

**FORUM**  
POLITYKI   
KRYMINALNEJ



**Vol. 2(6)/2023**



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
WYDAWNICTWO

# Forum Polityki Kryminalnej

2023, vol. 2 (6)

#### Rada Naukowa

prof. Doina Balahur ("Alexandru Ioan Cuza" University of Iași)  
prof. dr hab. Teresa Dukiet-Nagórska (Uniwersytet Śląski)  
prof. dr hab. Krzysztof Krajewski (Uniwersytet Jagielloński)  
prof. Renwen Liu (Chinese Academy of Social Sciences)  
prof. dr hab. Emil Pływaczewski (Uniwersytet w Białymstoku)  
dr hab. Irena Pospiszyl, prof. APS (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej)  
prof. Mauro Arturo Rivera León (Universidad Iberoamericana)  
prof. dr hab. Irena Rzeplińska (Polska Akademia Nauk)  
dr hab. Jarosław Utrat-Milecki, prof. UW (Uniwersytet Warszawski)  
prof. dr hab. Jan Widacki (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego)

#### Komitet Redakcyjny

Redaktorka naczelna: dr Dominika Bek  
Zastępczyni redaktorki naczelnej: dr hab. Olga Sitarz, prof. UŚ  
Sekretarz: mgr Jakub Hanc

#### Adres Redakcji

Uniwersytet Śląski, Wydział Prawa i Administracji, ul. Bankowa 11B, 40-007 Katowice  
e-mail: [forumpk@us.edu.pl](mailto:forumpk@us.edu.pl)

## Spis treści

MONIKA PŁATEK: Mózg Marii Skłodowskiej i inne przypadki – warunki równych szans rozwoju naukowego kobiet i mężczyzn

Wykaz skrótów

AGATA KRZYWOŃ, VICTORIA SZULIK: Zjawisko dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych z perspektywy studentek i studentów

KAROLINA PALUSZEK: Dostępność wydarzeń naukowych organizowanych przez polskie uczelnie w perspektywie udziału osób niepełnosprawnych oraz innych osób ze szczególnymi potrzebami

EUGENIUSZ MOCZUK, DOROTA KAMUDA, ARKADIUSZ LEŚNIAK-MOCZUK: Plagiat jako forma braku poszanowania praw autorskich pracowników nauki. Perspektywa wiktymologiczna

PAWEŁ CZARNECKI: Kontratyp aksjologiczny z art. 275 ust. 1a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jako przejaw patologii legislacyjnej w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich

ANNA WILK: Odpowiedzialność cywilna uczelni za szkody wyrządzone przez molestowanie seksualne pracowników lub studentów

## Table of content

MONIKA PŁATEK: Maria Skłodowska's brain and other cases – the conditions for equal development opportunities of women and men in the realm of research

List of abbreviations

AGATA KRZYWOŃ, VICTORIA SZULIK: Discrimination at Polish medical universities – students' perspective

KAROLINA PALUSZEK: Accessibility of scientific events organised in Poland from the perspective of participation of persons with disabilities and other persons with special needs

EUGENIUSZ MOCZUK, DOROTA KAMUDA, ARKADIUSZ LEŚNIAK-MOCZUK: Plagiarism as a form of disrespect for academics' copyright. A victimological perspective

PAWEŁ CZARNECKI: Exclusion of disciplinary liability under Article 275 section 1a Act of 20 July 2018 The Law on Higher Education and Science – as a manifestation of legislative pathology in disciplinary proceedings against academic teachers

ANNA WILK: Compensation liability of universities for damages caused by sexual harassment of employees and students



MONIKA PŁATEK

<https://orcid.org/0000-0001-6404-9397>

Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji

## Mózg Marii Skłodowskiej i inne przypadki – warunki równych szans rozwoju naukowego kobiet i mężczyzn

Maria Curie-Skłodowska (bo tak chciała, by pisać jej nazwisko) miała ten sam mózg w Polsce i we Francji. Niedoceniony w ojczyźnie, bo kobiecy; na obczyźnie przyniósł jej dwa Noble i rozślawił imię – jej samej i, za jej sprawą, macierzystego kraju.

To powinno być ku przestrodze. Jest gorzkim przypomnieniem stanu, który nie minął. I dziś z trudem umiemy wymienić wybitne polskie naukowczynie. Nie ma ich w podręcznikach, brakuje na wysokich stanowiskach, zbyt często ich sława spływa z obczyzny.

To była moja pierwsza refleksja, gdy poproszona zostałam o wystąpienie na konferencji poświęconej patologii na uczelniach wyższych. Drugą była myśl, że już czas. Trzecią, że organizatorki i organizatorzy są odważni i odpowiedzialni.

Paul Strathern w książce poświęconej Florencji zauważył, że rozwój renesansu w tym mieście-państwie, ujęty w ramy między śmiercią Dantego (1265) a śmiercią Galileusza (1642), stał się możliwy dzięki współzależności trzech czynników: bogactwa, talentu i wolności<sup>1</sup>. Nakłady na naukę są w Polsce wstydliwie małe; nie brak nam talentów; czas więc zadbać o wolność. Patologie na uczelniach wyższych wolność co najmniej ograniczają. Refleksja na ich temat jest więc przejawem dojrzałości i odpowiedzialności. Krokiem w kierunku zeskrobania z nauki tego, co zapyziało i co szkodzi. Konferencja pokazała, że mamy kapitał ludzki, konstytucyjne zapewnienie o wolności nauki, obowiązek, by o nią dbać.

Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „III Śląskie Forum Polityki Kryminalnej. Patologia w środowisku akademickim w perspektywie prawnej,

---

<sup>1</sup> P. Strathern, *Florencja. Od Dantego do Galileusza*, przeł. A. Dzierzgowska, S. Królak, Hi:story, Kraków 2023, s. 47.

kryminologicznej, socjologicznej, psychologicznej i medioznawczej” odbyła się 18 maja 2023 r. w Katowicach. Została zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, Redakcję „Forum Polityki Kryminalnej” oraz Koło Naukowe na rzecz Równości i Różnorodności UŚ, przy wsparciu interdyscyplinarnego zespołu wdrażającego *Plan Równości Płci w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach*. Wśród osób uczestniczących były zarówno te doświadczone w pracy badawczej, jak i stawiające na tym polu pierwsze kroki.

Zgodnie z zapowiedzią organizatorek i organizatorów przedmiotem interdyscyplinarnej refleksji postanowiono uczynić patologiczne zachowania osób tworzących społeczność szkół wyższych: studiujących, uczących, pracujących w uczelni oraz kierujących jej pracami. Od „ściągnięcia” i plagiatu, przez używki, po różne formy dyskryminacji i przemocy. Nie sposób pominąć problemów uwikłanych w czas epidemii COVID-19. Dodał on pytań badawczych o to, co przyniosło nauczanie zdalne. Jakie, obok ewidentnych zalet, kryją się tu zagrożenia patologią związane z działaniem na odległość? Nie mniej ciekawe jest wyzwanie, jakiego dostarczył rozbuchany postęp technologiczny. Podejrzewam, że rozwój technologii przynosi nam szok porównywalny do tego, jaki przeżyli ludzie wraz z pojawieniem się prasy drukarskiej i druku w połowie XV w. My dopiero co opanowaliśmy – w miarę – mechanizmy działania Internetu, a już musimy się mierzyć z czatem GPT i wciąż nowo rozwijającymi się technologiami. Temat ten tylko częściowo powiązany jest ze wspomnianym przez organizatorów „ściągnięciem”. Gdy w grę wchodzi czat GPT, potrzebne jest, by nauczyć uczących korzystania z niego w taki sam sposób, jak ze słownika czy z encyklopedii. „Ściągnięcie” to z jednej strony forma plagiatu, gdy oznacza przepisanie czyjejś pracy. Z drugiej – to często dowód na lenistwo osób prowadzących zajęcia. Student/studentka powinien/powinna mieć, zwłaszcza studiując prawo, do swojej dyspozycji wszystkie materiały, włącznie z podręcznikiem i własnymi notatkami, nie mówiąc o źródłach prawa. Ma rozumieć, umieć analizować, a nie uczyć się treści przepisów na pamięć. Tak więc przeciwdziałać „ściągnięciu” mogą świetnie pytania, które zamiast opierać się na zwykłej „pamięciówce”, sprawdzają umiejętność rozwiązywania konkretnych problemów prawnych przez uczących się. Czy samo to zapobiegnie zjawisku dyskryminacji widzianych oczami studentek/studentów? Raczej nie, ale sposób sprawdzania wiedzy jest również elementem kształtowania otwartych, partnerskich stosunków między kadrą a studentami. Czy samo to może także zapobiec innej patologii – przemocy seksualnej i psychicznemu prześladowaniu, o czym również traktuje problematyka tej konferencji? I znów, zmiana w sposobie egzaminowania to zaledwie krok – ale ważny – w tworzeniu kultury relacji wykluczającej nadużywanie władzy i uprzedmiotawianie członkiń/członków akademickiej społeczności.

Za wspomnianym postępem technologicznym niekoniecznie nadążają zmiany obyczajowe. To, co zawsze było patologią – przedmiotowe traktowanie studentek/stu-

dentów, seksualne wykorzystanie, przemoc werbalna (*hate speech*), nękanie – zawsze było i jest nadużyciem władzy oraz dyskryminacją. Dawniej jednak nie istniały jasne procedury reagowania. Dziś wciąż jeszcze brak nawyków stosowania się do Kantowskiej reguły traktowania człowieka zawsze jako celu samego w sobie, nigdy środka do celu. Obecnie jednak przynajmniej jesteśmy świadomi problemu. Przyjęcie *Planu Równości Płci w Uniwersytecie Śląskim*, istnienie podobnych inicjatyw w innych placówkach naukowych w Polsce jest dobrym znakiem czasu. Plan równościowy jest konieczny, by uczelnia uzyskała Certificat of Excellency, a uczelniom na certyfikacie zależy – i dobrze. Ważne, by plan przewidywał konkretne procedury reagowania, gwarantujące bezpieczeństwo osób krzywdzonych. Dyskusja na ten temat stanowi jak najbardziej właściwy punkt konferencji o patologiach na uczelniach wyższych. Wskazuje drogę przeciwdziałania im.

Temat patologii w nauce nie jest tematem tylko teoretycznym. Z różnym skutkiem, gdy dotyczy plagiatów, pojawia się na uczelnianych komisjach dyscyplinarnych. Niekiedy to efekt zaangażowania jednego człowieka, innym razem świadomość, że problem można rozwiązać. Człowiekiem, który od dekad tropi kradzieże wolności intelektualnej na polskich uczelniach, nieuczciwe prace naukowe, jest emerytowany profesor Akademii Kaliskiej, neuroanestezjolog Marek Wroński. Sam wykrył kilkadziesiąt spraw, opisał kilkaset takich przypadków. Stał się swoistą instytucją, do której zgłaszane są kolejne tego typu incydenty<sup>2</sup>. Profesor Wroński nie kryje goryczy, uznając, że „Kondycja polskiej nauki jest fatalna, a będzie jeszcze niższa. Zniszczono samorządność uczelni poprzez jedynowładztwo rektorów oraz w praktyce usunięto kontrolę jakości awansów naukowych”<sup>3</sup>. Czy tak musi być? Szanując działalność i pogląd profesora, myślę, iż fakt, że zarówno na forach studenckich, jak i w gronie akademików otwarcie mówi się o różnych przejawach patologii, odsłaniających niedostatki i zaszłości, którym czas do lamusa, jest w istocie przejawem ich pozbywania się. Nazwane po imieniu, niezamiecione pod dywan, ujawniające bezsens niektórych decyzji, rutyn, zwyczajów, nieskrywane, bez zgody na przerzucanie winy na osoby pokrzywdzone – są w istocie elementem procesu eliminowania patologii z życia akademickiego. Ta konferencja jest więc, mam nadzieję, etapem na drodze usuwania przeszkód dla wolności akademickich.

---

<sup>2</sup> D. Abramowicz, *Plaga plagiatów na uczelniach. Od kogo ściągają polscy naukowcy*, Forum Akademickie, 17.04.2023, <https://forumakademickie.pl/zycie-akademickie/plaga-plagiatow-na-uczelniach-od-kogo-sciagaja-polscy-naukowcy/> [dostęp: 10.10.2023].

<sup>3</sup> Ibidem.





## Wykaz skrótów

### Akty prawne – publikatory

Dz.U.	- „Dziennik Ustaw”
M.P.	- „Monitor Polski”
B.I.L.P.	- Biuletyn Informacyjny Lasów Państwowych
Dz.U.	- Dziennik Ustaw
Dz.Urz.ABW	- Dziennik Urzędowy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Dz.Urz.CBA	- Dziennik Urzędowy Centralnego Biura Antykorupcyjnego
Dz.Urz.CZSW	- Dziennik Urzędowy Centralnego Zarządu Służby Więziennej
Dz.Urz.Dolno.	- Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego
Dz.Urz.GUM	- Dziennik Urzędowy Głównego Urzędu Miar
Dz.Urz.GUS	- Dziennik Urzędowy Głównego Urzędu Statystycznego
Dz.Urz.KGP	- Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji
Dz.Urz.KGPSP	- Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej
Dz.Urz.KGSG	- Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Straży Granicznej
Dz.Urz.KIE	- Dziennik Urzędowy Komitetu Integracji Europejskiej
Dz.Urz.KNF	- Dziennik Urzędowy Komisji Nadzoru Finansowego
Dz.Urz.KNUiFE	- Dziennik Urzędowy Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych
Dz.Urz.KPW	- Dziennik Urzędowy Komisji Papierów Wartościowych (do 1997 r.)
Dz.Urz.KPWIG	- Dziennik Urzędowy Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (1998–2006)
Dz.Urz.Kujaw.	- Dziennik Urzędowy Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Dz.Urz.Lubel.	- Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego
Dz.Urz.Lubus.	- Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego
Dz.Urz.Łódzk.	- Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego
Dz.Urz.Małop.	- Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego

Wykaz skrótów

Dz.Urz.Mazow.	- Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego
Dz.Urz.MB	- Dziennik Urzędowy Ministra Budownictwa
Dz.Urz.MEiN	- Dziennik Urzędowy Ministra Edukacji i Nauki
Dz.Urz.MEN	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Edukacji Narodowej
Dz.Urz.MENiS	- Dziennik Urzędowy Ministra Edukacji Narodowej i Sportu
Dz.Urz.MF	- Dziennik Urzędowy Ministra Finansów (od 2001 r.)
Dz.Urz.MG	- Dziennik Urzędowy Ministra Gospodarki
Dz.Urz.MGM	- Dziennik Urzędowy Ministra Gospodarki Morskiej
Dz.Urz.MI	- Dziennik Urzędowy Ministra Infrastruktury
Dz.Urz.Min.Fin.	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów (do 2000 r.)
Dz.Urz.Min.NiLiKBN	- Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Informatyzacji i Komitetu Badań Naukowych (2004–2005)
Dz.Urz.Min.NiKBN	- Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Komitetu Badań Naukowych (2001–2004)
Dz.Urz.Min.Rol.	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa
Dz.Urz.Min.Spr.	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości (do 2000 r.)
Dz.Urz.Min.Zdr.	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia
Dz.Urz.Ministra EN.	- Dziennik Urzędowy Ministra Edukacji Narodowej
Dz.Urz.Ministra KiDN	- Dziennik Urzędowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (do końca 2001 r.)
Dz.Urz.Ministra RiRW	- Dziennik Urzędowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Dz.Urz.Ministra Sprawiedl.	- Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości (od 2001 r.)
Dz.Urz.Ministra SWiA	- Dziennik Urzędowy Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Dz.Urz.MK	- Dziennik Urzędowy Ministra Kultury (2001–2005)
Dz.Urz.MKiDN	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (do 2000 r.); Dziennik Urzędowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (od 2005 r.)
Dz.Urz.MKiS	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki
Dz.Urz.MNiKBN	- Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Informatyzacji
Dz.Urz.MNiSW	- Dziennik Urzędowy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Dz.Urz.MON	- Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej
Dz.Urz.MPiPS	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej
Dz.Urz.MPiPSP	- Dziennik Urzędowy Ministra Pracy i Polityki Społecznej
Dz.Urz.MPS	- Dziennik Urzędowy Ministra Polityki Społecznej (do 2005 r.)
Dz.Urz.MRiGŻ	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Dz.Urz.MRiRR	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych
Dz.Urz.MRiRW	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Dz.Urz.MRLiGZ	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Dz.Urz.MSP	- Dziennik Urzędowy Ministra Skarbu Państwa
Dz.Urz.MSW	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
Dz.Urz.MSWiA	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
Dz.Urz.MSZ	- Dziennik Urzędowy Ministra Spraw Zagranicznych
Dz.Urz.MŚiGİOŚ	- Dziennik Urzędowy Ministra Środowiska i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska
Dz.Urz.MT	- Dziennik Urzędowy Ministra Transportu
Dz.Urz.MTiB	- Dziennik Urzędowy Transportu i Budownictwa
Dz.Urz.MTiGM	- Dziennik Urzędowy Ministra Transportu i Gospodarki Wodnej
Dz.Urz.MZ	- Dziennik Urzędowy Ministra Zdrowia
Dz.Urz.MZiOŚ	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej
Dz.Urz.NBP	- Dziennik Urzędowy Narodowego Banku Polskiego
Dz.Urz.Opols.	- Dziennik Urzędowy Województwa Opolskiego
Dz.Urz.PAA	- Dziennik Urzędowy Państwowej Agencji Atomistyki
Dz.Urz.PKRUS	- Dziennik Urzędowy Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Dz.Urz.Podka.	- Dziennik Urzędowy Województwa Podkarpackiego
Dz.Urz.Podla.	- Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego
Dz.Urz.Pomor.	- Dziennik Urzędowy Województwa Pomorskiego
Dz.Urz.Śląsk.	- Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego
Dz.Urz.Święt.	- Dziennik Urzędowy Województwa Świętokrzyskiego
Dz.Urz.UE.C	- Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej – seria C
Dz.Urz.UKE	- Dziennik Urzędowy Urzędu Komunikacji Elektronicznej
Dz.Urz.ULC	- Dziennik Urzędowy Urzędu Lotnictwa Cywilnego
Dz.Urz.UMiRM	- Dziennik Urzędowy Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju (do 2003 r.)
Dz.Urz.UOKiK	- Dziennik Urzędowy Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Dz.Urz.UPRP	- Dziennik Urzędowy Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej
Dz.Urz.URiTP	- Dziennik Urzędowy Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty (do 2006 r.)
Dz.Urz.Warmi.	- Dziennik Urzędowy Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Dz.Urz.Wielk.	- Dziennik Urzędowy Województwa Wielkopolskiego
Dz.Urz.WUG	- Dziennik Urzędowy Wyższego Urzędu Górniczego
Dz.Urz.Zacho.	- Dziennik Urzędowy Województwa Zachodniopomorskiego
Dz.Urz.ZUS.	- Dziennik Urzędowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
M.P.,„B”	- Monitor Polski B
M.S.,„B”	- Monitor Spółdzielczy „B”
MSiG	- Monitor Sądowy i Gospodarczy
MSiG-Ogl	- Monitor Sądowy i Gospodarczy – Część Ogłoszenia
NFZ	- Zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia

## Akty prawne – najważniejsze ustawy

k.c.	- kodeks cywilny
k.h.	- kodeks handlowy
k.k.	- kodeks karny
k.k.s.	- kodeks karny skarbowy
k.k.w.	- kodeks karny wykonawczy
k.m.	- kodeks morski z 2001 r.
k.p.	- kodeks pracy
k.p.a.	- kodeks postępowania administracyjnego
k.p.c.	- kodeks postępowania cywilnego
k.p.k.	- kodeks postępowania karnego
k.p.s.w.	- kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia
k.r.o.	- kodeks rodzinny i opiekuńczy
k.s.h.	- kodeks spółek handlowych
k.w.	- kodeks wykroczeń
k.z.	- kodeks zobowiązań
o.p.	- Ordynacja podatkowa
p.a.s.c.	- ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego
p.b.	- ustawa z 1994 r. – Prawo budowlane
p.b. z 1974 r.	- ustawa z 1974 r. – Prawo budowlane
p.d.g.	- ustawa – Prawo działalności gospodarczej
p.e.	- ustawa – Prawo energetyczne
p.g.g.	- ustawa z 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze
p.g.g. z 1994 r.	- ustawa z 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze
p.g.k.	- ustawa z 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne
p.o.ś.	- ustawa – Prawo ochrony środowiska
p.p.o.p.w.	- ustawa – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi
p.p.s.a.	- Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

p.r.d.	- ustawa – Prawo o ruchu drogowym
p.sz.w.	- ustawa z 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym
p.t.	- ustawa z 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne
p.t. z 2000 r.	- ustawa z 2000 r. – Prawo telekomunikacyjne
p.u.n.	- ustawa – Prawo upadłościowe i naprawcze
p.u.s.a.	- ustawa – Prawo o ustroju sądów administracyjnych
p.u.s.p.	- ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych
p.w.	- ustawa z 2001 r. – Prawo wodne
p.w. z 1974 r.	- ustawa z 1974 r. – Prawo wodne
p.w.p.	- ustawa – Prawo własności przemysłowej
p.z.p.	- Prawo zamówień publicznych
u.b.i.m.	- ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych
u.c.p.g.	- ustawa z 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach
u.d.i.p.	- ustawa z 2001 r. o dostępie do informacji publicznej
u.d.l.	- ustawa z 2011 r. o działalności leczniczej
u.d.p.	- ustawa o drogach publicznych
u.e.r.f.u.s.	- ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych
u.f.p.	- ustawa o finansach publicznych
u.g.h.	- ustawa z 2009 r. o grach hazardowych
u.g.n.	- ustawa o gospodarce nieruchomościami
u.k.r.s.	- ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym
u.k.s.	- ustawa o kontroli skarbowej
u.k.s.e.	- ustawa z 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji
u.k.s.s.c.	- ustawa z 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych
u.k.w.h.	- ustawa o księgach wieczystych i hipotece
u.o.d.o.	- ustawa z 1997 r. o ochronie danych osobowych
u.o.k.k.	- ustawa z 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów
u.o.k.k. z 2000 r.	- ustawa z 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów
u.o.n.d.f.p.	- ustawa o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych
u.o.p.	- ustawa o ochronie przyrody
u.p.a.	- ustawa o podatku akcyzowym
u.p.a.p.p.	- ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych
u.p.c.c.	- ustawa o podatku od czynności cywilnoprawnych
u.p.d.o.f.	- ustawa z 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych
u.p.d.o.p.	- ustawa z 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych
u.p.e.a.	- ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji
u.p.f.	- ustawa – Prawo farmaceutyczne

u.p.n.	- ustawa z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
u.p.o.l.	- ustawa z 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych
u.p.o.u.a.	- ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów
u.p.p.r.	- ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie
u.p.s.	- ustawa o pomocy społecznej
u.p.s.d.	- ustawa o podatku od spadków i darowizn
u.p.s.n.	- ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich
u.p.t.u.	- ustawa z 2004 r. o podatku od towarów i usług
u.p.t.u. z 1993 r.	- ustawa z 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym
u.p.z.p.	- ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
u.s.d.g.	- ustawa o swobodzie działalności gospodarczej
u.s.g.	- ustawa o samorządzie gminnym
u.s.m.	- ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych
u.s.o.	- ustawa o systemie oświaty
u.s.p.	- ustawa o samorządzie powiatowym
u.s.u.s.	- ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych
u.s.w.	- ustawa o samorządzie województwa
u.sz.w.	- ustawa o szkolnictwie wyższym
u.ś.r.	- ustawa o świadczeniach rodzinnych
u.t.d.	- ustawa o transporcie drogowym
u.t.k.	- ustawa o transporcie kolejowym
u.w.l.	- ustawa o własności lokali
u.w.r.n.	- ustawa z 2002 roku o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich
u.z.a.	- ustawa o zaliczce alimentacyjnej
u.z.n.k.	- ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji
u.z.o.z.	- ustawa o zakładach opieki zdrowotnej
u.z.p.	- ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym
u.z.p.d.o.f.	- ustawa o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne
u.z.p.p.r.	- ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju
u.z.t.	- ustawa o znakach towarowych

## Orzecznictwo – zbiory urzędowe

ONSA	- Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego
ONSAiWSA	- Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych
OSNC	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna (od 1962 r. do końca 1994 r. – OSNCP)

OSNCK	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej
OSNKW	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa
OSNP	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy (od 1994 r. do początku 2003 r. – OSNAP)
OTK	- Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	- Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Seria A
OTK-B	- Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Seria B
ZOTSiSPI	- Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji

## Orzecznictwo – pozostałe zbiory

Admin.	- „Administracja”
ADR.	- „Arbitraż i Mediacja”
AFPFS	- „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”
Apel.-Gda	- Apelacja – Sąd Apelacyjny w Gdańsku
Apel.-Lub	- Apelacja – Sąd Apelacyjny w Lublinie
Apel.-W-wa	- Apelacja – Sąd Apelacyjny w Warszawie
Arch.Krym	- „Archiwum Kryminologii”
Biul.NDFP	- Biuletyn orzecznictwa w sprawach o naturze dyscypliny finansów publicznych
Biul.PK	- Biuletyn Prawa Karnego
Biul.SAKa	- Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach
Biul.SASz	- Biuletyn Informacyjny Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
Biul.Skarb.	- Biuletyn Skarbowy Ministerstwa Finansów
Biul.SN	- Biuletyn Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego
Cz.PKiNP	- „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”
Dor.Podat.	- „Doradztwo Podatkowe”
ECR	- European Court Reports
FK	- „Finanse Komunalne”
FP	- „Forum Prawnicze”
G.Podatkowa	- „Gazeta Podatkowa”
G.Prawna	- „Gazeta Prawna”
G.Prawna FiP	- „Gazeta Prawna Firma i Prawo”
G.Prawna KiPła	- „Gazeta Prawna Kadry i Płace”
G.Prawna KiPod	- „Gazeta Prawna – Księgowość i Podatki”
G.Prawna MF	- „Gazeta Prawna – Moja Firma”
G.Prawna NO	- „Gazeta Prawna – Najważniejsze Orzecznictwo”
G.Prawna NPP	- „Gazeta Prawna – Nowe Prawo Praktyka”
G.Prawna NPPiP	- „Gazeta Prawna – Nowe Prawo Przepisy i Praktyka”

G.Prawna RiA	- „Gazeta Prawna – Rachunkowość i Audyt”
G.Prawna SiA	- „Gazeta Prawna – Samorząd i Administracja”
G.Prawna TK	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Kadrowy”
G.Prawna TP	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Podatkowy”
G.Prawna TPA	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Prawa Administracyjnego”
G.Prawna TPG	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Prawa Gospodarczego”
G.Prawna TPPIU	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Prawa Pracy i Ubezpieczeń”
G.Prawna TPwF	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Prawo w Firmie”
G.Prawna TS	- „Gazeta Prawna – Tygodnik Samorządowy”
G.Prawna UiŚ	- „Gazeta Prawna – Ubezpieczenia i Świadczenia”
GSP-Prz.Orz.	- „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa”
IN	- „Ius Novum”
Inf.Pr.	- „Informacja Prawnicza – zeszyty karne”
IPP	- „INFORmator Prawno-Podatkowy”
Jur.Podat.	- „Jurysdykcja Podatkowa”
KZS	- Krakowskie Zeszyty Sądowe
M.P.Pr.	- Monitor Prawa Pracy
M.P.Pr.-wkł.	- Monitor Prawa Pracy – wkładka
M.Podat.	- Monitor Podatkowy
M.Pr.Bank.	- Monitor Prawa Bankowego
M.Prawn.	- Monitor Prawniczy
M.Spół.	- Monitor Spółdzielczy
MPH	- Monitor Prawa Handlowego
MSiG	- Monitor Sądowy i Gospodarczy
MW	- „Medyczna Wokanda”
NP	- „Nowe Prawo”
NZS	- „Nowe Zeszyty Samorządowe”
ONSA-OZ	- Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach ochrony zabytków
OPP	- Orzecznictwo podatkowe. Przegląd
OSA	- Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSAB	- Orzecznictwo Sądów Apelacji Białostockiej
OSAG	- Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
OSAŁ	- Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi
OSASz	- Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
OSAW	- Orzecznictwo Apelacji Wrocławskiej
OSNP-wkł.	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy – wkładka
OSNwSK	- Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	- Orzecznictwo Sądów Polskich
OŚP	- Ochrona środowiska. Przegląd
OTK-supl.	- Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – suplement
OwSS	- Orzecznictwo w Sprawach Samorządowych
PiM	- „Prawo i Medycyna”



PiP	- „Państwo i Prawo”
PiZS	- „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”
POP	- „Przegląd Orzecznictwa Podatkowego”
Por.VAT	- „Poradnik VAT”
POSAG	- Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
PP	- „Przegląd Podatkowy”
PPC	- „Polski Proces Cywilny”
PPH	- „Przegląd Prawa Handlowego”
PPiPS	- „Prawo Pracy i Prawo Socjalne”
PPM	- „Przegląd Prawa Medycznego”
PPP	- „Przegląd Prawa Publicznego”
PPW	- „Prawo Papierów Wartościowych”
Pr.Bankowe	- „Prawo Bankowe”
Pr.Gosp.	- „Prawo Gospodarcze”
Pr.iP.	- „Prawo i Podatki”
Pr.Pracy	- „Prawo Pracy”
Pr.Spółek	- „Prawo Spółek”
Prob.Egz.	- „Problemy Egzekucji”
Prob.Egz.S.	- „Problemy Egzekucji Sądowej”
Prok.i Pr.	- „Prokuratura i Prawo”
Prok.i Pr.-wkł.	- „Prokuratura i Prawo – wkładka”
Prz.PrWyz	- „Przegląd Prawa Wyznaniowego”
Prz.Sejm.	- „Przegląd Sejmowy”
PS	- „Przegląd Sądowy”
PS-wkł.	- „Orzecznictwo Sądów Apel. – wkładka do Przeglądu Sądowego”
PSR	- „The Prison System Review (Przegląd Więziennictwa Polskiego)”
PUG	- „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”
PwD	- „Prawo w Działaniu”
PZP	- „Prawo Zamówień Publicznych”
RPP	- „Rachunkowość. Poradnik praktyczny”
Rzeczposp. DF	- „Rzeczpospolita – Dobra Firma”
Rzeczposp. PCD	- „Rzeczpospolita – Prawo co dnia”
Rzeczposp. PiP	- „Rzeczpospolita – Prawo i Praktyka”
S.Podat.	- „Serwis Podatkowy”
SI	- „Studia Iuridica”
Sł.Pracow.	- „Służba Pracownicza”
ST	- „Samorząd Terytorialny”
St.Pr.KUL	- „Studia Prawnicze KUL”
St.Pr.Wyz	- „Studia z Prawa Wyznaniowego”
TPP	- „Transformacje Prawa Prywatnego”
WPP	- „Wojskowy Przegląd Prawniczy”

Wykaz skrótów

- ZNSA
- ZOTSiSPI
- ZPO
- „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego”
  - Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji
  - „Zamówienia Publiczne w Orzecznictwie”



AGATA KRZYWOŃ

<https://orcid.org/0009-0001-0194-5124>

VICTORIA SZULIK

<https://orcid.org/0009-0001-4798-1745>

## Zjawisko dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych z perspektywy studentek i studentów

### Discrimination at Polish medical universities – students' perspective

**ABSTRAKT:** Tematyka niniejszego artykułu dotyczy dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych. Podstawą do jego przygotowania było badanie przeprowadzone przez autorki w pierwszych miesiącach 2023 r. wśród studentek oraz studentów uniwersytetów medycznych z całej Polski. Jednym z najczęstszych powodów dyskryminacji, wymienianym zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety, była płeć. Autorki starały się ustalić, czy studenci znają możliwości zgłaszania przypadków dyskryminacji do właściwych organów oraz jakie są przyczyny, dla których decydują się tego nie robić. Badanie miało również na celu ustalenie, z jaką reakcją ze strony uczelni spotykają się studenci, którzy reagują na zachowania dyskryminacyjne, i czy ich zdaniem są to działania wystarczające. Odpowiedzi udzielone przez respondentów dowodzą, że dyskryminacja na uniwersytetach medycznych stanowi problem powszechny oraz wielowymiarowy.

**SŁOWA KLUCZOWE:** dyskryminacja studentów, uniwersytety medyczne, płeć, równość

**ABSTRACT:** The subject of this article concerns discrimination occurring at Polish medical universities. The article is based on a questionnaire conducted by the authors in the first months of 2023 among students of medical universities from all over the country. One of the most frequently cited reasons of discrimination was gender and it should be emphasized that this type of discrimination affected both, women and men. The authors tried to determine whether students are familiar with the possibilities to report cases of discrimination to the competent authorities and what the reasons are behind refraining to do so. The study was also aimed to determine the reaction of universities for cases of discriminatory behavior reported by students and whether, in their opinion, these actions are sufficient. The answers to abovementioned questions provided by the surveyed students prove that discrimination at medical universities is a common and multidimensional problem.

**KEYWORDS:** discrimination of students, medical universities, gender, equality

## 1. Wprowadzenie

W ostatnich latach coraz głośniejszymi wybrzmiewają słowa krytyki względem sposobu traktowania studentek oraz studentów na uczelniach medycznych. Oskarżenia o dyskryminację, mobbing, a nawet molestowanie pojawiają się w mediach społecznościowych, na forach akademickich oraz w czasopiśmie. Te niepokojące doniesienia zachęcają do dyskusji i głębszych rozważań. Przypadki dyskryminacji z pewnością nie powinny być tolerowane. Należy podjąć wysiłki, aby ich liczba systematycznie malała w całym środowisku akademickim. Aby dogłębnie zbadać ten temat oraz spróbować określić, jak powszechny jest to problem, warto oddać głos studentkom i studentom. Nim jednak omówione zostaną wyniki badania, należy pochylić się nad kwestiami teoretycznymi.

Przed przystąpieniem do wypełnienia kwestionariusza respondenci zostali zachęcani do zapoznania się z pogładową definicją dyskryminacji przyjętą na potrzeby badania. Dyskryminację zdefiniowano jako sytuację, w której człowiek ze względu na płeć, pochodzenie, religię, światopogląd, niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną lub z jakiegokolwiek innego powodu jest traktowany mniej korzystnie, niż byłby traktowany inny człowiek w porównywalnej sytuacji. Jest to powszechnie przyjęta i stosowana definicja tego zjawiska<sup>1</sup>.

W Polsce zakaz dyskryminacji i zasada równego traktowania wynikają już z ustawy zasadniczej<sup>2</sup>. Jak stanowi konstytucja RP, wszyscy są wobec prawa równi i nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny<sup>3</sup>. Konstytucja RP odnosi się również wprost do równości kobiet i mężczyzn, potwierdzając równość ich praw<sup>4</sup>. Jest to istotne, biorąc pod uwagę, że to właśnie płeć wskazuje się jako częsty powód dyskryminacji nie tylko na uczelniach medycznych, ale także w całym środowisku medycznym i ochronie zdrowia w Polsce<sup>5</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Polska już w 1982 r. została stroną Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 18 grudnia 1979 r.

---

<sup>1</sup> Zob. Z. Jabłońska i in., *Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Komentarz*, red. nauk. K. Kędzióra, K. Śmiszek, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 17.

<sup>2</sup> Zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2013, r. 11, s. 74.

<sup>3</sup> Zob. art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

<sup>4</sup> Ibidem, art. 33.

<sup>5</sup> Zob. J. Danel i in., *Dyskryminacja kobiet w polskiej ochronie zdrowia*, Raport Remedium Fundacji Polki w Medycynie, Warszawa 2023, s. 11–14.

i od tamtej pory zobowiązana jest do działania na rzecz zniesienia nierówności w możliwości realizacji oraz korzystania z praw i wolności w różnych dziedzinach życia przez kobiety oraz mężczyzn<sup>6</sup>.

Mając na względzie multimedialność źródeł prawnych obowiązujących w Polsce, należy przywołać również prawo Unii Europejskiej. Prawo unijne cechują precyzyjne definicje dyskryminacji, opisujące poszczególne jej formy<sup>7</sup>. Zakaz dyskryminacji wyrażony jest już w prawie pierwotnym UE. Karta praw podstawowych UE w sposób bezpośredni i dosadny zakazuje wszelkiej dyskryminacji<sup>8</sup>.

Omawianą kwestię porusza także, choć w sposób pośredni, ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zapisano w niej, że system szkolnictwa wyższego i nauki funkcjonuje z poszanowaniem standardów międzynarodowych, zasad etycznych i dobrych praktyk<sup>9</sup>. Co istotne, ustawa przewiduje również pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego za przewinienie dyscyplinarne stanowiące czyn uchybiający obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczyciela akademickiego<sup>10</sup>. Z całą pewnością należy stwierdzić, że dyskryminowanie studentów z jakiegokolwiek powodu jest sprzeczne z nakazami zawartymi w tym akcie prawnym, może więc być powodem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Takie rozwiązanie ciężko jednak uznać za wystarczające, ponieważ wiąże się z rozstrzygnięciem przypadków dyskryminacji przez komisję dyscyplinarną na podstawie wewnątrzuczelnianych przepisów<sup>11</sup>. Niestety, wciąż brakuje jednoznacznego uregulowania kwestii dyskryminacji w szkolnictwie wyższym *expressis verbis* w akcie rangi ustawowej.

Dyskryminacja jest zjawiskiem nie tylko społecznie niepożądanym, ale i niedopuszczalnym z punktu widzenia prawa, stanowi naruszenie obowiązujących w Polsce przepisów, zasad współżycia społecznego i dobrych zwyczajów. Badanie jest próbą sprecyzowania powszechności problemu, sprawdzenia opinii studentów na temat adekwatności reakcji uczelni medycznych na zgłaszane przypadki dyskryminacji oraz poznania powodów, dlaczego wciąż tak mało studentów decyduje się reagować. Nie ma jednak na celu ustalenia kondycji poszczególnych uczelni medycznych i porównywania ich, czy analizy teoretycznej zjawiska.

---

<sup>6</sup> Zob. art. 1 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 18 grudnia 1979 r. (Dz.U. z 1982 r., nr 10, poz. 71).

<sup>7</sup> Zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji...*, s. 72–73.

<sup>8</sup> Zob. art. 21 Karty praw podstawowych UE (2016/C 202/02).

<sup>9</sup> Zob. art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668).

<sup>10</sup> Ibidem, art. 275 pkt 1.

<sup>11</sup> Zob. M. Stoch, *Standard antydyskryminacyjny dla polskich uczelni – odpowiedź na potrzebę zmiany systemowej*, „Studia de Cultura” 2016, vol. 8, s. 22.

## 2. Prezentacja badań

### 2.1. Cel i pytania badawcze

Celem opisywanego badania było rozpoznanie dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych w sposób jak najbardziej kompleksowy. Mając na uwadze eksploracyjny charakter badania oraz fakt, że jest ono pierwszym, w którym obie autorki podjęły tematykę dyskryminacji, zrezygnowano z postawienia hipotez<sup>12</sup>, formułując w ich miejsce cztery pytania badawcze, ukierunkowane na zbadanie poszczególnych aspektów dyskryminacji na uczelniach medycznych. Zasadnicze pytanie, sformułowane w pierwszej kolejności, brzmiało: czy na polskich uczelniach medycznych występuje dyskryminacja? Biorąc pod uwagę możliwość otrzymania od respondentów odpowiedzi twierdzącej, sformułowano następane pytania: czym charakteryzuje się dyskryminacja na polskich uczelniach medycznych? Jak reagują studentki oraz studenci spotykający się z dyskryminacją na polskich uczelniach medycznych? Jaka jest reakcja organów uczelni medycznych na przypadki zgłaszanej przez studentów dyskryminacji? Uzyskaniu odpowiedzi na pytania badawcze posłużyły pytania szczegółowe zawarte w kwestionariuszu. I tak, odpowiednio do pierwszego pytania badawczego przyporządkowano pierwsze pytanie kwestionariusza. Następnie pozyskaniu odpowiedzi na pytanie drugie posłużyło 5 pytań kwestionariusza oraz dla trzeciego i czwartego pytania badawczego po 3 pytania kwestionariusza. Ponadto, kwestionariusz zawierał również metryczkę, w której znalazło się 7 pytań dotyczących danych socjodemograficznych osób badanych oraz ich sytuacji związanej ze studiowaniem, tj. daty rozpoczęcia oraz zakończenia studiów, uczelni, na której podjęli naukę, oraz kierunku studiów.

### 2.2. Metoda badań

Badanie zostało przeprowadzone za pomocą metody sondażu diagnostycznego<sup>13</sup>. Zastosowano technikę ankiety do samodzielnego wypełnienia przez respondentów, a jako narzędzie badawcze posłużył autorski kwestionariusz, obejmujący 12 pytań dotyczących różnych aspektów dyskryminacji oraz metryczkę. Dobór próby badawczej odbywał się w głównej mierze poprzez media społecznościowe.

---

<sup>12</sup> Zob. K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000, s. 47.

<sup>13</sup> Zob. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 268.

Autorki starały się, aby ankieta dotarła do studentek i studentów wszystkich uczelni medycznych w Polsce oraz aby przystąpiły do niej osoby studiujące na różnych kierunkach, po to, by otrzymane wyniki były w najwyższym możliwym stopniu reprezentatywne. Media społecznościowe w znacznym stopniu ułatwiły to zadanie, pozwalając na gromadzenie odpowiedzi respondentów z całego kraju w jednym czasie.

### 2.3. Opis badanej grupy

Badaną grupę stanowiło 303 studentów i absolwentów obu płci z 12 polskich uczelni medycznych: Śląskiego Uniwersytetu Medycznego (69 osób), Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (43 osoby), Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy (38 osób), Uniwersytetu Medycznego w Lublinie (30 osób), Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (25 osób), Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (23 osoby), Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego (20 osób), Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (19 osób), Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (18 osób), Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (10 osób), Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (7 osób), Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (1 osoba).

Wśród badanych znalazły się osoby w wieku od 18 do 55 lat. Część respondentów studiuje lub jest absolwentem więcej niż jednego kierunku studiów. Badani wskazywali: kierunek lekarski (121 osób), pielęgniarstwo (48 osób), farmację (34 osoby), położnictwo (31 osób), fizjoterapię (20 osób), ratownictwo medyczne (10 osób), kierunek lekarsko-dentystyczny (9 osób), kosmetologię (8 osób), analitykę medyczną (6 osób), dietetykę (5 osób), psychologię zdrowia (3 osoby), zarządzanie ryzykiem zdrowotnym (2 osoby), elektroradiologię (2 osoby), zdrowie publiczne (2 osoby), biofizykę (1 osoba), bioinformatykę (1 osoba), biotechnologię medyczną (1 osoba), psychologię (1 osoba), optykę okularową (1 osoba), techniki dentystyczne (1 osoba), neurobiologię (1 osoba), audiofonologię (1 osoba).

Badanie przeprowadzono wyłącznie wśród obecnych studentek i studentów oraz osób, które ukończyły naukę na polskiej uczelni medycznej w latach 2020–2023.

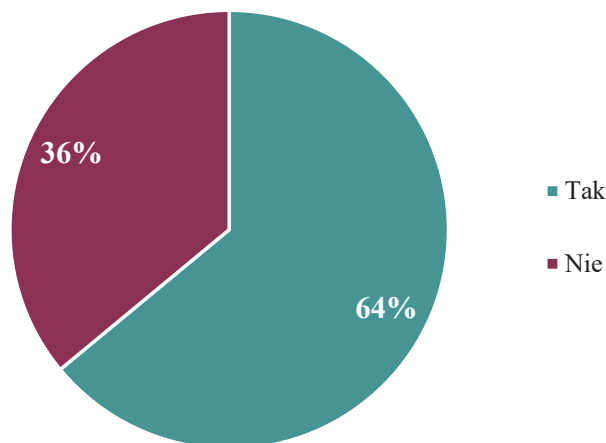
W ankiecie wzięli udział mieszkańcy: wsi (17% ankietowanych), miast do 100 tysięcy mieszkańców (17% ankietowanych), miast liczących 101–500 tysięcy mieszkańców (37% ankietowanych), miast powyżej 500 tysięcy mieszkańców (29% ankietowanych).

Mimo że badanie kierowano zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, ankieta cieszyła się większym zainteresowaniem płci żeńskiej. Wypełniło ją 247 kobiet (82% ankietowanych) oraz 56 mężczyzn (18% ankietowanych).

## 2.4. Wyniki

*Czy w trakcie studiów spotkałaś/eś się z dyskryminacją względem siebie lub innych studentek/studentów?*

W pierwszej kolejności autorki starały się ustalić, jak powszechnym problemem jest dyskryminacja w badanym środowisku. Ankietowanych zapytano, czy w trakcie studiów spotkali się z dyskryminacją względem siebie lub innych studentek i studentów. Rysunek 1 uświadamia skalę problemu. Odpowiedzi udzielone przez respondentów świadczą o tym, że niestety dyskryminacja na polskich uczelniach medycznych jest zjawiskiem w znacznym stopniu rozpowszechnionym. Odpowiedzi twierdzącej udzieliły 194 osoby, podczas gdy 109 ankietowanych zaprzeczyło, aby w czasie trwania studiów doświadczyło lub było świadkiem dyskryminacji.



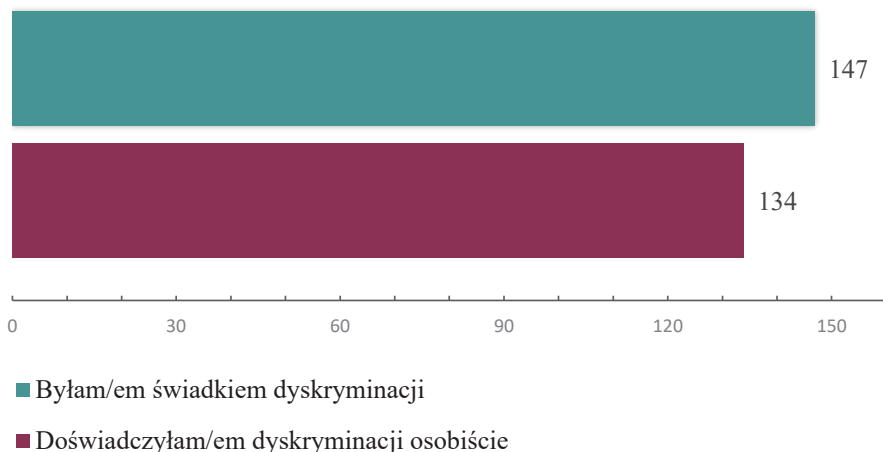
Rys. 1. Procentowy udział osób, które doświadczyły lub nie doświadczyły dyskryminacji względem siebie lub innych studentek/studentów

*Kto był dyskryminowany?*

Wśród studentów oraz studentek deklarujących, że w trakcie studiów zetknęli się z dyskryminacją, 134 wskazało, że dyskryminacja dotyczyła ich osobiście, natomiast w 147 przypadkach ofiarą dyskryminacji był inny student lub studentka (por. rys. 2). Ankietowani mieli możliwość zaznaczenia obu z wymienionych odpowiedzi. Na tej podstawie można stwierdzić, że przejawy dyskryminacji na uczelniach nie ograniczają się do pojedynczych sytuacji. W większości przypadków, jeśli już studenci zetknęli się z dyskryminacją w trakcie studiów, to zarówno



doświadczyli jej w sposób bezpośredni, jak i byli świadkami, gdy była wymierzona w inną osobę.

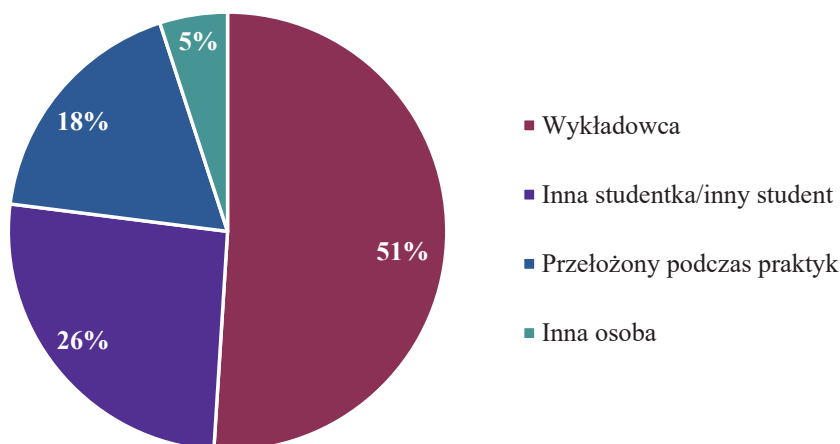


Rys. 2. Przypadki dyskryminacji, które dotyczyły studentek i studentów bezpośrednio oraz gdy byli świadkami dyskryminowania innej studentki/innego studenta

### *Kto był osobą dyskryminującą?*

W odpowiedzi na pytanie, kto był osobą dopuszczającą się dyskryminacji, połowa ankietowanych wskazała wykładowcę (por. rys. 3). Sytuacja ta powinna budzić niepokój, biorąc pod uwagę silniejszą pozycję wykładowcy względem studenta, co może prowadzić do przykrych dla studentów konsekwencji. Relacja oparta na silnej zależności jednej ze stron od osoby uprzywilejowanej powinna być monitorowana, ponieważ pozostawia większe pole do nadużyć. Tak jak przepisy prawa pracy chronią pracownika względem uprzywilejowanego w tej relacji pracodawcy, tak i studenci w relacji z wykładowcą powinni mieć możliwość skorzystania z instrumentów służących ich ochronie. Podobnie w przypadku, gdy dyskryminacji dopuszcza się przełożony podczas praktyk, co sygnalizowało 18% respondentów. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że studenci uczelni medycznych odbywają w trakcie studiów obowiązkowe praktyki obejmujące setki godzin w różnego rodzaju placówkach leczniczych. Stąd decyzja o tym, aby ten czas również objąć badaniem oraz dowiedzieć się, czy zachowania patologiczne względem studentów mają miejsce również w placówkach zewnętrznych współpracujących z uniwersytetami. Jak pokazały wyniki, decyzja ta była słuszna, gdyż znaczna liczba respondentów wskazała, że to właśnie podczas praktyk doświadczała dyskryminacji, mogącej przejawiać się m.in. w postaci utrudniania dostępu do pacjentów. Fakt ten skłania do

zastanowienia się nad tym, czy obszar aktywności studentów związanych z praktykami studenckimi nie powinien znajdować się pod większą opieką uczelni. Nie można także przeoczyć faktu, iż w wielu przypadkach to inni studenci dopuszczają się dyskryminacji względem kolegów bądź koleżanek mimo braku wyraźnej zależności hierarchicznej.

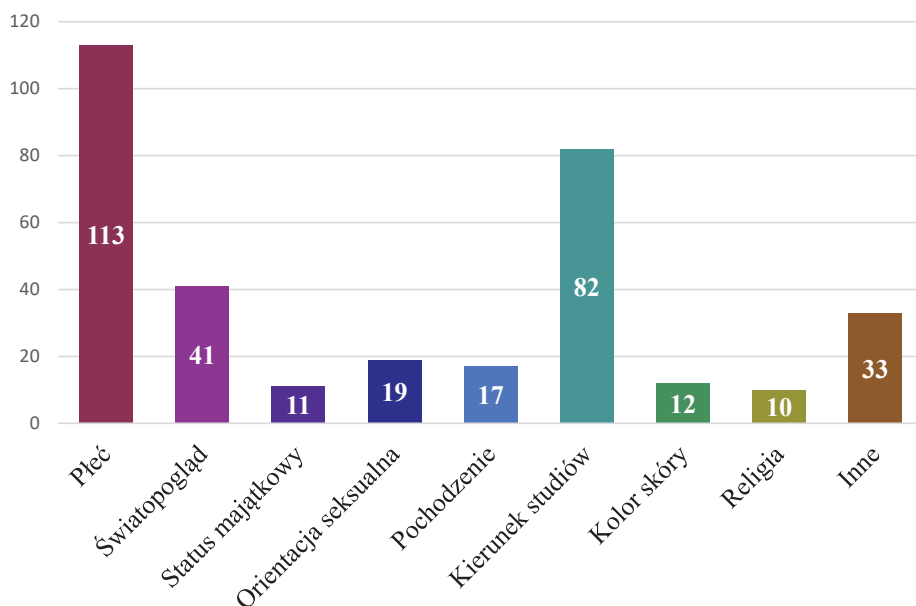


Rys. 3. Osoby, które najczęściej dopuszczają się dyskryminacji względem studentek i studentów na polskich uczelniach medycznych

### *Jaki był powód dyskryminacji?*

Najczęstszym powodem dyskryminacji wskazywanym przez ankietowanych studentów była płeć (por. rys. 4). Należy podkreślić, że odpowiedź tę zaznaczały zarówno kobiety, jak i mężczyźni, wyjaśniając, iż w niektórych obszarach bardziej premiowana jest płeć męska, natomiast w innych żeńska. Fakt ten dowodzi, że wciąż istnieją w środowisku medycznym stereotypy krzywdzące dla obu płci, które skutecznie utrudniają proces edukacji.

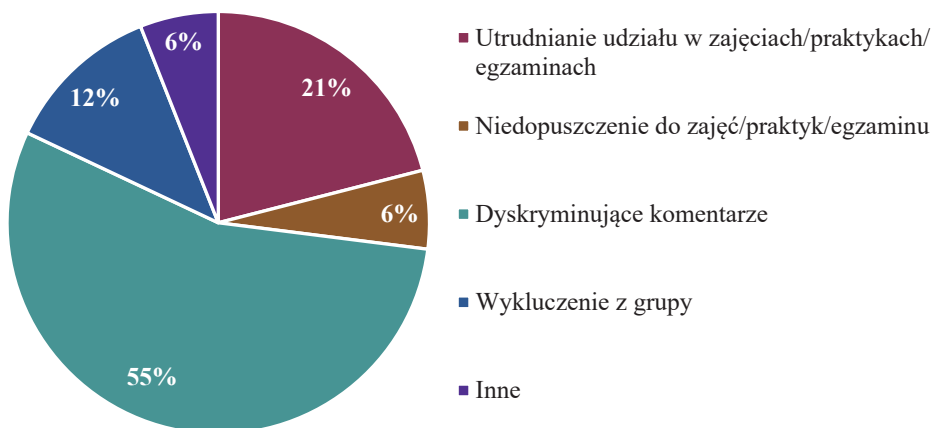
Płeć studentów jednakże nie jest jedynym powodem dyskryminacji na uczelniach medycznych. Studenci i studentki wskazywali również na liczne przypadki dyskryminacji z powodu kierunku studiów. Przejawia się ona m.in. w postaci umniejszania wartości poszczególnych kierunków względem pozostałych lub wręcz jawnym nierównym traktowaniu przedstawicieli poszczególnych kierunków, dotyczącym warunków zaliczenia przedmiotów.



Rys. 4. Najczęstsze powody dyskryminacji studentek i studentów na polskich uczelniach medycznych

#### *Na czym polegała dyskryminacja?*

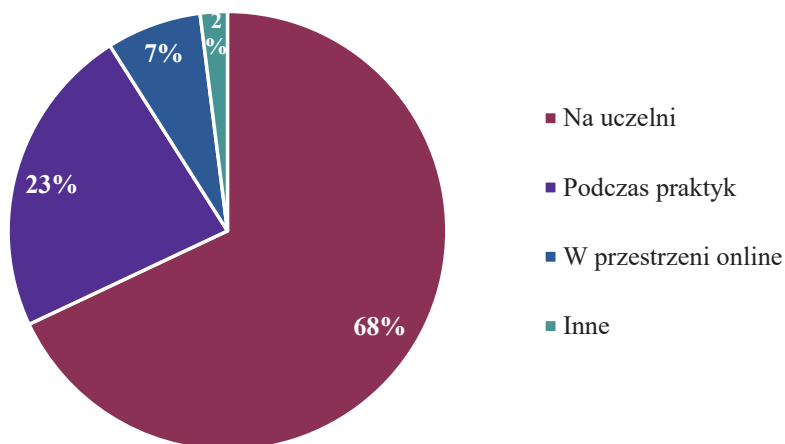
Poznając skalę problemu i najczęstsze powody dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych, uwagę poświęcono kolejnej, kluczowej dla studentów kwestii. Respondentów zapytano, na czym polegała dyskryminacja, której doświadczyli lub której byli świadkami. Wskazywane przejawy dyskryminacji były urozmaicone (por. rys. 5). Najczęściej wymieniano dyskryminujące komentarze lub bardziej zdecydowane działania, co wymaga szczególnej uwagi. Wskazywano na utrudnianie udziału w zajęciach, praktykach lub egzaminie (21% ankietowanych), a nawet na niedopuszczenie do nich (6% ankietowanych). Respondenci sygnalizowali również wykluczenie z grupy (12%). Są to bez wątpienia daleko idące przejawy dyskryminacji, które wymagają realnej i zdecydowanej reakcji uczelni.



Rys. 5. Przejawy dyskryminacji najczęściej wskazywane przez studentki i studentów polskich uczelni medycznych

#### Gdzie miała miejsce dyskryminacja?

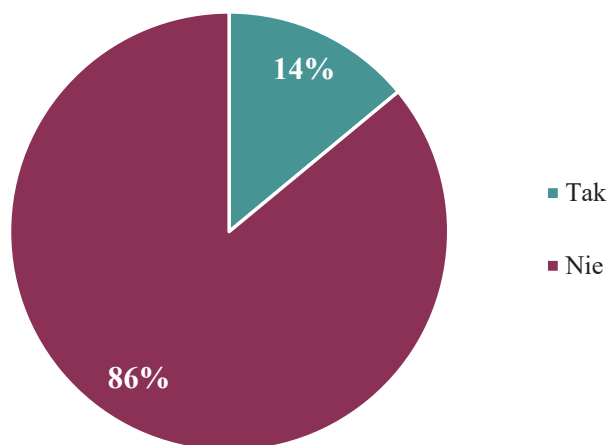
Zdaniem studentów dyskryminacja miała miejsce przede wszystkim na uczelni (68% respondentów). W ankiecie ujęto również przestrzeń online (7% respondentów), mając na względzie nauczanie zdalne oraz portale społecznościowe, za pośrednictwem których studenci kontaktują się ze sobą, wymieniają notatkami czy informacjami. Wskazywano także na dyskryminację występującą podczas praktyk (23% respondentów). Wyniki obrazuje rysunek 6.



Rys. 6. Miejsca, w których studentki i studenci uczelni medycznych najczęściej doświadczają dyskryminacji

### *Czy zareagowałaś/eś na dyskryminację, która dotknęła Ciebie lub inną studentkę/innego studenta?*

Jak wynika z badania, w przytłaczającej większości studentki i studenci nie reagują na dyskryminację. Pomimo że uczelnie zobowiązują się do zapewnienia odpowiednich instrumentów reakcji, powołując nawet specjalne organy, które mają w założeniu pomagać studentom, to grupa, która decyduje się zwrócić o pomoc, jest wciąż znikoma. Niestety ich doświadczenia, które zostaną przedstawione dalej, z pewnością nie motywują innych studentów, by podążyc tym samym śladem. Do respondentów zwrócono się z serią pytań, które mogą pomóc w sprecyzowaniu powodów bierności studentów. Odpowiedzi zostały przedstawione na rysunku 7.

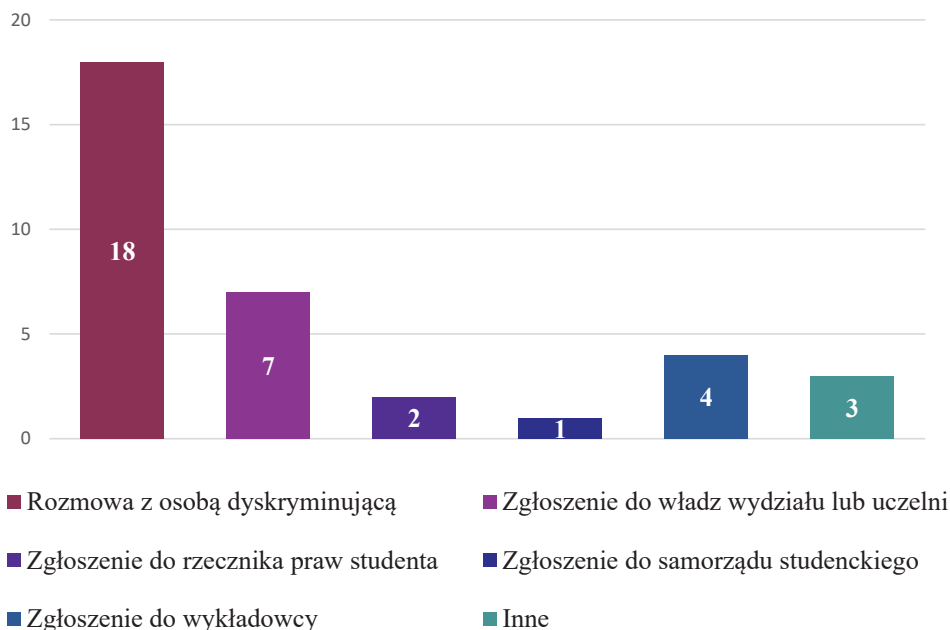


Rys. 7. Reakcja lub jej brak na przejawy dyskryminacji

### *W jaki sposób zareagowałaś/eś na dyskryminację?*

Studenci, którzy reagowali, najczęściej wybierali rozmowę z osobą dyskryminującą (por. rys. 8). Zastanawia fakt, że pomimo dostępności innych sposobów reakcji, przede wszystkim tych oferowanych przez uczelnie, studenci decydują się właśnie na konfrontację. Rodzi się zatem pytanie, czy takie postępowanie wynika ze śmiałości poszczególnych osób, czy z braku wiary w skuteczność działań podejmowanych przez uczelnie. Pomimo że w ankiecie udział wzięło ponad 300 osób, z czego 64% spotkało się z dyskryminacją na uniwersytecie, jedynie w 7 przypadkach zgłoszono dyskryminację do władz uczelni lub wydziału, a w 2 przypadkach zwrócono się do rzecznika praw studenta. W porównaniu z ilością zadeklarowanych przypadków dyskryminacji są to jedynie sporadyczne sytuacje. Określenie powodów

braku zgłoszeń pomimo częstotliwości problemu zasługuje na najwyższą uwagę przedstawicieli uniwersytetów. Przedstawione dalej pytania ankietowe i udzielone na nie odpowiedzi zdają się rysować szerszy obraz tej niepokojącej kwestii.

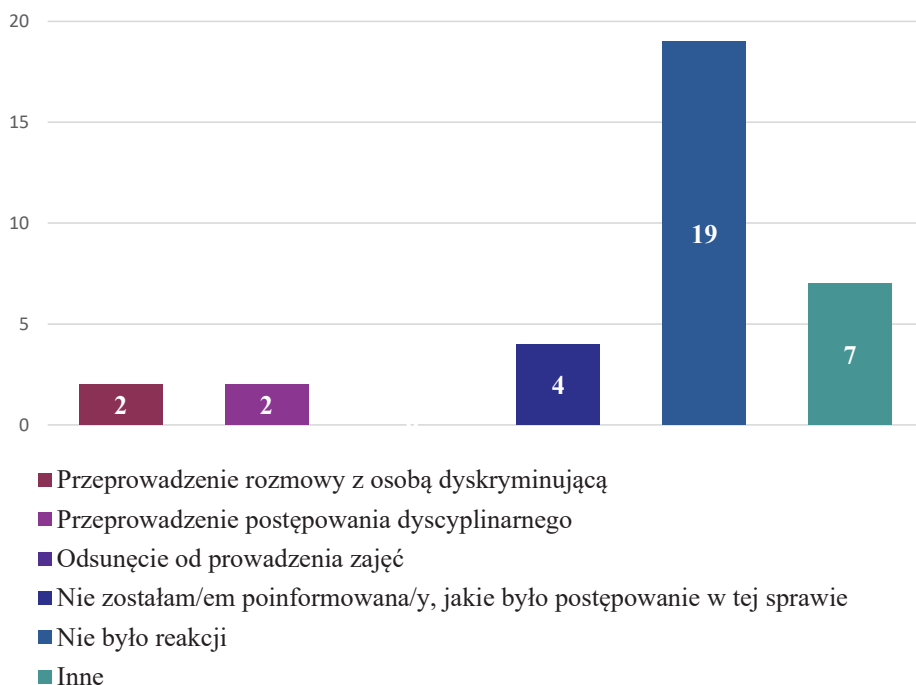


Rys. 8. Najczęściej wybierane przez studentki i studentów sposoby reakcji na dyskryminację

### *W jaki sposób zareagowała uczelnia?*

Szukając powodów stojących za niechęcią studentów do podejmowania działań w celu sprzeciwienia się dyskryminacji, warto poświęcić uwagę reakcjom uczelni na zgłaszane przypadki, które zostały odnotowane i zasygnalizowane przez studentów (por. rys. 9). Choć w tym wypadku użycie słowa „reakcja” może okazać się zaoptimistyczne. Jedynie 2 respondentów wskazało, że uczelnia przeprowadziła postępowanie dyscyplinarne w wyniku zgłoszonej dyskryminacji. W 19 przypadkach studenci zaznaczyli odpowiedź, że zgłoszona sytuacja nie spotkała się z reakcją uniwersytetu, a w 4 przypadkach zgłaszający nie zostali poinformowani o podjętych czynnościach. Takie podejście ze strony władz uniwersytetów z pewnością nie wzbudza zaufania studentów i może wręcz zniechęcić do zgłaszania problemu w przyszłości. Ankietowani nie spotkali się z sytuacją, by osoba dyskryminująca została odsunięta od prowadzenia zajęć, nie można zatem liczyć, że sytuacja zgłaszających uległa poprawie.

## Zjawisko dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych z perspektywy studentek i studentów

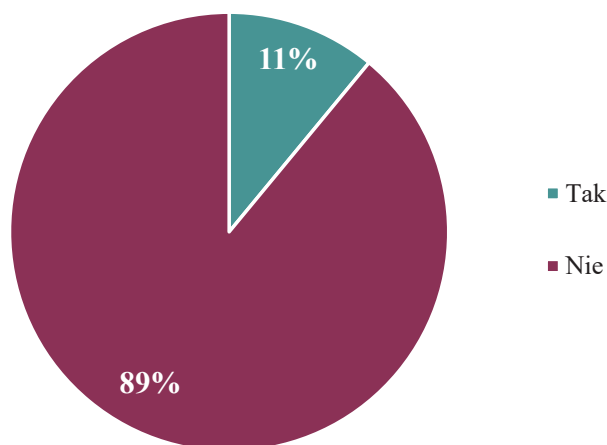


Rys. 9. Reakcje polskich uczelni medycznych na zgłaszane przez studentki i studentów zachowania o charakterze dyskryminacyjnym

### *Czy uważasz, że reakcja uczelni była wystarczająca?*

Biorąc pod uwagę odpowiedzi studentów na przedstawione pytanie, nie dziwi fakt, że znaczna większość ocenia reakcje uczelni na dyskryminację za niewystarczające (por. rys. 10). Wyniki badania pokrywają się z innymi przeprowadzonymi w tym temacie i prowadzą do tego samego wniosku<sup>14</sup>. Zdaniem 89% ankietowanych, którzy doświadczyli lub byli świadkami dyskryminacji, reakcja uczelni była niewystarczająca.

<sup>14</sup> Zob. K. Redmerska, *Sondaż: Uczelnie medyczne i szpitale dyskryminują kobiety*, Prawo.pl, 28.03.2022, <https://www.prawo.pl/zdrowie/dyskryminacja-kobiet-w-ochronie-zdrowia,514280.html> [dostęp: 27.05.2023].



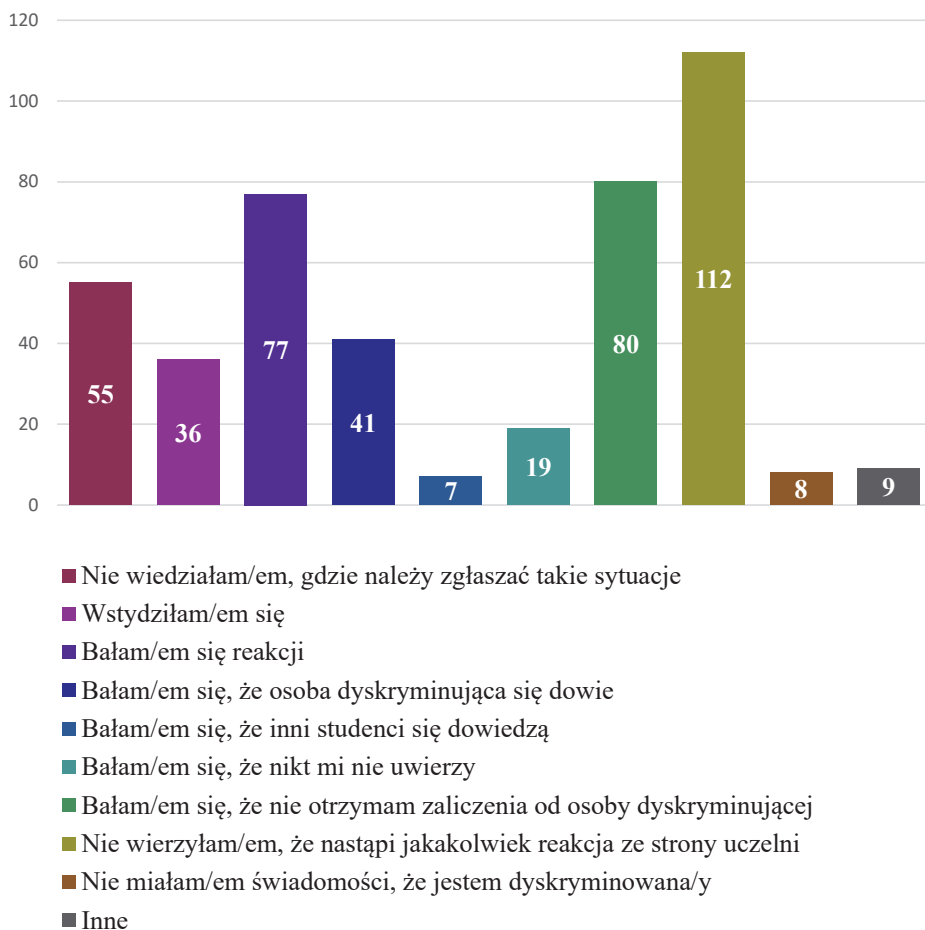
Rys. 10. Procentowy udział pozytywnych oraz negatywnych odpowiedzi na pytanie, czy reakcja uczelni była wystarczająca

#### *Dlaczego nie zareagowałeś na dyskryminację?*

Mimo wielu promowanych do tego celu instrumentów studenci w większości przypadków (86% respondentów) nie zdecydowali się na reakcję względem zachowań o charakterze dyskryminacyjnym. Określenie przyczyn pasywności wydaje się potencjalnie pomocne w opracowaniu odpowiednich strategii i w wypracowaniu mechanizmów, które zachęcą studentów do reakcji i skorzystania z gwarantowanych przez uczelnie metod. Z przeprowadzonego badania wynika, że studentki i studenci boją się przykrych konsekwencji (ze strony dyskryminujących wykładowców czy innych studentów), na które mogą się narazić, zgłaszając zachowania dyskryminacyjne. Przede wszystkim również nie wierzą w skuteczność uczelni w rozwiązaniu problemu. Z odpowiedzi (por. rys. 11) wynika, że to nie powszechna znieczulica zniechęca i powstrzymuje studentów od działania, lecz przede wszystkim strach przed konsekwencjami i przeświadczenie o bierności władz uczelni.



## Zjawisko dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych z perspektywy studentek i studentów

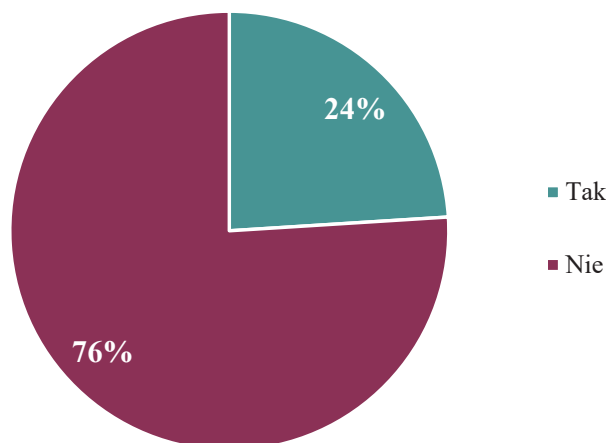


Rys. 11. Powody braku reakcji studentek i studentów na dyskryminację na polskich uczelniach medycznych

*Czy Twoim zdaniem możesz liczyć na wsparcie uczelni w przypadku dyskryminacji w placówkach zewnętrznych, w których odbywałaś/eś praktyki studenckie?*

Ponad 75% respondentów biorących udział w badaniu wskazało, że ich zdaniem nie mogą liczyć na wsparcie uczelni podczas praktyk studenckich (por. rys. 12). Uczelnia medyczna nie sprawuje kontroli, a tym bardziej nadzoru nad jednostkami zewnętrznymi, może jednak pomóc w wyborze miejsca praktyk na podstawie wywiadu przeprowadzonego wśród innych studentów. Tak duży brak wiary we wsparcie uczelni w sprawie nierozzerwalnie związanej z procesem kształcenia skłania do refleksji, zwłaszcza w przypadku studentów

kierunków medycznych, od których umiejętności praktycznych, z założenia zdobywanych podczas odbywania praktyk, w przyszłości zależeć będzie ludzkie życie lub zdrowie.



Rys. 12. Procentowy udział badanych, którzy uważają, że mogą lub nie mogą liczyć na wsparcie uczelni w przypadku dyskryminacji podczas odbywania praktyk w placówkach zewnętrznych

### 3. Podsumowanie i wnioski

Celem niniejszego badania było zebranie informacji na temat dyskryminacji na polskich uczelniach medycznych. Wybór takiej tematyki podyktowany był faktem, że ostatnie lata obfitowały w coraz mocniej nagłaśniane sytuacje niedopuszczalnego traktowania studentek i studentów na uniwersytetach, również medycznych. Dyskryminacja, ze swej natury będąca zachowaniem patologicznym, wywołuje słuszny sprzeciw, nie tylko w odczuciu autorek badania, lecz także szerokiego grona przedstawicieli środowiska akademickiego. Nie ulega zatem wątpliwości, że problematyka dyskryminacji zasługuje na dogłębne poznanie, a następnie podjęcie dyskusji społecznej, mającej na celu zdecydowane przeciwdziałanie temu zjawisku.

Na podstawie odpowiedzi respondentów na pytania zawarte w opisywanym badaniu można postawić zdecydowany wniosek, że dyskryminacja na polskich uczelniach medycznych nie tylko jest obecna, ale występuje na szeroką skalę. Takie twierdzenie pozostaje w zgodzie z badaniami innych autorów przeprowadzonymi w ostatnich latach wśród przedstawicieli środowiska medycznego. Przykładem może być wspólne badanie inicjatywy Polki w Medycynie oraz twórców portalu

Będąc Młodym Lekarzem<sup>15</sup>, które wywołało duże poruszenie wśród przedstawicieli badanego środowiska oraz osób zainteresowanych tematyką nieprawidłowości w funkcjonowaniu całego systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Wspomniane badanie wykazało, że problem doświadczania dyskryminacji może dotyczyć nawet 73,5% kobiet funkcjonujących w środowisku medycznym. Na podkreślenie zasługuje fakt, że 90,7% z nich zadeklarowało, iż pierwsze przypadki zachowań dyskryminacyjnych miały miejsce już podczas studiów<sup>16</sup>.

Również w kwestii najbardziej powszechnych powodów dyskryminacji wyniki niniejszego badania są zgodne z danymi zebranymi przez innych badaczy, także w populacji ogólnej. Według informacji zawartej w Biuletynie Informacji Publicznej Rzecznika Praw Obywatelskich jednym z najczęstszych powodów dyskryminacji jest płeć<sup>17</sup> i tak też zdecydowali respondenci w tym przypadku. Drugą w kolejności przyczyną zachowań dyskryminacyjnych wskazywaną przez ankietowanych studentów był kierunek studiów. Nierównomierna reprezentacja poszczególnych kierunków w badanej grupie uniemożliwia jednak sformułowanie rzetelnych wniosków w tej kwestii. W tym celu należałoby przeprowadzić osobne badanie, zorientowane na zebranie porównywalnych reprezentacji ze wszystkich poszczególnych kierunków, pozwalające określić, które z nich są najbardziej narażone na dyskryminację. Mając także na uwadze fakt, iż wielu respondentów jako sprawców dyskryminacji wskazało innych studentów, warto rozważyć zbadanie również tego, czy można wyróżnić konkretne kierunki, których studenci są najbardziej skłonni do dyskryminowania innych.

Jednym z najważniejszych aspektów przeprowadzonego badania była kwestia reakcji na zachowania dyskryminacyjne, zarówno przez osoby, które ich doświadczają, jak i przez organy uniwersytetów, które zostały poinformowane o takich sytuacjach. Biorąc pod uwagę obie te perspektywy, okazuje się, że przypadki zdecydowanej reakcji zmierzającej do wyjaśnienia sprawy i wyciągnięcia ewentualnych konsekwencji należą do rzadkości. Takie twierdzenie zgodne jest również z wnioskami sformułowanymi przez Rzecznika Praw Obywatelskich na podstawie badania przeprowadzonego w 2018 r. wśród populacji ogólnej (1052 mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 lat). Z przywołanego badania wynika, iż istnieje „generalna tendencja niepodejmowania żadnych kroków przez osoby doświadczające dyskryminacji”<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> Zob. *Badanie dyskryminacji kobiet w zawodach medycznych w Polsce*, <https://polkiwmedycynie.pl/badanie-dyskryminacji-kobiet-w-zawodach-medycznych-w-polsce/> [dostęp: 27.05.2023].

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Zob. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/RPO-dzien-koniet-czy-kobiety-w-polsce-sa-dyskryminowane-stereotypy> [dostęp: 29.05.2023].

<sup>18</sup> Zob. A. Szczerba-Zawada i in., *Ochrona przed dyskryminacją w Polsce. Stan prawny i świadomość społeczna. Wnioski i rekomendacje RPO*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 2020, nr 3, s. 13 (Zasada Równego Traktowania. Prawo i Praktyka, nr 30).

Mając świadomość takiego stanu rzeczy, w niniejszym badaniu starano się w docieklivy sposób ustalić powody, dla których studenci nie sprzeciwiają się przypadkom dyskryminacji na uniwersytetach medycznych. Z zebranych odpowiedzi można wyprowadzić jasny wniosek i sygnał dla władz uczelni. Zapewnienie anonimowości studentkom i studentom, którzy zgłaszają niepożądane sytuacje, w celu uniknięcia przez nich niepokojących konsekwencji oraz budowanie zaufania do uczelni poprzez rzetelne badanie i rozpatrywanie zgłaszanych nieprawidłowości mogą zachęcić studentów do zwracania się po pomoc w przyszłości. Przejrzyste działanie w raportowanych przypadkach dyskryminacji oprócz budowania niezbędnego zaufania może również pozytywnie wpłynąć na odczucia studentów względem ewentualnego wsparcia uczelni w sytuacji nieprawidłowości podczas odbywania praktyk studenckich, które w obecnej sytuacji rysują się w negatywnym świetle. Zapewnienie anonimowości może natomiast sprawić, że oferowane przez uczelnie instrumenty przeciwdziałania dyskryminacji okażą się dla studentów bardziej atrakcyjne. Pomoc może również wprowadzenie do wewnętrznych struktur uczelni osobnych organów wyspecjalizowanych w zapobieganiu i zwalczaniu dyskryminacji, w przypadku bowiem braku takich instytucji osoby, które doświadczają lub są świadkami dyskryminacji, nie wiedzą, do kogo mogłyby zwrócić się z takim problemem<sup>19</sup>.

W świetle tak niskiego odsetka osób decydujących się na sprzeciw wobec zachowań dyskryminujących, znając motywacje, które prowadzą do takiego stanu, należałoby podjąć działania zmierzające do poprawy niekorzystnych statystyk. Następnie, wskazane byłoby ponowne przeprowadzenie badania w ciągu najbliższych kilku lat w celu zaobserwowania tendencji, jaką przyjmą obserwowane parametry, oraz oceny, czy wprowadzone rozwiązania są wystarczające i wywołały realną zmianę.

#### 4. Zakończenie

Dyskryminacja na uniwersytecie jest niezgodna z prawem i narusza godność osób, które jej doświadczają. Konsekwencje dla osoby dotkniętej dyskryminacją mogą być poważne, o czym nie należy zapominać. Jako skutki doświadczania dyskryminacji wskazuje się m.in. psychiczną destabilizację, przeżywanie silnego stresu, czy też obniżenie poczucia własnej wartości<sup>20</sup>, a w dłuższej perspektywie także

---

<sup>19</sup> Zob. J. Gerlich, *Molestowanie na polskich uczelniach publicznych. Raport*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2019, s. 21.

<sup>20</sup> Zob. M. Bilewicz i in., *Psychologiczne konsekwencje dyskryminacji*, w: *Mniejszości i ich języki wobec kryzysu. Pakiet antystygmatyzacyjny projektu „Językowe antidotum: żywotność językowa jako sposób budowy psychicznego dobrostanu, zdrowia i zrównoważonego rozwoju”*, red. M. Bilewicz, J. Olko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, s. 43.

uczucie izolacji i wykluczenia<sup>21</sup>. Dyskryminacja powoduje atmosferę zastraszenia, upokorzenia oraz wrogości<sup>22</sup> i może mieć negatywne znaczenie dla dalszego życia studentów, m.in. poprzez wpływ na decyzję o wyborze specjalizacji. Ignorowanie problemu i milczące przyzwolenie na zachowania dyskryminacyjne względem studentów nie powinny mieć miejsca na uczelniach wyższych.

Wyniki badania opisywanego w niniejszym artykule nie napawają optymizmem – można wręcz stwierdzić, że są przytłaczające. Zachowania dyskryminujące są krzywdzące i mogą demotywować studentów do nauki oraz w dążeniach do wymarzonego zawodu. Uczelnia powinna być miejscem, które nie tylko edukuje młodych ludzi, ale także przygotowuje ich do przyszłej pracy, by mogli stać się ekspertami w swoich dziedzinach. „Podcinanie skrzydeł” na tak wczesnym etapie może zniechęcić do pracy w zawodzie oraz rodzi ryzyko późniejszego przyzwolenia na dyskryminację i mobbing już w placówkach medycznych, co z kolei wiąże się z narastającą frustracją wśród przedstawicieli zawodów związanych z ochroną zdrowia. Studiowanie w przyjaznym środowisku akademickim może przynieść pozytywny skutek w postaci wzrostu jakości usług medycznych w Polsce.

Wiele przywołanych badań dowodzi, że przed środowiskiem akademickim, w tym uczelniami medycznymi, stoi wiele wyzwań związanych z budową przestrzeni wolnej od dyskryminacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że wysiłki podjęte w celu zmiany obecnej sytuacji przysłużą się nie tylko studentom, lecz również samym uniwersytetom. Odpowiednie warunki studiowania z pewnością w pozytywny sposób wpłyną nie tylko na komfort psychiczny studentek i studentów, ale także na ich osiągnięcia naukowe i zawodowe, które w pośredni sposób są również świadectwem dla uczelni. Ponadto, zapewnienie studentom ochrony przed dyskryminacją powinno dla przedstawicieli uczelni wyższych stanowić wartość samą w sobie.

Na przestrzeni ostatnich lat dyskusja na temat dyskryminacji w środowisku akademickim spowodowała, że została dostrzeżona potrzeba wprowadzenia zmian nie tylko na poziomie poszczególnych uczelni, lecz także zmian systemowych, uporządkowanych i dotyczących całej społeczności. Jedną z odpowiedzi na tę potrzebę było wypracowanie w 2015 r. przez reprezentantów środowiska akademickiego oraz organizacji pozarządowych Standardu antydyskryminacyjnego dla uczelni. Korzystanie przez władze uczelni wyższych ze Standardu jako dokumentu wzorcowego pozwala na ujednoczenie polityki antydyskryminacyjnej oraz podejście do problemu w sposób kompleksowy<sup>23</sup>, zatem środowisko akademickie powinno dążyć do tego, aby korzystanie z takiego dokumentu stało się normą, również na

<sup>21</sup> Zob. <https://us.edu.pl/uczelnia/rowne-traktowanie/co-trzeba-wiedziec-o-dyskryminacji/> [dostęp: 30.05.2023].

<sup>22</sup> Zob. J. Gerlich, *Molestowanie na polskich uczelniach...*, s. 2.

<sup>23</sup> Zob. M. Stoch, *Standard antydyskryminacyjny dla polskich uczelni...*, s. 26.

uczelniah medycznych. Należy jednak podkreślić, że samo wprowadzenie antydyskryminacyjnych regulacji, choć niezwykle potrzebne, może nie być wystarczające bez odpowiedniego organu, który byłby zobowiązany do czuwania nad ich przestrzeganiem. Z raportu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wynika jednakże, iż w 2018 r. jedynie 14 spośród 93 polskich uczelni publicznych posiadało wewnętrzne instytucje wyspecjalizowane do tego, aby przeciwdziałać dyskryminacji<sup>24</sup>. Na uczelniach wyższych, gdzie naturalne jest prowadzenie ożywionej wymiany poglądów przyjmującej różne formy i może wzrastać ryzyko dyskryminacji grup mniejszościowych, należy tym bardziej dbać o zachowanie przestrzeni wolnej od dyskryminacji, aby różnorodność postrzegana była nie jako zagrożenie, lecz jako potencjał społeczności akademickiej<sup>25</sup>.

## Bibliografia

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Badanie dyskryminacji kobiet w zawodach medycznych w Polsce*, <https://polkiwmedycynie.pl/badanie-dyskryminacji-kobiet-w-zawodach-medycznych-w-polsce/> [dostęp: 27.05.2023].
- Burek W., Klaus W., *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2013, r. 11, s. 72–90.
- Danel J. i in., *Dyskryminacja kobiet w polskiej ochronie zdrowia*, Raport Remedium Fundacji Polki w Medycynie, Warszawa 2023.
- Gerlich J., *Molestowanie na polskich uczelniach publicznych. Raport*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2019.
- <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/czym-jest-dyskryminacja> [dostęp: 23.05.2023].
- <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/RPO-dzien-koniet-czy-kobiety-w-polsce-sa-dyskryminowane-stereotypy> [dostęp: 29.05.2023].
- <https://us.edu.pl/uczelnia/rowne-traktowanie/co-trzeba-wiedziec-o-dyskryminacji/> [dostęp: 30.05.2023].
- Jabłońska Z. i in., *Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Komentarz*, red. nauk. K. Kędziora, K. Śmiszek, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Konarzewski K., *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2000.

<sup>24</sup> Zob. J. Gerlich, *Molestowanie na polskich uczelniach...*, s. 12.

<sup>25</sup> Zob. M. Zima-Parjaszewska, *Zakaz dyskryminacji a uchybienie godności studenta*, „Studia Iuridica” 2020, vol. 84, s. 51.

*Mniejszości i ich języki wobec kryzysu. Pakiet antystygmatyzacyjny projektu „Językowe antidotum: żywotność językowa jako sposób budowy psychicznego dobrostanu, zdrowia i zrównoważonego rozwoju”*, red. M. Bilewicz, J. Olko, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022.

Redmerska K., *Sondaż: Uczelnie medyczne i szpitale dyskryminują kobiety*, Prawo.pl, 28.03.2022, <https://www.prawo.pl/zdrowie/dyskryminacja-kobiet-w-ochronie-zdrowia,514280.html> [dostęp: 27.05.2023].

Stoch M., *Standard antydyskryminacyjny dla polskich uczelni – odpowiedzi na potrzebę zmiany systemowej*, „Studia de Cultura” 2016, vol. 8, s. 21–30.

Szczerba-Zawada A. i in., *Ochrona przed dyskryminacją w Polsce. Stan prawny i świadomość społeczna. Wnioski i rekomendacje RPO*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” 2020, nr 3 (Zasada Równego Traktowania. Prawo i Praktyka, nr 30).

Zima-Parjaszewska M., *Zakaz dyskryminacji a uchybienie godności studenta*, „Studia Iuridica” 2020, vol. 84, s. 40–58.

mgr AGATA KRZYWOŃ

e-mail: agata.krzywon@gmail.com

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego oraz Uniwersytetu SWPS. Prelegentka Śląskiego Festiwalu Nauki. Zafascynowana kryminalistyką, kryminologią oraz psychologią sądową. W latach 2020–2022 uczestniczyła w pracach sekcji prawa karnego Studenckiej Poradni Prawnej WPiA UŚ.

Graduate of the University of Silesia in Katowice and SWPS University of Social Sciences and Humanities. Speaker of the Silesian Congress of Science. Passionate of forensic sciences and psychology. In 2020-2022 member of the Student Legal Clinic at the University of Silesia.

mgr VICTORIA SZULIK

e-mail: victoriaszulik@gmail.com

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, część studiów odbyła na Uniwersytecie w Passau. Specjalizuje się w prawie europejskim. Doświadczenie zdobywała w Parlamencie Europejskim, Eurojust, Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ oraz w krajowych i zagranicznych kancelariach prawnych.

Graduate of the University of Silesia in Katowice, spent part of her studies at the University of Passau. She specializes in European Law, gaining experience in the European Parliament, Eurojust, the Permanent Mission of The Republic of Poland to the UN and international law firms.



KAROLINA PALUSZEK

<https://orcid.org/0000-0002-4803-6171>

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Katedra Prawa Ustrojowego i Porównawczego

## Dostępność wydarzeń naukowych organizowanych przez polskie uczelnie w perspektywie udziału osób niepełnosprawnych oraz innych osób ze szczególnymi potrzebami

### Accessibility of scientific events organised in Poland from the perspective of participation of persons with disabilities and other persons with special needs

**ABSTRAKT:** Dostępność uczelni w Polsce wzrasta w ostatnich latach. Liczne projekty w zakresie dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz komunikacyjno-informacyjnej są realizowane w wielu ośrodkach akademickich. Niemniej, z reguły dotyczą one zapewnienia dostępności odbiorcom kształcenia (a więc studentom, słuchaczom studiów podyplomowych, doktorantom), natomiast potrzeby nauczycieli akademickich oraz badaczy są w nich marginalizowane bądź pomijane.

Uczestnictwo w wydarzeniach naukowych stanowi jedną z podstawowych aktywności podejmowanych w ramach działalności naukowej. Czynny udział podejmowany już przez studentów, ale przede wszystkim przez pracowników naukowych, daje możliwość konfrontacji poglądów z innymi osobami, wymiany doświadczeń oraz dyskusji o pomysłach, a tym samym umożliwia rozwój nauki.

W niniejszym artykule omówiono wyzwania związane z uczestnictwem w wydarzeniach naukowych osób ze szczególnymi potrzebami. Autorka analizuje prawne aspekty zagadnienia oraz przedstawia wyniki przeprowadzonego badania dostępności wydarzeń organizowanych przez polskie uczelnie. W pracy zawarto ponadto praktyczne wskazówki dla ich organizatorów, zainteresowanych spełnieniem wymagań dostępności.

**SŁOWA KLUCZOWE:** dostępność wydarzeń naukowych, dostępność uczelni, osoby niepełnosprawne w uczelni wyższej, osoby z niepełnosprawnościami w uczelni wyższej

**ABSTRACT:** The accessibility of higher education entities in Poland has been growing. Multiple projects concerning its architectural, digital and communicative dimensions of accessibility are being



conducted at public and private universities. Nevertheless, they almost always focus on ensuring the accessibility for recipients of educational services (graduate and postgraduate students), whereas the needs of university teachers and researchers are marginalised or ignored.

Participation in scientific events is one of the basic activities undertaken as part of scientific activity. Active participation already undertaken by students, but above all by researchers, gives the participants the unique opportunity to confront views with other people, exchange experiences and discuss ideas and therefore enables the development of science as such.

This article presents challenges concerning the participation of persons with special needs (f. e. persons with disabilities) in scientific events. The analysis of relevant legal regulations as well as the results of research on accessibility of conferences organized by Polish universities have been presented. This work also contains practical tips for organisers of scientific events, who are interested in meeting the accessibility conditions.

KEYWORDS: accessibility of scientific events, accessibility of universities, disabled persons at universities, persons with disabilities at universities

## 1. Wprowadzenie

### Kwestie pojęciowe i cel pracy

W ostatnich latach podejmuje się w Polsce wiele działań na rzecz zwiększenia dostępności, także w szkolnictwie wyższym i nauce. Z różnych źródeł finansowane są projekty mające na celu likwidację barier w wymiarze architektonicznym, komunikacyjno-architektonicznym oraz cyfrowym. W uczelniach działają jednostki wyspecjalizowane w świadczeniu usług na rzecz osób niepełnosprawnych, a także szerzej – usług na rzecz osób ze szczególnymi potrzebami. Wzrost dostępności uczelni bardzo cieszy, a sukcesy w tej materii zyskują zasłużony rozgłos<sup>1</sup>. Niemniej, zarówno finansowane projekty, jak i wspomniane jednostki uczelniane, jakkolwiek bardzo potrzebne, koncentrują się na zaspokajaniu potrzeb osób studiujących (a więc studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych), marginalizując albo zupełnie pomijając potrzeby osób świadczących usługi dydaktyczne oraz prowadzących działalność naukową<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> *Raport końcowy z ewaluacji: Ocena realizacji i pierwszych efektów konkursów PO WER. Działania 3.5 „Uczelnia dostępna” oraz „Centrum wiedzy o dostępności”*, plik dostępny do pobrania na stronie: <https://www.gov.pl/web/ncbr/wzrasta-dostepnosc-uczelni> [dostęp: 31.05.2023]; relacje publikowane w Internecie, przykładowo: *Dostępność Plus – polskie uczelnie coraz bardziej dostępne*, 21.10.2022, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosc/news%2C94119%2Cdostepnosc-plus-polskie-uczelnie-coraz-bar-dziej-dostepne.html> [dostęp: 31.05.2023].

<sup>2</sup> Przykładowo, w publikacji pt. *Dobre praktyki w zakresie zwiększania dostępności uczelni dla osób o specjalnych potrzebach. Wyniki ewaluacji pt. Ocena realizacji i pierwszych efektów konkursów PO WER Działania 3.5 „Uczelnia dostępna” oraz „Centrum wiedzy o dostępności”* (dostępnej do pobrania na stronie: <https://www.gov.pl/web/ncbr/wzrasta-dostepnosc-uczelni> [dostęp: 31.05.2023]) termin

W niniejszej pracy przeanalizowane zostaną wyzwania w zakresie jednego z podstawowych działań podejmowanych w ramach szeroko pojętej działalności naukowej – a więc uczestnictwa osób ze szczególnymi potrzebami w wydarzeniach naukowych. Sformułowanie „wydarzenia naukowe” jest tutaj rozumiane możliwie szeroko, tak, aby obejmowało wszelkie spotkania i wydarzenia o charakterze naukowym organizowane w uczelniach, a więc konferencje, wykłady, seminaria, sympozja, warsztaty, dyskusje, debaty czy prelekcje.

Chociaż zakres nazwy „osoba niepełnosprawna” ma w zasadzie charakter podrzędny wobec zakresu nazwy „osoba ze szczególnymi potrzebami”, autorka świadomie zdecydowała o określeniu kręgu podmiotowego adresatów analizowanych rozwiązań dostępnościowych w zaproponowany w tytule artykułu sposób. Przede wszystkim, kategoria „osoby ze szczególnymi potrzebami” nie ma jeszcze ugruntowanej pozycji w polskim języku prawnym (została wprowadzona przez ustawy z 2019 r. i nawet wśród prawników jej znaczenie nie jest jeszcze powszechnie znane). Natomiast kategoria „osoby niepełnosprawne” jest rozpowszechniona w polskim prawodawstwie (także w przepisach regulujących status tych osób na uczelniach), które na dzień przygotowania niniejszej pracy bardzo sporadycznie posługuje się określeniem „osoby z niepełnosprawnościami”<sup>3</sup>, forsowanym przez niektóre środowiska jako bardziej poprawne<sup>4</sup>. Analiza celowości i potrzeby ewentualnego zastąpienia terminu „osoba niepełnosprawna” terminem „osoba z niepełnosprawnością” w treści przepisów prawa przekracza ramy niniejszego opracowania. W celu zachowania jasności i zgodności z treścią obowiązujących regulacji, które zostały omówione w niniejszym artykule, autorka konsekwentnie używa terminu „osoba

---

„pracownik” pojawia się jedynie w kontekście osoby udzielającej wsparcia czy podlegającej szkoleniom, a dodatkowo – jednokrotnie pojawia się sformułowanie „studenci i kadra naukowo-dydaktyczna ze szczególnymi potrzebami z niepełnosprawnością” w kontekście udziału takich osób w diagnozie potrzeb. Brakuje jakiegokolwiek odniesienia do systemu wsparcia pracowników ze szczególnymi potrzebami czy działań na ich rzecz.

<sup>3</sup> Termin „osoba z niepełnosprawnością” rzadko pojawia się w tekstach prawnych. Został on użyty m.in. w ustawie o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1722.) oraz w dokumentach strategicznych (m.in. w rządowej Strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami), nie zastosowano go jednak w ustawach podstawowych z perspektywy statusu prawnego tych osób w Polsce ani nawet w tłumaczeniu międzynarodowej konwencji. Odnotować jednak należy, że w oryginalnej, angielskiej wersji użyto określenia „*person(s) with disabilities*”, dlatego w angielskim tytule artykułu zastosowano wskazany termin.

<sup>4</sup> Por. D. Galasiński, *Osoby niepełnosprawne czy z niepełnosprawnościami?*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 2013, nr 4 (9), s. 3–6, [https://www.pfron.org.pl/fileadmin/files/0/477\\_01-Dariusz\\_Galasincki.pdf](https://www.pfron.org.pl/fileadmin/files/0/477_01-Dariusz_Galasincki.pdf) [dostęp: 27.09.2023]; odmienne stanowisko prezentuje R. Kuczyński: *Język kaleki, czyli jak mówić o niepełnosprawności*, w: *Projektowanie uniwersalne w przestrzeni uniwersyteckiej – idee, możliwości, dobre praktyki*, red. M.M. Perkowska, T. Bajkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022, s. 326–337.

niepełnosprawna”. Warto w tym miejscu nadmienić, że osoby niepełnosprawne stanowią bardzo liczną, jeśli nie najliczniejszą grupę spośród osób ze szczególnymi potrzebami. Z uwagi na powszechność stosowania terminu „osoba niepełnosprawna” w języku prawnym, a także w celu ułatwienia zainteresowanym odnalezienia niniejszego opracowania badaczka zdecydowała się na użycie określenia „osoby niepełnosprawne i inne osoby ze szczególnymi potrzebami” w tytule pracy.

Autorka kolejno omawia prawne i faktyczne aspekty dostępności wydarzeń naukowych w Polsce. Analiza międzynarodowych i krajowych przepisów prawa ma na celu określenie prawnych podstaw umożliwienia osobom niepełnosprawnym oraz innym osobom ze szczególnymi potrzebami uczestnictwa w wydarzeniach naukowych (zarówno w charakterze biernych słuchaczy, jak i czynnych prelegentów, uczestników debat czy dyskusji) na równi z innymi osobami. W drugiej części pracy przedstawiono natomiast wyniki przeprowadzonego przez autorkę badania dostępności wydarzeń naukowych oraz zbiorów osobistych doświadczeń i obserwacji poczynionych przez nią w tym obszarze podczas uczestnictwa w wydarzeniach naukowych. Konfrontacja legislacyjnego wzorca i zaobserwowanych praktyk pozwoli ocenić, czy i na ile kwestie dostępności są powszechnie uwzględniane podczas wydarzeń naukowych organizowanych w Polsce, oraz wskazać obszary wymagające poprawy – w celu pełnej realizacji prawa osób ze szczególnymi potrzebami do uczestnictwa w wydarzeniach naukowych.

## 2. Prawne aspekty zagadnienia

Prawa osób niepełnosprawnych do uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym są zagwarantowane zarówno na poziomie konstytucji poszczególnych państw<sup>5</sup>, jak i prawa międzynarodowego<sup>6</sup>.

Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych<sup>7</sup> (dalej: Konwencja) nie zawiera bezpośrednich uregulowań w przedmiocie działalności naukowej osób niepełnosprawnych. W odróżnieniu od nauki jako procesu zdobywania wiedzy, synonimu „edukacji”, której poświęcono odrębny artykuł (art. 24), nauka jako działalność

---

<sup>5</sup> W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej to przede wszystkim zasada sprawiedliwości społecznej (art. 2) oraz równości (art. 32).

<sup>6</sup> Przede wszystkim Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., ratyfikowana przez Polskę w 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169 z późn. zm.), a w Unii Europejskiej także Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/882 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie wymogów dostępności produktów i usług (Dz.U. UE. L. z 2019 r., nr 151, s. 70).

<sup>7</sup> Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., ratyfikowana przez Polskę w 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169 z późn. zm.).

badawcza (dosłownie: „badania”, a w angielskiej wersji językowej: „*research*”) pojawia się w Konwencji jedynie w wąskim kontekście badań w zakresie dostępności oraz współpracy międzynarodowej w zakresie realizacji postanowień Konwencji (art. 4 oraz art. 32)<sup>8</sup>. W osobnym przepisie zagwarantowano także konieczność uzyskiwania zgody wszystkich osób zaangażowanych w eksperymenty naukowe (art. 15).

Oczywiście, działalność naukowa jest związana z edukacją (która nie jest ograniczona czasowo – Konwencja we wspomnianym art. 24 posługuje się wyrażeniem „uczenie się przez całe życie”), a wydarzenia naukowe mają niewątpliwie istotne walory edukacyjne, ale w niniejszej pracy analizujemy nie tylko aspekt zdobywania czy przekazywania wiedzy podczas wydarzeń naukowych, ale, przede wszystkim, wydarzenia naukowe jako jeden z elementów prowadzenia działalności naukowej, możliwość przedstawienia, konfrontacji i dyskusji poglądów oraz wyników prowadzonych badań, we wszystkich dziedzinach nauki. Tak rozumiana działalność naukowa nie została uregulowana w odrębnym artykule Konwencji.

W świetle powyższego, źródeł prawa osób niepełnosprawnych do podejmowania działań naukowych, w tym – uczestnictwa w wydarzeniach naukowych, poszukiwać należy w ogólnych przepisach Konwencji. Zgodnie z treścią art. 9 (dostępność) celem działań państw – sygnatariuszy Konwencji – w obszarze dostępności ma być „umożliwienie osobom niepełnosprawnym niezależnego życia i uczestnictwa we wszystkich sferach życia” – zatem także prowadzenia działalności naukowej. Bogata treść art. 9 odnosi wymagania dostępności m.in. do dostępu do informacji, technologii, powszechnych usług. W treści Konwencji zawarto ponadto prawo do pracy i swobodnego jej wyboru (art. 27), jak również wolność wypowiedzania się i wyrażania opinii (art. 21). Wszystkie te prawa mogą w pewnym zakresie być realizowane poprzez prowadzenie działalności naukowej (przykładowo – czynny udział w wydarzeniach naukowych jako działalność zawodowa, praca oraz możliwość wyrażania opinii, a także udział bierny jako realizacja prawa do dostępu do informacji czy ogólnodostępnych usług).

Choć problem wdrożenia Konwencji do prawa polskiego pozostaje aktualny (pomimo upływu 11 lat od jej podpisania przez Polskę), to w krajowych przepisach można znaleźć regulacje odzwierciedlające jej treść (przykładowo, omówione dalej sformułowanie zadania uczelni w zakresie dostępności). Należy stwierdzić, że krajowe rozwiązania w obszarze dostępności, również w obszarze omawianym w niniejszej pracy, korespondują ze standardem ustanowionym w Konwencji. Niemniej, szczegółowa analiza zagadnień związanych z charakterem prawnym przepisów

---

<sup>8</sup> Również w komentarzu do art. 9 Konwencji (General comment no. 2, Article 9, Accessibility, 2014), który to przepis został omówiony w dalszej części pracy, nie znalazło się odniesienie do działalności naukowej *per se*. Określenie „*scientific activities*” zostało użyte jedynie sprawozdawczo, w odniesieniu do innego dokumentu z zakresu dostępności.

Konwencji, problematyką wdrożenia jej postanowień w Polsce oraz wpływem na podejmowanie i prowadzenie działalności naukowej wymaga dogłębnego badania i osobnego omówienia nie tylko z wąskiej perspektywy udziału osób niepełnosprawnych w wydarzeniach naukowych – przekracza więc ramy niniejszego opracowania.

Podstawowymi krajowymi aktami prawnymi w całości poświęconymi dostępności są ustawy uchwalone w 2019 r.: o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami<sup>9</sup> oraz o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych<sup>10</sup>. W ich treści po raz pierwszy w rodzimym prawodawstwie zdefiniowano dostępność, wprowadzono jej trzy rodzaje (dostępność architektoniczna, komunikacyjno-informacyjna oraz cyfrowa)<sup>11</sup>. W literaturze akcentuje się zawężający charakter definicji ustawowych, spotęgowany dodatkowo przez ograniczenie przyjętych rozwiązań do minimalnych wymagań w obszarze dostępności, zawartych w art. 6 ustawy o dostępności<sup>12</sup>. Podstawowa dla nauki i szkolnictwa wyższego ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce także odnosi się do dostępności (choć w wąskim zakresie podmiotowym). W jej treści sformułowano następujące zadanie uczelni: „stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w rekrutacji na studia, kształceniu i prowadzeniu działalności naukowej”<sup>13</sup>.

Warto zwrócić uwagę na zasadnicze rozbieżności w zakresie podmiotowym przywołanych ustaw: o ile ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce czyni jedynie osoby niepełnosprawne adresatami działań uczelni na rzecz dostępności, o tyle przyjęta później ustawa o zapewnianiu dostępności znacznie szerzej definiuje beneficjentów zawartych w niej uprawnień – wprowadza się kategorię „osoby ze szczególnymi potrzebami”, która obejmuje nie tylko osoby posiadające formalne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (albo równoważne), ale także takie osoby, których potrzeby nie mają charakteru trwałego, przykładowo, gdy są związane z kontuzją czy wypełnianiem określonych ról społecznych (np. z rodzicielstwem), czy nawet posiadaniem ciężkiego bagażu (zatem każdy, nawet zupełnie zdrowy człowiek może w określonych okolicznościach być desygnatem użytej nazwy).

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2240) – dalej: ustawa o dostępności.

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 82 z późn. zm.) – dalej: ustawa o dostępności cyfrowej.

<sup>11</sup> Art. 2 ust. 2 ustawy o dostępności.

<sup>12</sup> Por. K. Roszewska, J. Zadrożny, w: R. Mędrzycki i in., *Ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Komentarz*, LEX/el. 2021, art. 2.

<sup>13</sup> Art. 11 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.).

Osoba ze szczególnymi potrzebami jest definiowana jako „osoba, która ze względu na swoje cechy zewnętrzne lub wewnętrzne, albo ze względu na okoliczności, w których się znajduje, musi podjąć dodatkowe działania lub zastosować dodatkowe środki w celu przezwyciężenia bariery, aby uczestniczyć w różnych sferach życia na zasadzie równości z innymi osobami” (art. 2 ust. 3 ustawy o dostępności), natomiast bariera jako „przeszkoda lub ograniczenie architektoniczne, cyfrowe lub informacyjno-komunikacyjne, które uniemożliwia lub utrudnia osobom ze szczególnymi potrzebami udział w różnych sferach życia na zasadzie równości z innymi osobami” (art. 2 ust. 1 ustawy o dostępności). Jak słusznie zauważono w literaturze przedmiotu, chociaż rozwiązania zapewniające dostępność są adresowane do osób ze szczególnymi potrzebami, to większość rozwiązań zapewniających dostępność przynosi korzyści wszystkim korzystającym z tejże infrastruktury<sup>14</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że uczestnictwo w konferencjach i innych wydarzeniach naukowych, zarówno o charakterze czynnym, jak i biernym, stwarzając okazję do upowszechniania wyników badań, ale także dyskusji nad nimi oraz konfrontacji pomysłów z innymi badaczami, stanowi typowe działanie podejmowane w ramach działalności naukowej. Mieści się zatem w zakresie przywołanego już zadania uczelni, dotyczącego osób niepełnosprawnych (którym uczelnie ma stwarzać warunki m.in. do pełnego udziału w działalności naukowej). Uczelnie otrzymują dotację podmiotową na realizację celów związanych z uczestnictwem osób niepełnosprawnych w życiu akademickim, w zakresie uregulowanym w art. 11 ust. 6 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce<sup>15</sup>. Wysokość dotacji jest uzależniona od liczby osób niepełnosprawnych w uczelni (osoby studiujące, ale też pracownicy – nie tylko naukowcy i dydaktyczni<sup>16</sup>). Jednocześnie, w wyjaśnieniach dotyczących wydatkowania środków z dotacji na zadania związane ze wsparciem osób niepełnosprawnych w uczelni, opublikowanych na oficjalnej stronie internetowej Ministerstwa Edukacji i Nauki<sup>17</sup>, zawarto możliwość finansowania kosztów uczestnictwa w tego typu

<sup>14</sup> A. Sobolewska, w: Eadem, B. Wilk, *Zapewnianie i finansowanie dostępności. Praktyczny poradnik dla sektora publicznego*, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 5.

<sup>15</sup> Por. art. 365 ust. 6, art. 371 ust. 2 oraz art. 402 ust. 3 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz wydane na jego podstawie Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie sposobu podziału dla uczelni środków finansowych na świadczenia dla studentów oraz na zadania związane z zapewnieniem osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich lub prowadzeniu działalności naukowej (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 384).

<sup>16</sup> Por. ust. 3 i 5 załącznika nr 2 do Rozporządzenia wskazanego w przypisie 8, wskazujący wyrażenie na „składnik kadrowy” dotacji.

<sup>17</sup> *Przykładowy katalog wydatków z dotacji na wsparcie procesu kształcenia i prowadzenia badań osób z niepełnosprawnościami*, 18.02.2020, <https://www.gov.pl/web/nauka/przykladowy-katalog-wydatkow-z-dotacji-na-wsparcie-procesu-ksztalcenia-i-prowadzenia-badan-osob-z-niepełnosprawnościami> [dostęp: 30.05.2023].



wydarzeniach, precyzując, że z dotacji powinny być pokrywane wydatki ponadwymiarowe, a więc dodatkowe w stosunku do „zwykłych” kosztów uczestnictwa (niezwiązanych z dostępnością).

O ile jednak w polskich uczelniach powszechnie odchodzi się od uzależnienia wsparcia od formalnego statusu osoby niepełnosprawnej (co zbliża je do standardu ustaw dostępnościowych), o tyle oferta jest najczęściej ograniczana w inny sposób: przedmiotowo – do kształcenia (z wyłączeniem albo ograniczeniem „działalności naukowej”), oraz podmiotowo – do odbiorców kształcenia (studentów, doktorantów, słuchaczy studiów podyplomowych), a z wyłączeniem dydaktyków i badaczy<sup>18</sup>. Skoro zatem brakuje rozeznania i zaspokojenia potrzeb w zakresie działalności naukowej przez osoby stale ją prowadzące w danej uczelni, to nie zaskakuje brak systemu wsparcia osób jedynie doraźnie korzystających z infrastruktury uczelni, w charakterze uczestników konferencji czy innego wydarzenia. W ocenie autorki najbardziej racjonalne i ekonomiczne byłoby podzielenie wskazanych kosztów pomiędzy jednostkę macierzystą uczestnika, która mogłaby być odpowiedzialna za dofinansowanie transportu i zakwaterowania, oraz jednostkę – organizatora, który byłby odpowiedzialny za wsparcie na miejscu (w zakresie dostępności budynku i sali, materiałów konferencyjnych, kwestii organizacyjnych *etc.*) Do rozstrzygnięcia pozostaje natomiast sprawa asysty osoby trzeciej oraz finansowania jej udziału w wydarzeniu. Wydaje się, że ta kwestia powinna być rozwiązywana *ad casum* – inaczej w przypadku osoby, która potrzebuje asysty jedynie w miejscu, gdzie odbywa się konferencja (wtedy mogłaby ona zostać zorganizowana i sfinansowana przez organizatora wydarzenia), a inaczej, kiedy pomoc innej osoby jest potrzebna także w transporcie lub gdy charakter potrzeb jest specyficzny i wymaga bardziej specjalistycznego wsparcia, które byłoby trudne do organizacji w trybie doraźnym, a jest udzielane zainteresowanemu w jednostce macierzystej.

Obecnie brakuje również finansowania szczególnych potrzeb w zakresie mobilności w ramach konkursów grantowych organizowanych przez NAWA czy NCN. Przeliczniki kosztów transportu czy zakwaterowania są sztywne, nie przewiduje się dodatkowych funduszy, pokrywających chociażby zwiększone koszty zakwa-

---

<sup>18</sup> Bardzo często stosowane jest ograniczanie kręgu osób uprawnionych do wsparcia do osób posiadających status studenta, doktoranta czy słuchacza studiów podyplomowych (przykładowo: w Uniwersytecie Śląskim pion wsparcia jest częścią Centrum Obsługi Studentów, a wsparcie obejmuje tylko odbiorców kształcenia). Chociaż opisane zjawisko jest bardzo powszechne i raczej wyjątkowo zdarza się kierowanie oferty wsparcia do pracowników, dla przeciwwagi warto wskazać także dobre praktyki: Uniwersytet Warszawski sformułował ofertę wsparcia dla pracowników, w której zawarto również propozycje usług wspierających dydaktykę, natomiast w Rzeszowie (Uniwersytet Rzeszowski oraz Politechnika Rzeszowska) wskazano możliwość uzyskania wsparcia działalności naukowej pracowników.

terowania, dotarcia na miejsce czy ubezpieczenia dla osób mających szczególne potrzeby. W konkursach NAWA możliwe jest co prawda w przypadku osób niepełnosprawnych uczestnictwo opiekuna w wyjeździe (ale zastępuje on wyjazd małżonka) oraz wnioskowanie do Dyrektora NAWA o odstąpienie od reguł konkursu<sup>19</sup>, ale przesłanki takiego odstąpienia nie zostały określone (wskazuje się jedynie niepełnosprawność i uzasadniony wniosek). Wprowadzenie takiej ogólnej klauzuli do regulaminu konkursów NAWA należy uznać za działanie zasadne – na pewno jest to krok w dobrym kierunku. Niemniej, obecnie nie można mieć pewności, że wskazane odstępstwo mogłoby skutkować zwiększeniem budżetu wyjazdu. Tymczasem w regulacji NCN w przedmiocie kosztów w projektach badawczych<sup>20</sup> pokrycie kosztów udziału opiekuna osoby niepełnosprawnej przewidziano jedynie w przypadku stażu, nie zawarto jednak żadnej klauzuli, która dałaby możliwość uzyskania dodatkowego wsparcia. Realizacja projektów badawczych przez osoby niepełnosprawne i inne osoby ze szczególnymi potrzebami jest odrębnym zagadnieniem, które wymaga szczegółowej analizy, nie tylko w obszarze konferencji, wydarzeń czy staży odbywanych w ramach takich projektów. Warto jedynie wskazać w tym miejscu, że wymienione kwestie należy rozstrzygnąć tak, aby udział osób ze szczególnymi potrzebami (nie tylko niepełnosprawnych) w projektach naukowych oraz związanych z nimi konferencjach rzeczywiście był możliwy i mógł być finansowany, także w zakresie szczególnych potrzeb. W ocenie autorki jest tu przestrzeń również dla zaangażowania PFRON w pokrycie zwiększonych kosztów realizacji projektów badawczych przez osoby niepełnosprawne.

### 3. Badanie dostępności wydarzeń naukowych

Na potrzeby niniejszej pracy przeprowadzono badanie wydarzeń naukowych organizowanych (lub współorganizowanych) przez najlepsze polskie uczelnie pod kątem dostępności, na podstawie informacji umieszczonych na oficjalnych stronach internetowych uczelni, w osobnych zakładkach lub na stronach internetowych tych wydarzeń (jeśli były udostępnione) oraz w formularzach zgłoszeniowych.

---

<sup>19</sup> *Regulamin programów Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Programy dla os. fizycznych*, <https://nawa.gov.pl/images/users/629/Lektorzy/Regulamin-Programow-NAWA-dla-osob-fizycznych-08.08.2022.pdf>, s. 5 [dostęp: 31.05.2023].

<sup>20</sup> Załącznik nr 2 do Regulaminu przyznawania środków na realizację zadań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w zakresie projektów badawczych, określonego uchwałą Rady NCN nr 23/2023 z dnia 16 lutego 2023 r. Koszty w projektach badawczych, [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2023/uchwala23\\_2023-zal1.pdf#page=53](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2023/uchwala23_2023-zal1.pdf#page=53), s. 62 [dostęp: 31.05.2023].



### 3.1. Metodologia

Intencją autorki było uzyskanie wiedzy w zakresie praktyk polskich uczelni w obszarze organizacji wydarzeń naukowych, w jak najszerszym spektrum tematycznym wydarzeń. W celu wyboru uczelni do badania wykorzystano rankingi *Perspektywy 2023*<sup>21</sup>, na podstawie których objęto analizą 10 najlepszych jednostek<sup>22</sup>.

Pierwszym etapem badania było poszukiwanie wydarzenia możliwie najbardziej dostępnego, jak najbliższego wymaganiom określonym w literaturze przedmiotu. W tym celu poszukiwano wydarzeń o tematyce dostępnościowej z uwagi na prognozowane zaangażowanie w ich organizację uczelnianych jednostek wyspecjalizowanych w dostępności. Jedynym adekwatnym wydarzeniem, które odnaleziono na stronach najlepszych uczelni, było VIII Forum Uczelnianych Pełnomocników ds. Osób z Niepełnosprawnościami, organizowane przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Analiza strony internetowej oraz formularza zgłoszeniowego wydarzenia posłużyła do sformułowania kryteriów badania innych wydarzeń, niezwiązanych z dostępnością.

Badanie przeprowadzono w sierpniu oraz we wrześniu 2023 r. i uwzględniono w nim 30 losowo wybranych wydarzeń z 6 publicznych i 4 niepublicznych szkół wyższych. Wzięto pod uwagę tylko takie wydarzenia, które odbywały się w formie stacjonarnej (przynajmniej w części) oraz o których informacje były możliwe do odnalezienia na głównym portalu uczelni (na stronie głównej albo w dedykowanej zakładce). Nie uwzględniono stron mniejszych jednostek uczelni (instytutów, wydziałów). Zbadano tylko takie wydarzenia, dla których można było wyświetlić formularz zgłoszeniowy albo odszukać informacje wymagane do dokonania zgłoszenia mailowego.

Nie ograniczono zasięgu terytorialnego wydarzeń – wzięto pod uwagę zarówno małe, lokalne konferencje, jak i kilkudniowe przedsięwzięcia o zasięgu międzynarodowym. Nie selekcjonowano wydarzeń o określonej tematyce – zamiarem było uwzględnienie różnorodności w tym zakresie (z jednym wyjątkiem – Forum uznane początkowo za wzorzec nie zostało wzięte pod uwagę w prezentowanych danych

---

<sup>21</sup> *Ranking uczelni akademickich 2023*, <https://2023.ranking.perspektywy.pl/ranking/ranking-uczelni-akademickich> [dostęp: 27.09.2023]; *Ranking uczelni niepublicznych 2023*, <https://2023.ranking.perspektywy.pl/ranking/ranking-uczelni-niepublicznych> [dostęp: 27.09.2023].

<sup>22</sup> Początkowym zamiarem było uwzględnienie jednakowej liczby uczelni publicznych i niepublicznych, ale z uwagi na niemożność znalezienia na stronach kolejnych uczelni wydarzeń spełniających kryteria badania ostatecznie zdecydowano o przebadaniu wydarzeń z 6 uczelni publicznych oraz 4 niepublicznych (pierwszych, na których stronach internetowych odnaleziono poszukiwane informacje).

liczbowych). Wydarzenia były wybierane losowo – jako pierwsze z listy upublicznionej na stronie uczelni, które spełniały założenia badania, tj. miały aktywny (możliwy do analizy) formularz zgłoszeniowy oraz dostępna była strona albo podstrona internetowa z informacjami o wydarzeniu. Poza obszarem zainteresowania pozostała ocena „naukowości” wydarzeń – autorka nie czuje się kompetentna, aby dokonać takiej oceny, dlatego na potrzeby analizy przyjęto, że wszystkie odnalezione na stronach uczelni wydarzenia miały charakter naukowy.

Należy mieć na uwadze, że poszczególne uczelnie publikują informacje o swoich wydarzeniach w bardzo różnorodny sposób. Zwykle na stronie głównej jednostki można odnaleźć zakładkę „Wydarzenia”<sup>23</sup>, „Kalendarium”<sup>24</sup> lub podobną<sup>25</sup>, która służy informowaniu o organizowanych wydarzeniach. Tylko niektóre uczelnie na stronie poświęconej wydarzeniom zamieszczają wszystkie informacje ich dotyczące, natomiast powszechną praktyką jest publikowanie na tej stronie jedynie ogólnej informacji/zaproszenia wraz z linkiem do strony w całości poświęconej wydarzeniu. W takim przypadku analizowano także stronę, do której kierował upubliczniony odnośnik. Zastrzec należy, że nie przeprowadzono pełnego audytu cyfrowego odwiedzonych stron internetowych, a jedynie poszukiwano konkretnych informacji z zakresu dostępności (odpowiedzi na pytania sformułowane dalej).

W kwestii obsługi zgłoszeń konferencyjnych zaobserwowano, że w większości przypadków organizatorzy korzystali z formularzy generowanych przez popularnych usługodawców lub nawet systemów do obsługi konferencji, chociaż w kilku wypadkach opublikowano dokument tekstowy do wypełnienia i odesłania w formie elektronicznej lub wskazywano informacje wymagane do dokonania mailowego zgłoszenia. Przebadane wydarzenia odbywały się/odbywają się w różnych terminach – w niektórych przypadkach można było otworzyć formularz konferencji już zakończonej w dniu badania, natomiast w innych formularz nie był aktywny nawet dla konferencji dopiero mających się odbyć, jeżeli termin rejestracji na wydarzenie upłynął. Kiedy nie można było wyświetlić formularza, wydarzenie nie było brane pod uwagę, a analizą objęto kolejne wydarzenie wymienione na stronie uczelni.

---

<sup>23</sup> Uniwersytet Warszawski: <https://www.uw.edu.pl/events/event/>.

<sup>24</sup> Politechnika Warszawska: <https://www.pw.edu.pl/Kalendarium> (link wygasł).

<sup>25</sup> Np. AGH publikuje informacje o wydarzeniach w zakładce „Pracownicy”: <https://www.agh.edu.pl/pracownicy>, a SWPS – „Konferencje i seminaria”: <https://swps.pl/my-uniwersytet/aktualnosci/konferencje-i-seminaria>.

### 3.2. Wyniki badania

#### Dostępne wydarzenie: VIII Forum Uczelnianych Pełnomocników ds. Osób z Niepełnosprawnościami

Wśród wyświetlonych wydarzeń znalazło się jedno wydarzenie z zakresu dostępności – mianowicie Forum Uczelnianych Pełnomocników ds. Osób z Niepełnosprawnościami, organizowane cyklicznie przez UAM w Poznaniu (dalej: Forum). W tym miejscu wskazać należy, że z reguły wydarzenia o tematyce dostępnościowej, które zakładają uczestnictwo osób niepełnosprawnych, są organizowane zgodnie z zasadami dostępności, co jest praktyką godną naśladowania także w innych obszarach.

Na stronie VIII edycji Forum potraktowano kwestie dostępnościowe z należytą uwagą. Już na stronie głównej wyszczególniono specjalistyczne usługi proponowane uczestnikom, a mianowicie:

- „pomoc wolontariuszy przez cały czas trwania konferencji
- tłumaczenie na polski język migowy
- napisy na żywo w transmisji zdalnej z konferencji
- materiały konferencyjne, również w powiększonym druku lub w formie cyfrowej\*
- catering podczas przerw kawowych i obiadowych z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb\*
- certyfikat udziału w konferencji\*

\* wyłącznie po uprzednim zgłoszeniu takiej potrzeby w formularzu zgłoszeniowym<sup>26</sup>.

Jednocześnie formularz zgłoszeniowy zawierał możliwość zaznaczenia poszczególnych potrzeb, wymienionych powyżej, oraz dodatkowo pytania o potrzebę dostępu do pętli indukcyjnej oraz potrzebę zapewnienia miejsca parkingowego. Uzupełnieniem bogatej oferty dostępnościowej było umożliwienie zainteresowanemu zadawania pytań w dodatkowym polu formularza, jak również możliwość zgłoszenia zdalnego uczestnictwa w wydarzeniu.

Analiza strony i formularza Forum wskazuje zatem na uwzględnienie przez organizatorów różnorodnych potrzeb związanych z szerokim spektrum dysfunkcji, a dodatkowe pole na pytania stworzyło osobom zainteresowanym możliwość dopytania o kwestie niewymienione wprost w treści formularza (np. uczestnictwo z psem przewodnikiem). Zauważyć jednak trzeba, że w udostępnionej deklaracji

---

<sup>26</sup> <https://amu.edu.pl/wiadomosci/events/viii-forum-uczelnianych-pelnomocnikow-ds.-osob-z-niepelnosprawnościami> [dostęp: 29.12.2023].

dostępności nie podano szczegółów związanych z miejscem organizacji wydarzenia – potrzebne informacje trzeba było wyszukać wśród danych o wszystkich budynkach uczelni. Zabrakło także szczegółów lokalizacji i dostępności organizowanego spotkania networkingowego oraz szczegółów logistycznych związanych z cateringiem (np. informacji, czy przewidziano miejsca do konsumpcji w pozycji siedzącej). Należy jednak przyznać, że brakujące informacje mają charakter bardzo szczegółowy, a wobec szerokiej oferty usług dostępnościowych, wśród których przewidziano możliwość zgłoszenia dodatkowych uwag, zauważone uchybienia nie wpływają na ogólnie wysoką ocenę dostępności wydarzenia. Ze wskazanych względów Forum posłużyło za przykład dobrych praktyk w zakresie dostępności i punkt odniesienia dla badania innych wydarzeń.

### Praktyki polskich uczelni

Na podstawie dokonanej analizy informacji o Forum sformułowano następujące pytania wykorzystane w badaniu innych wydarzeń naukowych:

- Czy strona internetowa zawiera informacje przeznaczone dla osób ze szczególnymi potrzebami (umieszczone w osobnej zakładce lub w zakładkach poświęconych informacjom organizacyjnym, zasadom uczestnictwa itp.)?
- Czy na stronie zamieszczono deklarację dostępności, a jeśli tak, to czy dostosowano informacje w niej zawarte do wydarzenia?
- Czy formularz rejestracji zawiera pytania o szczególne potrzeby?
- Czy formularz rejestracji zawiera pole umożliwiające wniesienie dodatkowych uwag?

Ogromna różnorodność miejsca i formy udostępniania informacji o wydarzeniach naukowych znajduje odzwierciedlenie także w zakresie związanym z dostępnością. Już samo publikowanie deklaracji dostępności na stronach internetowych poświęconych takim wydarzeniom nie jest powszechne (deklarację zawierało jedynie 10 z 30 przebadanych stron, przy czym najczęściej były to deklaracje skopiowane ze strony głównej uczelni, a więc niedostosowane do informacji przydatnych dla uczestników konkretnego wydarzenia). Przykładowo, w zakresie informacji dotyczących dostępności budynków i pomieszczeń z reguły umieszczano dane odnoszące się do całej bazy architektonicznej uczelni<sup>27</sup> – zatem skorzystanie z tej deklaracji wymagało od uczestników wiedzy o dokładnym miejscu organizacji wydarzenia oraz odszukania potrzebnych informacji. Należy tu wyjaśnić, że uczelnie, szczególnie publiczne, mają zwykle bardzo rozległą bazę dydaktyczną, częstokroć

---

<sup>27</sup> Zob. np. deklaracja dostępności publikowana przez UAM – na każdej stronie tej uczelni jest taka sama i zawiera opis dostępności architektonicznej ponad 40 budynków UAM.

rozszaną po całym mieście lub nawet regionie – stąd uzasadnione byłoby wskazanie uczestnikom informacji dotyczących organizowanego wydarzenia. Podobnie treść deklaracji w zakresie dostępności cyfrowej często odnosiła się jedynie do dostępności strony głównej uczelni. Jedynie w 4 przypadkach (na 30 przebadanych wydarzeń) deklaracja dostępności została przygotowana w odniesieniu do wydarzenia (oraz jego strony internetowej).

W obszarze merytorycznej zawartości stron wskazać należy, że tylko jedna z nich zawierała osobną zakładkę poświęconą dostępności. Była to strona zorganizowanej w Krakowie konferencji poświęconej sztucznej inteligencji (26<sup>th</sup> European Conference on Artificial Intelligence ECAI 2023). Wśród informacji dotyczących uczestnictwa zamieszczono nie tylko ogólne dane związane z dostępnością architektoniczną budynku oraz dostępnością cyfrową strony konferencji, ale również informacje organizacyjne, przeznaczone dla osób z różnymi rodzajami dysfunkcji (narząd wzroku, narząd ruchu oraz narząd słuchu). Przykładowo, wskazano na możliwość zapewnienia transkrypcji treści audio na tekst, jeżeli osoby z dysfunkcją słuchu zgłoszą swoje uczestnictwo w konferencji. Sam formularz zgłoszeniowy nie zawierał osobnego pola przeznaczonego na zgłoszenie potrzeb związanych z dostępnością ani pytań zamkniętych w tym zakresie, przewidziano jednak ogólne pole zatytułowane „comments”, które potencjalnie mogłoby służyć temu celowi. Konferencja została zorganizowana przy współudziale dwóch krakowskich uczelni, a mianowicie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz AGH. Zaznaczyć należy, że w czasie zbierania informacji o wydarzeniach na stronie głównej UJ konferencja ECAI 2023 nie była wyświetlana, być może z powodu organizacji wielu chronologicznie wcześniejszych wydarzeń, zatem do badania zakwalifikowano inne wydarzenia z tej uczelni (zgodnie z przyjętą zasadą uwzględniania pierwszych wyświetlanych wydarzeń, które spełniają kryteria badania). Natomiast na stronie AGH, która zawierała wyraźnie mniejszą ogólną liczbę wydarzeń, wskazana konferencja była jedną z pierwszych wyświetlanych, co pozwoliło na uwzględnienie jej w badaniu. Oczywiście, okoliczność ta nie umniejsza faktu współorganizacji wydarzenia przez obie uczelnie.

W formularzu zgłoszeniowym innej konferencji: The 27<sup>th</sup> International Conference on Miniaturized Systems for Chemistry and Life Sciences –  $\mu$ TAS 2023, współorganizowanej przez Politechnikę Warszawską oraz Uniwersytet Śląski, zawarto kategorię „special requirements”, a w niej następujące pole: „physical needs/specific allergy”. Choć zestawienie tych dwóch kwestii w jednym polu jest zaskakujące (cała kategoria obejmuje dodatkowo jeszcze tylko pole wyboru „dietary”), to należy zdecydowanie pochwalić organizatorów za zamieszczenie omówionego pola w formularzu.

Poszukiwanie cech wspólnych obu wydarzeń, których organizatorzy uwzględnili kwestie *stricte* dostępnościowe (choć w przypadku  $\mu$ TAS 2023 bardzo szczegółowo),

pozwała sformułować kilka spostrzeżeń. Obie konferencje mają wyraźnie międzynarodowy charakter. Są to niewątpliwie wydarzenia duże, kilkudniowe, współorganizowane i sponsorowane przez różnorodne podmioty. Ich strony internetowe zostały udostępnione jedynie w języku angielskim, a listy partnerów i sponsorów zawierały liczne logotypy znanych marek. Co interesujące, obie konferencje były organizowane poza murami zaangażowanych uczelni.

W pozostałych przebadanych 28 stronach internetowych i formularzach rejestracji na wydarzenia próżno szukać jakichkolwiek informacji poza omówioną już kwestią publikacji deklaracji dostępności (która zgodnie z obowiązującymi przepisami powinna być standardem, przynajmniej w podmiotach publicznych<sup>28</sup>, a występuje tylko na co trzeciej badanej stronie i to najczęściej w formie ogólnej, nieuwzględniającej informacji istotnych z perspektywy uczestnika organizowanego wydarzenia). Jest to o tyle zaskakujące, że to uczelnie są ich organizatorami i umieszczają informacje o nich w swoich serwisach. Tymczasem, nawet w ramach tej samej uczelni wyższej nie ma powszechnej standaryzacji informacji o organizowanych wydarzeniach ani spójnej polityki dostępnościowej w obszarze ich organizacji (także wskazane podmioty, które mogą poszczycić się współorganizacją „bardziej dostępnych” wydarzeń, nie przenoszą tych dobrych praktyk na inne wydarzenia). Nawet Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, organizujący coroczne Forum, które było wzorem na potrzeby niniejszych analiz, nie standaryzuje działań w tym zakresie – inne analizowane wydarzenia z tej uczelni nie spełniały standardów Forum.

Odnotować należy, że na stronie internetowej Centrum Dostępności UJ opublikowano poradnik przeznaczony dla organizatorów wydarzeń w tej uczelni<sup>29</sup>. Niestety, zawarte tam zalecenia nie znalazły zastosowania w żadnym z trzech wydarzeń organizowanych przez UJ przebadanych na potrzeby niniejszej pracy (przynajmniej w zakresie objętym analizą). Standaryzacja działań na rzecz dostępności wydarzeń naukowych w ramach uczelni jest z pewnością działaniem godnym naśladowania. Kolejnym koniecznym krokiem, którego zabrakło w omawianym przypadku, jest wdrożenie wypracowanych rozwiązań. Właściwe regulacje wewnętrzne powinny powstawać przy aktywnym udziale uczelnianych jednostek pracujących w obszarze dostępności oraz niepełnosprawnych członków społeczności akademickiej.

---

<sup>28</sup> Obowiązek publikacji deklaracji dostępności przez podmioty publiczne i jej zakres zostały określone w treści art. 10 ustawy o dostępności cyfrowej.

<sup>29</sup> M. Bylica i in., *Bilet dostępu. Praktyczne porady o organizacji dostępnych wydarzeń na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Dział ds. Osób Niepełnosprawnych UJ, Kraków 2021, [https://cd.uj.edu.pl/documents/151513575/151967718/Publikacja+Bilet+dost%C4%99pu\\_2023.pdf/cba036c8-7d41-4261-9aa3-19ba18820801](https://cd.uj.edu.pl/documents/151513575/151967718/Publikacja+Bilet+dost%C4%99pu_2023.pdf/cba036c8-7d41-4261-9aa3-19ba18820801) [dostęp: 27.09.2023].

Na zakończenie należy zastrzec, że badanie, przeprowadzone na stosunkowo niewielkiej próbie badawczej, miało na celu wskazanie tendencji i ogólnie zarysowanie problemu braku dostępności wydarzeń naukowych. Dopiero dalsze, pogłębione analizy, przeprowadzone na większej próbie badawczej, mogą posłużyć do formułowania wniosków w zakresie skali zaobserwowanego zjawiska.

Oczywiście, zbadanie informacji udostępnionych w Internecie nie musi oznaczać, że kwestie dostępności z całą pewnością zostały zignorowane przez organizatorów wydarzenia, a osoba o szczególnych potrzebach nie uzyska niezbędnego wsparcia. Niemniej, brak wyczerpujących informacji znacznie utrudnia zainteresowanym zaplanowanie uczestnictwa w wydarzeniu. W kolejnej części pracy przedstawione zostaną natomiast rekomendacje wynikające z osobistych obserwacji autorki poczynionych podczas wydarzeń naukowych w kraju i za granicą oraz pracy w projektach na rzecz poprawy dostępności dwóch polskich uczelni.

#### 4. Aspekty praktyczne badanego zagadnienia

Specyfika podjętego tematu skłania do spojrzenia nań nie tylko z perspektywy teoretycznej, ale także praktycznej. Poniższe wskazówki zostały sformułowane na podstawie doświadczeń i obserwacji autorki<sup>30</sup> – zarówno jako młodego naukowca, który od kilkunastu lat uczestniczy w wydarzeniach naukowych w kraju oraz za granicą, jak i osoby zaangażowanej w problematykę dostępności w obszarze akademickim – w charakterze Wydziałowego Koordynatora ds. Osób Niepełnosprawnych w macierzystej jednostce oraz uczestnika dwóch projektów z zakresu zwiększania dostępności polskich uczelni<sup>31</sup>. Osobiste doświadczenia zostaną skonfrontowane z wynikami przeprowadzonego badania oraz zaleceniami formułowanymi w literaturze.

---

<sup>30</sup> Takie podejście jest typowe dla innych prac z zakresu dostępności, np. K. Kowalski, A. Żórawska, *WELCOME. Jak zadbać o dostępność wydarzeń międzynarodowych? Wnioski z 11. sesji Światowego Forum Miejskiego – WUF11*, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Warszawa 2022, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/114369/WELCOME.pdf> [dostęp: 30.08.2023]; J. van Havermaet et al., *Accessible Participation in Academic Conferences if You Are Visually Impaired*, "Journal of Disability Studies in Education" 2023, vol. 3, issue 2, s. 1–18, <https://brill.com/view/journals/jdse/aop/article-10.1163-25888803-bja10020/article-10.1163-25888803-bja10020.xml?ebody=full%20html-copy1#d64095903e640> [dostęp: 27.09.2023], albo praca doktorska L. Bulk pt. *Being Blind and Belonging in Academia*, obroniona w Uniwersytecie w Vancouver w 2020 r., której autorka zebrała i opisała doświadczenia 35 osób z dysfunkcjami w zakresie narządu wzroku, por. s. 137 (<https://open.library.ubc.ca/soa/cIRcle/collections/ubctheses/24/items/1.0395453> [dostęp: 27.08.2023]).

<sup>31</sup> „Uczelnia bez barier. Projekt realizowany w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie” – udział w charakterze eksperta w zakresie prawa (2021–2023), oraz „Uniwersytet dostępny. Program wsparcia zmian organizacyjnych i podnoszenia kompetencji kadry z zakresu niepełnosprawności w UJD” – uczestnictwo w charakterze wykonawcy 2020–2021.



## 4.1. Organizacja i planowanie wydarzenia

Zapewnienie dostępności wydarzenia naukowego wymaga w pierwszej kolejności starannego planowania. Mające się odbyć wydarzenie powinno być ogłoszone w taki sposób, aby zapewnić możliwość rozpowszechnienia informacji o nim także wśród potencjalnie zainteresowanych osób ze szczególnymi potrzebami – istotne jest zatem zwłaszcza zapewnienie dostępności strony internetowej wydarzenia. Przeprowadzone badanie ujawniło, że niestety ogromna większość (2/3) stron internetowych przebadanych wydarzeń nie zawierała w ogóle deklaracji dostępności. Wobec powyższego nie można bez przeprowadzenia profesjonalnego audytu cyfrowego wskazanych stron dokonać oceny stanu ich dostępności. Należy jednak wskazać, że powszechnie występującym zjawiskiem, zgodnym z zasadami dostępności, które dotyczyło niemal wszystkich badanych wydarzeń (z wyjątkiem jedynie 2 przypadków), było zamieszczanie programów wydarzeń w formie możliwej do odtworzenia na różnych urządzeniach, także z zastosowaniem programów zamieniających tekst na mowę. Ujawniona okoliczność niezmiernie cieszy, jednak trzeba podkreślić, że z perspektywy osoby ze szczególnymi potrzebami zapoznanie się z programem jest jedynie jednym z elementów pozyskiwania wiedzy o wydarzeniu.

Kluczowym etapem organizacji samego wydarzenia jest w ocenie autorki zebranie przez organizatorów informacji o potrzebach jego uczestników. W praktyce bowiem zapewnienie dostępności w maksymalnym zakresie, obejmującym wszelkie typy dysfunkcji, można uznać za niedościgniony ideał, a z kolei zindywidualizowanie asysty czy zastosowanych środków do faktycznych potrzeb pozwala spełnić wymagania racjonalności podjętych działań. Aby zatem dobrze przygotować wydarzenie, należy zgromadzić informacje o potrzebach uczestników w obszarze dostępności oraz skonfrontować je ze stanem przestrzeni i infrastruktury planowanej do wykorzystania w wydarzeniu. Warto już w formularzu zgłoszeniowym zawrzeć pytanie o szczególne potrzeby uczestników<sup>32</sup>. Niestety, w praktyce to pytanie pada bardzo rzadko (w przeprowadzonym badaniu – jedynie raz). Zaznaczyć jednak należy, że formularze kolejnych 6 przebadanych wydarzeń zawierały ogólne pole umożliwiającej swobodną wypowiedź („uwagi”, „pytania”, „comments” i podobne), które mogłoby zostać wykorzystane do przedstawienia szczególnych potrzeb. Zdaniem autorki dobrą praktyką byłoby uszczegółowienie zakresu pozyskiwanych informacji dla poszczególnych obszarów dostępności, tak jak to zrobili organizatorzy Forum.

Pytania z obszaru dostępności mogłyby pojawiać się w osobnej części dokumentu, niekoniecznie w ogólnym formularzu kierowanym do wszystkich. Przykładowo, jeśli, jako organizatorzy wydarzenia, zawrzemy w formularzu zgłoszeniowym

---

<sup>32</sup> Takie zalecenie jest powszechnie artykułowane w poradnikach. Por. M. Bylica i in., *Bilet...*, s. 34.



ogólne pytanie: czy ma Pan/Pani szczególne potrzeby w zakresie dostępności? (lub podobne), to w przypadku odpowiedzi twierdzącej, powinniśmy dążyć do pozyskania informacji, które będą wystarczająco szczegółowe, aby umożliwić przygotowanie wydarzenia pod względem zasygnalizowanych potrzeb. Dodatkowe pytania lub osobny formularz mogłyby być kierowane do osób zainteresowanych asystą/wsparciem. Powinny obejmować potrzeby w różnych obszarach dostępności, z uwzględnieniem kwestii ważnych dla wydarzenia (nie tylko udział w części oficjalnej, ale także wydarzeniach towarzyszących). W tym względzie wskazać należy, że żadne z przebadanych wydarzeń nie zawierało informacji dotyczących dostępności programu kulturalnego, dodatkowej oferty wycieczek czy cateringu, chociaż tego typu usługi były powszechnie oferowane przez organizatorów.

Bardzo istotne jest też pytanie o preferowany sposób kontaktu (ponieważ odbiorca może mieć potrzeby również w tym zakresie – przykładowo, rozmowa telefoniczna może być lepszym rozwiązaniem dla osób niewidomych, ale już nie dla głuchych)<sup>33</sup>. Szczegółowy katalog przydatnych pytań wraz ze wskazówkami dotyczącymi organizacji różnych wydarzeń został opublikowany w specjalnym poradniku<sup>34</sup>.

Oczywiście, pozyskanie informacji od uczestników jest łatwiejsze, kiedy z założenia uczestnictwo w wydarzeniu ma charakter rejestrowany. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, a wręcz jest pożądane, aby właściwy formularz zamieścić wraz z ogłoszeniem o wydarzeniu oraz informacjami kontaktowymi organizatora również w przypadku uczestnictwa o charakterze otwartym – tak, aby zainteresowani uzyskaniem wsparcia wiedzieli, gdzie mogą je uzyskać.

Informacje z zakresu dostępności powinny być przekazywane przez organizatorów wszystkim zainteresowanym osobom, w tym także osobom wymagającym wsparcia. W praktyce osoby ze szczególnymi potrzebami świetnie radzą sobie z organizacją swojego udziału w różnorodnych wydarzeniach, pod warunkiem, że uzyskają możliwie pełne informacje, w dostępnej dla nich formie. Należy w tym miejscu podkreślić, że coraz powszechniej stosowane deklaracje dostępności rzadko są wystarczające, nader często są skrótowe i stereotypowo traktują niektóre typy dysfunkcji – przykładowo, informacje dla osób niepełnosprawnych ruchowo są ograniczone do kwestii istotnych dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim (zatem zawierają informacje o windach czy platformach, ale już nie o poręczach, ważnych dla osób chodzących, lecz wymagających podparcia na schodach). Nierzadko brakuje także informacji dotyczących pętli indukcyjnych czy oznakowania

---

<sup>33</sup> Ibidem, s. 38.

<sup>34</sup> M. Szczygielska, M. Trzeciakiewicz, M. Kasperkowiak, *Dostępne wydarzenia w praktyce*, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2015, <https://www.power.gov.pl/media/13589/DOSTePNE-WYDARZENIA-W-PRAKTYCE.pdf> [dostęp: 31.05.2023].

przestrzeni przeznaczonych dla osób niewidomych. Problemy czołowych polskich uczelni w zakresie dostępności cyfrowej zostały gruntownie przeanalizowane pod kątem zgodności ze standardem WCAG 2.1<sup>35</sup>, a wyniki badań wskazują na liczne obszary wymagające poprawy<sup>36</sup>. W świetle powyższego, konstruując wiadomość przeznaczoną dla osób zainteresowanych, należy uszczegółowić informacje ogólnodostępne, odnosząc wiadomość do przestrzeni i infrastruktury, które mają zostać wykorzystane w wydarzeniu, kwestii organizacyjnych i logistycznych. Podstawą podejmowanych działań zawsze musi być rozeznanie dostępności posiadanej infrastruktury, co warunkuje diagnozę barier i potencjalnych potrzeb.

Warto zadawać również pytania otwarte, umożliwić osobie zainteresowanej uczestnictwo w planowaniu wsparcia, wskazanie własnych rozwiązań. Osoby zainteresowane uzyskaniem wsparcia, jeżeli na co dzień funkcjonują w przestrzeni zawodowej i społecznej (także w wymiarze naukowym), znają i praktykują skuteczne sposoby przewyższania barier czy kompensowania dysfunkcji. Wykorzystanie tej wiedzy uchroni organizatorów przed przysłowiowym „wyważaniem otwartych drzwi”.

## 4.2. Logistyka

Bariery związane z uczestnictwem w wydarzeniu naukowym, w wymiarze logistycznym, dotyczą już samego planowania tego uczestnictwa, w tym kwestii transportu z miejsca pobytu do miejsca wydarzenia, noclegu, w tym dostępności architektonicznej oraz informacyjno-komunikacyjnej miejsca zakwaterowania, transportu na miejscu wydarzenia – pomiędzy miejscem noclegu a miejscem wydarzenia, a także podczas samej konferencji – również w zakresie możliwości korzystania z wind, platform, pętli indukcyjnej, oznaczeń ciągów komunikacyjnych czy psa przewodnika. Niestety, żadna z przebadanych stron internetowych nie zawierała danych dotyczących dostępnych hoteli (mimo publikowania propozycji noclegu), a informacje odnoszące się do transportu nie uwzględniały szczególnych potrzeb.

Należy podkreślić, że w samym miejscu konferencji oraz jego otoczeniu bariery architektoniczne występują nie tylko w budynkach starych, ale także nowoczesnych, formalnie spełniających normy w zakresie dostępności architektonicznej.

---

<sup>35</sup> „WCAG to skrótowiec od Web Content Accessibility Guidelines czyli wytycznych dotyczących dostępności treści internetowych. Obecnie obowiązuje wersja 2.1 tych wytycznych” (wyjaśnienie zamieszczone na rządowej stronie internetowej poświęconej dostępności cyfrowej, por. <https://www.gov.pl/web/dostepnosc-cyfrowa/wcag-21-w-skrocie> [dostęp: 31.05.2023]).

<sup>36</sup> *Raport dostępności cyfrowej uczelni wyższych w Polsce*, <https://www.kinaole.co/dostepnosc/> [dostęp: 31.05.2023].

W nowych budynkach opisany problem ma związek z nieprzystawaniem przepisów prawa do rzeczywistych potrzeb. Podstawową trudnością jest tutaj konstrukcja regulacji w obszarze dostępności architektonicznej, w której wyraźnie eksponuje się bardzo ograniczony zakres dostępności – minimalne warunki, sformułowane w ustawie o dostępności, obejmują jedynie dostępność ciągów komunikacyjnych oraz umożliwienie dostępu do wszystkich pomieszczeń (z wyjątkiem technicznych). Pomija się zatem konieczność zapewnienia dostępu do wszystkich funkcji pomieszczenia – zarówno w ustawie o dostępności<sup>37</sup>, jak i w rozporządzeniu o warunkach technicznych, którym powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie (gdzie użyto sformułowania „dostęp do części budynku”<sup>38</sup>). Konsekwencją takiego brzmienia regulacji prawnych jest brak formalnego wymogu zapewnienia dostępności fotela dentystycznego, wanny jacuzzi w miejskim basenie, ale także katedry, sceny czy miejsca wygłaszania przemówienia lub referatu podczas wydarzenia naukowego. Osoba o ograniczonej sprawności wejdzie zatem do sali czy auli, ale nie ma możliwości dostać się do miejsca przeznaczonego dla prelegentów, do którego, jeśli jest na podwyższeniu, najczęściej prowadzą schody, niewyposażone w platformę ani nawet poręcze<sup>39</sup>. W wielu tego typu pomieszczeniach, które mają konstrukcję amfiteatru, dojazd windą i wejście do sali są możliwe tylko z jednego poziomu, więc jeżeli wejście jest usytuowane u góry auli, to niejednokrotnie trzeba zejść całe piętro (zwykle bez poręczy), a później jeszcze raz wejść na podwyższenie, aby dostać się do mównicy, biurka czy mikrofonu, co stanowi wyzwanie również dla osób chodzących, ale z trudnościami. Brakuje pętli indukcyjnych, poziomych oznaczeń informacyjno-dotykowych ułatwiających poruszanie się osobom niewidomym i niedowidzącym. Zbyt często dostępna teoretycznie infrastruktura, która spełnia wymagania dostępności, jest faktycznie niedostępna – chodzi tu przykładowo o zamykane na klucz toalety dla niepełnosprawnych czy zmianę funkcji pomieszczeń, które na etapie projektowania i budowy (często w związku

<sup>37</sup> Art. 6 ust. 1 ustawy o dostępności, zawierający minimalne wymagania w zakresie dostępności architektonicznej, ustanawia w punkcie b obowiązek zapewnienia dostępu do pomieszczeń. Okoliczność, że są to jedynie wymagania minimalne, nie ma znaczenia o tyle, że formalnie środki prawne przysługujące w razie braku dostępności obejmują jedynie wąski, minimalny zakres dostępności wyznaczony w powołanym przepisie.

<sup>38</sup> Por. § 16 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1225).

<sup>39</sup> Autorka niniejszej pracy od kilkunastu lat uczestniczy w wydarzeniach naukowych w kraju i za granicą – nie spotkała się jeszcze z aulą, w której zainstalowano by platformę umożliwiającą wjazd wózkami na podwyższenie. Nawet poręcze są rzadkością. W najlepszym razie sala nie ma podwyższenia w ogóle i przemawianie odbywa się z poziomu wejścia do niej, co dotyczy najczęściej mniejszych pomieszczeń, wykorzystywanych czasem do organizacji części panelowych czy warsztatowych wydarzeń.

z uzyskaniem zewnętrznego finansowania) były przeznaczone dla niepełnosprawnych, ale po zakończeniu formalności i oddaniu budynku do użytku zmieniono ich przeznaczenie.

Problemem bywa także uczestnictwo w towarzyszącym programie kulturalnym, jak również przerwach kawowych czy obiadowych. W tym zakresie podstawowym wyzwaniem może być czas, nieuwzględniający marginesu dodatkowych minut potrzebnych na przemieszczenie się osoby o ograniczonej sprawności (w tym, przykładowo, oczekiwanie na windę czy obsługę platformy), przemieszczanie się pomiędzy salami czy nawet piętrami w przypadku wystąpień równoległych czasowo, spokojne spożycie posiłku czy skorzystanie z przerwy. Brak dyscypliny czasowej, przesunięcia czy opóźnienia powodują dodatkowe niedogodności nawet dla osób zdrowych, tym bardziej zatem dla osób ze szczególnymi potrzebami. W konsekwencji osoby o ograniczonej sprawności, chcąc wziąć udział w wydarzeniach z bardzo bogatym, częstokroć przeładowanym harmonogramem, zmuszone są zrezygnować z niektórych wystąpień czy punktów programu. Niestety, często jest tak, że cały czas przeznaczony na posiłek czy przerwę zostaje poświęcony na kwestie logistyczne, dlatego wskazane problemy trzeba uwzględnić już na etapie planowania programu wydarzenia, biorąc pod uwagę formularze zgłoszeniowe uczestników (w których należy o te sprawy zapytać).

Uczestnictwo w przerwach jest ponadto utrudnione z uwagi na powszechnie przyjętą formę cateringu, który najczęściej przybiera postać tzw. szwedzkiego stołu i to jako *standing party*. Nader często nie oferuje się możliwości konsumpcji na siedząco ani nawet stołów czy blatów umożliwiających uczestnikowi postawienie kubka czy talerza. W tym miejscu należy zastrzec, że opisane problemy nie stanowią jednakowej uciążliwości dla wszystkich osób z dysfunkcjami w zakresie narządu ruchu czy innych. Możliwość konsumpcji w pozycji siedzącej lub choć postawienia naczyń (pozostając w pozycji stojącej) byłaby szczególnie cenna dla osób, których dysfunkcja narządu ruchu obejmuje konieczność korzystania z pomocy ortopedycznych, takich jak chodziki czy kule (w takim wypadku już samo doniesienie posiłku do stołu czy blatu stanowi wyzwanie), osób niewidomych oraz osób z niedowładami kończyn górnych, dla których nie jest możliwe jednoczesne trzymanie zarówno talerza, jak i kubka, ani jedzenie w pozycji stojącej, bez możliwości postawienia naczyń. Wskazane problemy można rozwiązać poprzez zapewnienie możliwości konsumpcji na siedząco, zagwarantowanie pomocy asystentów<sup>40</sup> albo przynajmniej zapewnienie stołów/blatów koktajlowych czy odpowiedniej zastawy<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> W literaturze zaleca się zapewnienie usługi serwowania posiłków do stolika – zob. K. Kowalski, A. Żórawska, *WELCOME...*, s. 37.

<sup>41</sup> Przykładowo: zapewnienie możliwości konsumpcji napojów z naczyń wyposażonych w uchwyty czy zaczepy (do wózka, do talerza czy inne), a także z naczyń własnych (uczestnika).

W literaturze zaleca się ponadto umożliwienie osobom niewidomym zapoznania się z menu, np. w formie aplikacji wydarzenia<sup>42</sup>.

W tym miejscu wspomnieć wypada również o możliwości organizacji wydarzenia w formie zdalnej lub hybrydowej. Rzeczywiście, uczestnictwo zdalne (choćby tylko niektórych osób) może pozwolić uniknąć barier niemożliwych do przezwyciężenia w przypadku uczestnictwa stacjonarnego w wydarzeniu. Może to być szczególnie istotne w razie nagłego pogorszenia się stanu zdrowia uczestnika deklarującego wcześniej udział osobisty, a także wtedy, gdy podróż czy przebywanie w miejscu konferencji wiąże się z nadmiernym wysiłkiem ze strony uczestnika. Wówczas umożliwienie zdalnego udziału ma w zasadzie charakter dostępu alternatywnego<sup>43</sup> i stanowi cenne narzędzie w integracji środowiska akademickiego, również z osobami ze szczególnymi potrzebami. Należy tu zdecydowanie podkreślić, że propozycja udziału zdalnego czy decyzja o takim udziale nie może stanowić swoistej drogi na skróty, obieranej ze względu na wyzwania organizacyjne czy finansowe, związane z zapewnieniem zainteresowanemu możliwości udziału stacjonarnego, i nie może substytuować wysiłków podejmowanych na rzecz zapewnienia dostępności wydarzenia. W przypadku formy zdalnej czy hybrydowej także należy zadbać o dostępność – w zakresie transmisji, stosowanych narzędzi internetowych<sup>44</sup>. Odrębną kwestią jest też zapewnienie dostępności platform wykorzystywanych do bezpośredniej komunikacji podczas wydarzenia, które nierzadko same nie spełniają standardów dostępności (powszechnym problemem jest m.in. niemożliwość powiększenia treści udostępnianych przez innego użytkownika, powodująca konieczność przesyłania udostępnionych materiałów wcześniej).

### 4.3. Materiały konferencyjne

Kolejnym obszarem umożliwiającym osobom ze szczególnymi potrzebami uczestnictwo w konferencji czy innym wydarzeniu jest zapewnienie dostępności materiałów konferencyjnych – zarówno tych przygotowanych oraz dystrybuowanych przez organizatorów (także w Internecie), jak i wyświetlanych czy prezento-

---

<sup>42</sup> K. Kowalski, A. Żórawska, *WELCOME...*, s. 37.

<sup>43</sup> Dostęp alternatywny to zapewnienie osobom ze szczególnymi potrzebami innego wsparcia w sytuacji, gdy podmiot nie jest w stanie zapewnić im dostępności. W ustawie o dostępności wymienia się tutaj wsparcie innej osoby, wsparcie techniczne z wykorzystaniem nowoczesnych technologii oraz zmiany organizacyjne w podmiocie umożliwiające realizację szczególnych potrzeb (por. art. 7 ustawy o dostępności).

<sup>44</sup> Wskazówki w zakresie dostępnych wydarzeń online zob. M. Szczygielska, *Dostępność cyfrowa i dostępność wydarzeń online*, [b.n.w.], Warszawa 2021, [https://www.uzp.gov.pl/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0025/53764/Dostepnosc-cyfrowa-i-dostepnosc-wydarzen-online.pdf](https://www.uzp.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0025/53764/Dostepnosc-cyfrowa-i-dostepnosc-wydarzen-online.pdf) [dostęp: 27.08.2023].

wanych przez uczestników wydarzenia. Działania powinny przebiegać dwutorowo – należy zarówno uczyć i propagować dobre praktyki w zakresie przygotowywania prezentacji, publikacji oraz innych materiałów przez ich autorów, jak i wspierać prelegentów, w szczególności w obszarze korzystania ze specjalistycznego oprogramowania oraz sprzętu, konwersji treści i formatowania źródeł (zwłaszcza jeśli nie pochodzą od autora, ale są przez niego jedynie wykorzystywane). W literaturze wskazano ponadto na problem asysty potrzebnej niewidomym prelegentom podczas prezentacji multimedialnych uzupełniających wystąpienia – zarówno na etapie przygotowania slajdów, jak i obsługi prezentacji podczas samego wystąpienia<sup>45</sup>. Należy również umożliwić uczestnikom biernym otrzymanie materiałów w dostępnej formie, także przed wydarzeniem. Wśród poważniejszych wyzwań wymienić można tu przykładowo formułowanie treści naukowych w sposób łatwy do czytania oraz zastosowanie zasad dostępności w przypadku organizacji sesji posterowej (oraz przygotowania samych posterów).

## 5. Podsumowanie

Organizacja konferencji lub innego wydarzenia o charakterze naukowym w sposób dostępny dla wszystkich potencjalnie zainteresowanych uczestników, uwzględniająca ich szczególne potrzeby, stanowi w polskiej rzeczywistości akademickiej poważne wyzwanie. Chociaż obowiązujące przepisy prawne, zarówno międzynarodowe, jak i krajowe, stanowią podstawę do zapewnienia dostępności takich wydarzeń, to zarówno przeprowadzona analiza wydarzeń organizowanych w Polsce, jak i wieloletnie doświadczenia autorki wykazały, że uwzględnianie wymagań dostępności ciągle jest raczej wyjątkiem niż powszechną praktyką. Jest ono jednak możliwe i konieczne do zapewnienia wszystkim pełnego, równego uczestnictwa w organizowanym wydarzeniu. Kluczowe działanie na rzecz zapewnienia dostępności samego wydarzenia stanowi właściwa jego organizacja. Jej podstawowym warunkiem jest diagnoza potrzeb uczestników oraz stanu dostępności przestrzeni i infrastruktury, która ma być wykorzystana. Dlatego w pierwszej kolejności należy zadbać o sprawny przepływ informacji pomiędzy uczestnikami zainteresowanymi uzyskaniem wsparcia a organizatorami wydarzenia. Komunikacja musi spełniać kryteria dostępności. Dopiero właściwe rozeznanie dostępności posiadanej infrastruktury z jednej strony oraz potrzeb uczestników z drugiej pozwala wprowadzić racjonalne środki zaradcze. Ponadto, organizując konferencję zgodnie z zasadami dostępności, należy uwzględnić nie tylko oficjalną część wydarzenia, ale także

---

<sup>45</sup> J. van Havermaet et al., *Accessible Participation...*, s. 9–10.

przerwy, posiłki i wydarzenia towarzyszące, jak również dostępność materiałów konferencyjnych.

## Wykaz przebadanych wydarzeń naukowych

### **Uniwersytet Jagielloński**

- 6<sup>th</sup> ILLA General Conference, Law, Language and Legal Knowledge;
- IV Ogólnopolski Kongres Europeistyki;
- V Krajowa Konferencja Psychologii Klinicznej.

### **Uniwersytet Warszawski**

- 8. konferencja From Queen Anne to Queen Victoria, poświęcona kulturze i literaturze XVIII i XIX wieku oraz ich współczesnym adaptacjom;
- XVII Międzynarodowy Kongres Sztuki Tureckiej;
- “Charting Tomorrow: Bridging Knowledge and Action in Sustainable Finance”.

### **Politechnika Warszawska**

- XII Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna: Systemy Logistyczne – Teoria i Praktyka;
- XVI Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna z cyklu Aktualne Problemy w Geodezji Inżynieryjnej, pt. „Geodezja inżynieryjna dla rozwoju zrównoważonej gospodarki”;
- The 27<sup>th</sup> International Conference on Miniaturized Systems for Chemistry and Life Sciences –  $\mu$ TAS 2023.

### **Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

- VIII Forum BioGIS – System Informacji Przestrzennej w badaniach różnorodności biologicznej;
- III Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Diagnoza i jej zastosowanie w kontekście jednostkowym i społecznym”;
- 100-lecie Naukowego Koła Chemików Wydziału Chemii UAM.

### **Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie**

- International Joint Conference on Rough Sets 2023 (IJCRS 2023);
- „Bezpieczeństwo Pracy – edukacja i dobre praktyki”;
- 26<sup>th</sup> European Conference on Artificial Intelligence ECAI 2023.

**Politechnika Gdańska** – brak wydarzeń spełniających założenia.



### **Warszawski Uniwersytet Medyczny**

- VIII Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Stomatologii Dziecięcej;
- XXVII Sympozjum Sekcji Kardiologii Eksperymentalnej PTK;
- Ogólnopolska konferencja naukowo-dydaktyczna „Społecznie odpowiedzialni – przykłady dobrych praktyk”.

### **Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie**

- Ocena wartości sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia;
- Sztuczna inteligencja i przedsiębiorczość – kluczowe kompetencje przyszłości;
- III Międzynarodowa Konferencja „Badania Kliniczne to MY!”.

### **SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie**

- Kryzys psychiczny. Zrozumieć, wspierać, zapobiegać;
- Politics of Justice. Text, Image, and Practice;
- TEDx Sopot SWPS.

### **Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej**

- Społeczna readaptacja i pomoc skazanym – oczekiwania a realizacja w praktyce. Służba Więzienna – innowacje jakościowe i technologiczne;
- V Akademickie Forum Jakości;
- Edukacja przyszłości – trendy, technologia, dobre praktyki;
- II Nadzwyczajny Kongres „W Trosce o Edukację” 2023 r.

### **Uczelnia Łazarskiego w Warszawie**

- Georgian Culture Day;
- Rozwiązania prawne i możliwości wsparcia dla firm w świetle implementacji Dyrektywy Drugiej Szansy;
- Dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii w sprawach cywilnych i gospodarczych.

**Akademia Finansów i Biznesu Vistula** – brak wydarzeń spełniających założenia.

**Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Warszawie** – brak wydarzeń spełniających założenia.



## Bibliografia

- Bulk L., *Being Blind and Belonging in Academia*, [praca doktorska, obroniona w Uniwersytecie w Vancouver w 2020 r.], <https://open.library.ubc.ca/soa/cIRcle/collections/ubctheses/24/items/1.0395453> [dostęp: 27.08.2023].
- Bylica M. i in., *Bilet dostępu. Praktyczne porady o organizacji dostępnych wydarzeń na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Dział ds. Osób Niepełnosprawnych UJ, Kraków 2021, [https://cd.uj.edu.pl/documents/151513575/151967718/Publikacja+Bilet+dost%C4%99pu\\_2023.pdf/cba036c8-7d41-4261-9aa3-19ba18820801](https://cd.uj.edu.pl/documents/151513575/151967718/Publikacja+Bilet+dost%C4%99pu_2023.pdf/cba036c8-7d41-4261-9aa3-19ba18820801) [dostęp: 27.09.2023].
- Dobre praktyki w zakresie zwiększania dostępności uczelni dla osób o specjalnych potrzebach. Wyniki ewaluacji pt. Ocena realizacji i pierwszych efektów konkursów PO WER Działania 3.5 „Uczelnia dostępna” oraz „Centrum wiedzy o dostępności”*, plik dostępny do pobrania na stronie: <https://www.gov.pl/web/nabr/wzrasta-dostepnosc-uczelni> [dostęp: 31.05.2023].
- Dostępność Plus – polskie uczelnie coraz bardziej dostępne*, 21.10.2022, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C94119%2Cdostepnosc-plus-polskie-uczelnie-coraz-bardziej-dostepne.html> [dostęp: 31.05.2023].
- Galasiński D., *Osoby niepełnosprawne czy z niepełnosprawnością?*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 2013, nr 4 (9), s. 3–6, [https://www.pfron.org.pl/fileadmin/files/0/477\\_01-Dariusz\\_Galasiniski.pdf](https://www.pfron.org.pl/fileadmin/files/0/477_01-Dariusz_Galasiniski.pdf) [dostęp: 27.09.2023].
- General comment no. 2 (2014), Article 9, Accessibility, UN. Committee on the Rights of Persons with Disabilities (11<sup>th</sup> sess.: 2014: Geneva), <https://digitallibrary.un.org/record/812025?ln=en#record-files-collapse-header> [dostęp: 12.11.2023].
- Havermaet J. van et al., *Accessible Participation in Academic Conferences if You Are Visually Impaired*, “Journal of Disability Studies in Education” 2023, vol. 3, issue 2, s. 1–18, <https://brill.com/view/journals/jdse/aop/article-10.1163-25888803-bja10020/article-10.1163-25888803-bja10020.xml?ebody=full%20html-copy1#d64095903e640> [dostęp: 27.09.2023].
- <https://www.gov.pl/web/dostepnosc-cyfrowa/wcag-21-w-skrocie> [dostęp: 31.05.2023].
- Kowalski K., Żórawska A., *WELCOME. Jak zadbać o dostępność wydarzeń międzynarodowych? Wnioski z 11. sesji Światowego Forum Miejskiego – WUF11*, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Warszawa 2022, <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/114369/WELCOME.pdf> [dostęp: 30.08.2023].
- Kuczyński R., *Język kaleki, czyli jak mówić o niepełnosprawności*, w: *Projektowanie uniwersalne w przestrzeni uniwersyteckiej – idee, możliwości, dobre praktyki*, red. M.M. Perkowski, T. Bajkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2022, s. 326–337.
- Mędrzycki R. i in., *Ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Komentarz*, LEX/el. 2021, art. 2.

- Przykładowy katalog wydatków z dotacji na wsparcie procesu kształcenia i prowadzenia badań osób z niepełnosprawnościami*, 18.02.2020, <https://www.gov.pl/web/nauka/przykladowy-katalog-wydatkow-z-dotacji-na-wsparcie-procesu-kształcenia-i-prowadzenia-badan-osob-z-niepełnosprawnościami> [dostęp: 30.05.2023].
- Ranking uczelni akademickich 2023*, <https://2023.ranking.perspektywy.pl/ranking/ranking-uczelni-akademickich> [dostęp: 27.09.2023].
- Ranking uczelni niepublicznych 2023*, <https://2023.ranking.perspektywy.pl/ranking/ranking-uczelni-niepublicznych> [dostęp: 27.09.2023].
- Raport dostępności cyfrowej uczelni wyższych w Polsce*, <https://www.kinaole.co/dostepnosc/> [dostęp: 31.05.2023].
- Raport końcowy z ewaluacji: Ocena realizacji i pierwszych efektów konkursów PO WER. Działania 3.5 „Uczelnia dostępna” oraz „Centrum wiedzy o dostępności”*, plik dostępny do pobrania na stronie: <https://www.gov.pl/web/ncbr/wzrasta-dostepnosc-uczelni> [dostęp: 31.05.2023].
- Regulamin programów Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Programy dla os. fizycznych*, <https://nawa.gov.pl/images/users/629/Lektorzy/Regulamin-Programow-NAWA-dla-osob-fizycznych-08.08.2022.pdf> [dostęp: 31.05.2023].
- Sobolewska A., Wilk B., *Zapewnianie i finansowanie dostępności. Praktyczny poradnik dla sektora publicznego*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
- Szczygielska M., *Dostępność cyfrowa i dostępność wydarzeń online*, [b.n.w.], Warszawa 2021, [https://www.uzp.gov.pl/\\_\\_data/assets/pdf\\_file/0025/53764/Dostepnosc-cyfrowa-i-do-stepnosc-wydarzen-online.pdf](https://www.uzp.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0025/53764/Dostepnosc-cyfrowa-i-do-stepnosc-wydarzen-online.pdf) [dostęp: 27.08.2023].
- Szczygielska M., Trzeciakiewicz M., Kasperkowiak M., *Dostępne wydarzenia w praktyce*, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2015, <https://www.power.gov.pl/media/13589/DOSTePNE-WYDARZENIA-W-PRAKTYCE.pdf> [dostęp: 31.05.2023].
- Załącznik nr 2 do Regulaminu przyznawania środków na realizację zadań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w zakresie projektów badawczych, określonego uchwałą Rady NCN nr 23/2023 z dnia 16 lutego 2023 r. Koszty w projektach badawczych, [https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2023/uchwala23\\_2023-zal1.pdf#page=53](https://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/uchwaly-rady/2023/uchwala23_2023-zal1.pdf#page=53) [dostęp: 31.05.2023].

dr KAROLINA PALUSZEK

e-mail: paluszek.karolina@gmail.com

Adiunkt w Katedrze Prawa Ustrojowego i Porównawczego na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, wydziałowy koordynator do spraw osób niepełnosprawnych. Jej zainteresowania naukowe obejmują przede wszystkim teorię wykładni prawa, zwłaszcza prawa Unii Europejskiej, wielojęzyczność prawa oraz status prawny osób niepełnosprawnych.

KAROLINA PALUSZEK

Assistant professor at the Department of Constitutional and Comparative Law at the Faculty of Law and Economics of the Jan Długosz University in Częstochowa, Faculty coordinator for disabled people. Her research interests include primarily the theory of legal interpretation, especially interpretation of the European Union law, multilingualism of law as well as the legal status of people with disabilities.



EUGENIUSZ MOCZUK

<https://orcid.org/0000-0002-5447-6966>

Politechnika Rzeszowska, Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych

DOROTA KAMUDA

<https://orcid.org/0000-0002-4415-527X>

Politechnika Rzeszowska, Katedra Prawa i Administracji

ARKADIUSZ LEŚNIAK-MOCZUK

<https://orcid.org/0000-0001-7758-5519>

Pedagogium – Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Warszawie, Wydział Nauk Społecznych

## Plagiat jako forma braku poszanowania praw autorskich pracowników nauki Perspektywa wiktymologiczna

### Plagiarism as a form of disrespect for academics' copyright A victimological perspective

**ABSTRAKT:** Patologia w środowisku akademickim nie jest zjawiskiem odosobnionym. Różnorodne zjawiska dysfunkcyjne, które pojawiają się w tej społeczności, obejmując wiele zachowań, nie mają nic wspólnego z prawdą naukową czy etosem uczonego. Jedną z takich sytuacji jest zjawisko plagiatu w nauce, na którego genezę składają się liczne czynniki mające charakter instytucjonalny, instytucjonalno-organizacyjny, grupowy i indywidualny. I mimo istnienia odpowiednich przepisów prawa, które mówią o prawie autorskim, własności intelektualnej, czy o przywłaszczaniu sobie autorstwa albo wprowadzaniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu, brakuje legalnej definicji plagiatu, a zjawisko to nie zostało nadal wyeliminowane ze współczesnej nauki. W niniejszym opracowaniu dokonano analizy plagiatu z perspektywy wiktymologicznej, prezentując, jakie są odczucia ofiary plagiatu w sytuacji, gdy posiada ona wiedzę o takim zdarzeniu. Wykorzystano tu analityczną metodę jakościową z zakresu socjologii prawa, jaką jest analiza przypadku.

**SŁOWA KLUCZOWE:** plagiat, patologia nauki, *scoping review*, wiktymologia, *case study*

ABSTRACT: Pathology in the academic community is not an isolated phenomenon. The various dysfunctional phenomena that appear in this community, encompassing many kinds of behaviour, have nothing to do with scientific truth or the ethos of the scholar. One such situation is the phenomenon of plagiarism in science, the genesis of which consists of numerous factors, of an institutional, institutional-organisational, group and individual nature. And in spite of the existence of relevant laws that speak of copyright, intellectual property, or misappropriation of authorship or misrepresentation of authorship of all or part of another's work, there is no legal definition of plagiarism, and the phenomenon has still not been eliminated from contemporary science. This study analyses plagiarism from a victimological perspective, presenting what a victim of plagiarism feels when he or she has knowledge of such an incident. It uses a qualitative analytical method from the sociology of law, namely case analysis.

KEYWORDS: plagiarism, pathology of science, scoping review, victimology, case study

## 1. Wprowadzenie do tematyki

Zgodnie z koncepcją Alexandra von Humboldta reformatorzy systemu edukacji byli przekonani, że istnieje coś takiego jak duch nauki, czyli więź, która łączy wszystkie nauki, a ten, kto jest „przesiąknięty” tym duchem, jest człowiekiem etycznym<sup>1</sup>. To uczeni winni dbać o prawdę naukową, która „ma charakter etyczny i epistemiczny zarazem. Ma być ona efektem wyłącznie takiego sposobu dociekań oraz takiego sposobu prezentacji, który w modelu normalnego życia naukowego akceptowany jest przez społeczność ludzi zawodowo i moralnie odpowiedzialnych za stan wiedzy naukowej”<sup>2</sup>.

Na mocy tego paradygmatu osoby zajmujące się nauką dążą do osiągnięcia prawdy naukowej<sup>3</sup>, a samo pojęcie prawdy naukowej – mimo tego, że jest wielo-

---

<sup>1</sup> K. Sauerland, *Idea uniwersytetu. Aktualność tradycji Humboldta?*, „Przegląd Pedagogiczny” 2008, nr 1, s. 34.

<sup>2</sup> M. Fudalej, *Patologia życia naukowego*, w: *Socjologia nauki. Zarys problematyki*, red. Z. Krawczyk, COM SNP, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990, s. 220.

<sup>3</sup> Dyskusja na temat prawdy w nauce prowadzona jest od wieków. Współcześnie literatura przedmiotu jest bardzo rozległa, więc trudno jest podać jedną, wiodącą definicję. Patrz m.in.: P. Coveney, R. Highfield, *Granice złożoności. Poszukiwania porządku w chaotycznym świecie*, przeł. P. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997; A.F. Chalmers, *Czym jest to, co zwiemy nauką? Rozważania o naturze, statusie i metodach nauki. Wprowadzenie do współczesnej filozofii nauki*, przeł. A. Chmielewski, Siedmioróg, Wrocław 1997; B. Chwedeńczuk, *Spór o naturę prawdy*, PIW, Warszawa 1984; M. Heller, *Filozofia nauki*, Copernicus Center Press, Kraków 2016; Idem, *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Petrus, Warszawa 2011; W. Krajewski, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998; B.R. Kuc, *Funkcje nauki. Wstęp do metodologii. Nauka nie jest grą*, Wydawnictwo TPM, Warszawa 2012; K.R. Popper, *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, przeł. B. Chwedeńczuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1997; K.R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo

znaczne – jest spuścizną dorobku Humboldtowskiego. Jeden z klasyków epistemologii, Karl R. Popper, wskazywał, że prawda naukowa to przekonania oparte na faktach i dowodach, które zostały zinstytucjonalizowane przez naukę, stały się dyscyplinami naukowymi i zostały potwierdzone przez naukowe metody badawcze<sup>4</sup>. Z kolei Thomas S. Kuhn uznał, że prawda naukowa jest procesem poszukiwania, testowania i weryfikowania hipotez, które prowadzą do ustalenia jednoznacznych faktów oraz prawidłowości<sup>5</sup>. Autor ten twierdził, że postęp nauki to nie tylko stopniowe dochodzenie do prawdy, ale proces odchodzenia od szeroko rozumianej nieprawdy na rzecz teorii adekwatnych. Wówczas stary paradygmat naukowy jest odrzucany, a nowy paradygmat staje się nauką aktualną<sup>6</sup>. Według Imre Lakatosa prawda naukowa polega na krytycznej ocenie i analizie danych, badań oraz dowodów, które stanowią podstawę teorii naukowych<sup>7</sup>, a zdaniem Paula K. Feyerabenda przez wieki wiedza prawdziwa oznaczała wiedzę sprawdzoną, udowodnioną, powstałą dzięki ludzkiemu intelektowi, ludzkim możliwościom zmysłowym. Ludzka mądrość (i intelekt) nie pozwalała na dopuszczanie do siebie niesprawdzonych tez i była w stanie ustalić, czy istnieją różnice między niesprawdzonymi spekulacjami a ustaloną wiedzą<sup>8</sup>.

Kolejną kwestią jest zagadnienie ethosu zawodowego uczonego. Należy przy tym zaznaczyć, że istnieje związek między prawdą naukową a ethosem zawodowym uczonego, co jest kluczowym elementem etyki i profesjonalizmu w świecie nauki. Prawda naukowa stanowi fundament, na którym opiera się praca każdego uczonego, i jest nierozzerwalnie związana z jego ethosem zawodowym<sup>9</sup>. Jak pisze Alicja Żywczok, „stosunek do prawdy jest w życiu ludzi nauki relacją szczególną. Dążąc

---

Naukowe PWN, Warszawa 2022; J. Woleński, *Epistemologia. Poznanie. Prawda. Wiedza. Realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

<sup>4</sup> K.R. Popper, *Conjectures and Refutations. The Growth of Scientific Knowledge*, Routledge Taylor & Francis Group, London–New York 1963 (reprint w 2004 r.), s. 291–302.

<sup>5</sup> T.S. Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago 1962, s. 23–34.

<sup>6</sup> T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968, s. 3.

<sup>7</sup> I. Lakatos, *Falsification and the Methodology of Scientific Research Programmes*, in: *Criticism and the Growth of Knowledge*, eds. I. Lakatos, A. Musgrave, Cambridge University Press, Cambridge 1970, s. 91–196.

<sup>8</sup> P.K. Feyerabend, *Consolations for the Specialist*, in: *Criticism and the Growth of Knowledge...*, s. 197–230.

<sup>9</sup> Tematyce prawdy naukowej i jej związku z ethosem pracy uczonego poświęcono sporo publikacji naukowych. Patrz m.in.: J. Dudek, *Sumienie naukowe i kryzys niezależności uczonych*, „Rocznik Lubuski” 2020, t. 46, cz. 1, s. 203–218; P. Kitcher, *Science, Truth, and Democracy*, Oxford University Press, Oxford 2001; A. Przyłuska-Fiszler, *Etyka badań naukowych – od etosu do regulacji*, „Postępy Rehabilitacji” 2012, nr 4, s. 15–21; D.B. Resnik, *The Ethics of Science. An Introduction*, Routledge, London–New York 2005; A.E. Shamoo, D.B. Resnik, *Responsible Conduct of Research*, Oxford University Press, Oxford 2015; A. Żukiewicz, *Společny ethos uczonych a procesy „zrzedniczenia” nauki*, „Rocznik

do prawdy, poszukują oni zgodności z obiektywną rzeczywistością. Poznawaną przez uczonego rzeczywistością może być niemal wszystko: przedmioty zmysłowe, fakty psychiczne, społeczne, inni ludzie, a także wartości, w tym wartości etyczne. Prawda jest wartością, a nieprawda – antywartością. Prawdopodobność jest moralnie dobra, natomiast kłamstwo – moralnie złe”<sup>10</sup>.

Jak wskazuje Przemysław Kisiel, ethos to nie tylko zespół wartości i norm uważanych za właściwe ze względów aksjologicznych oraz instrumentalnych, lecz przede wszystkim zespół reguł i wymogów respektowanych w życiu codziennym. Obecność takich norm w codziennych zachowaniach uczonych sprawia, że nie ograniczają się one tylko do postulowania zachowań, lecz odtwarzają rzeczywiste zachowania ludzi nauki<sup>11</sup>. Autor ten dodaje, że istotnym elementem analizy tej kwestii jest wyraźne rozróżnienie między zagadnieniem ethosu nauki i ethosu uczonego. Ethos nauki jest to orientacja aksjologiczna, która gwarantuje zachowanie tożsamości nauki i poprawność reguł gry o prawdę naukową. Należy postrzegać go jako warunek właściwego funkcjonowania życia naukowego strzegący tożsamości nauki i reguł poznania naukowego. A zatem ethos nauki jest ethosem uczonych właściwie dbających o prawdę naukową. O ile ethos nauki stoi na straży tożsamości nauki i poprawności reguł gry o prawdę naukową, o tyle ethos uczonego to doktrynalnie wyznaczony styl pracy i życia praktykowany w środowisku osób związanych z pracą naukową<sup>12</sup>.

I tu pojawia się dylemat analityczny związany z patologią nauki. Humboldtowska idea uniwersytetu stworzyła tylko pozytywny obraz uczonego, człowieka z odpowiednim ethosem zawodowym, o wysokim morale naukowym, dążącego do prawdy naukowej, postępującego zgodnie z etyką uczonego<sup>13</sup> – jak się jednak ma do tego współczesna patologia nauki (będąca przecież rodzajem kłamstwa naukowego, manipulacją wynikami badań czy stanowiąca inne działania niegodne uczonego) i też jak odnajdują się w niej wszyscy ci, którzy „na skróty”, stosując metody „dopingu” naukowego, wykorzystują plagiat jako swoistą metodę osiągania awansu naukowego. Czy zatem powstał nowy typ uczonego XXI w., który nie tylko nie dąży do prawdy naukowej, ale i korzysta z oszustwa naukowego, tylko po to, aby jak najszybciej osiągać stopnie i tytuły naukowe?

Lubuski” 2018, t. 44, cz. 2, s. 81–92; A. Żywczok, *Wychować człowieka prawdomównego. Koncepcje, badania naukowe, wdrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

<sup>10</sup> A. Żywczok, *Wychować człowieka prawdomównego...*, s. 37.

<sup>11</sup> P. Kisiel, *Ethos nauki i uczonego w świetle koncepcji nauki J. Goćkowskiego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2011, nr 2 (188), s. 206–207.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 207.

<sup>13</sup> J. Bieliński, A. Tomczyńska, *Etos nauki we współczesnej Polsce*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2019, nr 1–2 (53–54), s. 224–225.



Celem niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie: czym jest plagiat w świetle literatury przedmiotu, na tle patologii nauki, a także jakie są wiktymologiczne odczucia ofiary plagiatu? Odpowiedź na zadane pytanie jest weryfikowana metodami jakościowymi badań<sup>14</sup>, które są wykorzystywane na gruncie socjologii prawa, w tym metoda *scoping review*, a także metoda analizy przypadku (*case study*). Pierwsza z nich, metoda *scoping review* (zwana również metodą analizy przeglądu), nawiązuje do metody dogmatyczno-prawnej<sup>15</sup>, wykorzystywanej w prawie. Jest to jakościowa metoda badawcza, która polega na systematycznym przeglądzie literatury przedmiotu w danym zakresie (*systematic literature review*), cechuje się wysokim stopniem formalizmu, jest swoistą „techniką mapowania” odpowiedniej literatury przedmiotu z danej tematyki<sup>16</sup>. Druga z metod, nazwana analizą przypadku (*case study*), to jakościowa metoda badawcza, zawierająca analizę pojedynczych sytuacji społecznych. Ma na celu pokazanie pogłębionej analizy zjawiska, a także jego ocenę na przykładzie indywidualnych przypadków<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> Literatura przedmiotu w tym zakresie jest tak rozległa, że nie jest możliwe zaprezentowanie jednego, wiodącego opracowania. Patrz m.in.: E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003; *Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; C. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, przeł. E. Hornowska, Zysk i S-ka, Poznań 2001; U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023; B. Klepacki, *Wybrane zagadnienia związane z metodologią badań naukowych*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2009, seria G, t. 96, z. 2, s. 38–46; W.W. Skarbek, *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013; P. Tarka, *Specyfika i komplementarność badań ilościowych i jakościowych*, „Wiadomości Statystyczne” 2017, nr 3 (670), s. 16–27.

<sup>15</sup> O metodzie dogmatyczno-prawnej przeczytać można w opracowaniach: J. Kawa, *Metodologia, metodyka, metoda jako podstawa wywodu naukowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 21, s. 169–188; J. Leszczyński, *O niezmienności sposobu uprawiania dogmatyki prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2010, t. 81, s. 115–129; E. Schmidt-Asmann, *Dogmatyka prawa administracyjnego. Bilans rozwoju, reformy i przyszłych zadań*, przeł. M. Bochwic-Ivanovska, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022.

<sup>16</sup> Więcej na ten temat przeczytać można w: E. Moczuk, *Bezpieczeństwo szkolne w ujęciu holistycznym. Analiza zagadnienia na przykładzie badań młodzieży szkolnej Rzeszowa*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2022, s. 109.

<sup>17</sup> D. Jemieliński, *Wprowadzenie. Różnorodność metodologii i narzędzi w badaniach jakościowych*, w: *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, red. D. Jemieliński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. XIII.



## 2. Plagiat jako przejaw patologii nauki

Rozważania na temat plagiatu rozpocząć można od analizy zagadnienia patologii w nauce, chociaż należy zaznaczyć, że literatura przedmiotu na ten temat jest bardzo obszerna, ale rozproszona w wielu opracowaniach. Dlatego właśnie zastosowano metodę *scoping review*, wyszukując w Google i Google Scholar słowa kluczowe: „patologia w nauce”, „patologia nauki”, „patologia w środowisku naukowym”. Na podstawie kwerendy różnych opracowań można stwierdzić, że patologia nauki to termin odnoszący się do błędów, wad i nieprawidłowości w procesach naukowych, w wyniku czego dochodzi do zakłócenia prawidłowego przebiegu badań naukowych, systemu dydaktycznego, co wpływa negatywnie na jakość i rzetelność badań, a to z kolei podważa system nauki i jego powagę<sup>18</sup>. Wśród różnorodnych zjawisk, które charakteryzują ten proceder, wymienić można: a) fałszerstwo naukowe, czyli celowe wprowadzanie fałszywych lub niesprawdzonych informacji albo prezentacja wątpliwych wyników badań naukowych; b) plagiaty, czyli nieuprawnione korzystanie z cudzej myśli naukowej poprzez kopiowanie fragmentów tekstu lub całości pracy naukowej bez wskazania źródła; c) nieprawidłowości etyczne związane z nieuprawnionym wykorzystywaniem ludzi w badaniach naukowych; d) nadużycia finansowe, czyli wykorzystywanie środków finansowych przeznaczonych na badania naukowe w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem; e) brak weryfikowalności badań, czyli brak ich krytycznej analizy przez innych naukowców; f) niewłaściwe prowadzenie badań, w tym z powodu błędów w doborze próby badawczej, niewłaściwych metod badawczych lub braku przestrzegania procedur badawczych. Należy także dodać, że badania prowadzone przez Joeri K. Tijdinga, Reinouta Verbeke, Yvo M. Smuldersa w 2012 r. na 5 uczelniach medycznych w Belgii, na populacji 315 flamandzkich uczonych zajmujących się biomedycyną, pokazały, że aż co szósty uczony w ciągu ostatnich 3 lat przed badaniami dopuścił się plagiatu, manipulował danymi albo fabrykował wyniki badań, a aż 72% odczuwało potrzebę oszustwa naukowego po to, aby skutecznie zakończyć prace nad określonym tematem, przy czym istnieje istotność statystyczna między wiekiem osób badanych a nierzetelnością naukową, co oznacza, że im młodsze są osoby, tym częstsza nierzetelność naukowa<sup>19</sup>. Daniele Fanelli uważa, że częstotliwość, z jaką naukowcy fabrykują i fałszują dane lub dopuszczają się innych form nierzetelności naukowej, staje się obecnie coraz częściej przedmiotem kontrowersji, tym bar-

<sup>18</sup> Na podstawie: J. Wieczorek, *Etyka i patologie polskiego środowiska akademickiego*, Niezależne Forum Akademickie, Kraków 2010.

<sup>19</sup> J.K. Tijding, R. Verbeke, Y.M. Smulders, *Publication Pressure and Scientific Misconduct in Medical Scientists*, „Journal of Empirical Research on Human Research Ethics” 2014, vol. 9, no 5, s. 64.

dziej że zniekształcanie wiedzy naukowej poprzez jej „fabrykowanie”, „fałszowanie”, czy „przerabianie” nie jest czymś wyjątkowym. Autor ten zauważa także, iż świat nauki próbuje osłabiać semantycznie określenia związane z patologią nauki, tworząc pojęcia mniej ostre, czyli zamiast nazywać dane zjawisko patologią, wyszukuje słowa klucze, które mają łagodniejszy wydźwięk semantyczny. Przykładem może być pojęcie „fabrykowanie danych”, które nazywane jest „wymyślaniem danych lub przypadków”, określenie „fałszerstwo”, które zastępowane jest frazą: „umyślne zniekształcenie danych lub wyników”, albo słowo „plagiat”, które osłabia się zbitką pojęciową: „kopiowanie idei, danych lub tekstu bez przypisów” lub też „nieuprawnione zapożyczenia”. Oczywiście z naukowego punktu widzenia te dwa pierwsze zjawiska mają szczególny wpływ na naukę, gdyż zniekształcają wiedzę naukową, co jest przestępstwem naukowym, które winno skutkować wykluczeniem takiej osoby ze sfery nauki, ale plagiat nie ma wpływu na prawdę naukową i może być traktowany jako wykroczenie, chociaż ma realny wpływ na kariery osób zaangażowanych w ten proceder, wprowadzając do nauki osoby, które są podatne na fabrykowanie danych czy fałszerstwa<sup>20</sup>.

Co istotne, coraz większa liczba dowodów nierzetelności naukowej przekonuje, że poznane i osądzone oszustwa w sferze naukowej są tylko „wierzchołkiem góry lodowej”, ale przecież sporo takich przypadków nigdy nie zostaje wykrytych. Jak twierdzi Marcel C. LaFollette, wynika to z tego, że wielu naukowców postrzega to zjawisko jako marginalne, określając je jako działania „kilku zgniłych jabłek”. Taki nieskazitelny obraz nauki opiera się na założeniu, że społeczność naukowa kieruje się normami bezinteresowności i zorganizowanym systemem poszukiwania prawdy naukowej, a nie fałszerstwem, nierzetelnością czy koniunkturalizmem<sup>21</sup>.

W Polsce, jak pokazują dokonania Zespołu do Spraw Dobrych Praktyk Akademickich<sup>22</sup>, wśród najczęstszych przewinień pracowników nauki w sferze nierzetelności naukowej są: a) niedbalstwo i ignorancja metodologiczna; b) badania pozorne i zbędne; c) nadużycia metodologiczne; d) nierzetelne projektowanie i rozliczanie badań oraz konflikt interesów w procedurach grantowych; e) niezgłaszanie zastrzeżeń i wątpliwości; f) nieinformowanie o nadużyciach; g) niewłaściwe

<sup>20</sup> D. Fanelli, *How Many Scientists Fabricate and Falsify Research? A Systematic Review and Meta-Analysis of Survey Data*, „PLoS ONE” 2009, no 4, article e5738.

<sup>21</sup> M.C. LaFollette, *The Evolution of the “Scientific Misconduct” Issues: An Historical Overview*, „Proceedings of the Society for Experimental Biology and Medicine” 2000, vol. 224, no 4, s. 211–215.

<sup>22</sup> Zespół do Spraw Dobrych Praktyk Akademickich powstał na mocy Zarządzenia Nr 14/2011 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 lutego 2011 r. w sprawie powołania Zespołu do Spraw Dobrych Praktyk Akademickich. Na mocy Zarządzenia Nr 59/2014 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23 października 2014 r. w sprawie rozwiązania Zespołu do Spraw Dobrych Praktyk Akademickich zespół zakończył swą działalność.

raportowanie o wynikach badań i ich rozliczanie; h) nieposzanowanie własności intelektualnej i nieuczciwość autorska; i) nieuczciwość w dysponowaniu własnym dorobkiem<sup>23</sup>.

Widać zatem, że patologia istniejąca w nauce nie jest zjawiskiem odosobnionym, a jej przejawy mają wiele przyczyn. Można tylko zadać pytanie, czym warunkowane są takie sytuacje, a także jakie są tego skutki. Oczywiście przyczyn patologii w sferze naukowej jest wiele, ale można je podzielić na te, które są warunkowane instytucjonalnie, instytucjonalno-organizacyjnie, grupowo i indywidualnie. Każdy z tych poziomów jest poważnym problemem dla nauki i wymaga działań na poziomie instytucjonalnym, organizacyjnym, społecznym i indywidualnym, aby zapewnić nie tylko odpowiednią jakość badań i wiarygodność danych wyników, ale także, aby kształtować nowe pokolenia przyszłych uczonych. Z kolei skutki patologii nauki mogą być następujące: a) prowadzenie badań nieadekwatnych do rzeczywistości, ale istotnych z punktu widzenia socjotechniki lub polityki; b) dopisywanie do badań osób, które z tymi badaniami nie mają nic wspólnego; c) przenoszenie pozytywnych ocen z tytułu pracy naukowej na osoby niemające nic wspólnego z daną pracą badawczą; d) wykorzystywanie pozycji w strukturze władzy, polityki do korzystania z dobrodziejstwa pozytywnych efektów badań<sup>24</sup>.

Na koniec tego wywodu można dodać za Januszem Goćkowskim, że „nauka jest nauką wedle norm i reguł ustalanych przez uczonych”<sup>25</sup>, John Ziman dodawał natomiast, że „każdy naukowiec patrzy zarówno swymi własnymi oczami, jak i oczami swoich poprzedników i kolegów. Nigdy nie jest tak, by pojedynczy człowiek przeszedł przez wszystkie ogniwa logiczno-indukcyjnego łańcucha, dokonuje tego grupa ludzi, którzy rozdzielają między siebie pracę, a zarazem nieustannie zazdrośnie śledzą swój wzajemny wkład”<sup>26</sup>.

Jednym z elementów braku poszanowania dla nauki, etyki i praw autorskich pracowników nauki jest korzystanie bez żadnych ograniczeń z cudzego dorobku naukowego, bez zaznaczania w swoim tekście, kto jest jego autorem. Jest to problem, który dotyczy zarówno tych, którzy korzystają z cudzego dorobku naukowego, jak i tych, którzy tworzą swój dorobek i nie mają wiedzy o tym, że jest on im bezprawnie odbierany.

---

<sup>23</sup> E. Pondel, J. Strojny, W. Tabasz, *Prawo własności intelektualnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2013, s. 105–106.

<sup>24</sup> M. Fudalej, *Patologia życia naukowego...*, s. 238.

<sup>25</sup> J. Goćkowski, *Autorytety świata uczonych*, PIW, Warszawa 1984, s. 279.

<sup>26</sup> J. Ziman, *Spółczesność nauki*, PIW, Warszawa 1972, s. 42.

### 3. Odpowiedzialność prawna pracowników nauki za popełnienie plagiatu

Pojęcie plagiatu jest terminem pozaustawowym, którym piśmiennictwo posługuje się jedynie zwyczajowo, niemniej, jak wskazuje Joanna Błeszyńska-Wysocka, różni się dwa różne znaczenia tego słowa. W szerokim znaczeniu plagiat ujmowany jest jako zapożyczenie w sferze intelektualnej, a w wąskim – jako przywłaszczenie, przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu lub twórczych elementów cudzego utworu w całości lub w części i udostępnienie pod nazwiskiem plagiatora albo w taki sposób, aby wywołać wrażenie, że autorem jest plagiator<sup>27</sup>.

Odpowiedzialność pracowników nauki za popełnienie plagiatu może być wielotorowa: karna, cywilna i dyscyplinarna. Konsekwencje niezgodnego z prawem zachowania naukowców mogą się kumulować i pociągnięcie do odpowiedzialności prawnej za ten sam czyn na gruncie różnych gałęzi prawnych wzajemnie się nie wyklucza. Najsurowszą odmianę odpowiedzialności prawnej za popełnienie plagiatu stanowi aspekt karnoprawny. Regulacje te znajdują się w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>28</sup>. Przestępstwo przywłaszczenia autorstwa, potocznie zwane plagiatem, uregulowane jest w art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p., zgodnie z którym „kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3”. Przedmiotem ochrony z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. jest szeroko pojęte prawo do autorstwa utworu, w tym niemajątkowe prawa autorskie. W doktrynie przyjmuje się, że chodzi w szczególności o ochronę „autorstwa, jako przejawu więzi łączącej człowieka z dobrem intelektualnym”<sup>29</sup>, czy też „prawo do ojcostwa utworu lub artystycznego wykonania”<sup>30</sup>.

Podmiotem przestępstwa z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. może być każda osoba fizyczna zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej (przestępstwo powszechne). Strona podmiotowa przestępstwa z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. polega na umyślności. W przypadku przywłaszczenia sobie autorstwa cudzego utworu możliwy jest

---

<sup>27</sup> J. Błeszyńska-Wysocka, *Plagiat ukryty i cywilnoprawna odpowiedzialność za jego popełnienie*, w: *Działalność naukowo-dydaktyczna w świetle prawa autorskiego*, red. W. Lis, G. Tylec, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 25.

<sup>28</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 2509).

<sup>29</sup> A. Niewęglowski, w: *Prawo autorskie. Komentarz*, red. A. Niewęglowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 1082.

<sup>30</sup> Z. Cwiakalski, B. Górnikowska, w: *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, w: *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 2, red. R. Markiewicz, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 2145.

jedynie zamiar bezpośredni, z uwagi na to, że sprawca musi świadomie podawać się za jego autora. Natomiast gdy mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd co do autorstwa cudzego utworu, sprawca może działać zarówno z zamiarem bezpośrednim (w sytuacji, gdy chce wprowadzić w błąd), jak i ewentualnym<sup>31</sup>, istnieje tu bowiem możliwość zachowania polegającego na tym, że sprawca godzi się na to, że jego zachowanie wywołało lub utrwaliło u innej osoby błędne przekonanie o autorze utworu<sup>32</sup>. W doktrynie przeważa pogląd, że znamiona przestępstwa wprowadzenia w błąd co do autorstwa utworu nie są realizowane wówczas, gdy sprawca podaje siebie, a nie osobę trzecią jako autora dzieła<sup>33</sup>. Niemniej można spotkać stanowisko, że ta forma popełnienia przestępstwa plagiatu zachodzi również w przypadku, jeśli wskazanie przez sprawcę jako autora utworu następuje na własną osobę<sup>34</sup>.

Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. ma charakter wieloodmianowy i polega na przywłaszczeniu autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, albo na wprowadzeniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania. Czynności wykonawcze sprawcy przestępstwa plagiatu z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. mogą dotyczyć całości lub części utworu (artystycznego wykonania) i *de facto* nie ma znaczenia, jak dużej jego części to dotyczy. Według Jana Bleszyńskiego „Do zawłaszczenia może bowiem dojść także w ten sposób, że ukryte zostanie oparcie tworzonego utworu na utworze innej osoby o cechach opracowania, że dojdzie do wykorzystania fragmentów cudzego utworu w rozmiarze cytatów lub przekraczającym rozmiar dopuszczalnych cytatów bez należytego ujawnienia faktu tego wykorzystania, jeżeli ma to prowadzić do wywołania błędnego przekonania odbiorców, że są to oryginalne elementy pracy, w której to wykorzystanie nastąpiło. Bez znaczenia jest także to, czy utwór (praca naukowa), w którym lub z którego doszło do zawłaszczenia autorstwa całości bądź oryginalnych fragmentów cudzego utworu został rozpowszechniony. Wprawdzie dozwolony użytek (np. w zakresie dopuszczalności cytatów) dotyczy jedynie prac rozpowszechnionych, to jednak z prac nie rozpowszechnionych nie wolno korzystać nawet w zakresie cytatów. Jest bowiem fundamentalną zasadą polskiego prawa autorskiego, że wszelkie korzystanie z cudzego utworu może się odbywać jedynie z poszanowaniem praw osobistych”<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Por. J. Raglewski, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 1419–1420.

<sup>32</sup> W. Machała, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 1536.

<sup>33</sup> Por. J. Raglewski, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne...*, s. 1419–1420.

<sup>34</sup> Zob. Z. Cwiąkałski, w: *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 728–729.

<sup>35</sup> J. Bleszyński, *Podstawy prawne i możliwości przeciwdziałania przywłaszczeniu sobie autorstwa cudzej twórczości w pracach dyplomowych i doktorskich*, w: *Raport o zasadach poszanowania autorstwa*

W literaturze przedmiotu utrwalił się pogląd, że dla zaistnienia plagiatu konieczne są trzy elementy: 1) przejęcie z czyjś utworu elementów oryginalnych; 2) rozpoznawalność przejętych elementów – nie chodzi tu o proste stwierdzenie faktu przejęcia, i to nawet wtedy, gdyby dotyczyło struktur oryginalnych, lecz „skorzystanie” z tej oryginalności, podszycie się pod nią; 3) oznaczenie cudzego utworu lub jego części własnym nazwiskiem<sup>36</sup>. Przywłaszczenie cudzego autorstwa może mieć postać plagiatu jawnego lub plagiatu ukrytego. Plagiat jawny polega na przejęciu cudzego utworu w całości lub w znacznej jego części w niezmienionej postaci lub ze zmianami, które są niewielkie. Plagiat ukryty zaś wyraża się w reprodukcji cudzego utworu w istotnych elementach jego treści, lecz w postaci mniej lub bardziej przekształconej<sup>37</sup>. Czynności sprawcze występku z art. 115 u.p.a.p.p. mogą polegać w szczególności na: a) bezpośrednim kopiowaniu słów kogoś innego jako swoich własnych bez cudzysłowu i bez wskazania źródła tych słów, mimo tego, że wszystkie znaczące frazy, zdania składowe i fragmenty przejęte z innego źródła wymagają cudzysłowu i właściwego odwołania się do źródła, łącznie z podaniem stron jego drukowanej wersji; b) parafrazie dzieł innego autora za pomocą zmiany niektórych słów przy jednoczesnym przekazywaniu takich samych podstawowych uwag poczynionych przez pierwotnego autora bez odpowiedniego odwołania się do niego; c) prezentowaniu sformułowanej przez kogoś idei lub stwierdzeń jako swoich własnych, jak również inspirowaniu się ogólną koncepcją lub podejściem do tematu innej osoby albo sposobem myślenia lub specyficznymi wnioskami, co oznacza, że w tych przypadkach także należy zacytować źródło, nawet wówczas, gdy jest to napisane własnymi słowami; d) włączaniu się w proces pisania lub korzystaniu z pomocy kogoś innego w przygotowaniu pracy prezentowanej jako własna. Plagiat odnosi się też do innych sposobów działania, poza tradycyjnymi tekstami pisanymi, w tym do ustnych prezentacji, grafik, wykresów, diagramów, dzieł sztuki, utworów audio i video oraz mediów elektronicznych, w tym stron internetowych, prezentacji typu PowerPoint oraz postów umieszczanych w dyskusjach *online*<sup>38</sup>.

Przestępstwo przywłaszczenia autorstwa może być popełnione wyłącznie z działania, natomiast wprowadzenia w błąd co do autorstwa zarówno z działania, jak i z zaniechania. W drugim przypadku działanie zakłada podanie odbiorcy (w różny

---

w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych, red. E. Wosik, Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2005, s. 20.

<sup>36</sup> G. Mania, *Plagiat muzyczny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego (Prace z Prawa Własności Intelektualnej)” 2016, z. 3, s. 57–58.

<sup>37</sup> Por. M. Mozgawa, J. Radoniewicz, *Prawnokarne aspekty prawa autorskiego (analiza dogmatyczna i praktyka ścigania)*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2002, s. 4–5.

<sup>38</sup> A. Sokołowska, *Zjawisko plagiatu a młodzież akademicka. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2020, s. 17–18.



sposób) fałszywej tożsamości twórcy lub wykonawcy, natomiast forma zaniechania może polegać na zatajeniu tożsamości twórcy lub wykonawcy w okolicznościach, w których sprawca uświadamia sobie, że odbiorca pozostaje w błędnym przekonaniu co do tożsamości twórcy lub wykonawcy, które to zatajenie utwierdza odbiorcę w tym błędnym przekonaniu<sup>39</sup>. Przepięstwo z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. ma charakter formalny (bezsutkowy) w kaźdej swojej odmianie i zostaje popełnione w chwili ukończenia samego czynu zabronionego, niezależnie od dalszych ewentualnych konsekwencji zachowania<sup>40</sup>, niemniej jednak zdarzają się na ten temat zdania odmienne<sup>41</sup>. Ściganie przestęstwa z art. 115 ust. 1 u.p.a.p.p. następuje z urzędu.

Odpowiedzialność cywilna wynika m.in. z art. 78 i 79 u.p.a.p.p. Art. 78 u.p.a.p.p. chroni autorskie prawa osobiste. Zgodnie z jego treścią twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonania naruszenia może także żądać, aby osoba, która się tego dopuściła, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Niezależnie od powyższego ochrona autorskich praw osobistych zawarta jest na zasadach ogólnych w art. 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>42</sup>, które to przepisy mają za zadanie chronić wszelkiego rodzaju dobra osobiste człowieka. W sytuacji zagrożenia takiego dobra pokrzywdzony może domagać się zaniechania takiego działania, a gdy dobro zostało już naruszone, przysługuje mu prawo żądania od osoby, która dopuściła się naruszenia, dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Możliwe jest również żądanie zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W przypadku gdy skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Należy także zauważyć, że art. 24 § 3 wprost

<sup>39</sup> W. Machała, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne...*, s. 1535–1536.

<sup>40</sup> Z. Cwiąkałski, w: *Ustawa o prawie autorskim...*, s. 724.

<sup>41</sup> Por. J. Sarkowicz, *Przestęstwo plagiatu w świetle przepisów Unii Europejskiej i polskiego prawa*, PS 2012, nr 3, s. 67. Zdaniem autorki obydwie postacie przestęstwa z art. 115 u.p.a.p.p. mają charakter skutkowy. W pierwszym przypadku za skutek autorka przyjmuje uzewnętrznienie przywłaszczenia sobie przez sprawcę cudzego autorstwa, natomiast w drugim powstanie w świadomości adresata błędnego wyobrażenia o stanie rzeczywistości.

<sup>42</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1360 z późn. zm.).

wskazuje, że uregulowania kodeksu cywilnego nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Natomiast art. 79 u.p.a.p.p. przewiduje ochronę majątkowych praw autorskich i na jego mocy uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu (przy czym Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r.<sup>43</sup> uznał art. 79 pkt 3 lit. b w zakresie, w jakim uprawniony może żądać trzykrotności ww. wynagrodzenia, za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), może również żądać wydania uzyskanych korzyści. Niezależnie od powyższych roszczeń uprawniony może się domagać jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia o odpowiedniej treści i formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd. Ponadto sąd może nakazać osobie, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, na jej wniosek i za zgodą uprawnionego, w przypadku gdy naruszenie jest niezawinione, zapłatę stosownej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego, jeżeli zaniechanie naruszenia lub usunięcie skutków naruszenia byłoby dla osoby naruszającej niewspółmiernie dotkliwie. Sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może także orzec na wniosek uprawnionego o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, w szczególności może orzec o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub zniszczeniu. Orzekając, sąd uwzględni wagę naruszenia oraz interesy osób trzecich.

Odpowiedzialność dyscyplinarna pracowników nauki zawarta jest w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>44</sup>. Zgodnie z art. 287 ust. 2 pkt 1–5 postępowanie wyjaśniające wszczyna się z urzędu w przypadku czynu nauczyciela akademickiego polegającego na: 1) przywłaszczeniu sobie autorstwa albo wprowadzeniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania; 2) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci

<sup>43</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32/14 (Dz.U. z 2015 r., poz. 932).

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.).



opracowania; 3) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznym zniekształceniu takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nagrania; 4) naruszeniu cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w sposób inny niż określony w pkt 1–3; 5) sfałszowaniu badań naukowych lub ich wyników albo dokonaniu innego oszustwa naukowego.

W stosunku do nauczycieli akademickich, którzy dopuścili się wskazanych naruszeń, można zastosować kary dyscyplinarne, którymi, od najmniej do najbardziej dolegliwych, są: 1) upomnienie; 2) nagana; 3) nagana z obniżeniem wynagrodzenia zasadniczego o 10–25% na okres od miesiąca do 2 lat; 4) pozbawienie prawa do wykonywania zadań promotora, recenzenta oraz członka komisji w postępowaniach w sprawie nadania stopnia doktora, stopnia doktora habilitowanego oraz tytułu profesora na okres od roku do 5 lat; 5) pozbawienie prawa do pełnienia funkcji kierowniczych w uczelniach na okres od 6 miesięcy do 5 lat; 6) wydalenie z pracy w uczelni; 7) wydalenie z pracy w uczelni z zakazem wykonywania pracy w uczelniach na okres od 6 miesięcy do 5 lat; 8) pozbawienie prawa do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego na okres 10 lat.

Przedstawienie odpowiedzialności prawnej nauczycieli akademickich za popełnienie plagiatu stanowi tematykę niezwykle obszerną, którą znacząco zawężono z uwagi na ramy niniejszego opracowania.

#### 4. Wiktymologiczne aspekty plagiatu Analiza zagadnienia na przykładzie metody badawczej *case study*

Analizę zagadnień związanych z wiktymologiczną stroną plagiatyzmu należy rozpocząć od zdefiniowania samej wiktymologii. Oczywiście literatura przedmiotu w tym zakresie jest na tyle znacząca, że trudno zaprezentować jedno, wiodące opracowanie<sup>45</sup>. Wiktymologia to nauka o ofiarach przestępstw (łac. *victima* – ofia-

---

<sup>45</sup> Patrz m.in.: E. Bieńkowska, *Wiktymologia*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018; Eadem, *Wiktymologia. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2000; L. Falandysz, *Wiktymologia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979; B. Hołyst, *Wiktymologia*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011; Idem, *Wiktymologia kryminalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021; Idem, *Wiktymologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020; M. Kuć, *Wiktymologia*, C.H. Beck, Warszawa 2010; C. Kulesza, *Wiktymologia procesowa*, Temida II, Białystok 2020; *Z problematyki wiktymologii. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Bieńkowskiej*, red. L. Mazowiecka, W. Klaus, A. Tarwacka, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.

ra). Powstała u schyłku lat 40. XX w. w wyniku badań nad rolą ofiary w genezie przestępstwa<sup>46</sup>.

Małgorzata Kuć stwierdza, że wiktymologia pojawiła się jako wynik kryminologicznych analiz dotyczących przestępstwa i jego sprawcy, a w pierwszym okresie swego istnienia przyjmowała za prawidłowość to, że sprawca jest stroną aktywną przestępstwa, a ofiara – stroną pasywną. Rozwój badań kryminologicznych dał podstawy do zapytania, czy zawsze ofiara jest stroną pasywną w przestępstwie, co z kolei dało początek naukowym badaniom problematyki roli ofiary w genezie przestępstwa, która stanowi podstawowy przedmiot zainteresowania wiktymologii. Na podstawie prowadzonych badań ustalono, że ofiara przestępstwa może mieć wpływ na powzięcie zamiaru przestępczego, jak i na realizację zamiaru przestępczego<sup>47</sup>.

Jak wskazuje Anna Opar, wiktymologia to (zależnie od podejścia teoretycznego) samodzielna dyscyplina naukowa badająca problematykę społecznego mechanizmu stawania się ofiarą bądź dyscyplina naukowa nastawiona na badanie mechanizmu wiktyimizacji, czyli mechanizmu stawania się ofiarą przestępstw kryminalnych, a także wypracowująca metody zapobiegające wiktyimizacji albo przynajmniej osłabiające podatność wiktyimizacyjną<sup>48</sup>. Wiktymologia traktowana jest jako teoria zwracająca uwagę na czynniki szczególnie uprawdopodobniające możliwość stania się ofiarą, przy czym należy jednoznacznie zaznaczyć, że wiktymologia nie jest nauką mającą służyć usprawiedliwianiu przestępców, ale poszerzaniu wiedzy o społecznych mechanizmach przestępczości, rozwijaniu społecznej świadomości tego, jak określone zachowania czy też życiowe wybory sprzyjają przestępstwom, jak zachowania te i wybory prowokują przestępców do zachowań przestępczych, czyli w jaki sposób ofiary przestępców bezwiednie stają się ich ofiarami<sup>49</sup>.

Wiktymologia jest samodzielną dyscypliną naukową zajmującą się badaniem mechanizmu wiktyimizacji, czyli procesu stawania się ofiarą przestępstw kryminalnych, jak i zjawiskiem pokrzywdzenia następującego w wyniku różnych zdarzeń czy też społecznych uwarunkowań. To dziedzina wiedzy bardzo rozległa tematycznie, obejmuje obszerne spektrum zagadnień, odnosząc się również do takich dziedzin, jak psychologia czy socjologia. Zgodnie ze swoją genezą wiktymologia to przede wszystkim nauka o wiktyimizacji i ofiarach w kontekście funkcjonowania systemów wymiaru sprawiedliwości. W tym ujęciu koncepcje i badania wiktymologiczne

---

<sup>46</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Nauka prawa karnego i nauki pokrewne*, w: Eadem, A. Marek, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 42.

<sup>47</sup> M. Kuć, *Wiktymologia...*, s. 2.

<sup>48</sup> A. Opar, *Podatność wiktyimizacyjna – przesłanki i formy przeciwdziałania wiktyimizacji*, „Rozprawy Społeczne” 2016, t. 10, nr 2, s. 24.

<sup>49</sup> A. Opar, T. Piątek, *Edukacja z zakresu TIK a problem wiktyimizacji człowieka doby społeczeństwa informacyjnego*, „Dydaktyka Informatyki” 2017, nr 12, s. 58.

skupiają się m.in. na roli ofiary w genezie przestępstwa, psychologiczno-społecznych uwarunkowaniach i statystyce wiktyimizacji, ale także na ochronie praw pokrzywdzonego. Ponadto zadaniem wiktyimologii jest całościowa analiza zjawisk dysfunkcyjnych oraz zapobieganie takim nieprawidłowym procesom i zjawiskom, których wynikiem są różnorodne formy pokrzywdzenia. Tym samym w obszar zainteresowania tej dziedziny wchodzi wiele często odmiennych zagadnień, które łączy to, że dotyczą sytuacji, w których człowiek ponosi szkodę, doświadcza krzywdy i cierpienia. Kluczowe z definicyjnego punktu widzenia jest przyjęcie osoby ofiary jako głównego podmiotu badań wiktyimologii<sup>50</sup>.

Ewa Bieńkowska jest zdania, powołując się na dokonania Benjamina Mendelsohna, że nie ma jednej koncepcji wiktyimologii, mimo że w początkowym okresie swego rozwoju nauka ta odnosiła się do badań nad rolą ofiary w genezie przestępstwa, co uznawane było za koncepcję zbyt wąską. Wiktyimologia winna obejmować swoim zainteresowaniem ofiary wszelkiego rodzaju pokrzywdzeń, których krąg jest nieograniczony, stąd też podział na wiktyimologię ogólną (*general victimology*) i wiktyimologię penalną (*penal victimology*). Dlatego właśnie wiktyimologia zajmuje się zarówno ofiarami przestępstw, jak i ofiarami samopokrzywdzeń (samobójstw i innych działań skierowanych przeciwko sobie), ofiarami oddziaływania środowiska społecznego (dyskryminacji rasowej, ludobójstwa czy wojen), ofiarami środowiska naturalnego, czyli klęsk żywiołowych (powodzi, suszy, huraganów, trzęsień ziemi czy głodu lub przeludnienia), a także ofiarami postępu technologicznego i cywilizacyjnego (katastrof elektrowni atomowych, eksperymentów medycznych, zanieczyszczeń przemysłowych)<sup>51</sup>.

Na węższe rozumienie wiktyimologii wskazują Violetta Konarska-Wrzosek i Andrzej Marek – podobnie jak przywoływana wcześniej Ewa Bieńkowska – traktując ją jako naukę o ofiarach przestępstw. Uważają wprawdzie, że w początkowym okresie po utworzeniu Benjamin Mendelsohn nadawał wiktyimologii charakter ogólnej nauki o wszelkich ofiarach (przestępstw, katastrof, wypadków drogowych, chorób cywilizacyjnych, zatrucia środowiska itd.), ale współcześnie wiktyimologia postuluje ograniczenie się do problematyki ofiar przestępstw i innych naruszeń praw człowieka (wiktyimologia kryminalna). W takim ujęciu przedmiotem badań wiktyimologicznych jest: a) dynamika, struktura i uwarunkowania zjawiska pokrzywdzenia (wiktyimizacji); b) rola ofiary w genezie przestępstwa; c) problematyka ochrony interesów ofiar przestępstw i innych pogwałceń praw człowieka, w tym zagadnienia indemnizacji, czyli naprawienia wyrządzonej ofierze szkody. Dlatego też problema-

---

<sup>50</sup> K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik, *Przedmowa*, w: *Oblicza wiktyimizacji. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2022, s. 8.

<sup>51</sup> E. Bieńkowska, *Wiktyimologia...*, s. 29.

tyka wiktymologiczna zazębia się z prawem karnym i nauką prawa karnego, wysuwając jako jeden z celów stosowania prawa nakładanie na sprawcę przestępstwa obowiązku naprawienia szkody<sup>52</sup>.

Nie wchodząc jednak głębiej w zagadnienia wiktymologiczne, a szczególnie w polemikę na temat węższego lub szerszego jej ujmowania, można zasygnalizować, że kwestia analizy wiktymologicznej będącej przedmiotem niniejszego opracowania ma charakter wąski i dotyczy tylko zagadnień związanych z przestępstwem. Maciej Bocheński wskazuje (posiłkując się dokonaniem Hansa-Joachima Schneidera<sup>53</sup>), że w wiktymologii pojawiła się dynamiczna koncepcja powstawania przestępstwa, w której **ofiara** i **sprawca** nie byli już tylko mechanicznymi, statycznymi pojęciami, ale podmiotami współuczestniczącymi aktywnie w procesie kryminalizacji. Dotyczyło to także typologii ofiar, w której omawiano kwestię ewentualnej **winy** w zaistnieniu zdarzenia przestępnego, wyróżniając spektrum zachowań ofiary w genezie przestępstwa – od zupełnie niewinnej do ofiary wyłącznie winnej. Pojawiły się również analizy mające na celu scharakteryzowanie tego zjawiska i ustalenie ewentualnego przyczynienia się ofiary do przestępstwa albo też jego **przyspieszenia**<sup>54</sup>. Rozwijając tę tematykę, należy zwrócić uwagę na fakt istnienia **podatności wiktymologicznej**<sup>55</sup>. Brunon Hołyst wyróżnia trzy typologie podatności wiktymologicznej, w tym: a) związane z indywidualnymi cechami ofiar przestępstw; b) związane z rolą ofiar w genezie przestępstwa; c) łączące obie poprzednie typologie, mające charakter mieszany<sup>56</sup>. Jak zauważa Linda S. Perloff, osoby, które nie miały negatywnych przeżyć (poważna choroba, wypadek, przestępstwo), postrzegają siebie jako mniej podatne na wiktymizację niż inne. Rzeczywiste doświadczenie wiktymizacji powoduje bowiem u ofiar powstanie poczucia bezbronności (*feeling of vulnerability*) czy poczucia bezradności (*feeling helpless*), a nawet poczucia wyuczonej bezradności (*a sense of learned helplessness*), któremu towarzyszy stres psychiczny. Ponadto wyróżnia się ofiary, które są „wyjątkowo podatne na sytuacje zagrażające”, czyli bardziej podatne niż inne osoby, a nawet inne, jednorazowe ofiary, które czują się „zwyczajnie (przeciętnie) podatne”, czyli są statystycznie bardziej podatne na zagrożenia<sup>57</sup>. Takie ujmowanie podatności wiktymologicznej potwierdzają także

<sup>52</sup> V. Konarska-Wrzosek, A. Marek, *Prawo karne...*, s. 42–43.

<sup>53</sup> H.-J. Schneider, *Wiktymologia – nauka o ofierze przestępstwa*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1980, t. 11, s. 57.

<sup>54</sup> M. Bocheński, *Krytyczne spojrzenie na koncepcję przyczynienia się ofiary do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia*, Cz.PKiNP 2010, r. 14, z. 2, s. 57–58.

<sup>55</sup> Jedną z pierwszych prac w Polsce na ten temat opublikował Brunon Hołyst, por. Idem, *Rola ofiary w genezie zabójstwa*, PiP 1964, nr 11, s. 746–755.

<sup>56</sup> B. Hołyst, *Wiktymologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1997, s. 434–440.

<sup>57</sup> L.S. Perloff, *Perceptions of Vulnerability to Victimization*, „Social Issues. A Journal of the Society for the Psychological Study of Social Issues” 1983, vol. 39, no 2, s. 41.

Christopher J. Schreck i Mark T. Berg. Według nich zamiast zagadnień podatności wiktymologicznej należy rozpatrywać zagadnienia bezbronności ofiar przestępstw, którą oni nazwali „ideą wiktyimizacyjną” (*the idea of victimization*) i „ideą bezbronności” (*the idea of vulnerability*). Różnica między tymi pojęciami polega na tym, że to pierwsze dotyczy kwestii podatności jednostki na przestępstwo, a drugie kwestii bycia ofiarą przestępstw, ale bez styczności z przestępstwem i przestępcą<sup>58</sup>.

Definiowanie podatności wiktymologicznej nie jest łatwe, dlatego że brakuje jej formalnej definicji, co zmusza do odwoływania się do definicji naukowej, a nawet potocznej interpretacji zagadnienia. Jak twierdzą Scott Keay i Stuart Kirby, w *Oxford English Dictionary* istnieje hasło „podatność wiktymologiczna”, które wskazuje, że jest to swoistego rodzaju nieprzewidywalność jednostki wobec możliwości stania się osobą zaatakowaną lub skrzywdzoną. Inne definicje akcentują, że jest nią **łatwość** wyrządzenia danej osobie krzywdy fizycznej, psychicznej czy emocjonalnej, przy czym narażenie na pokrzywdzenie nie jest immanentną właściwością jednostki. Podatność taka składa się z kilku etapów, w tym możliwości narażenia się na niebezpieczeństwo, utraty kontroli nad sytuacją, niewystarczającej zdolności do przeciwstawienia się zjawisku, a także z konsekwencji takiej sytuacji. Co istotne, z podatnością i bezbronnością kojarzone są najczęściej dzieci, osoby stare, nieporadne, niepełnosprawne, chociaż nie jest to regułą. Brak formalnej definicji podatności wiktymologicznej utrudnia działania stosownych organów ścigania<sup>59</sup>.

W związku z tym pojawia się kwestia podatności wiktyimizacyjnej ofiary plagiaryzmu, chociaż wynika z tego paradoks wiktymologiczny, zgodnie z którym w genezie przestępstwa doszukuje się roli ofiary, ale który w przypadku plagiaryzmu nie jest możliwy do zoperacjonalizowania naukowego. Jaki jest bowiem wpływ ofiary plagiatu na to, że ktoś wykorzystał tekst lub jego fragmenty do przypisania sobie ich autorstwa, tym bardziej że ofiara plagiaryzmu w żaden sposób nie prowokuje sprawcy, ani nie namawia go do tego czynu. To sam sprawca podejmuje decyzję o plagiacie i realizuje go. Nie ma też w tym przypadku znaczenia, jakie są charakterystyczne cechy społeczno-demograficzne ofiary (jej status społeczny, kondycja psychologiczno-społeczna, miejsce zamieszkania, sytuacja społeczno-kulturowa), gdyż przecież nie musi ona znać sprawcy plagiatu, ba, może nawet o takim plagiacie nic nie wiedzieć albo nigdy się o nim nie dowiedzieć, czyli innymi słowy, nie jest w stanie sprawcy w żaden sposób sprowokować, by podjął określone działania,

---

<sup>58</sup> Ch.J. Schreck, M.T. Berg, *What Ideas of Victimization and Vulnerability Mean for Criminological Theory: A Logical Appraisal*, in: *Revitalizing Victimization Theory: Revisions, Applications and New Directions*, eds. T.C. Pratt, J.J. Turanovic, Routledge Publisher, London–New York 2021, s. 15 (*Advances in Criminological Theory*, vol. 27).

<sup>59</sup> S. Keay, S. Kirby, *Defining Vulnerability: From the Conceptual to the Operational*, “Policing” 2018, vol. 12, no 4, s. 430.

albo nie jest w stanie także zabronić takich działań, ponieważ po prostu nie wie nic o przygotowaniu do popełnienia plagiatu, dokonaniu tego czynu, a także wykorzystaniu go w postaci napisanego opracowania naukowego. Dopiero gdy podpisany przez plagiatora tekst zostanie opublikowany, ofiara plagiatu ma możliwość zorientowania się, że została splagiatowana. Ale przecież wystarczy, aby sprawca użył w swoim opracowaniu (już w plagiacie) słów kluczowych, które nie są związane z daną tematyką, wtedy ofiara, nawet stosując metodę *scoping review*, nie jest w stanie zorientować się, że tekst jest plagiatem, i wówczas może się dowiedzieć o tym tylko przez przypadek. Podobnie jest wówczas, gdy sprawca dany tekst prześle do zagranicznego wydawnictwa naukowego – taki plagiat może nie zostać wykryty.

Podatność wiktymologiczna ofiary plagiatu nie może być zatem traktowana w wiktymologii jako istotna koncepcja analityczna, chyba że nie nazwie się plagiatu przestępstwem albo nie będzie się traktować ofiary plagiaryzmu jako ofiary czynu przestępczego, chociaż niewątpliwie jest ona osobą pokrzywdzoną i poszkodowaną. Wówczas bardziej adekwatne byłoby zainteresowanie się teorią bezbronności, w której ofiara jest całkowicie nieświadoma przestępstwa, ale z uwagi na uwikłania społeczne jest też bezsilna, jeśli jest zależna w jakiś sposób od osób, które są plagiatorami.

Mimo więc istnienia systemu prawnego państwa (z przepisami prawa dotyczącego ochrony własności intelektualnej), systemu etyki uczonego czy też kwestii prawdy naukowej nie zawsze ofiara ma świadomość istnienia plagiatu i nie zawsze jest w stanie jednoznacznie temu przeciwdziałać. Należy przy tym dodać, że przecież ofiara plagiatu, będąc uczonym, jest zmuszona do tworzenia nowych tekstów naukowych, zwiększania swojego potencjału naukowego (dla awansu naukowego oraz podnoszenia swojego stopnia/tytułu naukowego). A to może generować kolejne plagiaty, zwłaszcza jeśli tematyka jest nowatorska albo dobrze zaprezentowana.

Nie można się zatem zgodzić na to, aby ofiarę plagiatu postrzegać z perspektywy podatności wiktymologicznej. Ktoś, kto pisze teksty naukowe, nie prowokuje sprawcy, nie zmusza go do tego, aby wykorzystywał cudzą pracę jako swoją, nie może również wymagać od plagiatora, aby zachowywał się zgodnie z etyką uczonego, ponieważ go po prostu nie zna. Pracownicy akademicki przecież nie żyją w pustce społecznej, tylko prowadzą badania naukowe, wchodzą w interakcje z innymi ludźmi, zapoznają się z literaturą przedmiotu autorstwa innych badaczy, korzystają z dokonań swoich poprzedników w danym zakresie, a także rozwijają naukowo oraz intelektualnie siebie i innych. Ponadto uczestniczą w konferencjach naukowych, które są miejscem wymiany myśli, a opracowania naukowe są czynnikiem inspirującym do dalszych analiz nad daną kwestią. Dlatego taka płaszczyzna analityczna pokazuje, że ofiara plagiatu nie jest w żaden sposób „winna” tego czynu. A zatem wiktymologia powinna zrewidować swoją tezę o roli ofiary w genezie przestępstwa, budując wyjątki, gdzie będzie miejsce dla zagadnień plagiatorstwa.



Ostatnią część niniejszego opracowania stanowi przybliżenie kwestii związanych z analizą jednej z metod jakościowych w badaniach społecznych – studium przypadku (*case study*). Dzięki tej metodzie możliwa jest odpowiedź na pytanie, jakie są wiktymologiczne odczucia ofiary plagiatu, co jest jednym z celów tego artykułu. *Case study*, zwane także „studium indywidualnych przypadków”, „badaniem przypadków”, „analizą przypadków”, „analizą opisu sytuacyjnego”, jest analizą indywidualnych przypadków, która opiera się na eksploracji konkretnych, wyodrębnionych zdarzeń i osób. Służy do badania konkretnego człowieka, wydarzenia, zjawiska lub procesu z nim związanego, zazwyczaj nietypowego, nieracjonalnego, odbiegającego od powszechnie uznanych i przyjętych norm zachowania się w danej strukturze organizacyjnej lub środowisku społecznym. Są to zazwyczaj trudne i złożone problemy, dotyczące negatywnego i nagannego postępowania społecznego, nieprzyjemnych sytuacji wymagających szczegółowego rozpoznania, diagnozy i działań naprawczych<sup>60</sup>. Istota *case study* polega na poszukiwaniu niezbędnych danych umożliwiających pogłębioną teoretyczną i empiryczną analizę rzeczywistej sytuacji występującej w konkretnym, traktowanym jako indywidualny „przypadek”. Pozwala na celowe łączenie i wykorzystanie wiedzy o charakterze teoretycznym z zaletami doświadczeń empirycznych. Można nazwać ją „monografią problemową”, ukierunkowaną na wszechstronne poznanie problemu badawczego na tle konkretnego przykładu. Szczególny charakter studium przypadku wynika jednak z rzeczywistości samej badanej sytuacji, która łączy w sobie bardzo wiele przenikających się wzajemnie struktur: poznawczych, pojęciowych, dydaktycznych, społecznych, analitycznych, decyzyjnych, heurystycznych czy motywacyjnych<sup>61</sup>.

Metoda *case study* jest więc rodzajem badań polegającym na analizie jednostkowych losów ludzkich uwikłanych w określone sytuacje społeczne albo na analizie konkretnych zjawisk społecznych poprzez pryzmat jednostkowych doświadczeń i biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku. Za pomocą tej metody nie dokonuje się analiz mających na celu budowanie uogólnień na populację generalną, dlatego też stosuje się ją wśród pojedynczych osób, jak i w małych grupach. Prawo do generalizacji rośnie w miarę wzrostu kompetencji badającego oraz uzyskiwania podobnych wyników w innych badaniach na innych grupach lub przypadkach. Zakres ważności uogólnień teoretycznych z badań empi-

---

<sup>60</sup> J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, Gdynia 2002, s. 70.

<sup>61</sup> Ł. Kister, *Studium przypadku w dydaktyce problemów bezpieczeństwa*, in: *Nove trendy vo vyučovani spoločensko-vedných predmetov v školach zameraných na bezpečnosť. Medzinárodná Vedecká Konferencia Liptovský Mikuláš 24–25.10.2013. Zborník Vedeckých a Odborných Prac*, ed. J. Matis, D. Malik, Akademia Ozbroyených Sil gen. M.R. Stefanika, Liptovský Mikuláš 2013, s. 135–136.

rycznych stanowi odrębny problem metodologiczny, którego przedstawienie wykracza poza przedmiot i ramy niniejszego opracowania<sup>62</sup>.

Proces wykorzystania studium przypadku jako metody badawczej oznacza, że badacz stosuje rozumowanie oparte na indukcji (sekwencja od szczegółu do ogółu), a metodyka badawcza obejmuje wyszukiwanie i interpretację informacji opisujących dany przypadek oraz przesłanek badanych zjawisk, kontakt z praktyką, jak również kontrast i porównanie, co pozwala na prowadzenie agregacji informacji i budowanie wiedzy niezbędnej do rozwiązania problemu badawczego. Studium przypadku jest badaniem pozwalającym na interpretatywne rozumienie rzeczywistości. Jako badanie idiograficzne pozwala na prezentację różnic i podobieństw między parami przypadków celem identyfikacji tendencji. Opis całościowy powstaje jako wynik łączenia pojedynczych wypowiedzi, a pojedyncze badania w ramach studium przypadku mogą być prowadzone różnymi schematami badawczymi. Wśród zalet tej metody badawczej wymienia się: a) możliwość kształtowania i rozwijania umiejętności (konceptualnych); b) możliwość dostosowywania się do pojawiających się zmian; c) możliwość rozwijania rozumienia siebie i otoczenia; d) możliwość kształtowania umiejętności wyrażania własnych myśli; e) możliwość doskonalenia procesu wnioskowania<sup>63</sup>. Etapy badań w metodzie *case study* zależą od rodzaju badania i konkretnych celów badawczych, jednak można wyróżnić kilka następujących po sobie kroków, w tym: a) wybór danego przypadku do badań, który powinien być uzasadniony celami badania i złożonością badanych zjawisk; b) zebranie danych do badań, mających różnorodny charakter (wywiady, dokumenty, obserwacje i zapisy), które pozwolą na pełne zrozumienie badanego zjawiska; c) analiza danych, czyli analiza zebranych już informacji, w celu zidentyfikowania tendencji i zależności; d) prezentacja wyników, czyli przedstawienie wyników badania w postaci raportu, prezentacji, artykułu naukowego. Ważne przy tym jest, aby badacz miał jasno określony cel badania, aby mógł skupić się na zbieraniu danych, które są związane z tym celem. Analiza przypadku wymaga również dokładnego zrozumienia kontekstu badanego zjawiska i jego historycznego tła<sup>64</sup>.

Co istotne, metoda *case study* stworzona i rozwijana była w ramach szkoły chicagowskiej w Stanach Zjednoczonych w latach 30. XX w., stając się zinstytucjonalizowaną jakościową metodą badawczą. Nie jest jednak pozbawiona wad, tym bardziej że odbiega od pewnych typowych, powtarzalnych sposobów zbierania, opracowywania, analizy i interpretacji danych empirycznych, które służą do uzyskania

---

<sup>62</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998, s. 48–49.

<sup>63</sup> *Metodologia badań w naukach o zarządzaniu. (Materiał pomocniczy)*, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, Łódź 2003, s. 33–34.

<sup>64</sup> Ł. Kister, *Studium przypadku...*, s. 137–138.



maksymalnie uzasadnionych odpowiedzi na stawiane w nich pytania. Dlatego też ważną różnicą istniejącą między naukami jest to, że jedne z nich ustalają prawa nauki, drugie z kolei ustalają określone fakty. Jedne mówią o tym, co wielokrotnie się powtarza i jest zawsze takie samo, a drugie o tym, co występuje tylko jeden raz. Z dostrzeżenia odmienności metodologicznej między naukami wynika, że te spośród nich, które ustalają prawa ogólne, są abstrakcyjne, a te, które ustalają fakty indywidualne, są konkretne. W naukach nomotetycznych prawa nauki buduje się na podstawie powtarzających się prawidłowości. W tego rodzaju prawach i teoriach dopuszcza się jedynie te prawidłowości, które mają charakter powtarzający się, a pomija się te, które są jednostkowe. Jednostkowy charakter obserwacji charakterystyczny jest dla nauk określanych jako idiograficzne, a ich podstawą jest postrzeganie niepowtarzalności zjawisk jednostkowych. I ten charakter obserwacji jest istotą *case study*, tym bardziej że nie chodzi o doskonałość w doborze populacji, ale o pewne ukryte, czasem nieznanne fakty, które wprawdzie są prezentowane i interpretowane subiektywnie, ale pokazują daną rzeczywistość z punktu widzenia określonej jednostki<sup>65</sup>. Eric Patton i Steven H. Appelbaum wskazują, że *case study* to badanie empiryczne badające współczesne zjawisko w kontekście prawdziwego życia, w którym granice między zjawiskami a kontekstami nie są wyraźnie widoczne i w którym wykorzystuje się wiele źródeł dowodowych<sup>66</sup>.

Oczywiście metoda ta nie jest pozbawiona wad, a najczęściej powtarzające się argumenty przeciw niej to: zbyt mała próba badawcza, niereprezentatywność próby, niemożność uogólnienia wyników i brak generalizacji wyników badań, brak rygoru prowadzenia badania, długi czas prowadzenia badania, rezultaty prezentowane w formie rozwlekłych opisów. W przypadku zarzutu o zbyt małej próbie badawczej i braku generalizacji wyników badań można wskazać, że w pierwszym aspekcie (zarzut o zbyt małej próbie badawczej) to, co badacze stosujący metody statystyczne postrzegają jako błąd (standardowy błąd estymacji, czynniki sytuacyjne, indywidualność respondenta i osoby dokonującej pomiaru), ma podstawowe znaczenie dla badacza wykorzystującego metodę *case study*, gdyż próba (*sample*) jest pojęciem odnoszącym się do badań statystycznych, których celem jest badanie częstości występowania zjawiska w populacji, a uzyskane wyniki odnoszą się do całej populacji, czyli próba badawcza musi być dla tej populacji reprezentatywna (w przypadku badań statystycznych mówi się o reprezentatywności populacji, czyli stopniu podobieństwa pomiędzy rozkładem wartości zmiennych w próbie a ich rozkładem w populacji). Stopień reprezentatywności populacji może być określony co do zasa-

<sup>65</sup> W. Pizło, *Studium przypadku jako metoda badawcze w naukach ekonomicznych*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2009, t. 11, z. 5, s. 246.

<sup>66</sup> E. Patton, S.H. Appelbaum, *The Case for Case Studies in Management Research*, „Management Research News” 2003, vol. 26, no 5, s. 60.

dy, gdyż możliwe jest określenie rozkładu wartości zmiennych w każdej jednostce tworzącej populację, a stopień reprezentatywności populacji w próbie wyznaczonej losowo może być oszacowany, jeśli znany jest rozkład wartości zmiennych w jednostkach składających się na próbę. Z kolei w badaniach *case study* właściwsze jest mówienie o przypadku (*case*), a przypadki (podobnie jak jednostki z próby) nigdy nie są reprezentatywne dla domeny, z której są wybierane, a także nie są reprezentatywne dla populacji (w przeciwieństwie do jednostek z próby, które są z populacji wybierane). W drugim kontekście (braku generalizacji) generalizacja jest stopniem zaufania, że twierdzenie jest poprawne i odnosi się do całej domeny teoretycznej. Generalizacja zwiększa się, jeśli twierdzenie zostaje potwierdzone w serii replikacji, a zmniejsza się, jeśli twierdzenie nie zostaje potwierdzone w znacznej liczbie badań. W przypadku metody *case study* nie można mówić o generalizacji statystycznej (*statistical generalisation*), jako że nie jest to badanie statystyczne, chociaż można mówić o generalizacji analitycznej (*analytic generalisation*) polegającej na odnoszeniu rezultatów badania bezpośrednio do testowanych teorii<sup>67</sup>.

Nie wchodząc głębiej w operacjonalizację tego zagadnienia, można przyjąć, że jej przedmiotem jest pewna sytuacja, w której uczestniczy osoba prowadząca swoistą, własną narrację na temat przedmiotu badań<sup>68</sup>. Z uwagi jednak na ograniczenia edycyjne zaprezentowany zostanie tylko jeden z etapów badawczych *case study*, jakim jest prezentacja wyników badań, wskazująca na kwestię odczuć ofiary plagiatu w sytuacji odkrycia takiego plagiatu. W tym przypadku można wyróżnić kilka skutków.

Po pierwsze, jest to sytuacja bardzo frustrująca dla ofiary plagiatu. Samo odkrycie plagiatu jest traumatyczne, ale traumatyczne jest także przeglądanie i poszukiwanie podobieństw między tekstem plagiatującym a oryginałem. Traci się wówczas czas na analizowanie nie tylko danego tekstu, ale też przeglądanie innych opracowań danego autora.

Po drugie, ofiara plagiatu traci zaufanie do innych „uczonych” i odsuwa się od środowiska naukowego. Jest to jednak trudne do realizacji, ponieważ w danym przypadku, chcąc starać się o stopień lub tytuł naukowy, można mieć podejrzenie zaistnienia „zemsty” profesora (promotora, opiekuna naukowego, osoby bliższej promotorowi itp.), od którego może być zależne wszczęcie procedury, a po jej

---

<sup>67</sup> K. Lisiecka, A. Kostka-Bochenek, *Case Study Research jako metoda badań naukowych*, „Przeгляд Organizacji” 2009, nr 10 (837), s. 28.

<sup>68</sup> Nie jest to sytuacja hipotetyczna, gdyż jeden ze współautorów niniejszego opracowania ma osobiste doświadczenia w tym zakresie – stał się ofiarą plagiatu. Niemniej jednak z uwagi na trwające postępowanie wyjaśniające nie może podać szczegółów dotyczących tej kwestii. Jednocześnie współautor, będąc socjologiem, ma znaczną wiedzę na temat metodologii badań i stosuje w znacznym zakresie wszelkie metody badań, zarówno jakościowe, jak i ilościowe.

wszczęciu napisanie niepozytywnej recenzji naukowej. Poza tym ofiara plagiatu nie chce wchodzić w relacje naukowe, gdyż obawia się powtórki plagiatu, czyli nie chce prezentować swoich dokonań naukowych w monografiach, artykułach naukowych i na konferencjach, a jeśli musi to czynić, to decyzję o tym odsuwa na dalszy plan, co jest ze szkodą dla jej awansu naukowego.

Po trzecie, ofiara plagiatu, znając osoby, które są sprawcami takich czynów, postrzega innych uczonych (nawet wszystkich albo większość) jako tych, którzy za nic mają ethos uczonego i nie chcą poszukiwać prawdy naukowej, a zależy im tylko na osiągnięciu własnego celu, traktując więc naukę instrumentalnie. Uznaje wówczas, że patologia nauki jest czymś oczywistym, a Humboldtowski model nauki jest tylko nic nieznaczącym zagadnieniem.

Po czwarte, ofiara plagiatu musi przejść przez proces formalnego zgłoszenia naruszenia etyki naukowej, ujawniając nieprawidłowości w tym zakresie. Jeśli plagiator jest osoba, którą się zna, to jest to dosyć traumatyczne doświadczenie, tym bardziej że następuje proces przesłuchania sprawcy i ofiary, a z uwagi na to, że członkami komisji dyscyplinarnej w wielu uczelniach nie są prawnicy, tylko przedstawiciele innych dziedzin wiedzy, wydłuża to procedurę, a często prowadzi do nieodpowiednich wniosków.

Po piąte, ofiara plagiatu często nie podejmuje działań mających na celu powiadomienie komisji dyscyplinarnej lub organów ścigania o plagiacie, ponieważ obawia się własnej niewiedzy w tej sferze. Ma świadomość, że popełniając jakieś błędy formalne, może stać się osobą ściganą z powództwa cywilnego lub nawet karnego przez plagiatora za ewentualne pomówienia czy nawet naruszenie jakichś dóbr osobistych, przy założeniu, że plagiator jest dobrze zorientowany w tematyce prawnej w zakresie luk w prawie, a nawet fałdandyzacji prawa.

Po szóste, ofiara plagiatu zastanawia się także nad *modus operandi* sprawcy plagiatu. Nie jest to przecież tylko najzwyczajniejsze kopiowanie tekstu z innej pracy i wklejanie go do swojej (czyli metoda „kopiuj-wklej”), gdyż sprawca eksploatuje Internet w poszukiwaniu odpowiedniej informacji, a jednocześnie dokonuje selekcji pozyskanych wiadomości, wybierając te, które są zgodne z jego oczekiwaniami, przy czym stara się nie wybierać tekstów swoich znajomych. Poza tym, gdy sprawca plagiatu stosuje parafrazowanie, robi to świadomie, po to tylko, aby wprowadzić innych w błąd. Musi również zaistnieć jakiś mechanizm neutralizacji swoich zachowań, na wzór teorii neutralizacji zachowań przestępczych Greshama M. Sykesa i Davida Matzy<sup>69</sup>. Może to być samousprawiedliwienie, kiedy osoba taka uzna, iż jej praca jest tak ważna, że może ignorować zasady etyki nauko-

---

<sup>69</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993, s. 184–187.

wej, dzięki czemu, udzielając sobie zgody na wykorzystywanie cudzego dorobku, nie myśli o tym, że jest to nie tylko nieetyczne, ale także szkodzi społeczności naukowej.

Po siódme, ofiara plagiatu zastanawia się nad bilansem zysków i strat, jakie ponosi sprawca z tytułu popełnienia plagiatu. O ile jednak za zyski uznać można możliwość zmiany swego położenia osobistego i materialnego, które niezbyt łatwo jest zmienić nawet po wykryciu plagiatu, o tyle do strat należy zaliczyć dolegliwości, jakie mogą dotyczyć sprawcę, w tym wstyd, stres, sprawy sądowe, a także bycie usuniętym ze środowiska uczonych.

Po ósme, ofiara plagiatu zastanawia się nad przyczynami, motywami zachowania się sprawcy przywłaszczenia autorstwa cudzego tekstu, które jest istotne z analitycznego (teoretycznego) punktu widzenia, gdyż sprawca dzięki plagiatowi zyskuje korzyści osobiste i finansowe, co jest zbieżne z czynami tzw. białych kołnierzyków z teorii Edwina H. Sutherlanda<sup>70</sup>. Przynależność do środowiska naukowego daje plagiatorowi szansę na korzystanie z różnych niematerialnych i materialnych profitów, takich jak: prestiż społeczny, zaszczyty naukowe, nagrody rektorskie czy ministerialne, możliwości bycia członkiem ważnych gremiów naukowych, zajmowanie pozycji kierowniczych w strukturze uczelni lub „ciał naukowych”. Istnieje także fakt przynależności do określonej elity społecznej, przy jednoczesnym oczekiwaniu od innych szacunku za stopnie oraz tytuły naukowe, jak i podziwu dla dokonań zawodowych. Plagiat może również dostarczać profitów finansowych, w tym znacznie wyższych poborów niż dotychczas, nagród pieniężnych, dodatków służbowych za stanowiska, jak też stabilnej pracy.

Po dziewiąte, ofiara plagiatu zastanawia się nad przyczynami bezkarności sprawcy, zakładając, że nie jest to tylko zwykłe naruszenie praw autorskich, ale także naruszenie etyki naukowej i moralności akademickiej. Nie można odrzucić tezy, że sprawca plagiatu gardzi środowiskiem naukowym, które zbiera punkty za publikacje, wypełniając sloty, czy prowadzi badania, aby uzyskać stopień lub tytuł naukowy. Taki brak szacunku dla pracy innych naukowców powoduje powstanie decyzji o „pójściu na skróty”, aby jak najszybciej zdobyć publikacje i sukces naukowy, kosztem innych ludzi. Powodem bezkarności jest również brak jednoznacznych definicji i standardów w nauce, co czyni trudnym ustalenie granicy między inspirowaniem się pracami innych a kradzieżą intelektualną. Ponadto, proces wykrywania plagiatu i przeciwdziałania mu wymaga czasu, wysiłku i specjalistycznej wiedzy, co stanowi wyzwanie dla instytucji naukowych. Może być to także fakt niezbyt dolegliwych konsekwencji dla sprawców plagiatu, często niewspółmiernych do powagi czynu, obejmujących: naganę, zawieszenie wykonywania zawodu, a nie odebranie

---

<sup>70</sup> Zob. M. Tomczyk, *Karalne przywłaszczenie autorstwa*, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 8.

stopnia lub tytułu naukowego, czy postawienie sprawcy przed sądem lub nałożenie surowych kar finansowych.

Po dziesiąte, ofiara plagiatu z uwagi na pogorszenie się samopoczucia, skutkujące złymi relacjami z innymi uczonymi, a nade wszystko z członkami rodziny, jest zmęczona sytuacją i najchętniej wycofuje się z dalszych działań lub procedur dyscyplinarnych, nie mówiąc o procedurach sądowych. Może również w wyniku utraty zaufania do środowiska naukowego podjąć decyzję o rezygnacji z pracy naukowej.

## 5. Zakończenie

Chcąc podsumować niniejsze rozważania, można stwierdzić, że celem opracowania była odpowiedź na pytanie: czym jest plagiat w świetle literatury przedmiotu, na tle patologii nauki, a także jakie są wiktymologiczne odczucia ofiary plagiatu? W związku z tym można wskazać, że oba cele zostały osiągnięte, chociaż z uwagi na ograniczenia edycyjne autorzy publikacji mają świadomość pewnych „przeskoków myślowych”, spowodowanych rezygnacją z rozwinięcia zagadnień prawdy naukowej, ethosu zawodowego naukowca, typów uczonych we współczesnej nauce oraz patologii nauki jako zjawiska społeczno-kulturowego. Zbyt mało miejsca zajęły kwestie roli ofiary w genezie przestępstwa plagiatu, podatności wiktymologicznej, jak również tematyka metodologiczna *case study* i jej rozwinięcie.

Niemniej jednak, omawiając pierwszy cel opracowania (czym jest plagiat w świetle literatury przedmiotu, na tle patologii nauki), można wskazać, że plagiat dotyczy wielu sfer życia społecznego, ale w znaczącej części związany jest z zawłaszczaniem praw autorskich przez pracowników nauki, a zawłaszczanie cudzego autorstwa może być oceniane w kilku płaszczyznach: a) każde przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu, jego oryginalnego elementu lub ustalenia naukowego stanowi naruszenie autorskich dóbr osobistych oraz dóbr osobistych na zasadach ogólnych i uzasadnia odpowiedzialność cywilną. Zgoda autora wykorzystanego utworu lub ustalenia naukowego na przypisanie sobie autorstwa przez zawłaszczającego nie ma znaczenia dla istnienia tej odpowiedzialności; b) fakt zawłaszczenia autorstwa stanowi poważne naruszenie dobrych obyczajów, godzące w istotę obowiązków pracownika naukowego. W przypadku pracownika naukowego jest przejawem braku kwalifikacji moralnych uzasadniających pełnienie obowiązków. Ściganie skutków odbywać się powinno w postępowaniu dyscyplinarnym, a w stosunku do pracowników naukowych uzasadnia odpowiedzialność pracowniczą; c) w płaszczyźnie administracyjnej praca, w której przypisano sobie autorstwo cudzego utworu lub jego oryginalnych fragmentów, nie spełnia wymogów oczekiwanych od prac będących podstawą do ubiegania się (lub stanowiących element postępowania) o stopień

albo tytuł naukowy. Jeżeli okoliczność taka ujawni się później, jest podstawą do wznowienia postępowania i uwzględnienia tej wady w dalszym toku wznowionego postępowania; d) w płaszczyźnie karnoprawnej zawłaszczenie autorstwa cudzego utworu lub jego oryginalnych fragmentów powinno być rozważane w kontekście istniejących postaci przestępstw<sup>71</sup>.

Plagiat jest jedną z kilku form patologii nauki, będąc zarówno przestępstwem w świetle obowiązujących przepisów prawa, jak i wykroczeniem naukowym oraz badawczym, wchodzącym w skład innych zjawisk dysfunkcyjnych w nauce, takich jak: fabrykowanie wyników, fałszowanie danych, intencjonalnie błędna interpretacja danych, wyciąganie określonych wniosków zgodnych z oczekiwaniami sponsora, wykorzystanie cudzej wiedzy, pozyskanej informacji lub pomysłów w opracowaniu naukowym bez odniesienia się do ich faktycznych autorów. Plagiat ze względu na intencję może mieć charakter przypadkowy (niezamierzony) lub celowy (zamierzony). Plagiat przypadkowy może być spowodowany brakiem doświadczenia naukowo-analitycznego sprawcy, brakiem świadomości ograniczeń związanych z pobieraniem różnorodnych danych z Internetu i fragmentów tekstów ze źródeł książkowych, a także brakiem umiejętności odpowiedniego doboru źródła danych i cytowania prac innych osób. Celowy plagiat przybiera formę celowego kopiowania prac innych osób i przedstawiania takiego tekstu jako własnego, kopiowania dużych fragmentów opracowań naukowych, w tym artykułów i książek zamieszczonych w źródłach internetowych, z celowym zamiarem oszukania innych, że jest to oryginalne, własne opracowanie<sup>72</sup>.

W ramach zjawiska plagiatu można ponadto wyróżnić kilka grup zagadnień, których kryterium wyróżniającym jest podejście społeczno-filozoficzne, a wśród nich: a) plagiat postrzegany w kategoriach kradzieży, czyli kradzież słów lub idei innych osób i przedstawienie ich jako swoich; b) plagiat stanowiący pogwałcenie zasad etyki, czyli poważne naruszenie zasad etyki w związku z prezentowaniem jako własnych słów innych osób; c) plagiat traktowany jako pożyczka, która nie może zostać zwrócona, gdyż jest zapożyczeniem idei i fragmentów tekstu od innych ludzi, bez właściwego podniesienia ich zasług; d) plagiat stanowiący zaprzeczenie standardów intelektualnych, gdyż dokonując go, rezygnuje się z krytycznego myślenia<sup>73</sup>.

Omawiając z kolei drugi cel opracowania (jakie są wiktymologiczne odczucia ofiary plagiatu), można wskazać, że analiza *scoping review* pokazuje, iż wiktymologia jako subdyscyplina kryminologii nie podjęła tematyki ofiary plagiatu, przez co

<sup>71</sup> J. Błęszyński, *Podstawy prawne...*, s. 20–21.

<sup>72</sup> R.A.A. Mohammed et al., *Plagiarism in Medical Scientific Research*, "Journal of Taibah University Medical Sciences" 2015, vol. 10, no 1, s. 6–7.

<sup>73</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Ściąg, plagiaty, fałszywe dyplomy. Socjopatologia edukacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 84.



istnieje pewna luka metodologiczna, która nie pozwala zgodzić się z jedną z głównych tez wiktymologii mówiącej o roli ofiary plagiatu w genezie przestępstwa nieuprawnionych zapożyczeń innego tekstu przez sprawcę, co ukazano w niniejszym opracowaniu, charakteryzując kwestie podatności wiktymologicznej. Dlatego też należy dogłębnie zastanowić się nad tym zagadnieniem i wprowadzić nowy paradygmat naukowy do wiktymologii. Potwierdza to także analiza *case study*, która pokazuje, co czuje ofiara plagiaryzmu.

Aby podsumować zaprezentowane rozważania, można skonstruować uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda* do problematyki plagiaryzmu.

Wśród uwag *de lege lata* można wskazać, że z jednej strony, gdy problematyka plagiaryzmu rozwija się znacząco we współczesnej nauce, stanowiąc poważne wyzwanie dla uczciwości i wiarygodności badań naukowych, to aby przeciwdziałać temu problemowi, powstało wiele regulacji prawnych i etycznych, które mają na celu ochronę oryginalności pracy naukowej oraz promowanie uczciwości wśród badaczy. Są nimi: a) prawo autorskie; b) kodeksy etyczne; c) obowiązek uczciwości naukowej, w tym cytowania i referencje; d) istnienie systemów antyplagiatowych; e) edukacja i świadomość istnienia etyki naukowej. Ale z drugiej strony fakt rozwijania się takiego zjawiska nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, że istniejące rozwiązania prawne są na tyle skuteczne, że spowodują zmniejszenie się jego skali we współczesnej nauce.

Wśród uwag *de lege ferenda* można wskazać, że w celu przeciwdziałania problemowi plagiaryzmu w nauce należy wdrożyć kilka działań, zarówno o charakterze legislacyjnym, jak i etycznym, aby skala zjawiska uległa znaczącemu zmniejszeniu się albo aby przestało ono istnieć. Oczywiście wymaga to współpracy i zaangażowania zarówno społeczności akademickiej oraz instytucji naukowych, jak i polityków (parlamentarzystów), dzięki którym poprzez zdecydowane działania legislacyjne, edukację oraz wprowadzenie odpowiednich sankcji i narzędzi można rzeczywiście zmniejszyć liczbę przypadków plagiatu, co przyczyni się do wzrostu wiarygodności i jakości badań naukowych. Można wymienić następujące działania: a) potrzeba skonstruowania legalnej definicji plagiatu, plagiatora i plagiaryzmu jako zjawiska dysfunkcyjnego, wprowadzenie jej do odpowiedniego aktu prawnego, a także zaprezentowanie skutecznej sankcji formalnej. Oznacza to również wzmocnienie systemu sankcji, które winny mieć charakter prewencyjny, a nawet odstrasżający, zakładający nie tylko sankcje dyscyplinarne dla plagiatora, ale też rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na mocy art. 52. § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy<sup>74</sup>. Powinny także zostać wprowadzone dotkliwe sankcje

---

<sup>74</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz.U. z 2022 r., poz. 1510, 1700, 2140; Dz.U. z 2023 r., poz. 240, t.j.).

finansowe dla sprawców, w tym zwrot kosztów procedur awansu naukowego, otrzymanych kwot pieniężnych za nagrody rektorskie lub dziekańskie, kwot za staże, delegacje, konferencje itp.; b) wzmocnienie formalnej procedury kontroli i oceny prac naukowych wszystkich uczonych, w tym rygorystyczne kontrole przy przyjmowaniu opracowań do publikacji, poprzez weryfikację oryginalności i autentyczności. Ponadto należy wzmocnić system narzędzi wykrywających plagiaty, w tym wewnętrzny system bezpieczeństwa opracowań naukowych, który winien mieć swoją wersję w wydziałowym/uczelnianym systemie antyplagiatowym. Fakultatywnie należy zaproponować utworzenie funkcji pełnomocnika ds. przeciwdziałania plagiaryzmowi w danej uczelni, odpowiedzialnego za decyzje tylko przed rektorem, a nie dziekanami czy przewodniczącym rad dyscyplin naukowych; c) powinien zostać stworzony formalny system obligujący każdego uczonego, bez względu na wiek i stopień czy tytuł naukowy, do podnoszenia wiedzy w sferze plagiaryzmu i edukacji w tym zakresie, a szczególnie w sferze etyki naukowej, dobrych praktyk w nauce i odpowiedzialności intelektualnej. Ponadto powinny zostać wprowadzone formalne regulacje dotyczące zapoznawania się uczonych z zasadami etycznymi i standardami naukowymi w nauce, mające charakter obligatoryjnych studiów podyplomowych lub kursów z egzaminami końcowymi dla każdego uczonego; d) winien zostać formalnie ukształtowany system współpracy międzyinstytucjonalnej (instytucje akademickie, stowarzyszenia, organizacje naukowe), tworzony w celu opracowania i wdrożenia wspólnych standardów etycznych oraz działań przeciwdziałających plagiatom, zarówno na poziomie wymiany informacji, szkoleń dla pracowników naukowych, jak i integracji działań antyplagiatowych. Poza tym, to same instytucje akademickie winny przyjąć aktywną rolę w zwalczaniu plagiatu poprzez dostarczanie odpowiednich zasobów i wsparcia, czyli niezależnych od danej uczelni (będących pod kontrolą niepodatnych na korupcję instytucji zewnętrznych) systemów antyplagiatowych dotyczących doktoratów, wydawanych monografii, obejmujących również zagraniczne opracowania naukowe. Powinno się także wprowadzić obowiązek składania oświadczeń przez doktorantów, habilitantów i osoby aspirujące do tytułu naukowego, że ich prace nie noszą znamion plagiatów. Podobne zalecenia winno się wprowadzić w przypadku monografii i czasopism naukowych, a ich naruszenie powinno skutkować bezwzględnie stosowanymi sankcjami.



## Bibliografia

- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, Gdynia 2002.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz i in., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Bieliński J., Tomczyńska A., *Etos nauki we współczesnej Polsce*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2019, nr 1–2 (53–54), s. 219–250.
- Bieńkowska E., *Wiktymologia*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Bieńkowska E., *Wiktymologia. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2000.
- Bleszyńska-Wysocka J., *Plagiat ukryty i cywilnoprawna odpowiedzialność za jego popełnienie*, w: *Działalność naukowo-dydaktyczna w świetle prawa autorskiego*, red. W. Lis, G. Tylec, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 25–32.
- Bleszyński J., *Podstawy prawne i możliwości przeciwdziałania przywłaszczaniu sobie autorstwa cudzej twórczości w pracach dyplomowych i doktorskich*, w: *Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych*, red. E. Wosik, Fundacja Rektorów Polskich, Warszawa 2005, s. 18–22.
- Bocheński M., *Krytyczne spojrzenie na koncepcję przyczynienia się ofiary do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, r. 14, z. 2, s. 57–71.
- Chalmers A.F., *Czym jest to, co zwiemy nauką? Rozważania o naturze, statusie i metodach nauki. Wprowadzenie do współczesnej filozofii nauki*, przeł. A. Chmielewski, Siedmioróg, Wrocław 1997.
- Chwedeńczuk B., *Spór o naturę prawdy*, PIW, Warszawa 1984.
- Coveney P., Highfield R., *Granice złożoności. Poszukiwania porządku w chaotycznym świecie*, przeł. P. Amsterdamski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.
- Dudek J., *Sumienie naukowe i kryzys niezależności uczonych*, „Rocznik Lubuski” 2020, t. 46, cz. 1, s. 203–218.
- Falandysz L., *Wiktymologia*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
- Fanelli D., *How Many Scientists Fabricate and Falsify Research? A Systematic Review and Meta-Analysis of Survey Data*, “PLoS ONE” 2009, no 4, article e5738.
- Feyerabend P.K., *Consolations for the Specialist*, in: *Criticism and the Growth of Knowledge*, eds. I. Lakatos, A. Musgrave, Cambridge University Press, Cambridge 1970, s. 197–230.
- Flick U., *Jakość w badaniach jakościowych*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, przeł. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

- Frankfort-Nachmias C., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, przeł. E. Hornowska, Zysk i S-ka, Poznań 2001.
- Fudalej M., *Patologia życia naukowego*, w: *Socjologia nauki. Zarys problematyki*, red. Z. Krawczyk, COM SNP, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1990.
- Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.
- Goćkowski J., *Autorytety świata uczonych*, PIW, Warszawa 1984.
- Gromkowska-Melosik A., *Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy. Socjopatologia edukacji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Heller M., *Filozofia nauki*, Copernicus Center Press, Kraków 2016.
- Heller M., *Filozofia nauki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Petrus, Warszawa 2011.
- Hołyst B., *Rola ofiary w genezie zabójstwa*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 11, s. 746–755.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2011.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1997.
- Hołyst B., *Wiktymologia kryminalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
- Hołyst B., *Wiktymologia społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- Jemielniak D., *Wprowadzenie. Różnorodność metodologii i narzędzi w badaniach jakościowych*, w: *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, red. D. Jemielniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. IX–XVII.
- Kawa J., *Metodologia, metodyka, metoda jako podstawa wywodu naukowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 21, s. 169–188.
- Keay S., Kirby S., *Defining Vulnerability: From the Conceptual to the Operational*, „Policing” 2018, vol. 12, no 4, s. 428–438.
- Kisiel P., *Ethos nauki i uczonego w świetle koncepcji nauki J. Goćkowskiego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2011, nr 2 (188), s. 203–215.
- Kister Ľ., *Studium przypadku w dydaktyce problemów bezpieczeństwa*, in: *Nove trendy vo vyučovaní spoločensko-vedných predmetov v školách zameraných na bezpečnosť. Medzinárodná Vedecká Konferencia Liptovský Mikuláš 24–25.10.2013. Zborník Vedeckých a Odborných Prac*, ed. J. Matis, D. Malik, Akademia Ozbrojených Sil gen. M.R. Stefanika, Liptovský Mikuláš 2013, s. 134–149.
- Kitcher P., *Science, Truth, and Democracy*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Klepacki B., *Wybrane zagadnienia związane z metodologią badań naukowych*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2009, seria G, t. 96, z. 2, s. 38–46.
- Konarska-Wrzošek V., Marek A., *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2019.
- Krajewski W., *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998.
- Kuc B.R., *Funkcje nauki. Wstęp do metodologii. Nauka nie jest grą*, Wydawnictwo TPM, Warszawa 2012.
- Kuć M., *Wiktymologia*, C.H. Beck, Warszawa 2010.

- Kuhn T.S., *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968.
- Kuhn T.S., *The Structure of Scientific Revolutions*, University of Chicago Press, Chicago 1962.
- Kulesza C., *Wiktymologia procesowa*, Temida II, Białystok 2020.
- LaFollette M.C., *The Evolution of the "Scientific Misconduct" Issues: An Historical Overview*, "Proceedings of the Society for Experimental Biology and Medicine" 2000, vol. 224, no 4, s. 211–215.
- Lakatos I., *Falsification and the Methodology of Scientific Research Programmes*, in: *Criticism and the Growth of Knowledge*, eds. I. Lakatos, A. Musgrave, Cambridge University Press, Cambridge 1970, s. 91–196.
- Leszczyński J., *O niezmienności sposobu uprawiania dogmatyki prawa*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2010, t. 81, s. 115–129.
- Lisiecka K., Kostka-Bochenek A., *Case Study Research jako metoda badań naukowych*, „Przeгляд Organizacji” 2009, nr 10 (837), s. 25–29.
- Mania G., *Plagiat muzyczny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego (Prace z Prawa Własności Intelektualnej)” 2016, z. 3, s. 54–69.
- Metodologia badań w naukach o zarządzaniu. (Materiał pomocniczy)*, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, Łódź 2003.
- Metody badań jakościowych*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Moczuk E., *Bezpieczeństwo szkolne w ujęciu holistycznym. Analiza zagadnienia na przykładzie badań młodzieży szkolnej Rzeszowa*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2022.
- Mohammed R.A.A. et al., *Plagiarism in Medical Scientific Research*, "Journal of Taibah University Medical Sciences" 2015, vol. 10, no 1, s. 6–11.
- Mozgawa M., Radoniewicz J., *Prawnokarne aspekty prawa autorskiego (analiza dogmatyczna i praktyka ścigania)*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2002.
- Nowakowski K., Szarras-Kudzia K., Przewoźnik S., *Przedmowa*, w: *Oblicza wiktyimizacji. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. K. Nowakowski, K. Szarras-Kudzia, S. Przewoźnik, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2022, s. 7–11.
- Opar A., *Podatność wiktyimizacyjna – przesłanki i formy przeciwdziałania wiktyimizacji*, „Rozprawy Społeczne” 2016, t. 10, nr 2, s. 24–30.
- Opar A., Piątek T., *Edukacja z zakresu TIK a problem wiktyimizacji człowieka doby społeczeństwa informacyjnego*, „Dydaktyka Informatyki” 2017, nr 12, s. 57–62.
- Patton E., Appelbaum S.H., *The Case for Case Studies in Management Research*, "Management Research News" 2003, vol. 26, no 5, s. 60–71.
- Perloff L.S., *Perceptions of Vulnerability to Victimization*, "Social Issues. A Journal of the Society for the Psychological Study of Social Issues" 1983, vol. 39, no 2, s. 41–61.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 1998.

- Pizło W., *Studium przypadku jako metoda badawcze w naukach ekonomicznych*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2009, t. 11, z. 5, s. 246–251.
- Pondel E., Strojny J., Tabasz W., *Prawo własności intelektualnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2013.
- Popper K.R., *Conjectures and Refutations. The Growth of Scientific Knowledge*, Routledge Taylor & Francis Group, London–New York 1963 (reprint w 2004 r.).
- Popper K.R., *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*, przeł. B. Chwedeńczuk, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Popper K.R., *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
- Prawo autorskie. Komentarz*, red. A. Niewęglowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- Przyłuska-Fischer A., *Etyka badań naukowych – od etosu do regulacji*, „Postępy Rehabilitacji” 2012, nr 4, s. 15–21.
- Resnik D.B., *The Ethics of Science. An Introduction*, Routledge, London–New York 2005.
- Sarkowicz J., *Przestępstwo plagiatu w świetle przepisów Unii Europejskiej i polskiego prawa*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 3, s. 63–75.
- Sauerland K., *Idea uniwersytetu. Aktualność tradycji Humboldta?*, „Przegląd Pedagogiczny” 2008, nr 1, s. 29–37.
- Schmidt-Asmann E., *Dogmatyka prawa administracyjnego. Bilans rozwoju, reformy i przyszłych zadań*, przeł. M. Bochwic-Ivanovska, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022.
- Schneider H.-J., *Wiktymologia – nauka o ofierze przestępstwa*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1980, t. 11, s. 57–72.
- Schreck Ch.J., Berg M.T., *What Ideas of Victimization and Vulnerability Mean for Criminological Theory: A Logical Appraisal*, in: *Revitalizing Victimization Theory: Revisions, Applications and New Directions*, eds. T.C. Pratt, J.J. Turanovic, Routledge Publisher, London–New York 2021, s. 15–55 (Advances in Criminological Theory, vol. 27).
- Shamoo A.E., Resnik D.B., *Responsible Conduct of Research*, Oxford University Press, Oxford 2015.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993.
- Skarbek W.W., *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2013.
- Sokołowska A., *Zjawisko plagiatu a młodzież akademicka. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2020.

- Tarka P., *Specyfika i komplementarność badań ilościowych i jakościowych*, „Wiadomości Statystyczne” 2017, nr 3 (670), s. 16–27.
- Tijdink J.K., Verbeke R., Smulders Y.M., *Publication Pressure and Scientific Misconduct in Medical Scientists*, “Journal of Empirical Research on Human Research Ethics” 2014, vol. 9, no 5, s. 64–71.
- Tomczyk M., *Karalne przywłaszczenie autorstwa*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 2, red. R. Markiewicz, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Wieczorek J., *Etyka i patologie polskiego środowiska akademickiego*, Niezależne Forum Akademickie, Kraków 2010.
- Woleński J., *Epistemologia. Poznanie. Prawda. Wiedza. Realizm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
- Z problematyki wiktyologii. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Bieńkowskiej*, red. L. Mazowiecka, W. Klaus, A. Tarwacka, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- Ziman J., *Społeczeństwo nauki*, PIW, Warszawa 1972.
- Żukiewicz A., *Społeczny ethos uczonych a procesy „zurredniczenia” nauki*, „Rocznik Lubuski” 2018, t. 44, cz. 2, s. 81–92.
- Żywczok A., *Wychować człowieka prawdomównego. Koncepcje, badania naukowe, wdrożenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.

dr hab. EUGENIUSZ MOCZUK, prof. PRZ

e-mail: e.moczuk@prz.edu.pl

Socjolog, zatrudniony w Katedrze Nauk Humanistycznych i Społecznych Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej. Autor kilkunastu monografii naukowych, a także ok. 180 artykułów w czasopismach naukowych i opracowaniach zwartych. Stały recenzent w krajowych i zagranicznych czasopismach naukowych. Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

Jego zainteresowania naukowe dotyczą kwestii zjawisk patologii społecznej, procesów społecznych związanych z przestępczością, nauką o bezpieczeństwie, socjologią policji, socjologią wojska i wojny, zagadnieniami grup dyspozycyjnych, kryminologii, kryminalistyki, suicydologii, wiktyologii.

Twórca badań terenowych i raportów naukowych na temat m.in. problematyki przestępczości w środowisku lokalnym, funkcjonowania policjantów dzielnicowych, przeciwdziałania problemom narkomanii, przemocy w środowisku szkolnym. Autor konceptualizacji badań dotyczących możliwości włączenia emerytowanych wojskowych i funkcjonariuszy służb mundurowych do działań związanych z tworzeniem systemu zarządzania kryzysowego na wypadek wojny.

Sociologist, employed at the Department of Humanities and Social Sciences, Faculty of Management, Rzeszów University of Technology. Author of several scientific monographs, as well as approximately 180 articles in scientific journals and collective studies. Regular reviewer in national and foreign scientific journals. Member of the Polish Sociological Association and the Polish Forensic Association.

His scientific interests include issues of social pathology phenomena, social processes related to crime, security science, sociology of the police, sociology of the army and war, issues of dispositional groups, criminology, crime detection, suicidology, victimology.

Creator of field research and scientific reports on, *inter alia*, the issues of crime in the local environment, functioning of police district officers, counteracting the problems of drug addiction, violence in the school environment. Author of conceptualisation of research on the possibility of including retired military and uniformed services officers in activities related to the creation of a crisis management system in case of war.

dr DOROTA KAMUDA

e-mail: dkamuda@prz.edu.pl

Doktor nauk prawnych, specjalność naukowa: prawo karne. Zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa i Administracji Politechniki Rzeszowskiej. Radca prawny. Główne zainteresowania badawcze koncentrują się na: odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych, cyberprzestępczości i przestępczości gospodarczej, jak również innych zagadnieniach z zakresu prawa karnego, cywilnego, gospodarczego i prawa pracy. Autorka monografii i licznych artykułów poświęconych tematyce prawniczej oraz z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego.

Doctor of Law, scientific specialisation: criminal law. Employed as an assistant professor at the Department of Law and Administration of the Rzeszów University of Technology. She is also a solicitor. Her main research interests focus on criminal liability of collective entities, cybercrime and economic crime, as well as other issues in criminal, civil, economic and labour law. Author of monographs and numerous articles on legal and internal security issues.

dr / lek. med. ARKADIUSZ D. LEŚNIAK-MOCZUK

e-mail: ad.lesniak@icloud.com

Doktor nauk prawnych, specjalność naukowa: prawo karne i kryminologia. Absolwent również studiów medycznych. Jego zainteresowania badawcze dotyczą kwestii związanych z demoralizacją nieletnich, bezpieczeństwem lokalnym i publicznym, a także spraw związanych z prawem medycznym i zarządzaniem w ochronie zdrowia. Autor licznych publikacji naukowych z zakresu prawa karnego oraz bezpieczeństwa lokalnego i publicznego. Uczestnik 45 konferencji naukowych z zakresu prawa i medycyny, w tym 9 zagranicznych. Uczestniczył w kilku projektach badawczych, w tym „The International Self-Report

Delinquency Study” (ISR-3) z Northeastern University College of Social Sciences and Humanities w USA.

Doctor of Law, scientific specialisation: criminal law and criminology. He is also a graduate of medical studies. His research interests include issues related to the demoralisation of minors, local and public safety, as well as matters related to medical law and health care management. He has authored numerous scientific publications on criminal law and local and public safety. Participant of 45 scientific conferences on law and medicine, including 9 foreign conferences. He has been involved in several research projects, including “The International Self-Report Delinquency Study” (ISR-3) with Northeastern University College of Social Sciences and Humanities, USA.





PAWEŁ CZARNECKI

<https://orcid.org/0000-0002-0905-2996>

Uniwersytet Jagielloński, Katedra Postępowania Karnego

## Kontratyp aksjologiczny z art. 275 ust. 1a ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jako przejaw patologii legislacyjnej w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich

### Exclusion of disciplinary liability under Article 275 section 1a Act of 20 July 2018 The Law on Higher Education and Science – as a manifestation of legislative pathology in disciplinary proceedings against academic teachers

**ABSTRAKT:** Przedmiotem artykułu jest rozwiązanie legislacyjne przewidziane w art. 275 ust. 1a ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce o treści: „Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego wyrażanie przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych”, które wprowadzono w dniu 10 grudnia 2021 r. Autor omawia okoliczności towarzyszące wprowadzeniu tej regulacji wobec nauczycieli akademickich, a następnie prezentuje cel jej wprowadzenia, zarówno krytykując nieprecyzyjne przesłanki zastosowania tego rozwiązania legislacyjnego, jak i omawiając praktyczne problemy proceduralne stosowania wskazanego przepisu. Natomiast w konkluzjach domaga się uchylenia wprowadzonego przepisu. Autor krytykuje nowe rozwiązanie, gdyż pozwala ono wyłączyć odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich, a w końcowej części swoje rozważania ilustruje danymi statystycznymi na temat stosowania art. 275 ust. 1a omawianej ustawy.

**SŁOWA KLUCZOWE:** wyłączenie odpowiedzialności, prawo dyscyplinarne, nauczyciel akademicki, odpowiedzialność dyscyplinarna, uczelnia wyższa

**ABSTRACT:** The main subject of consideration in the article is the legislative solution provided for in Art. 275 sec. 1a of the Act of July 20, 2018. Law on Higher Education and Science with the following content: “It is not a disciplinary offense to express religious, ideological or philosophical beliefs”, which was introduced on December 10, 2021. The author exhaustively discusses the essence and axiology of disciplinary proceedings against academic teachers, and then presents the purpose of introducing the indicated regulation, criticizing both the imprecise premises for the application of this legislative solution, as well as discussing practical procedural problems, in the conclusions demanding the repeal of the introduced provision. The new provision may in practice drastically limit the disciplinary liability of academic teachers, and in the final part it illustrates its considerations with statistical data on the application of Art. 275 sec. 1a of the Act in question.

**KEYWORDS:** exclusion of disciplinary liability, disciplinary law, academic teacher, disciplinary liability, university

## 1. Wprowadzenie

Nauka i edukacja w społeczeństwie należą do tych dziedzin administracji publicznej, które stanowią przedmiot niezwykle wnikliwego zainteresowania ze strony ustawodawcy. Dotyczy to w szczególności zmian legislacyjnych przeprowadzanych w szkolnictwie wyższym, które w ostatnich kilku latach przeszło gruntowne przeobrażenie do tego stopnia, że można mówić o rewolucji, jaka dokonała się w omawianym obszarze zarówno na gruncie legislacyjnym, jak i demograficznym. W tej pierwszej sferze każdy zainteresowany mógł obserwować żywiołową dyskusję, jaka towarzyszyła tworzeniu ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dalej: Ustawa lub PrSzWiN)<sup>1</sup>, nazywanej nie bez powodu „Konstytucją dla Nauki”, gdyż określono w niej nową filozofię uprawiania nauki i kształcenia na studiach wyższych. Niezależnie od ostatecznego kształtu zamieszczonych w tej ustawie niejednokrotnie kompromisowych rozwiązań zawarte w niej przepisy tworzą nowoczesny model kształcenia studenta w zgodzie ze standardami europejskimi, a nawet światowymi.

Podejmowanie nauki i zdobywanie wiedzy na studiach przestało być kaprysem, lecz stało się zupełnie naturalnym etapem kształcenia człowieka niezależnie od wieku, czego dobrym przykładem są zajęcia na uczelniach w ramach edukacji dla dzieci i młodzieży, jak też coraz bardziej popularne uniwersytety trzeciego wieku. Kształcenie uniwersyteckie w nawiązaniu do *nomen omen* średniowiecznej idei *universitas* staje się czymś powszechnym, a zatem dostępnym niemal dla każdego. W dobie społeczeństwa informatycznego dostęp do wiedzy stał się niekwestionowanym prawem człowieka, zaś umiejętność szerokiego pozyskiwania, poprawnej

---

<sup>1</sup> Dz.U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm. (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 574).

selekcji i właściwego przetwarzania informacji przyciąga, a z całą pewnością będzie przyciągać na uniwersytety przyszłych słuchaczy szkół wyższych.

Nie można przy tym zapominać, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>2</sup> w art. 54 stanowi, iż „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Z kolei w myśl art. 70 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP „Każdy ma prawo do nauki”, a w myśl ust. 4 tego artykułu „władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia”. Współcześnie zatem wskazane w ustawie zasadniczej normy wyznaczają podstawowe ramy organizacji szkolnictwa wyższego, które powinno umożliwiać kształcenie według najnowszych standardów, a równocześnie tworzyć rozwiązania eliminujące patologiczne sytuacje. Dotyczy to nie tylko różnych form nadzoru, ale przede wszystkim kształtu procedur dyscyplinarnych obowiązujących na uczelniach wyższych. Masowy charakter kształcenia, rozszerzający się w zawrotnym tempie dostęp do wiedzy oraz na szczęście niekontrolowana wolność w pozyskiwaniu i rozpowszechnianiu informacji powodują, że w murach *Alma Mater* oczywiste jest powstawanie nie tylko burzliwej wymiany poglądów, ale także towarzyszących im konfliktów o charakterze personalnym. Jednym z instrumentów rozwiązywania tych konfliktów są przepisy regulujące zasady i tryb postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli akademickich.

Przedmiotem artykułu jest rozwiązanie przewidziane w art. 275 ust. 1a Ustawy, a zatem w przepisie regulującym podstawę wyłączenia dyscyplinarnej odpowiedzialności nauczyciela akademickiego w sytuacji, gdy podjęte przez niego działania wypełniające znamiona przewinienia dyscyplinarnego wynikają z kwestii światopoglądowych, religijnych lub filozoficznych. Wskazane wyłączenie odpowiedzialności nazywane będzie na użytek tego opracowania „kontratypem aksjologicznym”. Nowy przepis w istotnym stopniu ogranicza bowiem odpowiedzialność dyscyplinarną akademików. Wychodząc od genezy zmiany wprowadzonej w 2021 r. i w poszukiwaniu jej *ratio legis*, zostaną przeanalizowane zarówno przesłanki wprowadzenia nowego art. 275 ust. 1a PrSzWiN, jak i wskazane aspekty proceduralne dotyczące stosowania nowej regulacji. Rozważania w głównej mierze mają służyć uzyskaniu odpowiedzi na pytanie nie tylko o to, czy wprowadzenie nowego rozwiązania legislacyjnego było racjonalne, ale przede wszystkim o to, czy organy dyscyplinarne prowadzące w szkołach wyższych postępowanie w sprawach nauczycieli akademickich (rektor, rzecznicy dyscyplinarni, komisja dyscyplinarna) mimo krótkiego obowiązywania regulacji sięgają w swojej pracy po niniejsze rozwiązanie legislacyjne. Udzielenie odpowiedzi na wskazane pytanie było możliwe wyłącznie dzięki uzyskaniu od

---

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

uczelni nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki danych w trybie dostępu do informacji publicznych. Przyjmuję w dalszych rozważaniach, że skoro na gruncie języka potocznego aksjologia jest traktowana jako „nauka o wartościach i o kryteriach wartościowania; także: konkretny system wartości przyjmowanych w ramach jakiegoś poglądu jako kryterium oceny zjawisk lub jako podstawa formułowania normatywnych zaleceń”<sup>3</sup>, racjonalne zatem wydaje się określenie rozwiązania przewidzianego w art. 275 ust. 1a PrSzWiN jako kontratypu aksjologicznego, ponieważ dotyczy właśnie określonych wartości, niezależnie, czy są zakorzenione w światopoglądzie, religii lub filozofii.

## 2. *Ratio legis* regulacji kontratypu aksjologicznego

Zgodnie z art. 275 ust. 1a PrSzWiN „Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego wyrażanie przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych”. Przepis ten w żadnej odmianie nie występował w pierwotnym brzmieniu ustawy, lecz został dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 października 2021 r. zmieniającej niniejszą ustawę z dniem 10 grudnia 2021 r.<sup>4</sup> Ta nowinka w naturalny sposób wymusza poszukiwanie przyczyn jego wprowadzenia do systemu akademickiego prawa dyscyplinarnego. Warto przypomnieć, że o ile art. 275 ust. 1a PrSzWiN jest *novum* na gruncie przepisów dyscyplinarnych akademików, o tyle podobna regulacja obowiązuje już od 4 marca 2016 r. na podstawie przepisu art. 137 § 2 ustawy – Prawo o prokuraturze<sup>5</sup>, zgodnie z którym: „Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego działanie lub zaniechanie prokuratora podjęte wyłącznie w interesie społecznym”. Prokuratorski „interes społeczny” wykazuje istotne różnice w stosunku do pojęcia nauczycielskich „przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych”. Antycypując dalsze wywody, można postawić tezę, że ustawodawca zapewnił nauczycielom akademickim lub prokuratorom *sui generis* immunitet bezkarności w pewnej sferze ich działalności, i wydaje się, że nie jest to ostatni przejaw patologii legislacyjnej w zakresie pragmatyk służbowych.

---

<sup>3</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1: A–J, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 38.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 1 października 2021 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2021 r., poz. 2141). Zob. szerzej omówienie nowelizacji w pracy: R. Giętkowski, *Wpływ tzw. pakietu wolności akademickiej na odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich*, w: *Odpowiedzialność dyscyplinarna prawników i nauczycieli akademickich*, red. M. Wieczorek, J. Smarż, S. Patyra, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022, s. 95–107.

<sup>5</sup> T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1247.

Śledzenie ścieżki legislacyjnej projektu, określanego jako Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (RM-0610-78-21), pozwoliło na ustalenie, że wpłynął on do Sejmu 8 lipca 2021 r., następnie 23 lipca 2021 r. został skierowany do I czytania, natomiast 1 października 2021 r. został przyjęty w III czytaniu, przy czym po odrzuceniu projektu przez Senat 17 listopada 2021 r. ustawa została ponownie uchwalona przez Sejm i przekazana Prezydentowi, który podpisał ją w dniu 23 listopada 2021 r.<sup>6</sup> Mimo okresu wakacyjnego prace nad projektem postępowały nadzwyczaj sprawnie. Przytoczenie kalendarium służy podkreśleniu bezrefleksyjności owych prac i ignorowania krytycznych głosów wobec tej idei, co skutkowało błędami legislacyjnymi, aczkolwiek w środowisku akademickim tajemnicą poliszynela jest, że genezą wskazanych prac były konkretne przypadki ochrony nauczycieli akademickich przed ewentualnym wymierzeniem kary w prowadzonych postępowaniach dyscyplinarnych<sup>7</sup>.

Trzeba przyznać, że ustawodawca w szerokim zakresie chciał podkreślić znaczenie wskazanej zmiany, albowiem do zadań rektora w art. 23a ust. 2a Ustawy dodał nowe zadanie: „zapewnianie w uczelni poszanowania wolności słowa, nauczania, badań naukowych, ogłaszania ich wyników, a także debaty akademickiej organizowanej przez członków wspólnoty uczelni z zachowaniem zasad pluralizmu światopoglądowego i przepisów porządkowych uczelni”. Rektor zatem jest organem, który może zainicjować postępowanie mające na celu wybór jednej z trzech możliwości wskazanych w art. 282 pkt 1–3 Ustawy: skierować sprawę do rzecznika dyscyplinarnego, nałożyć karę upomnienia albo skierować sprawę do mediacji. Podmiot ten jednak nie wydaje w tym zakresie decyzji administracyjnej, lecz wykonuje czynności administracyjno-techniczne<sup>8</sup>. Obserwacja praktyki na uczelniach wyższych prowadzi do wniosku, że dyskrecjonalna władza rektora w istotnym stopniu rzutuje nie tylko na sprawność postępowania, ale także na liczbę spraw kierowanych do rzeczników.

Twórcy nowelizacji w uzasadnieniu projektowanych zmian wskazywali, że „ustawa ma na celu wzmocnienie w uczelniach wolności nauczania, wolności słowa, badań naukowych, ogłaszania ich wyników oraz debaty akademickiej. Prace nad projektowanymi zmianami zostały zainicjowane w związku z naruszeniami wolności wyrażania poglądów występującymi w uczelniach, skutkującymi wysoce

<sup>6</sup> <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/proces.xsp> [dostęp: 24.05.2023].

<sup>7</sup> Zachęcam Czytelnika do samodzielnego poszukiwania w Internecie tych postępowań – nie powinno to zająć więcej niż kilka minut, a może dostarczyć wielu ciekawych przemyśleń na wskazany temat.

<sup>8</sup> Zob. więcej na ten temat w publikacji: A. Bocheńska, *Uprawnienia rektora w związku z postępowaniem dyscyplinarnym wobec nauczyciela akademickiego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, vol. 25, nr 1, s. 33–47.

niepożądanym zjawiskiem cenzury myśli i słowa, co implikuje podjęcie działań mających na celu zagwarantowanie członkom wspólnoty uczelni, a zwłaszcza nauczycielom akademickim, możliwości ich swobodnego wyrażania. Należy przy tym wskazać, że potrzebę wprowadzenia rozwiązań prawnych, które z jednej strony przeciwdziałałyby zagrożeniom dla wolności nauczania, badań naukowych i ogłaszania ich wyników, a z drugiej – ograniczałyby skutki naruszania tych wolności, sygnalizowali przedstawiciele środowiska akademickiego<sup>9</sup>. Wartości te są bliskie każdemu naukowcowi, zaś organ kierujący uczelnią został obciążony nowymi obowiązkami, które nie stanowią wyłącznie deklaracji programowej. Powołując się na zagwarantowaną w Konstytucji RP wolność wyrażania swoich poglądów (art. 54) oraz swobodę prowadzenia działalności naukowej (art. 72), projektodawcy w dalszej części uzasadnienia zwracali uwagę, że nauczyciele akademicy nie mają możliwości swobodnej wypowiedzi, a jeśli głoszą kontrowersyjne, w odczuciu społecznym, poglądy, to wówczas z powodu ich wyrażania ogranicza się im możliwość brania udziału w wydarzeniach naukowych, publikowania czy też bezzasadnie wszczyna się postępowania dyscyplinarne, przy czym wszystkie te okoliczności skutkują negatywnymi konsekwencjami w życiu zawodowym lub społecznym.

W uzasadnieniu projektu Ustawy jednak próżno doszukiwać się konkretnych danych, liczb czy statystyk na temat ewentualnych przejawów ostracyzmu z powodu wypowiedzi nauczycieli związanych z prowadzoną działalnością naukową. Nadmieniono jednakże, że w przeszłości dochodziło do wszczęcia w takich sprawach postępowania dyscyplinarnego lub innych negatywnych reakcji środowiska akademickiego na wskazane zachowania. Nie wiadomo zatem, jakie merytoryczne racje przemawiały za zamieszczeniem w nowelizacji PrSzWiN tego rozwiązania, gdyż informacje zawarte w uzasadnieniu w tym zakresie są niezwykle lapidarne.

Analizując więc *ratio legis* wskazanej zmiany, można z pełną świadomością stwierdzić, że jej wprowadzenie jest nieuzasadnione, a z całą pewnością nie zostało należycie wykazane, co wynika z ogólnych zasad prawidłowej legislacji, szczególnie w przypadku wprowadzenia do systemu prawnego zupełnie nowych ustawowych konstrukcji. Nowa regulacja wbrew pozorom nie rozwiązuje problemów, na które skarży się projektodawca. Można zaakcentować, że gdyby w ogóle nie doszło do uchwalenia art. 275 ust. 1a PrSzWiN, to organy dyscyplinarne w dalszym ciągu miałyby szerokie możliwości, aby w szczególnie uzasadnionych przypadkach odmówić skierowania sprawy do postępowania wyjaśniającego, umorzyć postępowanie wyjaśniające lub też na etapie postępowania dyscyplinarnego zakończyć je wyda-

---

<sup>9</sup> Uzasadnienie, s. 1 (druk Sejmu IX kadencji nr 1398, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1398> [dostęp: 28.05.2023]).

niem orzeczenia umarzającego z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości deliktu dyscyplinarnego. Nie jest także wykluczone wydanie orzeczenia uniewinniającego w przypadku odpowiednio zastosowanego kontratypu stanu wyższej konieczności bądź działania w granicach uprawnień i obowiązków. *Sapienti sat!*

### 3. Konstrukcja normatywna kontratypu aksjologicznego

Stosownie do art. 275 ust. 1 PrSzWiN nauczyciel akademicki podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za „przewinienie dyscyplinarne stanowiące czyn uchybiający obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczyciela akademickiego”. Przepis ten określa podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, a zatem zawiera definicję przewinienia dyscyplinarnego (deliktu dyscyplinarnego). Nauczyciel więc odpowiada za każde zachowanie, które może być „czynem uchybiającym obowiązkom nauczyciela akademickiego” lub też „uchybieciem godności zawodu nauczyciela akademickiego”. Katalog zachowań jest i powinien zresztą pozostać niedookreślony, co stanowi typowe rozwiązanie występujące na gruncie systemu polskiego prawa dyscyplinarnego – kwestia ta została poddana obszernej analizie w literaturze przedmiotu<sup>10</sup>. Kontrowersyjny jest zresztą *in genere* pogląd o dopuszczalności ukarania dyscyplinarnego za czyn niemający bezpośredniego związku z czynnościami pełnionymi przez nauczyciela akademickiego, aczkolwiek kwestia ta wymagałaby już odrębnego studium.

Podkreślić należy, że obowiązująca co do zasady od 1 października 2018 r. Ustawa nie zmieniła modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich czy też samego modelu postępowania dyscyplinarnego. Z całą pewnością uporządkowała szereg (marginalnych zresztą) kwestii, natomiast rozszerzyła zakres możliwych środków reakcji dyscyplinarnych<sup>11</sup>, zaś samo postępowanie wzorowane jest na postępowaniu karnym<sup>12</sup> i wciąż wymaga odpowiedniego stosowania prze-

---

<sup>10</sup> Zob. przegląd regulacji w pracach: R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013; P. Czarnecki, *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

<sup>11</sup> Zob. R. Giętkowski, *Nowa regulacja odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Forum Akademickie” 2019, nr 11, s. 54–57.

<sup>12</sup> Oczywiście postępowanie dyscyplinarne cechuje określona specyfika, na co zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny RP przed reformami tego organu w słynnych wyrokach dotyczących właśnie nauczycieli akademickich: wyrok TK z 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK 2001, nr 6, poz. 165 czy też wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48. Te orzeczenia w dużej mierze pokazują wyjątkowy (choć wcale nie tak znowu drastycznie różny) charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej na tle odpowiedzialności karnej.



pisów kodeksu postępowania karnego<sup>13</sup>. W dalszym ciągu pozycja obwinionego nauczyciela w sprawach dyscyplinarnych jest podobna do pozycji oskarżonego (podejrzanego) w postępowaniu karnym<sup>14</sup>. Postępowanie to jest wciąż postępowaniem represyjnym, co do którego znajdują zastosowanie ogólne przepisy Rozdziału II Konstytucji RP.

Podkreślenia wymaga, że art. 275 ust. 1a PrSzWiN jest odrębną jednostką redakcyjną, a zatem nie stanowi doprecyzowania znamion przewinienia dyscyplinarnego wymienionych w art. 275 ust. 1 PrSzWiN. Wzgląd na dyrektywę wykładni systemowej (w szczególności argument *a rubrica*) oznacza, że ustawodawca celowo i w pełni świadomie dokonał separacji przewinienia dyscyplinarnego od okoliczności, które wyłączają odpowiedzialność dyscyplinarną. Nie zmienia to jednak konstatacji, że formalne oddzielenie art. 275 ust. 1a od art. 275 ust. 1 PrSzWiN w istotnym stopniu wpływa na zakres odpowiedzialności.

Konieczne jest przede wszystkim dokonanie wykładni wskazanych elementów składowych występujących w jednostce redakcyjnej, o której mowa w art. 275 ust. 1a PrSzWiN. Trudno oczekiwać, aby ustawodawca zamieszczał definicję tych niedookreślonych zwrotów. Warto zatem odwołać się do wykładni wskazanych pojęć, jakie przyjmuje się w języku potocznym, jako podstawowej dyrektywy interpretacji tekstu prawnego. Krytykując więc wskazany przepis legislacyjny, nie można zapominąć, że jest on częścią systemu prawnego, ze wszystkimi jego konsekwencjami.

Analizując wskazane sformułowania, należy stwierdzić, że przekonaniem w rozumieniu 275 ust. 1a PrSzWiN są wszelkie stwierdzenia, które wskazują, że dany pogląd jest prawdziwy, a zatem zgodny z rzeczywistym obrazem rzeczy. Przekonania są więc efektem wcześniejszych obserwacji i osobistych doświadczeń na temat określonej dziedziny, ideologii lub wartości. Nauczyciel, prowadząc zajęcia, swoim zachowaniem może dawać wyraz określonym przekonaniom w sposób niezamierzony na podstawie tzw. mowy ciała.

Sformułowanie „wyrażanie przekonania” w rozumieniu art. 275 ust. 1a PrSzWiN należy interpretować nie tylko jako wypowiedzi ustne lub pisemne, ale też gesty, ubiór, rysunki lub zachowania, które pozwalają rozmówcy lub postronnemu obserwatorowi poznać poglądy lub przekonania osoby, która je wyraża. „Wyrażeniem określonych przekonania” w rozumieniu komentowanego przepisu będzie przykładowo podpisanie petycji lub apelu, wzięcie udziału w manifestacji, proteście lub zgromadzeniu czy nawet wykorzystanie określonych materiałów dydaktycznych bez prakseologicznego uzasadnienia dla procesu nauczania. W wypadku nauczyciela

<sup>13</sup> P. Czarnecki, *Mediacja akademicka – konfrontacja teorii z uczelnianą praktyką*, „Forum Polityki Kryminalnej” 2022, vol. 2 (4), s. 3–6.

<sup>14</sup> Zob. P. Czarnecki, *Status obwinionego w postępowaniach dyscyplinarnych w polskim systemie prawnym*, PPP 2017, nr 4, s. 84–94.

akademickiego wyrażanie przekonań najczęściej będzie przybierało kształt wypowiedzi w formie publikacji naukowych, referatów i wystąpień na konferencjach, będzie się przejawiać przez prowadzenie zajęć dydaktycznych czy też zamieszczanie komentarzy w mediach społecznościowych.

„Przekonaniami religijnymi” w rozumieniu art. 275 ust. 1a PrSzWiN są wszelkie przekonania dotyczące zjawisk religijnych, a zatem związanych z religią. Przypomnieć należy, że w języku potocznym „religia” ujmowana jest jako „zespół wierzeń dotyczących genezy, struktury i celu istnienia człowieka, ludzkości i świata, wiara w Boga, bóstwa i nieśmiertelność duszy oraz związane z nią zachowania i formy organizacyjne”<sup>15</sup>. Wyrażona w art. 53 ust. 1 konstytucyjna wolność sumienia i religii podkreśla istotną rolę przekonań religijnych nie tylko w życiu prywatnym nauczyciela akademickiego, ale też gdy prowadzi on zajęcia *ex cathedra*.

„Przekonaniami filozoficznymi” w rozumieniu art. 275 ust. 1a PrSzWiN będą przekonania i poglądy na naturę świata, rzeczy czy miejsca człowieka we wszechświecie. „Filozofia” według *Uniwersalnego słownika języka polskiego* bowiem to „nauka zajmująca się ogólnymi rozważaniami na temat istoty i struktury bytu, ludzkiego poznania, zasad wartościowania, miejsca człowieka w świecie i jego poglądu na świat”<sup>16</sup>. Przekonaniami światopoglądowymi natomiast będą poglądy na temat istoty świata, bytu, człowieka, roli w życiu, „światopogląd” jest bowiem określany jako „zespół czyichś przekonań, poglądów, opinii na temat natury świata, sensu istnienia, dzięki którym człowiek stara się zrozumieć cel i sens życia”<sup>17</sup>.

Porównując wskazane definicje, można zauważyć, że podział między religią, filozofią a światopoglądem nie jest ostry, a poszczególne elementy składowe definicji wzajemnie się przenikają. Wspólne dla tych trzech pojęć jest przede wszystkim odnośnienie się do świata idei w sposobie interpretacji rzeczywistości materialnej, ale także świata niedostrzegalnego zmysłami. Wszystkie trzy określenia dotyczą swoistej mieszanki wiedzy, wiary i wyobrażeń na temat postępowania człowieka wobec innych osób, jak też jego relacji z ponadczasowymi ideami. W tym wypadku wspólnym elementem są przekonania i określone wartości, którymi kieruje się dana osoba w swoim życiu. Powstaje pytanie: czy ustawodawca, posługując się jakże podobnymi sformułowaniami, nie popełnił błędu logicznego *idem per idem*? Mając na względzie dyrektywę wykładni literalnej polegającej na zakazie wykładni synonimicznej (różnym zwrotom nie należy nadawać tego samego znaczenia), można stwierdzić, że tak naprawdę użycie zwrotu „przekonania światopoglądowe” pozwalałoby ująć zarazem sferę religii i filozofii.

<sup>15</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 3: P-Ś, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 923.

<sup>16</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego...*, t. 1, s. 906.

<sup>17</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego...*, t. 3, s. 1599.

Niezależnie zatem od sygnalizowanych trudności z rozgraniczeniem pojęć nauczyciel akademicki aktualnie w ogóle nie będzie odpowiadał dyscyplinarnie za wyrażanie przekonań, jeśli są one tylko zgodne z wyznawaną przez niego religią, filozofią życia lub światopoglądem. Oznacza to, że nauczyciela nie można pociągnąć do odpowiedzialności, gdy w czasie zajęć dydaktycznych lub w publikacji będzie krytycznie odnosił się do kwestii ideologicznych wywołujących spory w społeczeństwie (np. refundacja *in vitro*, aborcja, homoseksualizm, kara śmierci, eutanazja, liberalizacja w dostępie do broni palnej, surowość kar dla sprawców zachowań pedofilskich itp.), nawet jeśli wypowiedzi te będą sprzeczne z ustaleniami nauki czy też wręcz naruszać będą zasady prowadzenia rzetelnych badań naukowych. Mając na względzie szerokie funkcje odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie wyklucza się natomiast pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie w rozumieniu art. 275 ust. 1 PrSzWiN, jeśli formułując te same przekonania religijne, filozoficzne lub światopoglądowe (ustnie lub pisemnie), nauczyciel naruszy powszechnie akceptowane zasady kultury, wykazując się brakiem szacunku, przejawiając lekceważenie czy wręcz zniewagę dla interlokutora, potencjalnego czytelnika czy też audytorium. Należy tym samym stwierdzić, że wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej dotyczy zatem treści wypowiedzi nauczyciela akademickiego, nie zaś sposobu, w jaki ta wypowiedź została wyrażona. Od nauczyciela akademickiego należy bowiem wymagać, aby swoje wypowiedzi formułował z poszanowaniem zasad dyskursu naukowego i z szacunkiem dla interlokutorów, którzy mają odmienny światopogląd. Nauczyciel bowiem, wykonując zawód zaufania publicznego, powinien swoim zachowaniem dawać przykład, gdyż ma olbrzymi wpływ na wychowanie swoich studentów, nawet jeśli są oni już dorosłymi ludźmi. Kultura wypowiedzi akademików jest zatem wartością, która w istotny sposób wpływa na kształtowanie zachowania innych osób.

Wprowadzenie omawianej regulacji należy jednak poddać zdecydowanej krytyce, gdyż dopuszcza ona w niezwykle szerokim zakresie wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Po wprowadzeniu wskazanego przepisu hipotetycznie wystarczy, że nauczyciel akademicki w toku postępowania wykaże, iż jego zachowanie było motywowane wyznawanym przez niego światopoglądem, i będzie w wielu przypadkach bezkarny, wywołując tym słuszne poczucie niesprawiedliwości w społeczności akademickiej. Co prawda z reguły popełnienie przez niego czynu zabronionego, będącego występkiem lub zbrodnią, nie wywoła wskazanego efektu, aczkolwiek po wejściu w życie nowych rozwiązań z reguły nie będzie możliwe pociągnięcie kogokolwiek do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn wypełniający równocześnie znamiona pomówienia, zniesławienia, znieważenia, groźby czy kradzieży własności intelektualnej. Narusza to całą filozofię odpowiedzialności dyscyplinarnej, której fundamentem było ponoszenie odpowiedzialności także wówczas, gdy

czyn nie realizował znamion przestępstwa. Dla niniejszych rozważań nie ma istotnego znaczenia, że sprawca może ponieść przed sądem karnym odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa karnego (np. za przestępstwo z art. 212 k.k. czy art. 216 k.k.). Bez zawężającej wykładni znamion z art. 275 ust. 1a PrSzWiN istnieje realne ryzyko osłabienia trafnej reakcji na przewinienia dyscyplinarne, a to z kolei grozi bezkarnością z każdym rokiem zwiększającej się liczby przypadków patologii akademickiej. Wnioskując *ad absurdum*, zachęca to do postawienia prowokacyjnego pytania, które może oburzyć purystów akademickich: a jeśli nauczyciel, kierując się filozofią życiową wyrażoną w paremii *festina lente*, notorycznie spóźnia się na wykład kwadrans akademicki lub też wygłasza pseudonaukowe teorie na miarę poglądów płaskoziemców, kwestionujących istnienie dinozaurów, popularyzatorów lewoskrętnej witaminy C mającej leczyć nowotwory, epigonów łyсенkizmu lub innych „foliarzy” – to czy literalnie rozumiany art. 275 ust. 1a PrSzWiN naprawdę powinien wyłączać jego odpowiedzialność dyscyplinarną za rozpowszechnianie tzw. fake newsów?

Aktualnie zatem w przypadku niemal każdego zachowania, gdy sprawca wyraża nie tyle kontrowersyjny, ile wręcz paranaukowy pogląd lub też znieważa inną osobę lub grupę osób, nie będzie możliwe zastosowanie kontratypu aksjologicznego, a przynajmniej taką linię obrony może przyjąć osoba, której czynu postępowanie dyscyplinarne dotyczy. Tytułem przykładu można wskazać na sześć przypadków stanów faktycznych nauczycieli akademickich, którzy swoim zachowaniem doprowadzili w przeszłości do zainicjowania wobec nich postępowań dyscyplinarnych – niezależnie od tego, czy miały miejsce już po wejściu w życie omawianego przepisu. Są to: umorzone w styczniu 2015 r. postępowanie w stosunku do prof. Jana Hartmana (Uniwersytet Jagielloński) za jego słowa dla portalu Polityka.pl na temat teoretycznej możliwości depenalizacji kazirodztwa<sup>18</sup>; umorzone w styczniu 2020 r. postępowanie wyjaśniające wobec prof. Agnieszki Popieli (Uniwersytet Szczeciński) realizującej konstytucyjną swobodę wypowiedzi w sprawie pomówienia marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego o łąpówkarstwo za zmianę kolejności zabiegów medycznych; przypadek prawomocnego umorzenia w marcu 2021 r. postępowania wyjaśniającego wobec prof. ks. Tadeusza Guza (Katolicki Uniwersytet Lubelski) za wypowiedzi na temat istnienia tzw. żydowskich mordów rytualnych<sup>19</sup>; prawomocne uniewinnienie w 2022 r. ks. prof. Alfreda Wierzbickiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski), któremu zarzucono m.in. krytykę wspierania przez Kościół partii Prawo i Sprawiedliwość oraz stanowiska Episkopatu Polski wobec mniejszości seksualnych i prawa

<sup>18</sup> <https://dziennikpolski24.pl/prof-hartman-nie-zostanie-ukarany-przez-uj/ar/3722534> [dostęp: 29.05.2023].

<sup>19</sup> <https://wiesz.pl/2021/03/23/komisja-dyscyplinarna-ds-pracownikow-kul-podtrzymuje-umorzenie-sprawy-ks-guza/> [dostęp: 29.05.2023].

do aborcji<sup>20</sup>; prawomocne umorzenie w listopadzie 2022 r. postępowania przez komisję odwoławczą wobec prof. Ewy Budzyńskiej (Uniwersytet Śląski) za używanie kontrowersyjnej terminologii związanej z życiem prenatalnym i wyrażanie poglądów na temat wyłącznie różnopłciowej definicji małżeństwa<sup>21</sup> czy wypowiedź w styczniu 2023 r. dr. hab. Marcina Warchoła (Uniwersytet Warszawski) o potencjalnej „promocji” tzw. ideologii LGBT podczas organizowanej przez TVP imprezy „Sylwester Marzeń”<sup>22</sup>. Pomijając ocenę prawidłowości wskazanych decyzji organów dyscyplinarnych, będącą poza zakresem rozważań, warto jednak postawić hipotezę, że ze względu na rosnące znaczenie debaty publicznej w mediach społecznościowych takich spraw będzie przybywać i w znaczącej większości z nich zastosowanie znajdzie kontratyp aksjologiczny z art. 275 ust. 1a PrSzWiN.

Podkreślić przy tym trzeba, że przepis art. 275 ust. 1a Ustawy należy traktować w stosunku do art. 275 ust. 1 Ustawy jako kontratyp. Przypomnijmy, że wypracowane w doktrynie pojęcie kontratypu tradycyjnie odnosi się do odpowiedzialności karnej, należącej do nurtu odpowiedzialności represyjnej. Autorem pojęcia kontratypu jest Władysław Wolter, który wskazywał, że są to okoliczności uniemożliwiające przyjęcie bezprawności ludzkiego zachowania, a zatem „okoliczności, wykluczające bezprawność czynu, w szczególności wtedy, gdy dają jednostce wyjątkowe prawo naruszenia cudzego interesu, zostają ustawowo czy naukowo stypizowane, tworząc wtedy w stosunku do typów przestępstw »kontratypy«”<sup>23</sup>.

Marian Cieślak wychodzi z założenia, że kontratyp ma swoją podstawę w określonej regule prawnej, a kontratypem w jego ujęciu są sytuacje faktyczne, czyli okoliczności wyłączające bezprawność, a dokładniej „typowe sytuacje wyłączające bezprawność kryminalną”<sup>24</sup>, przy czym według tego autora jest to skrót myślowy, albowiem czyn popełniony w warunkach kontratypu pozbawiony jest kryminalnej bezprawności, a zatem bezprawność w swoisty sposób zostaje przez to zneutralizowana. Zdaniem Kazimierza Buchały i Andrzeja Zolla kontratypem są „okoliczności usprawiedliwiające naruszenie normy sankcjonowanej, które wyłączają bezpraw-

---

<sup>20</sup> <https://tvn24.pl/polska/katolicki-universytet-lubelski-decyzja-komisji-dyscyplinarnej-w-sprawie-publicznych-wypowiedzi-ksiedza-alfreda-wierzbickiego-5584559> [dostęp: 29.05.2023].

<sup>21</sup> <https://www.ekai.pl/prof-ewa-budzynska-skutecznie-obroniona-przez-ordo-iuris/> [dostęp: 29.05.2023].

<sup>22</sup> <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/8627779,sylwester-marzen-z-dwojka-postepowanie-dyscyplinarne-uw-marcin-warchol.html> [dostęp: 29.05.2023].

<sup>23</sup> W. Wolter, *Prawo karne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 190.

<sup>24</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1995, s. 215 i nast. Autor dzieli kontratypy na skodyfikowane (mające źródła w przepisach obowiązującego prawa, niekoniecznie rangi ustawowej) oraz nieskodyfikowane (nieprzewidziane w przepisach prawa, lecz mające źródło w zwyczaju lub wynikające z poglądów doktryny zaakceptowanych przez praktykę).

ność naruszenia tej normy<sup>25</sup>. W opinii wskazanych badaczy okoliczności należy interpretować w powiązaniu z typem czynu zabronionego z uwagi na poszukiwanie podstawy zezwalającej na naruszenie dobra, a zatem każde zachowanie realizujące znamiona kontratypu musi realizować zarazem znamiona typu czynu zabronionego, przy czym w wypadku kontratypu naruszenie normy chroniącej określone dobro w odczuciu społecznym jest korzystniejsze niż nienaruszenie wskazanej normy. Potwierdzeniem przyjęcia wskazanej konstrukcji wypracowanej przez doktrynę jest również stanowisko Sądu Najwyższego, który wskazał, że „przyjęcie kontratypu albo okoliczności wyłączającej winę możliwe jest bowiem dopiero wówczas, gdy zostanie ustalone, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona typu czynu zabronionego”<sup>26</sup>.

W tym samym duchu wypowiada się Łukasz Pohl, który interpretując poglądy W. Woltera i A. Zolla, wskazuje, że aby przyjąć kontratyp, konieczne jest spełnienie trzech warunków: faktyczna kolizja między przynajmniej dwoma dobrami chronionymi prawem; ustalenie, że ma miejsce obiektywna i uświadamiana przez sprawcę konieczność poświęcenia jednego z kolidujących dóbr prawnie chronionych; ustalenie, że poświęcenie dobra chronionego prawnie w warunkach obiektywnej opłacalności jest poświęceniem społecznie opłacalnym z uwagi na uratowanie dobra obiektywnie cenniejszego niż to, które poświęcono<sup>27</sup>. Twierdzi się wreszcie w doktrynie, że funkcją kontratypu jest „legalizacja zachowania sprawcy w obszarze prawa karnego. Kontratyp w sferze prawa karnego nie rozstrzyga kwestii bezprawności zachowania sprawcy na gruncie innych gałęzi prawa”<sup>28</sup>. Sprawca bowiem, o ile nie będzie ponosić odpowiedzialności karnej, może jednak zostać pociągnięty do odpowiedzialności na podstawie innych przepisów określających odpowiedzialność prawną: cywilną, pracowniczą, administracyjną czy dyscyplinarną. W aspekcie prawnym, jak też w opinii społecznej, taka osoba jest traktowana jako niekarana.

Przenosząc przedstawione rozwiązania na grunt uczelnianych przepisów dyscyplinarnych, należy zatem stwierdzić, że rozwiązanie wskazane w art. 275 ust. 1a PrSzWiN jest kontratypem, a więc okolicznością, która wyklucza poniesienie przez nauczyciela akademickiego odpowiedzialności dyscyplinarnej za zachowanie (działanie lub zaniechanie) formalnie wypełniające znamiona przewinienia dyscyplinarnego (deliktu dyscyplinarnego). Ustawodawca, wprowadzając rozwiązanie

<sup>25</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1995, s. 196 i nast.

<sup>26</sup> Zob. wyrok SN z 25 października 2021 r., V KK 15/21, LEX nr 3342163, czy wyrok SA w Rzeszowie z 30 grudnia 2010 r., II AKa 115/10, LEX nr 1015906, który również przyjął, że „Warunkiem wystąpienia kontratypu jest zrealizowanie znamion czynu zabronionego”.

<sup>27</sup> Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 288–289.

<sup>28</sup> J. Lachowski, *Prawo karne. Zarys problematyki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 119.



przewidziane w art. 275 ust. 1a PrSzWiN, zdecydował o zawężeniu zakresu możliwych zachowań nauczyciela akademickiego, które mogą prowadzić do przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej, tylko dlatego, że podejmując określone działanie, kierował się przekonaniem religijnymi lub filozoficznymi, ewentualnie swoim światopoglądem. Dostrzegalna jest wyraźna kolizja między wartością nr 1: niemal nieskrępowaną niczym wolnością słowa i przekonań, a wartością nr 2: należywym wypełnianiem obowiązków nauczyciela akademickiego, których wyrazem jest m.in. prowadzenie rzetelnych badań naukowych, dążenie do prawdy, krzewienie dobrych obyczajów oraz wychowywanie studentów w zgodzie z duchem tolerancji i troski o dobro wspólne. Legislador we wspomnianej nowelizacji, nie dokonując przy tym żadnej pogłębionej analizy, zdecydował, że poświęcenie drugiego dobra jest społecznie opłacalne, chociaż nie przeprowadził testu proporcjonalności wynikającego z art. 31 ust. 2 Konstytucji RP. W art. 275 ust. 1a PrSzWiN odzwierciedlona została podobna konstrukcja, jaka występuje w przypadku instytucji prawa karnego materialnego wyłączających bezprawność (obrona konieczna, stan wyższej konieczności, działanie w ramach uprawnień, kolizja obowiązków), gdyż nauczyciel akademicki, prezentując pogląd naukowy lub prowadząc badania, korzysta z przysługujących mu uprawnień, aczkolwiek naruszając jednakże dobra innych osób lub kwestionując przekonania powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

Konstrukcja kontratypana na gruncie prawa karnego jest tożsama z konstrukcją kontratypana dyscyplinarnego z art. 275 ust. 1 PrSzWiN. Ustawodawca w stosunku do nauczyciela akademickiego usprawiedliwia naruszenie zasad i reguł prawa karnego ze względu na znaczenie cenniejsze wartości, które istnieją w systemie prawnym. Warunkiem *sine qua non* wystąpienia sytuacji kontratypanowej jest jednakże realizacja wszystkich ustawowych znamion danego typu czynu zabronionego. Osoba zatem nie ponosi odpowiedzialności za swoje zachowanie, gdyż w odczuciu społecznym naruszenie zasad i reguł wykonywania zawodu nauczycielskiego zasługuje na społeczne zrozumienie, a wręcz aprobatę.

W przypadku wskazanym w art. 275 ust. 1a PrSzWiN sytuacja kontratypanowa może mieć miejsce, jeśli nauczyciel akademicki, korzystając z konstytucyjnej wolności słowa, wolności sumienia czy wolności wyrażania poglądów, podczas prowadzenia zajęć dydaktycznych wyrazi zupełnie sprzeczny z osiągnięciami nauki pogląd. Przykładowo: dzieci powstałe w wyniku procedury *in vitro* częściej rodzą się z wadami genetycznymi; pedofilia niesie ze sobą szereg korzystanych zmian dla dzieci; kreacjonizm jest jedyną wartościową koncepcją powstania człowieka; szczepienia doprowadziły do większej liczby zgonów niż przypadków uratowania życia ludzkiego; zaprzeczanie zjawisku Holokaustu. Wówczas wyrażone przez nauczyciela poglądy w określonej sytuacji mogą stanowić delikt dyscyplinarny (art. 275 ust. 1 Ustawy), chociaż sprawca tych przypadków nie będzie mógł ponosić odpowiedzialności



z uwagi na brzmienie art. 275 ust. 1 Ustawy. Pomimo tego, że wskazane wypowiedzi nie wypełniają znamion przestępstw, to jednak mogą spowodować określone szkody w naruszaniu dóbr innych podmiotów, wychowaniu członków społeczności czy zaufaniu do nauki czy medycyny. Sprawca zatem chroni swoje własne dobro, atakując dobra o charakterze ogólnym. Podobnie prezentowanie kontrowersyjnych poglądów (np. zaprzeczanie pandemii COVID-19 lub twierdzenie, że człowiek nie ma żadnego wpływu na efekt cieplarniany) jest co prawda przejawem wolności słowa, ale równocześnie może *in concreto* prowadzić do naruszenia porządku publicznego, ograniczenia rozwoju badań naukowych. We wszystkich tych przypadkach z uwagi na legislacyjną maskarę z art. 275 ust. 1a PrSzWiN nauczyciel akademicki niestety nie będzie mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Należy jednak uczciwie podkreślić, że w piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, w myśl którego art. 275 ust. 1a PrSzWiN nie jest kontratypem, a w przesłrzeni prawnej nowy przepis nie zmienia sytuacji obwinionego<sup>29</sup>. W doktrynie wskazuje się także, że jeśli nauczyciel, wyrażając przekonania, o których mowa w art. 275 ust. 1a PrSzWiN, dopuści się znieważenia czy pomówienia innej osoby, wówczas nie dojdzie do wyłączenia karalności tego czynu<sup>30</sup>.

Ustawodawca w art. 275 ust. 1a Ustawy określił zatem motywację, jaką może i powinien kierować się nauczyciel akademicki zarówno w życiu prywatnym, jak i w czasie wykonywania czynności zawodowych. Etos nauczyciela akademickiego – współtworzący fundamenty tej kluczowej w społeczeństwie profesji – musi ustąpić wolności słowa i swobodzie wyrażania poglądów, choć przecież powszechnie wiadomo, że obie te wolności nie są i nie mogą być wartością absolutną, jeśli naruszają równie istotne inne wartości. Nie zmienia to jednak faktu, że wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej nie wyłącza możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnej czy nawet karnej.

---

<sup>29</sup> Zob. szerzej R. Giętkowski, *Wpływ...* – autor wskazuje, że art. 275 ust. 1a Ustawy nie jest kontratypem, lecz raczej „zbędnym superfluum” (ibidem, s. 107), opisane w tym przepisie zachowanie nie stanowi bowiem przewinienia dyscyplinarne, jeśli jest zgodne z innymi normami i zasadami etyki, zaś sam przepis nie dotyczy sytuacji kontratypowej. O ile należy całkowicie się zgodzić z R. Giętkowskim, że przepis art. 275 ust. 1a Ustawy nie wyłącza odpowiedzialności karnej, a niekiedy nawet dyscyplinarnej za formę wypowiedzi, o tyle, jak wcześniej tu wskazano, sytuacja kontratypowa może wystąpić. Należy jednak zgodzić się z autorem, że trzeba dążyć do wykładni tego przepisu, aby w sposób jak najbardziej szeroki zabezpieczał autonomię uczelni i wolność prowadzenia badań naukowych.

<sup>30</sup> J. Kosowski, w: *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, C.H. Beck, Warszawa 2023, s. 883. Niestety autor nie wskazuje argumentacji dla niniejszego stanowiska. Trudno zgodzić się z tym poglądem, albowiem art. 275 ust. 1a PrSzWiN właśnie w takim przypadku wyłączy odpowiedzialność dyscyplinarną nauczyciela, natomiast w żadnym zakresie nie dojdzie do wyłączenia odpowiedzialności karnej.

## 4. Procedura stosowania kontratypu aksjologicznego

Ustawodawca, nie kryjąc tego, że celem jest wyłączenie możliwości inicjowania postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli akademickich, stwierdza wprost, że „w efekcie wprowadzenia tej regulacji takie czyny nauczycieli akademickich nie będą mogły być przedmiotem czynności i postępowań realizowanych przez rzeczników dyscyplinarnych i komisje dyscyplinarne. Ich inicjowanie i prowadzenie wbrew dyspozycji ustawodawcy będzie stanowiło naruszenie prawa materialnego”<sup>31</sup>. Należy zatem ramowo przedstawić procedurę, w której ustawodawca chce osiągnąć wskazany rezultat.

Kontratyp aksjologiczny z art. 275 ust. 1a PrSzWiN oddziałuje na wszystkie stadia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczyciela akademickiego, przy czym aspekty proceduralne uregulowano zarówno w przepisie art. 284a Ustawy, jak i w rozporządzeniu wykonawczym (dalej: RozpDys.)<sup>32</sup>. Przed omówieniem trybu procedowania w tym przedmiocie warto zwrócić uwagę na dwie absolutnie zasadnicze kwestie.

Po pierwsze, zachowanie nauczyciela akademickiego, które wypełnia znamiona kontratypu, będzie skutkowało niedopuszczalnością wszczęcia postępowania wyjaśniającego lub też jego umorzeniem, chociaż decyzja ta może zostać wydana przez różne organy. Tym samym w toku postępowania po złożeniu zawiadomienia przez rektora można odmówić skierowania sprawy (*arg. ex art. 282 Ustawy*); w toku postępowania wyjaśniającego musi nastąpić odmowa (§ 9 ust. 2 pkt 1 RozpDys.) lub też będzie ono umorzono przez rzecznika dyscyplinarnego (art. 285 ust. 1 Ustawy, § 15 ust. 1 pkt 1 RozpDys.) albo przed komisją dyscyplinarną należy odmówić wszczęcia postępowania (art. 293 ust. 1 Ustawy, § 21 ust. 2 pkt 1 RozpDys.) lub po przeprowadzeniu rozprawy uniewinnić obwinionego w pierwszej instancji (art. 294 ust. 2 pkt 1 Ustawy) albo też w postępowaniu odwoławczym (§ 43 ust. 2 pkt 2 RozpDys. na posiedzeniu niejawnym lub na rozprawie § 46 ust. 1 pkt 2 RozpDys.) umorzyć (art. 294 ust. 2 pkt 4 Ustawy), zaś po wydaniu prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego postępowanie będzie można wznowić (art. 296 ust. 1 pkt 1 i 2 Ustawy) lub też doprowadzić do jego zatarcia. W takim ujęciu nie powinno budzić wątpliwości, że kontratyp aksjologiczny jest negatywną przesłanką procesową, a zatem okolicznością, która niweczy rozpoczęcie postępowania,

---

<sup>31</sup> Uzasadnienie, s. 3 (druk Sejmu IX kadencji nr 1398, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1398> [dostęp: 28.05.2023]).

<sup>32</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 czerwca 2022 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia (Dz.U. z 2022 r., poz. 1236).

wpływa na jego bieg lub wymusza jego natychmiastowe zakończenie. Zamieszczony w art. 275 ust. 1 zwrot: „nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego”, należy uznać za synonim sformułowania: „nie popełnia przewinienia dyscyplinarnego”. W prawie karnym zwrot: „nie stanowi”, występuje przykładowo w art. 1 § 2 k.k. jako okoliczność wyłączająca karygodność, natomiast „nie popełnia przestępstwa” jest zwrotem, który występuje zarówno przy okolicznościach wyłączających bezprawność, np. kontratypach (obrona konieczna z art. 25 § 1 k.k. czy też stan wyższej konieczności (art. 26 § 1 k.k.)), jak i w przypadku okoliczności wyłączających winę z uwagi na niepoczytalność sprawcy (art. 31 k.k.). We wszystkich tych sytuacjach wykluczone jest przypisanie odpowiedzialności karnej, chociaż oczywiście z uwagi na inny element składowy struktury przestępstwa. Z tych powodów przesłankę z art. 275 ust. 1a PrSzWiN należy traktować na równi z konstrukcją podobną do rozwiązania przyjętego w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. *in fine* „nie popełnia przestępstwa”, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w szczególności w postaci rodzajów orzeczeń po rozpoznaniu sprawy (art. 414 § 1 k.p.k.) czy bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.). Nie jest celowe na gruncie prawa dyscyplinarnego różnicowanie tych dwóch sformułowań, jak niekiedy się czyni na gruncie przepisów prawa karnego, co w tym ostatnim przypadku jest zresztą również nieuprawnione jako prowadzące do absurdalnych i mało pragmatycznych wywodów.

Po drugie, sam model postępowania wobec nauczyciela akademickiego w przypadku typowego przewinienia dyscyplinarnego oraz przewinienia objętego zakresem kontratypu ustawowego nie wykazuje istotnych różnic, które bezpośrednio wpływają na pozycję stron, jak i innych uczestników postępowania czy też przebieg postępowania. Obowiązują zatem niemal wszystkie zasady typowego postępowania wyjaśniającego, aczkolwiek z odrębnościami przewidzianymi w głównej mierze w art. 284a Ustawy. Zaistnienie kontratypu aksjologicznego uruchamia jednak postępowanie incydentalne (wypadkowe), służące kontroli prawidłowości zainicjowania postępowania wyjaśniającego przez rektora, który zdecydował się w omawianym przypadku wydać rzecznikowi polecenie prowadzenia sprawy (art. 282 pkt 3 Ustawy). Organy dyscyplinarne w toku podejmowanych czynności procesowych zobowiązane są więc na zasadach ogólnych przeprowadzić postępowanie dowodowe (dowodem ścisłym lub swobodnym), w zgodzie z odpowiednio stosowanymi wszystkimi zasadami procesowymi postępowania karnego, a w konsekwencji ustalić, czy zachowanie sprawcy wynikało z przyczyn światopoglądowych, filozoficznych lub religijnych, a jeśli taka sytuacja zaistnieje, mają obowiązek niezwłocznie odmówić procedowania dyscyplinarnego lub też postępowanie to natychmiast umorzyć.

W dalszym zakresie w procedurze kontroli postanowienia rektora nie określono wielu kluczowych kwestii, lecz w dużej mierze w ustawie ograniczono się jedynie

do wskazania instancyjności, określenia rodzajów rozstrzygnięć oraz informowania stron o rozstrzygnięciu. Znajdują zatem ogólne zastosowanie odpowiednio stosowane przepisy dyscyplinarne, a w dalszej kolejności odpowiednio stosowane przepisy kodeksu postępowania karnego. Stosownie do art. 284a ust. 1 Ustawy postanowienie o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy doręcza się rzecznikowi dyscyplinarnemu i osobie, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja, o których mowa w art. 282. Doręczenie więc stanowi źródło informacji, które może spowodować zainicjowanie procedury kontrolnej w stosunku do decyzji rektora. Choć przepisy o tym milczą, to wnioskując *a maiore ad minus*, rektor w ramach ogólnego nadzoru administracyjnego może po zapoznaniu się z zawiadomieniem uznać, że zaistniała okoliczność kontratypowa, i w ogóle odmówić skierowania sprawy do rzecznika dyscyplinarnego.

Zgodnie z art. 284a ust. 2 Ustawy na postanowienie o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy przeciwko osobie, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja, o czym mowa w art. 282, przysługuje zażalenie do komisji dyscyplinarnej przy ministrze, w przypadku gdy sprawa objęta postanowieniem dotyczy wyrażania przez tę osobę przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych. Zażalenie powinno spełniać ogólne wymogi pisma procesowego (odpowiednio stosowany art. 119 k.p.k.), jak też środka odwoławczego (art. 427 i 459 i n. k.p.k.). Odwołujący się powinien zatem w nim uprawdopodobnić, że w odniesieniu do czynu określonego w postanowieniu rektora o skierowaniu sprawy do rzecznika dyscyplinarnego wystąpiły przesłanki wymienione w art. 275 ust. 1a Ustawy.

Ustawodawca nie określił wprost, czy złożenie zażalenia wstrzymuje wykonanie wskazanego postanowienia, a więc uniemożliwia prowadzenie postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego. Istota zażalenia, które co do zasady nie jest środkiem suspensywnym, przemawiałaby za tym, aby nie wstrzymywało ono działań rzecznika. Dodatkowym argumentem za wskazaną interpretacją mógłby być fakt, że komisja dyscyplinarna przy ministrze, rozpoznając zażalenie w sposób długotrwały, mogłaby w praktyce uniemożliwić rzecznikowi wykonywanie obowiązków, szczególnie jeśli zauważyć, że decyzja komisji przy ministrze po rozpoznaniu zażalenia nie jest ostateczna, lecz może podlegać kontroli przed sądem powszechnym w trybie art. 284a Ustawy, a takie postępowania niestety są długotrwałe.

Należy jednak opowiedzieć się stanowczo za poglądem, że złożenie zażalenia wstrzymuje czynności rzecznika. Kluczowe znaczenie ma tutaj art. 285 ust. 1a PrSzWiN, który stanowi, że w sytuacji wskazanej w art. 284a Ustawy rzecznik dyscyplinarny rozpoczyna prowadzenie sprawy odpowiednio po bezskutecznym upływie terminu na wniesienie zażalenia, o którym mowa w art. 284a ust. 2 Ustawy, lub też po doręczeniu postanowienia komisji dyscyplinarnej przy ministrze o utrzymaniu w mocy postanowienia o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy; od tego

momentu biegnie rzecznikowi termin co do zasady niezwłocznego wszczęcia postępowania wyjaśniającego, ale nie później niż do 3 miesięcy od dnia otrzymania polecenia organu, który go powołał, lub powzięcia w inny sposób informacji o popełnieniu czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego (art. 287 ust. 1a Ustawy).

Gdyby zresztą zażalenie hipotetycznie nie wstrzymywało w ogóle czynności rzecznika dyscyplinarnego, a rzecznik po złożeniu zażalenia wykonałby określone czynności dowodowe, zaś komisja uchyliłaby postanowienie rektora o poleceniu prowadzenia sprawy, uznając, że zaistniał kontratyp aksjologiczny, wówczas nie wiadomo byłoby, co należy zrobić z czynnościami: czy uznać je za skuteczne, czy też należałoby zniszczyć zebrane materiały. Argument za suspensywnym charakterem zażalenia można wywieść z treści art. 284a ust. 7, który przesądza, że złożenie zażalenia na postanowienie komisji dyscyplinarnej przy ministrze „**nie wstrzymuje** [wyróżn. – P.C.] prowadzenia sprawy przez rzecznika”, a zatem należy uznać, że skoro ustawodawca milczy na temat ewentualnych skutków złożenia zażalenia na postanowienie rektora, to uznaje, że takie zażalenie *a contrario* wstrzymuje dalsze czynności rzecznika do momentu rozpoznania zażalenia przez komisję, a ściślej – do momentu doręczenia rzecznikowi dyscyplinarnemu postanowienia komisji. Wreszcie argumentację o wstrzymaniu postępowania rzecznika po złożeniu zażalenia wzmocniają krótkie terminy, jakie ma rzecznik dyscyplinarny na przekazanie sprawy komisji (7 dni) oraz jakie ma komisja przy ministrze na rozpoznanie sprawy (21 dni). Chociaż są to terminy instrukcyjne, to jednak wzmocniają dynamizm postępowania. Z całą pewnością kwestia ta wymaga interwencji ustawodawcy, aby przesądzić tę lukę interpretacyjną.

W wypadku złożenia zażalenia na polecenie rektora o skierowaniu sprawy do rzecznika stosownie do treści art. 284a ust. 3 osoba, której czynu dotyczy zawiadomienie, wnosi zażalenie za pośrednictwem rzecznika dyscyplinarnego, któremu zostało wydane polecenie rozpoczęcia prowadzenia sprawy, w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia. Rzecznik dyscyplinarny przekazuje zażalenie komisji dyscyplinarnej przy ministrze w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia. Przepisy milczą, czy rzecznik może z powodu kontratypowej sytuacji odmówić wszczęcia postępowania.

Dalsze postępowanie toczy się przed komisją, przy czym kwestie techniczne związane z organizacją posiedzenia określono we wspomnianych przepisach wykonawczych, gdzie uregulowano: siedmiodniowy termin do przekazania zażalenia komisji (§ 7 ust. 1); zasady wyznaczenia składu orzekającego (§ 7 ust. 2); wymogi protokołu (§ 7 ust. 3); czy liczbę osób podpisujących protokół (§ 7 ust. 4).

Stosownie do art. 284a ust. 4 PrSzWiN komisja dyscyplinarna przy ministrze rozpatruje zażalenie w terminie 21 dni od dnia jego doręczenia. Należy przyjąć, że

termin ten ma charakter instrukcyjny, zatem po jego przekroczeniu komisja może skutecznie rozpoznać zażalenie. Ustawa o tym milczy, ale wydaje się, że względ na sprawność postępowania wskazuje, iż komisja może przeprowadzać postępowanie jedynie w ograniczonym zakresie (np. zapoznać się z dodatkowymi oświadczeniami skarżącego, ewentualnie zobowiązać organy uczelni do przedstawienia dokumentacji). Pozbawienie jej tego prawa oznaczałoby kontrolę iluzoryczną, albowiem rola komisji ograniczyłaby się wyłącznie do zapoznania się z treścią zawiadomienia.

Po rozpoznaniu sprawy komisja dyscyplinarna przy ministrze wydaje decyzję w formie postanowienia, którego wymogi określa § 7 ust. 5 RozpDys. Postanowienie to może przybrać formę jednej z dwóch alternatywnych decyzji: 1) uchylenie postanowienia o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy – w przypadku gdy sprawa ta dotyczy wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych (art. 284 ust. 5 pkt 1 Ustawy), a zatem jest to przyznanie racji osobie składającej zażalenie; 2) utrzymanie w mocy postanowienia o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy – w pozostałych przypadkach (art. 284 ust. 5 pkt 2 Ustawy), co oznacza stwierdzenie, że rektor prawidłowo skierował sprawę do rzecznika dyscyplinarnego.

Sentencję i uzasadnienie podpisują wszyscy członkowie składu orzekającego (§ 7 ust. 6 RozpDys.), a samo postanowienie należy doręczyć obowiązkowo: rektorowi, rzecznikowi dyscyplinarnemu, zawiadamiającemu oraz osobie, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja. Moment doręczenia jest miarodajny dla ustalenia czasu rozpoczęcia terminu do ewentualnego zaskarżenia tego postanowienia. Stosownie bowiem do treści art. 284a ust. 6 Ustawy na postanowienie komisji dyscyplinarnej przy ministrze, o którym mowa w ust. 5, rektorowi i osobie, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja, o których mowa w art. 282, przysługuje zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia. Do zażalenia stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>33</sup> dotyczące zażalenia. Na postanowienie sądu apelacyjnego skarga kasacyjna nie przysługuje. Procedura w tym zakresie również nie jest precyzyjna, zatem obowiązują ogólne reguły rozpoznawania zażalenia na podstawie przepisów procedury cywilnej (art. 394 i n. k.p.c.).

Ustawodawca dopuścił możliwość przywrócenia terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego – kwestię tę uregulowano na wzór art. 126 k.p.k. Wniosek o przywrócenie składa wraz z zażaleniem osoba, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja, w terminie 7 dni od dnia ustania przeszkody (§ 8 ust. 1 RozpDys.). Przywrócenie terminu może nastąpić wówczas, gdy

---

<sup>33</sup> Dz.U. z 2021 r., poz. 1805 z późn. zm.



osoba, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja, uprawdopodobni przed składem orzekającym komisji przy ministrze, na posiedzeniu niejawnym, że uchybienie nastąpiło wskutek niezawinionej przez nią przeszkody (§ 8 ust. 2 RozpDys.).

Określona tutaj procedura incydentalnej kontroli wystąpienia okoliczności z art. 275 ust. 1a Ustawy nie ma zastosowania na dalszych etapach postępowania, a zatem w postępowaniu wyjaśniającym i dyscyplinarnym. W tych stadiach ewentualne zaistnienie okoliczności kontratypowych oceniane jest w toku postępowania odwoławczego na zasadach ogólnych (zarówno w odniesieniu do decyzji rzecznika, jak i orzeczenia komisji dyscyplinarnych wszystkich szczebli).

## 5. Kontratyp aksjologiczny w ujęciu statystycznym

Kontrowersyjny charakter nowego rozwiązania zachęcał, aby sprawdzić kluczową kwestię: czy wskazany przepis jest stosowany na uczelniach wyższych. Próbę odpowiedzi na to pytanie badawcze realizowano w dwóch etapach.

Pierwszym etapem było wystąpienie z wnioskiem w trybie dostępu do informacji publicznej<sup>34</sup>, wysłanym w dniu 12 kwietnia 2023 r. do 59 następujących

---

<sup>34</sup> Wniosek z powołaniem na odpowiednie podstawy prawne zawierał następującą treść: „[...] na temat stosowania przez uczelnię w okresie od 10 grudnia 2021 r. do 30 marca 2023 r. przepisu: Art. 275 ust. 1a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. poz. 1668), dodanego przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 października 2021 r. (Dz.U. poz. 2141) zmieniającej tę ustawę z dniem 10 grudnia 2021 r. o treści: »Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego wyrażanie przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych« w związku z odpowiednimi regulacjami wynikającymi z aktualnego Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 8 czerwca 2022 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia (Dz.U. poz. 1236). W szczególności proszę o udzielenie informacji w każdym z wnioskowanych lat osobno: 1) liczby przypadków, gdy Rektor nie skierował sprawy do rzecznika dyscyplinarnego, gdyż informacja o podejrzeniu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego otrzymana przez rektora dotyczyła zachowań nauczyciela akademickiego w związku z wyrażaniem przez niego przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych?; 2) liczby przypadków, w których rzecznik dyscyplinarny odmówił wszczęcia lub umorzył postępowanie, gdyż zachowanie nauczyciela akademickiego miało miejsce w związku z wyrażaniem przez niego przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych?; 3) liczby przypadków, w których komisja dyscyplinarna na uczelni umorzyła postępowanie z uwagi na fakt, że przewinienie dyscyplinarne będące przedmiotem postępowania dotyczyło przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych?; 4) liczby przypadków, gdy na podstawie art. 284 ust. 3 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zostało złożone zażalenie? Ponadto proszę o podanie kolejnych informacji, które pozwolą ustalić odsetek: wszystkich postępowań z zastosowaniem art. 275 ust. 1a Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, do wszystkich postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych jakie wszczęto lub zakończono na uczelni; 5) liczby wszystkich postępowań wyjaśniających wszczętych przez rzecznika dyscyplinarnego w okresie: a) od 10 grudnia 2021 r.–31 grudnia 2021 r., b) 1 stycz-



rodzajów publicznych szkół wyższych w Polsce nadzorowanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki (z wyłączeniem szkół zawodowych): uniwersytety (18 wniosków), uczelnie techniczne (18 wniosków), uczelnie ekonomiczne (5 wniosków), uczelnie pedagogiczne (5 wniosków), uczelnie rolnicze/przyrodnicze (6 wniosków), uczelnie wychowania fizycznego (6 wniosków), uczelnie teologiczne (1 wniosek)<sup>35</sup>. Owszem, na innych uczelniach (np. medycznych) też formalnie stosuje się wskazane przepisy, ale doświadczenia autora, względnie na sprawność postępowania oraz rozmowy z pracownikami uczelni niepublicznych sugerowały ograniczenie zakresu wniosku. Przy wysyłaniu zapytania o dane wykorzystano platformę E-PUAP, a w sytuacji braku odpowiedzi wysłano je w formie elektronicznej na adres jednostki w danej uczelni lub na adres podmiotu, który nadzoruje postępowania dyscyplinarne (w przypadku wniosków składanych elektronicznie z reguły adresowano je do biura rektora lub też sekretariatu danej szkoły wyższej). Niekiedy uzupełniająco kontaktowano się telefonicznie z uczelnią, precyzując dane uzyskane z wniosku.

Wniosek składał się z dwóch zasadniczych części: praktyki stosowania omawianego art. 275 ust. 1a Ustawy (pytania 1–4) oraz dla porównania liczby wszystkich postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych wraz z liczbą nauczycieli zatrudnionych na danej uczelni (pytania 5–7). Taki sposób ujęcia zagadnienia miał początkowo na celu nie tylko ustalenie liczby przypadków stosowania art. 275 ust. 1a Ustawy, ale też ustalenie odsetka tych przypadków na tle wszystkich faktycznie przeprowadzonych postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych w odniesieniu do liczby osób potencjalnie podlegających takiej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Odpowiedzi uzyskane na uczelniach przedstawiono w tabeli 1.

---

nia 2022 r.–31 grudnia 2022 r. c) oraz 1 stycznia 2023 r.–30 marca 2023 r.; 6) wszystkich postępowań dyscyplinarnych zakończonych przez Komisję w okresie: a) od 10 grudnia 2021 r.–31 grudnia 2021 r., b) 1 stycznia 2022 r.–31 grudnia 2022 r. c) oraz 1 stycznia 2023 r.–30 marca 2023 r.; 7) liczby nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelni w dniu 31 grudnia 2021 r., 31 grudnia 2022 i 30 marca 2023 r. Wskazane informacje są niezbędne do przygotowania opracowania naukowego na temat stosowania przepisu art. 275 ust. 1a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, przy czym wnioskujący nie jest zainteresowany uzyskaniem danych nauczycieli akademickich. W pracy nie zostaną opublikowane żadne dane osoby, która również udzieliła wskazanych informacji. Uprzejmie proszę o udzielenie informacji w formie mailowej: pawel.czarnecki@uj.edu.pl bez konieczności sporządzania osobnego pisma w formie tradycyjnej. W razie dodatkowych pytań służę pomocą”.

<sup>35</sup> <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/wykaz-uczelni-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego-publiczne-uczelnie-akademickie> [dostęp: 12.05.2023].

TABELA 1. Liczba uzyskanych informacji na temat stosowania kontratypu aksjologicznego

A	B	C	D
Rodzaj i liczba uczelni	Uzyskane odpowiedzi	W tym informacja o odmowie udzielenia informacji	Przypadki z art. 275 ust. 1a
uniwersytety (18)	18	1	3
techniczne (18)	18	2	0
ekonomiczne (5)	5	0	0
pedagogiczne (5)	5	1	0
rolnicze/przyrodnicze (6)	6	0	0
wychowania fizycznego (6)	6	0	0
teologiczne (1)	1	0	0
Suma (59)	<b>59</b>	<b>4</b>	<b>3</b>

W kolumnie A przedstawiono rodzaj uczelni wraz z liczbą wszystkich jednostek, do których skierowano zapytanie, w kolumnie B – liczbę otrzymanych odpowiedzi na wnioski o dostęp do informacji publicznej, w kolumnie C – liczbę przypadków odmowy udzielenia informacji, jeśli uczelnia zajęła stanowisko w przedmiocie wniosku, natomiast w kolumnie D – liczbę stwierdzonych przypadków kontratypów aksjologicznych.

Drugi etap badań polegał na skierowaniu w dniu 12 kwietnia 2023 r. wniosku o dostęp do informacji publicznej do Ministerstwa Edukacji i Nauki – próbowano ustalić, jaki zakres danych w odniesieniu do wskazanej regulacji posiada organ centralny zajmujący się nadzorem nad szkolnictwem wyższym<sup>36</sup>. W ten sposób

<sup>36</sup> Podstawy normatywne wniosku i uzasadnienie były podobne, natomiast skierowano nieznacznie zmodyfikowane pytania dotyczące: 1) liczby przypadków, gdy komisja dyscyplinarna przy ministrze właściwym do spraw szkolnictwa wyższego i nauki otrzymała zażalenie na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego, w przypadku gdy sprawa objęta postanowieniem dotyczy wyrażania przez tę osobę przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych (art. 284a ust. 2–3 Ustawy); 2) liczby przypadków rozpoznanych zażaleń przez komisję dyscyplinarną przy ministrze (art. 284a ust. 4 Ustawy) i sposobu ich rozpoznania (art. 284a ust. 5 Ustawy); 3) liczby przypadków, gdy od wskazanego rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnej przy ministrze złożono zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oraz liczby nauczycieli akademickich zatrudnionych w uczelniach publicznych nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 31 grudnia 2021 r., 31 grudnia 2022 r. i 30 marca 2023 r. w każdej z uczelni (<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/wykaz-uczelni-publicznych-nadzorowanych-przez-ministra-wlasciwego-ds-szkolnictwa-wyzszego-publiczne-uczelnie-akademickie> [dostęp: 12.05.2023]). W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki posiada niniejsze informacje z uwagi na wykonywany nadzór we wskazanym zakresie, natomiast dane informacje są utrwalone w trybie przewidzianym w § 7 wspomnianego rozporządzenia. Wyniki opracowania pozwolą ustalić, czy wprowadzony przepis ustawy jest stosowany w praktyce, a także czy jego stosowanie

dążono do sprawdzenia poprawności danych nadesłanych przez uczelnie. 21 kwietnia 2023 r. Biuro Ministra Edukacji i Nauki (BM-WKN.0191.148.2023.AS) udzieliło informacji, że do komisji dyscyplinarnej przy ministrze właściwym do spraw szkolnictwa wyższego i nauki w okresie od 10 grudnia 2021 r. do 30 marca 2023 r. wpłynęły 4 zażalenia na postanowienie rektora o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy przez rzecznika dyscyplinarnego; 2 zażalenia wpłynęły w 2022 r. oraz 2 w 2023 r. W 2 przypadkach komisja dyscyplinarna uchyliła postanowienie o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy przez rzecznika dyscyplinarnego, natomiast w 2 przypadkach utrzymała w mocy takie postanowienie. Ministerstwo nie posiada informacji, czy w którejkolwiek ze spraw zostało wniesione do Sądu Apelacyjnego w Warszawie zażalenie na postanowienie komisji dyscyplinarnej. Do odpowiedzi dołączono obszerną tabelę na temat liczby zatrudnionych w uczelniach publicznych nadzorowanych przez Ministra Edukacji i Nauki nauczycieli akademickich, którzy posiadają aktywne zatrudnienie według stanu na dzień 31 grudnia 2021 r., 31 grudnia 2022 r. i 30 marca 2023 r.

Starając się uzyskać informacje, w dalszej korespondencji próbowano ustalić, jakich uczelni dotyczyły wskazane przypadki. W dniu 8 maja 2023 r. (BM-WKN.0191.148.2023.AS) Biuro Ministra Edukacji i Nauki poinformowało, że do komisji dyscyplinarnej przy ministrze właściwym do spraw szkolnictwa wyższego i nauki w okresie od 10 grudnia 2021 r. do 30 marca 2023 r. wpłynęły zażalenia na postanowienie rektora o poleceniu rozpoczęcia prowadzenia sprawy przez rzecznika dyscyplinarnego z następujących uczelni: Uniwersytet Wrocławski (2), Uniwersytet Łódzki oraz Śląski Uniwersytet Medyczny. Ministerstwo nie posiada danych o liczbie wszystkich postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych prowadzonych na uczelniach, ani też nie otrzymuje od uczelni informacji o liczbie spraw skierowanych do rzeczników dyscyplinarnych uczelni w trybie art. 284a Ustawy.

Przegląd uzyskanych odpowiedzi prowadzi do kilku wniosków, które pozwalają udzielić odpowiedzi na pytania badawcze postawione we wstępie artykułu.

Po pierwsze, nie potwierdziła się teza, że nowy przepis art. 275 ust. 1a PrSzWiN będzie nadużywany przez organy na uczelniach wyższych. Kolumna D tabeli pokazuje, że wymieniono tak naprawdę tylko 3 przypadki: 1 postępowanie wyjaśniające umorzył rzecznik dyscyplinarny na Uniwersytecie w Łodzi, zaś 2 przypadki wystąpiły na Uniwersytecie Wrocławskim bez wskazania precyzyjnej daty. Wyniki zatem jednoznacznie potwierdzają, że w ciągu niespełna 18 miesięcy obowiązywania regulacji uczelnie nie odnotowały takich sytuacji<sup>37</sup>. Być może przyczyną braku zacho-

---

wymaga podjęcia niezbędnych prac legislacyjnych mających na celu poprawę brzmienia tego przepisu lub też jego derogację.

<sup>37</sup> Próbę badania omawianego zjawiska podjął R. Giętkowski pół roku po wejściu w życie ustawy, zob. Idem, *Wpływ...*, s. 98–99, gdzie spośród 18 uczelni tylko w jednym przypadku zastosowa-

wań objętych okolicznościami kontratypowymi z art. 275 ust. 1a PrSzWiN jest fakt krótkiego okresu obowiązywania tytułowej regulacji, brak świadomości funkcjonowania nowego rozwiązania legislacyjnego lub też brak chęci udzielenia prawdziwej odpowiedzi, gdyż napisanie w mailu cztery razy cyfry „0” jest o wiele mniej pracochłonne niż zweryfikowanie informacji we wskazanych rejestrach. Możliwe jest jednak również, że nowe przepisy przysłowiowo „nie przyjęły się na danej uczelni” lub też nie są stosowane, gdyż na uczelni nie odnotowano przypadków, w których możliwe jest zastosowanie art. 275 ust. 1a PrSzWiN.

Po drugie, analizując zarówno liczbę odpowiedzi uzyskanych na uczelniach, jak i we wspomnianym ministerstwie, można zauważyć, że uczelnie przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie z reguły uprzedzały, że potrzebują czasu, aby sprawdzić wskazane informacje na podstawie odpowiednich wykazów, oraz że potrzebują opracować dane na podstawie akt dyscyplinarnych lub też w toku konsultacji z odpowiednimi organami dyscyplinarnymi funkcjonującymi na danej uczelni. Niekiedy nawet wskazywano, że w ogóle od wielu lat nie prowadzi się postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych, gdyż rektor w ramach nadzoru administracyjnego rozwiązuje sytuacje konfliktowe mocą swojego autorytetu, unikając przy tym sformalizowanych procedur dyscyplinarnych.

Po trzecie, jeśli uczelnia w piśmie tradycyjnym lub e-mailu odmówiła odpowiedzi, to najczęściej powoływała się na to, że we wniosku nie wykazano istnienia interesu publicznego, albowiem opracowanie artykułu naukowego nie jest taką podstawą (dotyczyło to 4 uczelni: Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu). W uzasadnieniu odpowiedzi odmownej przywoływano liczne orzeczenia sądów administracyjnych, które potwierdzały stanowisko przyjęte przez uczelnie. W dalszej korespondencji z uczelniami próbowano wyjaśniać różnicę w przesłankach dostępu do informacji, którą uczelnia posiada bez konieczności jej przetworzenia, oraz informacji przetworzonej, wskazywano telefonicznie lub mailowo, że z uwagi na RODO mają zwyczaj odmawiać udzielania informacji podmiotom prywatnym, niezależnie od treści pytań! Taka praktyka jest niedopuszczalna i narusza przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej. Nie zdecydowano się jednak wykorzystać drogi odwoławczej w niniejszych przypadkach.

Po czwarte, niekiedy uczelnie początkowo odmawiały informacji mailowej, natomiast w toku dalszych rozmów telefonicznych udało się uzyskać brakujące dane na temat stosowania regulacji. Pracownicy biura rektora wskazywali, że mieli trudności z wyliczeniem liczby osób zatrudnionych, więc nie przekazywali także

---

no komentowany artykuł. Autor słusznie podnosi, że nowa regulacja może spowodować wydłużenie postępowań wyjaśniających.

informacji na temat pozostałych kwestii lub też przyjmowali, że skoro nie wystąpiły dane przypadki, to odmawiali informacji lub nie odpowiadali na e-mail.

Trzeba przy tym pamiętać, że stosownie do art. 4 ust. 1 i 2 wspomnianej nowelizacji wprowadzającej art. 275 ust. 1a PrSzWiN w przypadku wszystkich wszczętych i niezakończonych przed 10 grudnia 2021 r. postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych w zakresie, w jakim dotyczą wyrażania przez nauczycieli akademickich przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych, należy odmówić ich wszczęcia lub je umorzyć, natomiast jeśli orzeczono kary za wskazane zachowania przed 10 grudnia 2021 r., to uległy one zatarciu. Ustawodawca zdecydował zatem, aby nowe prawo działało tak naprawdę wstecz, co będzie korzystne dla osób, wobec których podjęto czynności nakierowane na ściganie dyscyplinarne, ale z równoczesną szkodą dla społeczności akademickiej.

Nie powiodła się niestety próba ustalenia, jak duża jest skala postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych prowadzonych wobec nauczycieli akademickich na uczelniach. Dane uzyskane w Głównym Urzędzie Statystycznym dostarczają informacji, zgodnie z którą w roku akademickim 2021/2022 zatrudnionych było 93 705 nauczycieli akademickich (w roku 2020/2021 – 93 158)<sup>38</sup>, natomiast z danych Ministerstwa Edukacji i Nauki uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej wynika, że na dzień 31 grudnia 2022 r. w uczelniach nadzorowanych przez tego ministra było zatrudnionych 65 484 nauczycieli akademickich (na dzień 31 grudnia 2021 r. natomiast 65 220)<sup>39</sup>. Niestety MEiN nie dysponuje danymi dotyczącymi liczby postępowań dyscyplinarnych, a uczelnie nie są skłonne dzielić się taką informacją, dlatego że nie prowadzą statystyk lub też nie mają zagregowanych danych, względnie ewidencjonują je w taki sposób, że niemożliwe jest skumulowanie danych, a w konsekwencji wizualizacja na wykresach lub prezentacja w formie tabelarycznej.

Można spróbować jedynie oszacować skalę w dużym przybliżeniu, z czego wynika, że na największej uczelni w Polsce – Uniwersytecie Jagiellońskim – w 2022 r. rzecznicy dyscyplinarni ds. nauczycieli akademickich prowadzili 20 postępowań wyjaśniających, zaś komisja dyscyplinarna przeprowadziła 6 postępowań (w tym 4 postępowania po rozpoznaniu zażalenia na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowań wyjaśniających)<sup>40</sup>. W tym czasie na

---

<sup>38</sup> *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2022. Edukacja*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022, s. 365.

<sup>39</sup> Informacje Ministerstwa Edukacji i Nauki z dnia 21 kwietnia 2023 r. w posiadaniu autora (BM-WKN.0191.148.2023.AS).

<sup>40</sup> Sprawozdanie roczne Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 2022 (stan na 31 grudnia 2022 r.), Kraków 2023, s. 30 i 44. Liczba postępowań w roku poprzednim utrzymuje się na podobnym poziomie, gdyż w 2021 r. odnotowano 20 postępowań wyjaśniających oraz 5 postępowań przed

uczelnii było zatrudnionych 4683 nauczycieli akademickich. Czytelnikowi pozostawiam ocenę, czy postępowania dyscyplinarne wobec nauczycieli akademickich stanowią statystycznie istotny problem na uczelniach, który wymaga stanowczej reakcji ze strony ustawodawcy.

## 6. Konkluzje

Przeprowadzone rozważania na temat wprowadzonego w art. 275 ust. 1a PrSzWiN kontratypu aksjologicznego nie aspirują w żadnej mierze do wyczerpującego omówienia wskazanej problematyki. Stanowią jedynie przyczynkarską wzmiankę mającą zachęcić badaczy prawa dyscyplinarnego do podjęcia dalszych, znacznie bardziej wnikliwych prac badawczych mających na celu pogłębienie niniejszego zagadnienia. Dotyczy to w szczególności podjęcia starań w kierunku empirycznego zbadania akt dyscyplinarnych, w których zastosowano konstrukcję tego kontrowersyjnego rozwiązania legislacyjnego. Nawet jednak parcjalne spojrzenie na tę instytucję pozwala sformułować wnioski w omawianym zakresie.

Po pierwsze, kontrowersyjny przepis art. 275 ust. 1a Ustawy jest kontratypem ustawowym, który wyłącza odpowiedzialność dyscyplinarną, w warunkach wskazanych w niniejszym przepisie, za treść wyrażanych przekonań, a nie wyłącza odpowiedzialności za niewłaściwą, nieodpowiednią lub nieetyczną formę ich wyrażania. Art. 275 ust. 1a Ustawy nie wyłącza również odpowiedzialności prawnej za zachowania, które równocześnie realizują znamiona przestępstw w kodeksie karnym ani w prawie karnym pozakodeksowym, czy nawet innych rodzajów odpowiedzialności prawnej. Z całą stanowczością należy poddać krytyce zasadność wprowadzenia rozwiązania przewidzianego w art. 275 ust. 1a PrSzWiN ze względu na brak chociażby uprawdopodobnienia celowości wprowadzenia skutecznego instrumentu reakcji na ewentualne negatywne zjawiska w społeczności akademickiej. Taki zabieg tak naprawdę stanowi ukryty zamach na niezależność działania uczelnianych organów dyscyplinarnych, które z uwagi na brzmienie art. 275 ust. 1a PrSzWiN już na wczesnym etapie zobowiązane są przerwać lub zakończyć postępowanie bez dogłębnej analizy okoliczności towarzyszących określönemu zachowaniu nauczyciela akademickiego. Komentowany przepis jest zatem zbędny, szczególnie że dotychczasowa praktyka organów dyscyplinarnych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat dowodzi, że bez potrzeby powoływania się na kontratypy aksjologiczne nie dochodziło do prawomocnych skazań dyscyplinarnych za czyny, które były przejawem działalno-

---

komisją uczelnianą (w tym 2 po rozpoznaniu zażalenia na postanowienia rzecznika dyscyplinarnego). Wszystkie sprawozdania są dostępne na stronie: <https://bip.uj.edu.pl/dokumenty/sprawozdanie> [dostęp: 28.05.2023].



ści naukowej czy zawodowej nauczyciela akademickiego. Skandaliczne jest zresztą już wprowadzanie rozwiązań normatywnych *ad certum casum* wyłącznie dlatego, aby w incydentalnej sprawie doprowadzić do zakończenia postępowania dyscyplinarnego. Użycie w tekście naukowym takich emocjonalnych sformułowań z reguły nie przystaje, ale z tych powodów, w tym konkretnym przypadku wydaje się całkowicie uzasadnione i usprawiedliwione.

Po drugie, zarówno wadliwa konstrukcja normatywna przepisu z art. 275 ust. 1a PrSzWiN, jak i ustawowe ograniczenie zakresu odpowiedzialności nauczycieli akademickich powinny przemawiać za natychmiastowym wyrugowaniem tej instytucji z prawa dyscyplinarnego wobec tej grupy zawodowej. Jednocześnie względem aktualną sytuację polityczną i filozofię zmian legislacyjnych w szkolnictwie (nie tylko wyższego szczebla) pozwala jednak konstatować z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że daremnie liczyć, aby w najbliższym czasie to nastąpiło.

Po trzecie, wystąpienie kontratypu aksjologicznego z art. 275 ust. 1a PrSzWiN, będącego negatywną przesłanką procesową w procedurze dyscyplinarnej, oznacza, że aktualnie ma on niezwykle szeroki zakres oddziaływania. Wystąpienie wskazanych okoliczności kontratypowych świadczy o tym, że organy postępowania wyjaśniającego (rektor, rzecznik dyscyplinarny) w trakcie postępowania dyscyplinarnego (rzecznik dyscyplinarny, uczelniana komisja dyscyplinarna, komisje dyscyplinarne odwoławcze), jak też już po prawomocnym zakończeniu postępowania (rektor) zobowiązane są niezwłocznie zakończyć procedowanie bez wnikliwego badania stanu faktycznego i analizy dowodów. Ustawodawca wręcz celowo pozbawił je niezbędnej niezależności lub swobody orzekania przy analizie zebranego materiału dowodowego. Taki stan oznacza pozbawienie szeregu uprawnień zawiadamiającego (najczęściej pokrzywdzonego), ale przede wszystkim zwiększa patologię uczelnianą, obniżając coraz bardziej zapomniany etos zawodu nauczyciela akademickiego.

Po czwarte, skoro proponowana derogacja przepisu zapewne okaże się utopijnym postulatem, to zarówno nauczyciele akademicy, jak i przede wszystkim organy dyscyplinarne do tego czasu zobowiązane są niestety do respektowania wskazanej regulacji. W celu uniknięcia wykładni *ad absurdum* omawianego przepisu zasadne jest bardzo powściągliwe interpretowanie znamion wyznaczających sięganie przez organy procesowe po wskazany kontratyp. Skoro art. 275 ust. 1 PrSzWiN określa typ przewinienia dyscyplinarnego, zaś art. 275 ust. 1a PrSzWiN jako kontratyp ogranicza zastosowanie tego przewinienia dyscyplinarnego, nie powinno się w myśl wykładni *exceptiones non sunt extendendae* wyjątków interpretować rozszerzająco.

Po piąte, przegląd danych statystycznych uzyskanych na uczelniach wyższych pozwala uznać, że aktualnie kontratyp aksjologiczny przewidziany w art. 275 ust. 1a Ustawy nie znajduje szerokiego zastosowania w praktyce organów dyscyplinarnych. Co więcej, uczelnie wskazywały, że niezwykle rzadko prowadzi się jakiegokolwiek



postępowania dyscyplinarne, zaś stosowanie kontratypu aksjologicznego jest jedynie marginalne. Być może przyczyną tego faktu jest pozanormatywny oportunizm ścigania dyscyplinarnego, a zatem taka praktyka władz uczelni, która zmierza do unikania prowadzenia postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych, mając na względzie unikanie rozgłosu na kierowanych przez siebie uczelniach. Być może jednak na uczelniach w ogóle nie występują zachowania wymagające dyscyplinarnej reakcji. Wreszcie możliwe, że świadomość prawna władz uczelni lub wiedza o procedurze dyscyplinarnej, w tym o rozwiązaniu przewidzianym w art. 275 ust. 1a Ustawy, nie jest powszechna, nie sposób więc jej stosować w jakichkolwiek przypadkach omawianych rozwiązań. Jedno natomiast jest pewne: akademickie postępowanie dyscyplinarne powinno być przedmiotem dalszych prac badawczych, gdyż pozwoli to w bardziej wnikliwy i poprawny sposób stosować nie zawsze precyzyjne przepisy dyscyplinarne, co będzie niewątpliwą korzyścią dla całej społeczności akademickiej.

## Bibliografia

- Bocheńska A., *Uprawnienia rektora w związku z postępowaniem dyscyplinarnym wobec nauczyciela akademickiego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, vol. 25, nr 1, s. 33–47.
- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1995.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1995.
- Czarnecki P., *Mediacja akademicka – konfrontacja teorii z uczelnianą praktyką*, „Forum Polityki Kryminalnej” 2022, vol. 2 (4), s. 1–22.
- Czarnecki P., *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego*, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- Czarnecki P., *Status obwinionego w postępowaniach dyscyplinarnych w polskim systemie prawnym*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2017, nr 4, s. 84–94.
- Giętkowski R., *Nowa regulacja odpowiedzialności dyscyplinarnej*, „Forum Akademickie” 2019, nr 11, s. 54–57.
- Giętkowski R., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2013.
- Giętkowski R., *Wpływ tzw. pakietu wolności akademickiej na odpowiedzialność dyscyplinarną nauczycieli akademickich*, w: *Odpowiedzialność dyscyplinarna prawników i nauczycieli akademickich*, red. M. Wieczorek, J. Smarż, S. Patyra, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Radom 2022, s. 95–107.
- Lachowski J., *Prawo karne. Zarys problematyki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.

PAWEŁ CZARNECKI

*Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, red. A. Jakubowski, C.H. Beck, Warszawa 2023.

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1: A–J, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 3: P–Ś, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Wolter W., *Prawo karne*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.

dr PAWEŁ CZARNECKI


e-mail: pawel.czarnecki@uj.edu.pl

Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, mediator w sprawach karnych przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, kurator społeczny dla nieletnich przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie.

Ph.D. in Law, assistant professor at the Department of Criminal Procedure of the Jagiellonian University, mediator in criminal cases at the Regional Court in Krakow, social probation officer for minors at the District Court for Krakow-Krowodrza in Krakow.



ANNA WILK

 <https://orcid.org/0000-0002-9073-9153>

Akademia WSB, Katedra Prawa i Administracji

## Odpowiedzialność cywilna uczelni za szkody wyrządzone przez molestowanie seksualne pracowników lub studentów

### Compensation liability of universities for damages caused by sexual harassment of employees and students

**ABSTRAKT:** W przypadku popełnienia przez pracownika uczelni czynów skierowanych przeciwko wolności seksualnej innych pracowników lub studentów powstaje problem odpowiedzialności odszkodowawczej uczelni za wyrządzoną szkodę. Odpowiedzialność ta znajduje podstawy prawne w przepisach kodeksu cywilnego (przede wszystkim art. 430 k.c.), jak i w przepisach kodeksu pracy, dotyczących odpowiedzialności pracodawcy za molestowanie seksualne, stanowiące naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu. W artykule omówiono przesłanki zastosowania tych przepisów, ich wzajemne relacje, a także najważniejsze problemy praktyczne związane z ich zastosowaniem, w tym zwłaszcza problem związku pomiędzy wykonywaniem powierzonych czynności a wyrządzeniem szkody, mający fundamentalne znaczenie w kontekście art. 430 k.c.

**SŁOWA KLUCZOWE:** odpowiedzialność, uczelnia, student, pracownik, zwierzchnik

**ABSTRACT:** If a university employee commits acts against the sexual freedom of other employees or students, the problem of the university's liability for damages arises. This liability finds legal grounds in the provisions of the Civil Code (primarily Article 430 of the Civil Code), as well as in the provisions of the Labor Code regarding the employer's liability for sexual harassment, which is a violation of the principle of equal treatment in employment. Therefore, the Author analyzes the premises for the application of these provisions, their mutual relations, and the most important practical problems related to their application, including, in particular, the problem of the relationship between the performance of entrusted activities and causing damage, which is of fundamental importance in the context of Art. 430 CC.

**KEYWORDS:** liability, university, student, employee, superior

## 1. Wstęp

Zjawisko molestowania seksualnego na uczelniach, choć bulwersujące, niestety istnieje i co pewien czas ujawniane są tego typu przypadki, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach<sup>1</sup>. Jedną z przyczyn tego zjawiska może być fakt istnienia w strukturze uczelni stosunków zależności, które mogą ułatwiać sprawcom podporządkowanie sobie ofiar. Przykładowo, profesor molestujący seksualnie swoich asystentów może bowiem grozić im, że w razie odmowy poddania się czynnościom seksualnym będzie im utrudniać awans naukowy, z kolei wykładowca molestujący studentów będzie wykorzystywał fakt, iż są oni od niego zależni z uwagi na konieczność zdania u niego egzaminu. Czyny skierowane przeciwko wolności seksualnej niekoniecznie muszą (choć tak będzie najczęściej) wypełniać znamiona przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, gdyż mogą także zostać zakwalifikowane jako delikt cywilnoprawny (wyrządzenie szkody przejawiającej się najczęściej w naruszeniu dóbr osobistych, takich jak: zdrowie fizyczne i psychiczne, godność, prywatność oraz wolność seksualna) lub molestowanie seksualne stanowiące przejaw naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 18 (3a) § 6 k.p.<sup>2</sup>). Dlatego też stosowane dalej sformułowanie „przestępstwa seksualne” stanowić będzie pewne uproszczenie przyjęte dla celów niniejszego opracowania.

Odpowiedzialność samych sprawców przestępstw seksualnych, zarówno karna, jak i cywilna, nie budzi żadnych wątpliwości. Jednakże warto zadać pytanie o odpowiedzialność cywilną uczelni za szkody wyrządzone przez zatrudnione na niej osoby. W wypadku zwolnienia sprawcy z pracy, a zwłaszcza odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, może bowiem okazać się, że nie posiada on wystarczających środków, aby zaspokoić roszczenia odszkodowawcze pokrzywdzonych. W tej sytuacji naturalne będzie poszukiwanie przez pokrzywdzonych rekompensaty u podmiotu zatrudniającego sprawcę w chwili popełnienia czynu. Jak bowiem słusznie zauważa Ewa Łętowska, „struktura jest »lepszym«, bo »łatwiejszym« dłużnikiem dla poszkodowanego niż bezpośredni sprawca szkody. Jest bardziej wypłacalna i łatwiej od niej dochodzić odpowiedzialności”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Dane statystyczne w odniesieniu do Polski zaprezentowano np. w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich *Doświadczenie molestowania wśród studentów i studentek. Analiza i zalecenia* (Warszawa 2018, s. 35–69, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Do%20C5%9Bwiadczzenie%20molestowania%20w%C5%9Br%C3%B3d%20studentek%20i%20student%C3%B3w%2C%202018.pdf> [dostęp: 26.09.2023]), przy czym molestowanie ujęte jest tutaj w szerokim zakresie, obejmującym także np. nie stosowne komentarze.

<sup>2</sup> Ustawa z 26 kwietnia 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 240).

<sup>3</sup> E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, PiP 2015, nr 3, s. 10. Zob. podobnie: A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze*

Niniejsze opracowanie stanowić będzie zatem próbę odpowiedzi na pytanie, czy przepisy polskiego prawa cywilnego i prawa pracy dają poszkodowanym w wyniku przestępstw seksualnych osób zatrudnionych przez uczelnie (w oparciu o umowę o pracę lub umowy cywilnoprawne) podstawę do kierowania roszczeń odszkodowawczych także pod adresem uczelni. Zagadnienie to ma znaczenie nie tylko dla środowiska akademickiego, gdyż przestępstwa seksualne mogą się zdarzyć również w innych instytucjach cieszących się zaufaniem społecznym oraz jednocześnie opierających się na pewnym stosunku zależności pomiędzy ich personelem a osobami korzystającymi z ich usług (np. szkoły, szpitale, służby mundurowe, placówki opiekuńczo-wychowawcze, domy opieki, Kościoły i związki wyznaniowe itp.) i we wszystkich tych przypadkach może powstać pytanie o odpowiedzialność odszkodowawczą nie tylko samego sprawcy, ale także instytucji zatrudniającej go lub powierzającej mu wykonanie określonych czynności. Co prawda w naszym kraju doniesienia o przypadkach molestowania seksualnego na uczelniach pozostają na ogół zazwyczaj w sferze doniesień medialnych lub są przedmiotem postępowań karnych i dyscyplinarnych, a niekoniecznie cywilnych, jednakże to może się wkrótce zmienić, gdyż medialne nagłośnienie problemu, jak i wpływ ruchu #MeToo<sup>4</sup> mogą zachęcać ofiary do dochodzenia roszczeń, tak jak miało to miejsce w przypadku nadużyć seksualnych w Kościele katolickim – po początkowym traktowaniu problemu jedynie w kategoriach prawnokarnych pojawiły się pierwsze roszczenia cywilne wobec kościelnych osób prawnych, coraz śmielej podnoszone przez pokrzywdzonych. Warto więc zastanowić się, czy tego typu roszczenia w stosunku do uczelni zatrudniających sprawców są uzasadnione.

## 2. Art. 429 i 430 k.c. jako podstawa odpowiedzialności

Jeżeli chodzi o prawo cywilne, jako podstawy odpowiedzialności „instytucjonalnej” za szkody wyrządzone przez cudze przestępstwa seksualne można wymienić art. 429 i art. 430 k.c.<sup>5</sup>, dotyczące tzw. odpowiedzialności za czyny cudze.

---

czyny zabronione o charakterze seksualnym, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 9; Eadem, *Prawo cywilne wobec problemu odpowiedzialności Kościoła za szkody wyrządzone przez przestępstwa seksualne duchownych*, w: *Państwo wobec religii. Teraźniejszość i przeszłość*, red. M. Stanulewicz, E. Plewa, C. Linowski, ArchaeGraph Wydawnictwo Naukowe, Łódź 2021, s. 406–407.

<sup>4</sup> Ruch ten polega na ujawnianiu doświadczeń przemocy i molestowania seksualnego, a jego celem jest ukazanie mechanizmów i sprawców przemocy seksualnej – zob. na ten temat np. A. Ratecka, *Sprawiedliwość w czasach #MeToo*, w: *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918–2018)*, red. K. Slany i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, s. 291.

<sup>5</sup> Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1360, 2337, 2339).

Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Natomiast art. 430 k.c. stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Fundamentalne jednak dla określenia możliwości zastosowania obu przytoczonych przepisów będzie ustalenie, na jakiej zasadzie sprawca funkcjonował w strukturze organizacyjnej uczelni. Mowa oczywiście o sytuacjach, w których szkodę wyrządził sprawca zatrudniony na uczelni, ponieważ w przypadku gdy student dopuszcza się molestowania seksualnego wobec innego studenta, nie będzie podstaw do przyjęcia odpowiedzialności uczelni, jako że jednostka ta z reguły nie powierza studentowi wykonywania żadnych czynności (chyba że chodzi np. o studentów studiów doktoranckich, prowadzących zajęcia dydaktyczne w ramach praktyk). Z odpowiedzialnością uczelni będziemy więc mieć do czynienia wówczas, gdy sprawcą jest osoba tam pracująca (na podstawie umowy o pracę bądź umów cywilnoprawnych), zaś ofiarą – inny pracownik lub student<sup>6</sup>.

Pierwszy z omawianych przepisów, tj. art. 429 k.c., odnosi się do odpowiedzialności za samodzielnych wykonawców, a zatem nie będzie miał zastosowania tam, gdzie pomiędzy powierzającym wykonanie czynności a sprawcą szkody istnieje relacja podległości, wynikająca np. z umowy o pracę<sup>7</sup>. Dlatego też w sytuacji, gdy podstawą zatrudnienia wykładowcy – sprawcy czynu jest stosunek pracy, oparcie roszczeń na art. 429 k.c. należy odrzucić. Jednak także w przypadku, gdy sprawcą jest wykładowca zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. umowy-zlecenia, umowy o dzieło) lub jako tzw. profesor wizytujący (*visiting professor*), bądź też np. badacz zagraniczny odbywający staż naukowy lub prowadzący gościnnie badania na uczelni, zastosowanie art. 429 k.c. może być wątpliwe z uwagi na to,

---

<sup>6</sup> Teoretycznie w przypadku molestowania studenta przez innego studenta na terenie uczelni możliwa jest także odpowiedzialność uczelni na zasadzie winy własnej, polegającej na niezapewnieniu bezpieczeństwa w obrębie kampusu uczelni – np. w wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2023 r. (II CSKP 805/12, Legalis), dotyczącym głośnej sprawy śmierci studentki w wyniku stratowania w czasie paniki, która wybuchła podczas otrzęsin organizowanych na terenie jednej z bydgoskich uczelni, stwierdzono, że nie można wykluczyć ponoszenia przez uczelnię odpowiedzialności za tę szkodę pomimo faktu, że organizatorem otrzęsin był samorząd studencki, gdyż obowiązek dbania o to bezpieczeństwo należy do rektora, który wyraził zgodę na organizację imprezy w budynku uczelni.

<sup>7</sup> Zob. np. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność za podwładnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2009, nr 3161, *Prawo*, 308, s. 361.

że przepis ten przewiduje możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności, jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone tzw. profesjonalście, czyli osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W orzecznictwie wskazuje się, że pod pojęciem profesjonalisty należy rozumieć osobę prawną, fizyczną czy jednostkę organizacyjną, prowadzącą zawodowo działalność określonego rodzaju, nawet jeżeli nie ma ona charakteru działalności gospodarczej. Dla zwolnienia z odpowiedzialności osoby zlecającej wykonanie czynności istotne są zatem dwa fakty: zawodowy charakter działalności wykonawcy oraz przynależenie zleconej czynności do zakresu tej działalności<sup>8</sup>. Wysoko wykwalifikowany naukowiec i dydaktyk może być uznany za takiego profesjonalistę, a wówczas uczelnia będzie mogła uniknąć odpowiedzialności. Jest to niewątpliwie sytuacja niekorzystna dla poszkodowanych, którym w takim przypadku pozostawać będzie dochodzenie roszczeń od samego sprawcy.

Należy jednak nadmienić, iż w judykaturze wskazuje się, że sąd może ustalić istnienie stosunku pracy także wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiada cechom stosunku pracy, gdyż oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru zawarcia innej umowy, lecz przede wszystkim na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania, a o rodzaju umowy świadczą nie jej nazwa i wola stron, lecz sposób świadczenia czynności określonych umową<sup>9</sup>. Podkreśla się również, iż jeżeli pracownik stale wykonuje tę samą pracę zlecaną przez jeden podmiot będący pracodawcą, przy jednakowej organizacji pracy i osobie nadzorującej tę pracę, to taką więź należy ocenić jako stosunek pracy<sup>10</sup>, a także, iż wyznaczanie osobie zatrudnionej w sposób jednostronny miejsca, w którym ma ona wykonywać pracę, oraz określanie godzin jej pracy wskazują na istnienie cechy charakterystycznej dla umowy o pracę<sup>11</sup>. W sytuacji, gdy umowy cywilnoprawne wykazują cechy charakterystyczne dla umów o pracę (zwierzchnictwo przełożonych, wyznaczenie pracownikowi czasu i miejsca wykonywania czynności), uzasadnione będzie ustalenie, że jest to w istocie stosunek pracy, i oparcie odpowiedzialności uczelni na podstawie art. 430 k.c.

Konstrukcja odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c., oparta na zasadzie ryzyka, jest dla poszkodowanych korzystna. Warto bowiem zauważyć, że odpowiedzialność ta jest niezależna od winy zwierzchnika, od tego, czy zwierzchnik wiedział o czynach, jakich dopuszczał się jego podwładny, oraz od tego, czy zwierzchnik

<sup>8</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 września 2014 r., I ACa 893/13, Legalis.

<sup>9</sup> Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 lipca 2013 r., III AUa 24/13, Legalis.

<sup>10</sup> Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2018 r., I PK 248/17, Legalis.

<sup>11</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2018 r., I PK 60/17, Legalis.



wykonywał nad podwładnym skuteczny nadzór – wystarczy bowiem samo istnienie stosunku zwierzchnictwa oraz związana z nim możliwość sprawowania nadzoru nad podwładnym, niezależnie od tego, czy taki nadzór był rzeczywiście wykonywany<sup>12</sup>. Jeżeli zaś chodzi o sam stosunek zwierzchnictwa, spośród dwóch możliwych jego ujęć – szerszego, obejmującego tylko podporządkowanie ogólnoorganizacyjne, oraz węższego, oznaczającego podległość wskazówkom przy wykonywaniu konkretnych czynności – za właściwe należy uznać to pierwsze, co oznacza, że np. w stosunku pracy za zwierzchnika nie uznaje się bezpośredniego przełożonego (np. majstra), lecz organ przedsiębiorstwa<sup>13</sup>. W konsekwencji, w odniesieniu do uczelni odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez jej pracowników powinien ponosić nie bezpośredni zwierzchnik (np. dziekan wydziału, kierownik katedry), lecz sama uczelnia jako osoba prawna.

Jednakże zastosowanie art. 430 k.c. również nie jest wolne od wątpliwości i problemów interpretacyjnych, gdyż przepis ten oparty jest na założeniu, że pomiedzy wykonywaniem przez sprawcę powierzonych mu czynności a wyrządzeniem szkody musi istnieć związek (o czym świadczy użycie zwrotu: „przy wykonywaniu powierzonej czynności”). Tymczasem sprawcom przestępstw seksualnych nikt przecież nie zlecał wykorzystywania seksualnego osób trzecich (które zresztą nie może być przedmiotem żadnej prawnie skutecznej umowy), lecz zupełnie inne czynności, takie jak praca naukowa czy dydaktyczna<sup>14</sup>. Ten właśnie fakt jest źródłem poglądów kwestionujących możliwość przypisania instytucjom zatrudniającym sprawców odpowiedzialności za wyrządzone przez nich szkody. Zwierzchnicy pozwani na podstawie art. 430 k.c., w tym także uczelnie, mogą bowiem próbować uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując, że do wyrządzenia szkody doszło nie „przy wykonywaniu” czynności powierzonych podwładnemu, lecz jedynie „przy okazji” ich wykonywania, a więc czyny skierowane przeciwko wolności seksualnej stanowiły eksces sprawcy, który tylko wykorzystał nadarżającą się sposobność do kontaktu z przyszłą ofiarą i przekraczając zakres swoich obowiązków, dopuścił się czynu zabronionego. Tego typu sposób obrony zwierzchników widać chociażby w tzw. sprawach kościelnych, związanych z odpowiedzialnością kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone przez duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich – argumentuje się, że przecież duchowni ci mieli tylko uczyć religii, prowadzić rekolekcje czy opiekować się ministrantami, a nie molestować ich seksualnie, w związku z czym nie można mówić o wyrządzeniu szkody „przy wyko-

---

<sup>12</sup> Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 maja 2011 r., sygn. akt I ACa 224/11, Legalis.

<sup>13</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, J. Grykiel, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 15, C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 209.

<sup>14</sup> Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 12–13; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 408.

nywaniu powierzonych czynności”<sup>15</sup>. Warto więc zastanowić się, czy taki sposób wykładni art. 430 k.c. jest uzasadniony.

W kwestii wykładni zawartego w art. 430 k.c. sformułowania „przy wykonywaniu powierzonej czynności” można dostrzec dwie tendencje. Pierwsza z nich opiera się na interpretacji restrykcyjnej, druga zaś – na interpretacji liberalnej.

### 3. Restrykcyjna wykładnia art. 430 k.c.

Zdaniem zwolenników wykładni restrykcyjnej związek pomiędzy wykonywaniem powierzonej czynności a wyrządzeniem szkody ulega zerwaniu, gdy wykonawca naruszy obowiązujące go normy postępowania, działając w tzw. celu osobistym, czyli celu innym niż wykonanie powierzonej mu czynności – chodzi tu zatem o szkody wyrządzone zachowaniem podjętym w zamiarze kierunkowym naruszenia prawa czy zasad współżycia społecznego, gdy to naruszenie było jedynym celem sprawcy<sup>16</sup>. Jeżeli więc sprawca działał w celu osobistym, bez zgody zwierzchnika i poza wykonywaniem swoich obowiązków, to w myśl tej interpretacji brak jest łącznika pomiędzy nim a zwierzchnikiem, pozwalającego na obciążenie odpowiedzialnością zwierzchnika<sup>17</sup>.

Wedle przedstawionej koncepcji odpowiedzialność przełożonego może wiązać się co najwyżej z takim działaniem podwładnego, które co prawda przekraczało zakres powierzonego mu zadania, ale było wynikiem błędu lub przekroczenia instrukcji bądź wskazówek przełożonego. Jako przykład można wskazać chociażby niewłaściwe podanie leków przez personel medyczny czy niezgodną z zasadami sztuki naprawę sprzętu przez mechanika. Natomiast jako klasyczny już przypadek wyrządzenia szkody jedynie „przy okazji” wykonania wskazuje się kradzież popełnioną przez podwładnego, np. przy okazji wykonywania powierzonych sprawczy prac remontowych w cudzym mieszkaniu<sup>18</sup>. Odnosząc tę tezę do odpowiedzialności uczelni, należałoby więc przyjąć, że odpowiadałaby ona np. za szkodę wyrządzoną w wyniku niewłaściwie przygotowanego przez wykładowcę chemii eksperymentu, którego skutkiem był wybuch i poparzenie studentów, ale już nie za szkodę wynikłą

---

<sup>15</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>16</sup> Zob. P. Machnikowski, w: *System prawa prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 481.

<sup>17</sup> J.M. Kondek, *W sprawie wykładni pojęcia „przy wykonywaniu czynności” na gruncie art. 430 k.c.*, FP 2019, nr 1, s. 30–31.

<sup>18</sup> Zob. A. Rembieliński, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1969, s. 185–186 oraz przywołana tam literatura i orzecznictwo.

z gwałtu popełnionego przez profesora na studentce. Przepięstwa seksualne s bowiem niejako z definicji popełniane w celu osobistym, tj. w celu zaspokojenia popędu pciowego sprawcy.

#### 4. Liberalna wykładnia art. 430 k.c.

Istnieje jednak drugi moŹliwy sposb wykładni art. 430 k.c. Jest to wykładnia liberalna, oparta na tezie, iŹ dla przypisania zwierzchnikowi odpowiedzialnoci na podstawie tego przepisu istotne jest nie kryterium celu działania sprawcy, lecz stwierdzenie, Źe powierzenie wykonywania czynnoci znacząco ułatwiło mu popełnienie szkody. O takim ułatwieniu moŹna mówić zwłaszcza w odniesieniu do szczególnego zaufania i autorytetu, jakie wiąż się z czynnociami powierzonymi niektórym sprawcom przestępstw seksualnych (np. nauczycielom, lekarzom, duchownym) – to włanie zaufanie społeczne, jakim s oni darzeni, ma ułatwiać im podporządkowanie sobie ofiary i wyrządzenie jej szkody. Nie chodzi tu przy tym o pomocnictwo w wyrządzeniu szkody w rozumieniu art. 422 k.c., gdyŹ jak słusznie wskazuje się w doktrynie, podstaw pociągnięcia pomocnika do odpowiedzialnoci z art. 422 k.c. jest jego działanie noszące znamiona winy umysnej, co oznacza, Źe podmiot ten musi mieć świadomoć, Źe swoim działaniem pomaga bezporedniemu sprawcy w popełnieniu czynu niedozwolonego<sup>19</sup>. W przypadku samego tylko powierzenia sprawcy wykonywania okrelonych czynnoci trudno zazwyczaj mówić o jakiegokolwiek winie – chyba Źe podmiot zatrudniający celowo wybrał do tych czynnoci np. osobę karaną za przestępstwa seksualne, wiedząc o jej zaburzeniach preferencji seksualnych; niemniej jednak te okolicznoci w świetle art. 430 k.c. nie mają znaczenia, gdyŹ jak juŹ wcześniejsz wskazano, przepis ten ustanawia odpowiedzialnoć na zasadzie ryzyka, niezaleŹną od winy zwierzchnika.

Warto zauwaŹyć, Źe restrykcyjne stosowanie kryterium „celu osobistego” działania sprawcy kwestionowane było juŹ w dawniejszej literaturze – np. Jan Kosik podaje przykłd policjanta, który dopucił się kradzieŹy podczas wykonywania czynnoci słuŹbowych w postaci rewizji w mieszkaniu, i wskazuje, Źe funkcjonariusze policji s osobami szczególnego zaufania, a popełnionej przez nich kradzieŹy podczas rewizji mieszkania nie moŹna traktować tak samo, jak np. kradzieŹy popełnionej przez robotnika, który zakłda w mieszkaniu jaks instalacj, gdyŹ właściciel mieszkania moŹe sprawować jaks nadzr nad tym robotnikiem, ale nie nad policjan-

---

<sup>19</sup> I. Długozewska-Kruk, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2023, Legalis, art. 422 k.c., Nb 2.

tem<sup>20</sup>. Tym samym odpowiedzialność zwierzchnika za szkody wyrządzone przez podwładnych będących osobami szczególnego zaufania powinna być rozszerzona.

Współcześnie zaś ten trend interpretacyjny można zaobserwować głównie w odniesieniu do problemu odpowiedzialności kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone przez przestępstwa seksualne duchownych. Pozornie mogłoby się wydawać, że specyfika środowisk kościelnych i akademickich jest odmienna, ale w rzeczywistości tak nie jest, gdyż zarówno Kościoły, jak i uczelnie cieszą się zazwyczaj dużym autorytetem oraz zaufaniem społecznym, które to czynniki mogą być wykorzystywane przez sprawców przestępstw seksualnych. Dlatego też warto w tym miejscu odwołać się do istniejących w literaturze poglądów na temat odpowiedzialności kościelnych osób prawnych i wyciągnąć z nich pewne wnioski, które mogłyby mieć zastosowanie także do odpowiedzialności uczelni.

Przykładowo, E. Łętowska wskazuje, że nie jest najistotniejsze, czy konkretna czynność szkodząca została „powierzona” (gdyż oczywiste jest, że nikt nie „powierza” podwładnemu popełnienia przestępstwa), lecz to, czy wykonywanie powierzonych czynności było czynnikiem miejscowo i czasowo umożliwiającym typowy sposób działania, którego efektem było wyrządzenie szkody<sup>21</sup>. Zdaniem tej autorki przesłanka wyrządzenia szkody w ramach „powierzonych czynności” zachodzi, gdy służyły one jako środek niezbędny do wyrządzenia szkody, np. gdy sprawca wykorzystuje ułatwienia, jakie wiążą się ze sprawowaną funkcją, oraz zaufanie, jakie budzi jego misja – wystarczy zatem, że praca (misja) ułatwiła pozyskanie okazji i środków do wyrządzenia szkody<sup>22</sup>. Z kolei zdaniem Mirosława Nesterowicza, „przyjęcie odpowiedzialności Kościoła (diecezji) za molestowanie małoletnich przez księży wynika przede wszystkim z faktu, iż sprawcy nadużyć seksualnych – księża wykorzystywali swoją pozycję duchownych, osób publicznych, mających wielki autorytet u małoletnich, »przedstawicieli« Pana Boga na ziemi. [...] Gdyby sprawcy nie byli księżmi, do molestowania by nie doszło, gdyż małoletni nie mieliby spotkań z nimi. Stanowisko księdza stwarzało możliwości kontaktów z małoletnimi i sprzyjało molestowaniu czy ułatwiało je, co pozostawało w związku z inkardynacją księdza”<sup>23</sup>.

Tego typu wykładnia została zastosowana np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 31 marca 2020 r.<sup>24</sup>, w której zakon został obciążony odpo-

<sup>20</sup> Zob. J. Kosik, *Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)*, NP 1961, nr 1, s. 47.

<sup>21</sup> E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 18.

<sup>22</sup> Ibidem. Podobnie: E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niezakończona*, w: *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszewicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 302–303.

<sup>23</sup> M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, PS 2014, nr 1, s. 16.

<sup>24</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2020 r., II CSK 124/19, Legalis.

wiedzialnością za szkody wyrządzone w wyniku przestępstw seksualnych księdza zakonnego wobec małoletniej – sprawca wykorzystał pomoce i narzędzia uzyskane w związku z powierzeniem mu określonych czynności, aby zbliżyć się do ofiary i pozyskać jej zaufanie. Będąc skierowanym do pracy z dziećmi w charakterze katechety, został on bowiem „wyposażony” przez swoich zwierzchników w: prawo dostępu do dzieci, autorytet kapłana i nauczyciela (katechety), zewnętrzne atrybuty stanu duchownego (habit, koloratka), możliwość wykorzystywania pomieszczeń kościelnych (plebania, dom zakonny, hotel pielgrzyma – istotne w aspekcie lokalizacyjnym) i koneksji w środowisku kościelnym (załatwienia powódce miejsca w szkole katolickiej czy mieszkania w domu zakonnym)<sup>25</sup>.

Przedstawione poglądy mogą mieć zastosowanie także w odniesieniu do uczelni. Liberalna wykładnia art. 430 k.c. wydaje się bowiem inspirowana pewnymi refleksjami natury kryminologicznej, odnoszącymi się do przestępstw seksualnych. W przypadku Kościołów i związków wyznaniowych wskazuje się, że czynnikiem sprzyjającym wykorzystaniu seksualnemu jest swoiste rozumienie kapłaństwa oraz pewien sposób funkcjonowania w kapłaństwie, zwany „kulturą klerykałną”, której główną cechą jest rozpowszechnione w praktyce przekonanie o wyższości duchowieństwa nad innymi „stanami” w Kościele, a więc przede wszystkim stanem świeckim. Podkreślanie wyjątkowej roli kapłana w Kościele i w społeczeństwie umacnia go w poczuciu władzy, szczególnie duchowej, co sprawia, że ofierze trudno jest mu się przeciwstawić, a z kolei osobom postronnym trudno uwierzyć, że kapłan jako swoisty „wybraniec Boga” mógłby dopuścić się przestępstwa seksualnego – w takim ujęciu „winnym” staje się pokrzywdzony<sup>26</sup>. Akcentuje się także specyficzną kulturę organizacyjną Kościołów i związków wyznaniowych, określając ją mianem „kultury tajności” i wskazując, że zdarzało się, iż przywódcy kościelni przedkładali poufność

---

<sup>25</sup> Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 225. Zob. również aprobowane glosy do tego wyroku: P. Borecki, *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchowne – wyrok na miarę precedensu. Uwagi w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r.*, sygn. II CSK 124/19, „*Studia Prawa Publicznego*” 2020, nr 3, s. 36–38; A. Wilk, *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone wskutek przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 31 marca 2020 r.*, II CSK 124/19, OSP 2020, nr 10, s. 54–60, a także inne publikacje dotyczące problemu odpowiedzialności kościelnych osób prawnych – np. A. Głowacka, *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, w: „*Acta Erasmiiana*”, t. 9, Wrocław 2015, s. 151 i nast.; A. Sieczych, *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne popełnione przez duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, PiP 2017, nr 1, s. 68 i nast.

<sup>26</sup> Zob. T.P. Doyle, *Clericalism: Enabler of Clergy Sexual Abuse*, „*Pastoral Psychology*” 2006, vol. 54 (3), s. 189–213; E. Kusz, *Wykorzystanie seksualne małoletnich przez osoby duchowne: analiza zjawiska*, „*Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*” 2015, vol. 14, nr 1, s. 42 oraz przywołana tam literatura. Podobnie: A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 6; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 408.

i prawo księży do prywatności nad zapobieganie dalszemu krzywdzeniu ofiar i ich prawa<sup>27</sup>. Te właśnie czynniki mają ułatwiać sprawcom przestępstw seksualnych podporządkowanie sobie ofiar i ich seksualne wykorzystanie, co przesądzałoby o odpowiedzialności ich zwierzchników.

Jednakże tego typu refleksje można poczynić też w odniesieniu do uczelni i na tej podstawie bronić tezy, że jej specyfika powoduje, iż powierzenie sprawcom wykonywania czynności ułatwia im wyrządzenie szkody. Jak już wspomniano, uczelnie obok Kościołów i związków wyznaniowych stanowią bowiem również instytucje cieszące się dużym zaufaniem społecznym, zawód nauczyciela akademickiego zaś tradycyjnie postrzegany jest jako prestiżowy – przykładowo, w badaniu CBOS z 2013 r. zawód profesora uniwersytetu znalazł się na drugim miejscu w rankingu najbardziej poważanych i darzonych największym szacunkiem zawodów (82% deklaracji dużego szacunku)<sup>28</sup>. O wysokiej pozycji profesora decyduje przede wszystkim ekspercki charakter tej profesji oraz tradycja, przypisująca jej wysoki prestiż społeczny, istotnym czynnikiem statusu zaś jest w tym wypadku zarówno sam tytuł naukowy oraz płynący stąd autorytet, jak i rodzaj pracy kojarzony z niezależnością intelektualną<sup>29</sup>. W środowisku akademickim może się więc także zdarzyć sytuacja, w której ofiara podporządkuje się sprawcy z uwagi na jego autorytet, a otoczeniu trudno będzie uwierzyć w jego winę – z tych samych względów.

Ponadto w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącym molestowania seksualnego na uczelniach zwrócono uwagę na specyfikę kultury organizacji, nazywaną organizacyjną tolerancją molestowania i molestowania seksualnego<sup>30</sup>. Oznacza to tzw. wrażliwość organizacji na molestowanie i molestowanie seksualne, przy czym tolerancja organizacji może być rozumiana zarówno jako dostępność instytucji, którym można zgłosić molestowanie lub molestowanie seksualne, np. pełnomocników, czy jasnych procedur postępowania w takich sprawach, ale także jako poziom świadomości istnienia takich instytucji i procedur, jak i spostrzeganie tego, czy w kulturze organizacji zjawisko molestowania lub molestowania seksualnego jest tolerowane, czy nie<sup>31</sup>. Oczywiście wiele uczelni wdrożyło obecnie polityki antydyskryminacyjne i utworzyło w swojej strukturze stanowiska specjalnych pełnomocników, u których można uzyskać pomoc, jednak w przypadku, gdy procedu-

---

<sup>27</sup> S. Czapnik, *Piekło to inni. Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec duchownych molestujących seksualnie dzieci*, w: *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, red. A. Kuszał, S. Czapnik, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 177. Zob. także A. Wilk, *Prawne i kryminologiczne aspekty przestępczości seksualnej duchownych*, „Problemy Prawa Karnego” 2022, t. 6, nr 1, s. 6–7.

<sup>28</sup> Komunikat z badań CBOS BS/164/2013 – Prestiż zawodów, Warszawa, listopad 2013 r., s. 1, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_164\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF) [dostęp: 26.09.2023].

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>30</sup> *Doświadczenie molestowania...*, s. 26 oraz przywołana tam literatura.

<sup>31</sup> *Ibidem*.



ry takie nie zostały wdrożone lub działają wadliwie, można stwierdzić, że w danej organizacji istnieje podatność na molestowanie seksualne. Kolejny czynnik, na który wskazano we wspomnianym raporcie, to charakterystyka pracy/zawodu, tj. rozumiana jako jego feminizacja bądź maskulinizacja, czyli proporcja kobiet do mężczyzn w organizacji – mamy tu do czynienia z dominacją mężczyzn (ok. 60% osób) zatrudnionych w zawodach klasyfikowanych jako badania i rozwój, a dysproporcja ta staje się jeszcze większa wraz z awansem – przykładowo, wśród wszystkich osób z tytułami naukowymi profesora kobiet jest już tylko ok. 23%, a wśród osób ze stopniem doktora habilitowanego ok. 36%<sup>32</sup>. Równie ważne jest stereotypowe postrzeganie zawodu pracownika naukowego – o ile sam zawód profesora uczelni widziany jest jako niespecyficzny płciowo, o tyle jednak większość szczegółowych zawodów związanych z nauką, pracą na uczelni czy też profesji ścisłych i inżynierskich jest postrzegana jako typowo męskie<sup>33</sup>. Wymienione specyficzne czynniki ryzyka dotyczące uczelni wskazano w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich jako mogące potencjalnie sprzyjać molestowaniu seksualnemu.

Liberalna wykładnia art. 430 k.c. spotyka się oczywiście także z krytyką. Krytyka ta opiera się na zarzucie „przemycania” do tego przepisu zasady słuszności, której zastosowania art. 430 k.c. nie przewiduje, lecz opiera się na zasadzie ryzyka<sup>34</sup>. Zarzut ten na pierwszy rzut oka może być w pewnej mierze uzasadniony, gdyż przy wykładni liberalnej pojawia się pokusa, aby pod wpływem współczucia dla ofiar, które wskutek przestępstw seksualnych doznały ciężkich urazów psychicznych, a czasem i fizycznych, starać się naprawić te krzywdy za wszelką cenę, dokonując nadmiernie rozszerzającej wykładni omawianego przepisu i stawiając względu słuszności oraz społecznej sprawiedliwości ponad literalnym brzmieniem tekstu aktu prawnego<sup>35</sup>. Jednakże ten zarzut można także odeprzeć, przy czym w odniesieniu do uczelni najistotniejsze są tu dwa argumenty:

- po pierwsze, uczelnia czerpie zyski ze swej działalności, wobec czego zgodnie z zasadą: *cuius commodum, eius periculum* („czyj zysk, tego ryzyko”), rozszerzenie ryzyka jest uzasadnione<sup>36</sup>;
- po drugie, w kontekście traktowania przez zwolenników wykładni restrykcyjnej przestępstw seksualnych jako popełnionych jedynie „przy okazji” wykonywania powierzonych czynności należy zauważyć, że „okazja okazji nierówna” – inaczej należy potraktować sytuację, gdy np. przedstawiciel handlowy podczas wizyty w przedsiębiorstwie klienta będzie molestował zatrudnioną tam sekretarkę

---

<sup>32</sup> Ibidem, s. 27 oraz przywołana tam literatura.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Zob. J.M. Kondek, *W sprawie...*, s. 34–35.

<sup>35</sup> Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 215; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 414–415.

<sup>36</sup> Zob. ibidem.



(osób tych nie łączy bowiem żadna zależność, a co najwyżej relacja biznesowa), a inaczej sytuację, gdy profesor uczelni molestuje seksualnie swoich asystentów lub studentów, wykorzystując fakt, że ci oczekują np. na jego pozytywną recenzję, dopuszczenie do postępowania awansowego, obrony pracy magisterskiej czy zdanie egzaminu<sup>37</sup>. Pokrzywdzeni mogą po prostu bać się zgłosić niepożądane zachowania z obawy przed możliwą zemstą sprawcy, np. w postaci niezdania egzaminu czy niedopuszczenia do obrony pracy dyplomowej<sup>38</sup>. Stan zależności ofiar od sprawcy, jak również autorytet i społeczne zaufanie, jakimi cieszą się nauczyciele akademicki, w poważny sposób utrudniają ofiarom nie tylko stawienie oporu, ale także skuteczne dochodzenie sprawiedliwości<sup>39</sup> – w naszym kraju zdarzały się już przecież przypadki, gdy społeczność lokalna po ujawnieniu przestępstw seksualnych miejscowego księdza wobec dzieci stawała po stronie sprawcy, a nie ofiar<sup>40</sup>; podobna reakcja może się zdarzyć też w środowisku akademickim, któremu trudno będzie uwierzyć w winę uznanego naukowca, autorytetu w swojej dziedzinie. Przyjęcie rozszerzonego ryzyka będzie uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, gdy ofiary są osobami o szczególnych przymiotach, narażających je na ryzyko seksualnego wykorzystania (np. studenci z niepełnosprawnościami lub przewlekłymi chorobami czy będący cudzoziemcami, uchodźcami, osobami w trudnej sytuacji materialnej, studentki w ciąży itp.). Odpowiedzialność zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c. uzasadniona będzie więc wtedy, gdy powierzenie sprawcy wykonywania czynności oznaczać będzie powstanie pomiędzy ofiarą a sprawcą stosunku zależności, związanej zazwyczaj ze szczególnymi społecznymi autorytetem i zaufaniem, ułatwiającej mu jej seksualne wykorzystanie.

Wydaje się, że taki sposób wykładni art. 430 k.c. mógłby również znaleźć podbudowę teoretyczną – w ramach istniejącej w prawie deliktów grupy teorii odpowiedzialności za naruszenie praw podmiotowych poszkodowanego istnieje tzw. teoria

<sup>37</sup> Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 274–276; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 416–417.

<sup>38</sup> Przykładowo, w przeprowadzonym przez Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego badaniu molestowania seksualnego na uczelniach, polegającym na wypełnianiu przez studentów ankiet dotyczących ich doświadczeń bycia ofiarą lub świadkiem molestowania, pojawiły się odpowiedzi wskazujące, że osoby ankietowane nie zgłosiłyby takiego zdarzenia z obawy przed negatywnymi konsekwencjami – zob. P. Kister, J. Kocjan, I. Patykowska, B. Tencer, A. Urbańska, *Badanie molestowania seksualnego na uczelni: powszechność zjawiska oraz analiza wsparcia na Uniwersytetach Jagiellońskim, Warszawskim oraz Wrocławskim dla osób studiujących, które go doświadczają*, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Warszawa 2022, s. 32.

<sup>39</sup> Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 274–276; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 416–417.

<sup>40</sup> Zob. J. Zmarzlik, *Gdy sprawcą jest duchowny*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, nr 1, s. 13.

gwarancyjna francuskiego cywilisty Borisa Starcka, wedle której odpowiedzialność deliktowa za naruszenie najcenniejszych dóbr, do których zaliczyć należy np. życie i zdrowie, powinna być najsilniejsza i opierać się na ściśle rozumianej zasadzie ryzyka, z bardzo ograniczoną możliwością uchylenia się od odpowiedzialności, natomiast w przypadku naruszenia interesów czysto majątkowych odpowiedzialność ta może być słabsza i opierać się na zasadzie winy<sup>41</sup>. Rozszerzone ryzyko byłoby więc uzasadnione właśnie w przypadku naruszenia tak istotnego dobra osobistego, jak wolność seksualna, a także zdrowie fizyczne i psychiczne, którego naruszenie bardzo często współistnieje z naruszeniem wolności seksualnej.

## 5. Roszczenia wynikające z prawa pracy

W przypadku, gdy ofiarą wykorzystywania seksualnego jest pracownik uczelni, należy także rozpatrzyć możliwość zastosowania przepisów kodeksu pracy. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga relacja przepisu art. 430 k.c. do art. 120 § 1 k.p., zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Część przedstawicieli doktryny przyjmuje pogląd, wedle którego art. 120 § 1 k.p. nie określa samodzielnie przesłanek odpowiedzialności, które regulowane są przez przepisy o czynach niedozwolonych (w tym m.in. art. 430 k.c.)<sup>42</sup>, inni zaś wskazują, że art. 120 § 1 k.p. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów prawa cywilnego, tworząc w ten sposób autonomiczną podstawę odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone przez pracownika osobie trzeciej z winy nieumyślnej<sup>43</sup>. Wydaje się, że właściwsze jest pierwsze z wymienionych stanowisk, do którego przychylił się także Sąd Najwyższy, stwierdzając, że „dyspozycja art. 120 § 1 k.p. wkracza w unormowanie prawa cywilnego przez ustanowienie legitymacji biernej zakładu pracy (pracodawcy). Natomiast przepis ten nie określa podstawy prawnej roszczenia poszkodowanej osoby trzeciej. Regulują ją przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych”<sup>44</sup>. Z tego też względu zawarte w niniejszym opracowaniu wywody dotyczące odpowie-

<sup>41</sup> Na ten temat zob. np. M. Wilejczyk, *Teorie prawa deliktów*, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 182–183 oraz przywołana tam literatura.

<sup>42</sup> Zob. np. M. Zelek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. M. Gutowski, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2022, Legalis, art. 430 k.c., Nb 15; P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, wyd. 5, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis, art. 120 k.p., Nb 1; A. Kamińska-Pietnoczko, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Włczak, wyd. 32, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis, art. 120 k.p., Nb 2.

<sup>43</sup> Zob. np. W. Dubis, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis, art. 430 k.c., Nb 5.

<sup>44</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1987 r., II CR 48/87, Legalis.

działności na podstawie art. 430 k.c. znajdują zastosowanie również w odniesieniu do sfery prawa pracy. Jako właściwą podstawę odpowiedzialności powinno się wówczas wskazywać art. 120 k.p. w zw. z art. 430 k.c. – tak np. przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2022 r.<sup>45</sup>, w którym stwierdzono, że skoro sprawca szkody był pracownikiem pozwanej, to legitymacja bierna w procesie o naprawienie szkody z tego tytułu przysługuje – stosownie do art. 120 § 1 k.p. – wyłącznie pracodawcy, jednakże „art. 120 § 1 k.p. wkracza tylko o tyle w unormowanie prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej. Nie określa on natomiast ani podstawy prawnej roszczenia poszkodowanego, ani podstawy prawnej oznaczenia szkody, którą powinien zakład pracy naprawić przy zaistnieniu stanu faktycznego, odpowiadającego hipotezie tego przepisu. Podstaw tych należy zatem poszukiwać w przepisach prawa cywilnego” – w powołanej sprawie podstawę tę Sąd odnalazł właśnie w art. 430 k.c.<sup>46</sup>.

Istnieje jednak także inna, autonomiczna podstawa roszczeń pracowniczych w przypadku molestowania seksualnego w miejscu pracy. Zgodnie bowiem z art. 18 (3a) § 6 pkt 2 k.p. niedopuszczalnym dyskryminowaniem ze względu na płeć jest również każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy (molestowanie seksualne). Warto zauważyć, że przedstawiona definicja legalna molestowania seksualnego odbiega od definicji potocznej, gdyż pojęciem „molestowania seksualnego” ustawodawca objął zarówno zachowanie o charakterze seksualnym, jak i zachowanie „odnoszące się do płci”, podczas gdy tylko to pierwsze, czyli zachowanie związane z seksualnością człowieka, jest molestowaniem seksualnym *sensu stricto*, natomiast zachowanie odnoszące się do płci to po prostu molestowanie („zwykle”) ze względu na płeć<sup>47</sup>. Różnica pomiędzy zachowaniem o charakterze seksualnym a zachowaniem odnoszącym się do płci polega na tym, że pierwsze z tych zachowań ma wyraźny wydźwięk seksualny (np. dotykanie, komentarze i żarty o podtekście seksualnym czy osobiste uwagi dotyczące seksu), natomiast drugie stanowi jedynie działanie

<sup>45</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2022 r., II CSKP 409/22, Legalis.

<sup>46</sup> Warto zresztą zauważyć, że w ocenie Sądu Najwyższego w sytuacji, w której poszkodowany dochodzi od pracodawcy pracownika, który wyrządził szkodę, odpowiedzialności z tego tytułu (art. 120 § 1 k.p.), sprawa nie jest sprawą z zakresu prawa pracy, w związku z czym nie stosuje się do niej reguł postępowania dotyczących tych spraw – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2020 r., I CZ 21/20, Legalis.

<sup>47</sup> Zob. I. Boruta, *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu – nowe pojęcia*, M.P.Pr. 2004, nr 2, s. 39; M. Gajda, *Analiza problemu molestowania seksualnego w miejscu pracy*, M.P.Pr. 2015, nr 9, s. 468; M. Kuba, *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowniczym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 177.

przeciwko osobie jako reprezentantowi określonej płci, bez odniesienia do seksualności, motywowane zazwyczaj uprzedzeniami i stereotypowym postrzeganiem przedstawicieli tej płci – np. obraźliwe komentarze o zdolnościach i kwalifikacjach kobiet lub mężczyzn (w odniesieniu do uczelni, przykładowo: kwestionowanie przydatności kobiet do podejmowania studiów technicznych, uważanych tradycyjnie za męskie, lub przeciwnie – kwestionowanie przydatności mężczyzn do studiowania np. pedagogiki przedszkolnej czy położnictwa, stanowiących tradycyjnie domenę kobiet), zniewagi lub przekleństwa obrażające daną płć<sup>48</sup>. Jeżeli zaś chodzi o zachowania o charakterze seksualnym, to w orzecznictwie słusznie podkreśla się, że „nie musi wystąpić kontakt fizyczny z ofiarą molestowania seksualnego, aby zachowanie sprawcy można było zakwalifikować jako molestowanie seksualne. Molestowanie to może bowiem przybrać formę słowną i obejmować wyłącznie elementy werbalne (np. komentarze czy uwagi odnoszące się do sfery seksualnej). Mogą to być również zachowania o charakterze pozawerbalnym, niezwiązane jednakże z kontaktem fizycznym z ciałem molestowanego (np. pokazywanie obrazów o podtekście seksualnym, eksponowanie przedmiotów o tematyce seksualnej, sugestywne spojrzenia). [...] Jako zachowania o podłożu seksualnym traktować można m.in.: »obraźliwe flirtowanie«, »czynienie propozycji, domaganie się korzyści seksualnych albo proszenie o nie«, »wywoływanie presji o charakterze seksualnym«, »czynienie sugestywnych uwag i sprośnych aluzji«, »obraźliwe komentowanie wyglądu lub ubioru«, »opowiadanie dowcipów o tematyce seksualnej«, »szantaż seksualny«<sup>49</sup>.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy stanowi, w myśl przepisów kodeksu pracy, przejaw naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i dlatego też ma do niego zastosowanie art. 18 (3d) k.p., zgodnie z którym osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów. Zobowiązany do zapłaty odszkodowania na podstawie art. 18 (3d) k.p. jest wyłącznie pracodawca, a więc podmiot określony w art. 3 k.p., tj. jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Ta kwestia nie budzi wątpliwości, natomiast może je budzić to, czy pracodawca odpowiada na podstawie tego przepisu wyłącznie za działania własne, czy też za działania osób trzecich, w tym przede wszystkim swoich pracowników. W szczególności rozważyć trzeba, czy naruszenie zasady równego traktowania, o którym mowa w art. 18 (3d) k.p., należałoby rozumieć wyłącznie jako bezpośrednie dzia-

<sup>48</sup> Zob. J. Marciniak, *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie. Przeciwdziałanie w praktyce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 78; D. Dörre-Nowak, *Czy na pewno każde molestowanie jest dyskryminacją?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy” 2003/2004, t. 7, s. 157.

<sup>49</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2018 r., II PK 229/17, Legalis.

łanie samego pracodawcy nakierowane na dyskryminację pracowników, czy jako niedopełnienie obowiązku przeciwdziałania dyskryminacji, co obejmowałyby m.in. przyzwolenie na dopuszczanie się molestowania seksualnego przez pracowników wobec innych pracowników lub brak zapobieżenia takim sytuacjom. Poglądy na ten temat w literaturze są podzielone. Przykładowo, Agnieszka Bolesta wskazuje, że co prawda do wypłacenia odszkodowania zobowiązany jest pracodawca, ale naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu może dokonać, oprócz niego, także i inny pracownik, jak również każda osoba działająca w imieniu pracodawcy, pracodawca zaś będzie odpowiadał za ich działanie, jeżeli wiedział o nim i nie zapobiegł mu<sup>50</sup>. Z kolei zdaniem Pawła Korusa nie ulega jedynie wątpliwości, że pracodawca odpowiada za zachowania osób działających w jego imieniu, natomiast co do pozostałych pracowników podstawy odpowiedzialności pracodawcy należy zatem poszukiwać w art. 94 pkt 2b k.p., zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu, w szczególności ze względu na: płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy<sup>51</sup>. Przepis ten nie przewiduje co prawda żadnych szczególnych sankcji za naruszenie określonego w nim obowiązku, lecz byłby wskazówką do ustalenia zakresu odpowiedzialności pracodawcy na zasadach art. 471 k.c. (a więc na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej) w zw. z art. 300 k.p. za niewykonanie obowiązku przeciwdziałania dyskryminacji<sup>52</sup>.

Wydaje się, że w związku z tą rozbieżnością poglądów przepisy kodeksu pracy należałoby doprecyzować co do podstawy odpowiedzialności, natomiast za podmiot odpowiedzialny powinien być uznany pracodawca, podobnie jak w przypadku mobbingu, co do którego nie ma wątpliwości, że za wyrządzone nim szkody odpowiada pracodawca, niezależnie od tego, kto jest faktycznym mobberem (należy zresztą odnotować, że molestowanie seksualne może także wypełniać znamiona mobbingu<sup>53</sup>). Jak bowiem słusznie wskazuje się w orzecznictwie, działania i zacho-

<sup>50</sup> Zob. A. Bolesta, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak..., art. 18 (3d) k.p., Nb 8.

<sup>51</sup> Zob. P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk..., art. 18 (3d) k.p., Nb 3; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2018 r., II PK 229/17, Legalis.

<sup>52</sup> P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk..., art. 18 (3d) k.p., Nb 3.

<sup>53</sup> Zgodnie z art. 94<sup>3</sup> k.p. mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, natomiast pracownik, który doznał mobbingu lub skutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od

wania wypełniające znamiona mobbingu odnoszą się zarówno do pracodawcy, jak i innych osób, jednakże prawne konsekwencje mobbingu ponosi wyłącznie pracodawca, i to zarówno wtedy, gdy sam dopuścił się zabronionych działań oraz zachowań względem pracownika, jak i wtedy, gdy tolerował tego typu działania oraz zachowania pracowników względem siebie bądź ich w ogóle nie dostrzegali<sup>54</sup>.

W doktrynie podnosi się także trafnie, że przesłanki odpowiedzialności pracodawcy za własne działania dyskryminujące należy ujmować odmiennie od przesłanek jego odpowiedzialności za działania innych osób – w pierwszym bowiem przypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, w drugim zaś na zasadzie winy, gdyż w sytuacji odpowiedzialności pracodawcy za działania innych osób może on uwolnić się od jej ponoszenia, wykazując, że z należyłą starannością przeciwdziałał dyskryminacji w zatrudnieniu<sup>55</sup>. Tym samym w przypadku, gdy pracodawca sam nie dopuścił się molestowania seksualnego, lecz zrobili to jego podwładni, art. 18 (3d) k.p. jako podstawa dochodzenia roszczeń może być dla pokrzywdzonych mniej korzystny niż art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p., gdyż w świetle art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p. okoliczność, że zwierzchnikowi nie można zarzucić braku zachowania należytej staranności, nie ma znaczenia – jest to bowiem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Warto także podkreślić, że art. 18 (3d) k.p. może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy ofiarą molestowania seksualnego jest pracownik uczelni, nie zaś student – wprawdzie w przepisie tym nie użyto sformułowania „pracownik”, lecz „osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu”, jednakże kluczowy jest właśnie dodatek „w zatrudnieniu”, gdyż chodzić musi o osobę dyskryminowaną w związku z zatrudnieniem, a więc np. kandydata do pracy, który został odrzucony na etapie rekrutacji z uwagi na dyskryminujące kryteria<sup>56</sup>, lub byłego pracownika, który został zwolniony na podstawie dyskryminujących kryteriów. Natomiast student, który nigdy o pracę na uczelni się nawet nie starał, lecz tylko się na niej uczy, w razie wyrządzenia mu szkody przez pracowników uczelni skorzystać może jedynie z możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p.

---

pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

<sup>54</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., III PK 2/09, Legalis.

<sup>55</sup> P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk..., art. 18 (3d) k.p., Nb 5.

<sup>56</sup> Tak np. W. Muszalski / B. Godlewska-Bujok, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, wyd. 13, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis, art. 18 (3d) k.p., Nb 1.



## 6. Podsumowanie

Dotychczasowe rozważania pokazują, że pomimo pozornej łatwości wskazania ewentualnych podstaw prawnych odpowiedzialności uczelni za szkody wyrządzone w wyniku czynów zabronionych o charakterze seksualnym, popełnionych przez zatrudnione na niej osoby, praktyczne zastosowanie tych norm rodzi jednak szereg wątpliwości interpretacyjnych. Jest to sytuacja bardzo niekorzystna dla osób poszkodowanych, dlatego też nie powinno dziwić, że nadal stosunkowo rzadko decydują się one na dochodzenie roszczeń przed sądami. Niewątpliwie pewniejszą podstawą roszczeń jest art. 430 k.c. aniżeli art. 429 k.c., z uwagi na to, iż w tym drugim przypadku uczelnia ma możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności, wykazując, że powierzyła wykonywanie czynności profesjonalście. Jednakże zastosowanie art. 430 k.c. wymaga opowiedzenia się po stronie którejś z możliwych koncepcji jego wykładni – restrykcyjnej lub liberalnej. W mojej ocenie właściwym kierunkiem interpretacyjnym byłoby przyjęcie złotego środka pomiędzy koncepcjami restrykcyjnej i liberalnej wykładni art. 430 k.c., opartej na założeniu, że odpowiedzialność zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c. uzasadniona będzie wtedy, gdy powierzenie sprawcy wykonywania czynności oznaczać będzie powstanie pomiędzy ofiarą a sprawcą stosunku zależności, związanej zazwyczaj ze szczególnymi społecznymi autorytetem (np. nauczyciela akademickiego) i zaufaniem, ułatwiającej mu jej seksualne wykorzystanie. Skrajnie pojmowana wykładnia restrykcyjna powodowałaby bowiem praktycznie niemożność pociągnięcia zwierzchnika do odpowiedzialności w przypadku, gdy sprawca działał „w celu osobistym”, z kolei skrajnie pojmowana wykładnia liberalna oznaczałaby w istocie absolutną odpowiedzialność zwierzchnika za wszelkie szkody, nawet wyrządzone bez związku z wykonywaniem powierzonych czynności. Jednakże w przypadku molestowania seksualnego na uczelniach trudno mówić o tym, że nie ma ono związku z wykonywaniem powierzonych czynności z uwagi na rzekomy „osobisty cel działania sprawcy” (czyli zaspokojenie własnego popędu seksualnego), sprawcy często wykorzystują bowiem swój autorytet i fakt zależności ofiary od nich do seksualnego podporządkowania jej sobie. Zastosowanie art. 430 k.c. nie jest uzależnione od tego, czy zwierzchnik faktycznie wykonywał nadzór nad podwładnym (liczy się tylko, czy miał on taką możliwość), dlatego wykorzystanie postulowanego kierunku wykładni mogłoby zmotywować zwierzchników do staranniejszego wykonywania tego nadzoru oraz stosowania odpowiednich procedur mających na celu zapobieganie niepożądanym zjawiskom i szybsze na nie reagowanie. Ten właśnie „czynnik motywujący” jest w mojej ocenie bardzo istotnym czynnikiem przemawiającym za postulowanym kierunkiem wykładni, gdyż w przeciwdziałaniu molestowaniu seksualnemu na uczelniach (i nie tylko) chodzi nie o samo tworzenie odpowiednich mechanizmów działań prewen-



cyjnych, ale o to, aby mechanizmy te były skutecznie wdrażane w praktyce. Być może uzasadnione byłoby również wprowadzenie zmian w konstrukcji tego przepisu, jednoznacznie wskazujących, że w sytuacji, gdy sprawca wykonywał czynności wiążące się z zależnością poszkodowanego od niego (np. w relacji wykładowca – student, nauczyciel – uczeń), za wyrządzone przy wykonywaniu tych czynności szkody odpowiada zwierzchnik, nawet jeżeli sprawca działał w celu osobistym.

## Bibliografia

- Borecki P., *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego – wyrok na miarę precedensu. Uwagi w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r., sygn. II CSK 124/19*, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 3, s. 33–52.
- Boruta I., *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu – nowe pojęcia*, „Monitor Prawa Pracy” 2004, nr 2, s. 38–50.
- Czapnik S., *Piekło to inni. Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec duchownych molestujących seksualnie dzieci*, w: *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, red. A. Kuształ, S. Czapnik, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 167–194.
- Dörre-Nowak D., *Czy na pewno każde molestowanie jest dyskryminacją?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy” 2003/2004, t. 7, s. 155–160.
- Doświadczenie molestowania wśród studentów i studentek. Analiza i zalecenia*, Raport Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2018, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Do%20C5%9Bwiadczenie%20molestowania%20w%20C5%9Br%C3%B3d%20studentek%20i%20student%C3%B3w%202018.pdf> [dostęp: 26.09.2023].
- Doyle T.P., *Clericalism: Enabler of Clergy Sexual Abuse*, „Pastoral Psychology” 2006, vol. 54 (3), s. 189–213.
- Gajda M., *Analiza problemu molestowania seksualnego w miejscu pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2015, nr 9, s. 465–470.
- Głowacka A., *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, w: „Acta Erasiana”, t. 9, Wrocław 2015, s. 151–160.
- Kister P., Kocjan J., Patykowska I., Tencer B., Urbańska A., *Badanie molestowania seksualnego na uczelni: powszechność zjawiska oraz analiza wsparcia na Uniwersytetach Jagiellońskim, Warszawskim oraz Wrocławskim dla osób studiujących, które go doświadczają*, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Warszawa 2022.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2023, Legalis.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. M. Gutowski, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2022, Legalis.

- Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, wyd. 5, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.
- Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, wyd. 32, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, wyd. 13, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Komunikat z badań CBOS BS/164/2013 – Prestiż zawodów, Warszawa, listopad 2013 r., [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_164\\_13.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF) [dostęp: 26.09.2023].
- Kondek J.M., *W sprawie wykładni pojęcia „przy wykonywaniu czynności” na gruncie art. 430 k.c.*, „Forum Prawnicze” 2019, nr 1, s. 17–37.
- Kosik J., *Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)*, „Nowe Prawo” 1961, nr 1, s. 45–55.
- Kuba M., *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowniczym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Kusz E., *Wykorzystanie seksualne małoletnich przez osoby duchowne: analiza zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 30–49.
- Łętowska E., *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 3, s. 6–20.
- Łętowska E., *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niezakończona*, w: *Czynić postępek w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 300–310.
- Machnikowski P., *Odpowiedzialność za podwładnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2009, nr 3161, *Prawo*, 308, s. 358–370.
- Marciniak J., *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie. Przeciwdziałanie w praktyce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 1, s. 14–20.
- Radwański Z., Olejniczak A., Grykiel J., *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 15, C.H. Beck, Warszawa 2022.
- Ratecka A., *Sprawiedliwość w czasach #MeToo*, w: *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918–2018)*, red. K. Slany i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, s. 289–308.
- Rembieleński A., *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1969.
- Sieczych A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne popełnione przez duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 1, s. 64–72.
- System prawa prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Wilejczyk M., *Teorie prawa deliktów*, C.H. Beck, Warszawa 2021.

- Wilk A., *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone wskutek przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 31 marca 2020 r., II CSK 124/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020, nr 10, s. 54–60.
- Wilk A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
- Wilk A., *Prawne i kryminologiczne aspekty przestępczości seksualnej duchownych*, „Problemy Prawa Karnego” 2022, t. 6, nr 1, s. 1–26.
- Wilk A., *Prawo cywilne wobec problemu odpowiedzialności Kościoła za szkody wyrządzone przez przestępstwa seksualne duchownych*, w: *Państwo wobec religii. Teraźniejszość i przeszłość*, red. M. Stanulewicz, E. Plewa, C. Linowski, ArchaeGraph Wydawnictwo Naukowe, Łódź 2021, s. 405–419.
- Zmarzlik J., *Gdy sprawcą jest duchowny*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, nr 1, s. 9–13.

dr hab. ANNA WILK

e-mail: [anna.wilk@wsb.edu.pl](mailto:anna.wilk@wsb.edu.pl)

Profesor Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej. Specjalizuje się w prawie cywilnym, głównie prawie zobowiązań i prawie rzeczowym. Autorka licznych publikacji naukowych, w tym z zakresu odpowiedzialności za czyny cudze.

Professor at the WSB University in Dąbrowa Górnicza. She specializes in civil law, mainly contract law and property law. She is the author of numerous scientific publications, including publications concerning vicarious liability.

Redaktor: Agnieszka Plutecka

Projektant okładki: Tomasz Kipka

Łamanie: Paulina Dubiel

**ISSN 2720-1589**

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0  
Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Wersją referencyjną czasopisma jest wersja elektroniczna, ukazująca się na platformie  
<https://journals.us.edu.pl>

Publikacja jest dostępna w wersji internetowej:  
CEJSH. The Central European Journal of Social Sciences and Humanities  
<http://cejsh.icm.edu.pl>

Central and Eastern European Online Library  
<https://ceeol.com>

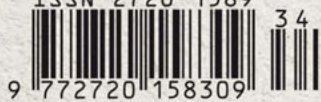
Czasopismo dystrybuowane bezpłatnie

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
<https://wydawnictwo.us.edu.pl>  
e-mail: [wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)  
Ark. druk. 10,0. Ark. wyd. 11,5.



Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2720-1589



Więcej o książce

